





LIBRIS 

WOJEWÓDZKIEJ BIBLIOTEKI

PUBLICZNEJ 

im. JÓZEFA A. i ANDRZEJA S.
ZAŁUSKICH W RADOMIU

~~4306~~
059

KALENDARZ RADOMSKI

NA ROK ZWYCZAJNY

1917.



Na dochód Komisji Szkolnej.

RADOM

DRUK J. GRODZICKI i S-ka

1916.

MIEJSKA
BIBLIOTEKA PUBLICZNA

Radom

4820

0
Czyt
Req.

~~8237~~

30

006.95

Za przykładem ubiegłego roku wypuszczamy drugi rocznik „Kalendarza Radomskiego”, który ma na celu zestawienie obrazu życia naszego miasta w czasie wojny. Rok upłynął od czasu, gdy wypuszczaliśmy rocznik pierwszy w tak trudnych warunkach, że zdawało się, iż miara naszych cierpień jest już pełną, a oto po roku znów stanęliśmy do pracy w gorszych jeszcze warunkach, wśród gorszego położenia ogólnego, wyczerpani moralnie i materialnie. Jedną nam jednak pozostała gwiazda przewodnia, jedna, ale potężna wiara w świeżące „Jutro”, w nastający nowy „Dzień” dla naszej Ojczyzny.

Całkowicie świadomi braków i luk w naszej pracy, wypuszczamy ją jednak w świat, licząc na pobłażliwość tych, co wiedzą w jakich pracujemy warunkach, z myślą, by rocznik ten stanowił pamiątkę chwil ciężkich i dokument dla „Jutra” żeśmy w czasie tej okropnej wojny żyli, myśleli, czuli, a przede wszystkim działali.

Redakcja.



Akt proklamacji państwa polskiego.

Do mieszkańców lubelskiego jeneralnego gubernatorstwa:

Przejęci niezłomną ufnością w ostateczne zwycięstwo ich broni i życzeniem powodowani, by ziemie polskie, przez waleczne ich wojska, ciężkimi ofiarami rosyjskiemu panowaniu wydarte do szczęśliwej wywieźć przyszłości, Jego Cesarska i Królewska Mość Cesarz Austrii i Apostolski Król Węgier, oraz Jego Cesarska Mość Cesarz Niemiecki ułożyli się, by z ziem tych utworzyć państwo samodzielne i dziedziczną monarchję z konstytucyjnym ustrojem. Dokładniejsze oznaczenie granic Królestwa Polskiego zastrzega się.

Nowe Królestwo znajdzie w łączności z obu sprzymierzonymi monarchjami rękojmie potrzebne do swobod-

nego sił swych rozwoju. We własnej armji nadal żyć będą tradycje wojsk polskich dawnych czasów. Jej organizacja, wykształcenie i kierownictwo uregulowane będą we wspólnem porozumieniu. Sprzymierzeni monarchowie biorąc należyńny wgląd na ogólne warunki polityczne Europy, jakoteż na dobro i bezpieczeństwo własnych krajów i ludów, żywią niepłonną nadzieję, że obecnie spełnią się życzenia państwowego i narodowego rozwoju Królestwa Polskiego. Wielkie zaś od zachodu z Królestwem Polskiem sąsiadujące mocarstwa z radością ujrzą u swych granic wschodnich wskrzeszenie i rozkwit wolnego, szczęśliwego i własnem narodowem życiem cieszącego się państwa.

Z najwyższego rozkazu Jego Cesarskiej i Królewskiej Mości Cesarza Austrii i Apostolskiego Króla Węgier.

Jeneralny Gubernator

KUK p. m.

(Proklamacja zupełnie analogiczna w tym samym dniu ogłoszona zostaje w generał-gubernji warszawskiej).

Tłumy publiczności gromadziły się przed proklamacjami, których treść wywołała powszechne wrażenie.

Jednocześnie milicja miejska roznosiła do przedstawicieli wszystkich warstw ludności zaproszenia do wzięcia udziału w uroczystym akcie proklamowania niepodległości Polski. treści następującej:

Dnia 5 listopada b. r. o godzinie 11 m. 30 przed południem zostanie przezemnie w sali audjencjonalnej gmachu po-gubernjalnego w uroczysty sposób ogłoszone postanowienie Jego Cesarskiej i Królewskiej Mości Cesarza Austrii i Apostolskiego Króla Węgier oraz Jego Cesarskiej Mości Cesarza Niemieckiego w sprawie utworzenia samodzielnego Królestwa Polskiego.

Mam zaszczyt zaprosić Wielmożnego Pana do wzięcia udziału w tym historycznym akcie.

C. i K. Komendant obwodu

von Matuschka

Uchwała nadzwyczajnego posiedzenia Komisji Szkolnej z dnia 6-go listopada 1916 roku.

„Komisya Szkolna stojąc wobec faktu ogłoszenia niezależności Królestwa Polskiego uznając jego doniosłość i epokowość orzeka, że prace swe podjęte w celu zarządzania i organizowania szkolnictwa ziemi Radomskiej prowadzić będzie nadal, aż do czasu powstania polskiej władzy państwowej szkolnej“.



I.

KALENDARZ.

Rok 1917

zwyczajny ma dni 365.

Epoki główne.

Rok 1917 ery chrześcijańskiej jest:

- „ 6630 okresu Juljańskiego;
- „ 7425/26 ery Bizantyńskiej;
- „ 1335 ery Tureckiej (początek roku dnia 25 lutego).
- „ 5677/8 ery Żydowskiej;
- „ 2670 od założenia Rzymu;
- „ 469 „ wynalezienia sztuki drukarskiej;
- „ 951 „ wprowadzenia chrześcijaństwa do Polski;
- „ 122 „ ostatecznego upadku politycznego państwa

Polskiego.

PORY ROKU:

Początek wiosny dnia 21 marca o godzinie 7 wieczór.

- „ lata „ 22 czerwca „ 2 po południu.
 - „ jesieni „ 24 września „ 7 rano.
 - „ zimy „ 22 grudnia „ 6 wieczór.
-

Ś W I E T A R U C H O M E

w latach 1906 — 1925 (według n. st.).

Rok	Popielec	Wielkanoc	Wniebowstą- pienie Pańskie	Zesłanie Ducha Św.	Trójcy Św.	Boże Ciało	Niedziela I-a Adwentu
1917	21 Luty	8 Kwiecień	17 Maj	27 Maj	3 Czerwiec	7 Czerwiec	2 Grudzień
1918	13 "	31 Marzec	8 "	19 "	26 Maj	30 Maj	1 "
1919	5 Marzec	20 Kwiecień	29 "	8 Czerwiec	15 Czerwiec	19 Czerwiec	30 Listopad
1920	17 Luty	4 "	13 "	23 Maj	30 Maj	3 "	28 "
1921	9 "	27 Marzec	5 "	15 "	22 "	26 Maj	27 "
1922	1 Marzec	16 Kwiecień	25 "	4 Czerwiec	11 Czerwiec	15 Czerwiec	3 Grudzień
1923	14 Luty	1 "	10 "	20 Maj	27 Maj	31 Maj	2 "
1924	5 Marzec	20 "	29 "	8 Czerwiec	15 Czerwiec	19 Czerwiec	30 Listopad
1925	25 Luty	12 "	21 "	31 Maj	7 "	11 "	29 "

Suche dni:

Pierwsze: 28 lutego 2 i 8 marca.

Drugie: 30 maja 1 i 2 czerwca.

Trzecie: 19, 21 i 22 września.

Czwarte: 19, 21 i 22 grudnia.

DNI KRZYŻOWE: 14, 15 i 16 maja.

KARNAWAŁU: (rachując od N.-R. do popielca) będzie
51 dni czyli 7 tygodni i 2 dni.

Kalendarz wieczysty.

Poniżej zamieszczone tablice służą do oznaczenia dnia w tygodniu, odpowiadającego pewnej dacie, zarówno jak i dla określenia tych dat, w które przypada pewien dzień tygodnia. Obliczenia są dokonane według obydwóch stylów: starego począwszy od pierwszych dni ery chrześcijańskiej do końca wieku 20-go, oraz nowego od wieku 16-go do końca 28-go (nowy styl został zaprowadzony dnia 4 Października 1582 roku, w Polsce — w Listopadzie tegoż roku).

Tablica I zawiera Wieki podług obydwóch stylów; znajdujące się przy liczbie kropki oznaczają miejsca dla dziesiątków i jedność danego roku, które należy wyszukiwać w kolumnie Lata. W tablicy II znajdują się Miesiące, przyczem Styczeń i Luty są podane podwójnie: dla roku zwyczajnego i przestępnego. W Kalendarzu juliańskim (st. st.) za lata przestępne są uważane te, które dzielą się przez 4, w Kalendarzu gregoryańskim też samé z wyjątkiem lat wiekowych, niepodzielnych przez 400 (np. rok 1900 był według st. st. przestępnym, według n. stylu zwyczajnym). W tablicy III są dni miesiąca i tygodnia.

Przy oznaczeniu dnia w tygodniu, odpowiadającego pewnej dacie, szukamy w tablicy I liczbę, znajdującą się na przecięciu poziomego szeregu, zawierającego wieki (według danego stylu) oraz pionowej kolumny z latami; następnie w tablicy II znajdujemy liczbę, odpowiadającą poprzedniej oraz nazwie miesiąca, również na przecięciu linii poziomej z pionową, wreszcie w tablicy III odnajdujemy dzień w tygodniu, odpowiadający znalezionej poprzednio liczbie oraz dacie.

Przykład I. Dnia 15 Października 1384 r. odbyła się koronacja Królowej Jadwigi; jaki to był dzień tygodnia?

W danym przykładzie może być mowa jedynie o starym stylu; w tablicy I znajdujemy w wierszu poziomym 13, w pionowym 84, na ich przecięciu liczbę 0, której w tablicy II dla miesiąca Października odpowiada również 0. W tablicy III dla liczby 0 i daty 15 mamy sobotę.

Przykład 2. Adam Mickiewicz urodził się dnia 24 Grudnia (n. st.) 1798 r. Jaki to był dzień w tygodniu?

Z tablicy I na przecięciu wiersza poziomego (17) i pionowego (98) bierzemy liczbę 2, której w tablicy II dla miesiąca Grudnia odpowiada 0, w tablicy III dla liczby 0 i daty 24 znajdujemy poniedziałek.

Przykład 3. Na jakie daty w Styczniu 1906 r. przypadają czwartki?

Z tablicy I bierzemy 2, które, w tablicy II odpowiada w Styczniu (rok zwyczaj.) 2; z tablicy III widać że czwartki przypadają na dz. 4, 11, 18 i 25.

L A T A				
00	01	02	03	04 05
06	07	08	09	10 11
12	13	14	15	16
17	18	19	20	21 22
23	24	25	26	27
28	29	30	31	32 33
34	35	36	37	38 39
40	41	42	43	44
45	46	47	48	49 50
51	52	53	54	55
56	57	58	59	60 61
62	63	64	65	66 67
68	69	70	71	72
73	74	75	76	77 78
79	80	81	82	83
84	85	86	87	88 89
90	91	92	93	94 95
96	97	98	99	

W I E K I														
Kalendarz Juliański (stary styl)					Kalendarz Gregoriański (nowy styl)									
TABLICA I	0..	7..	14..		17..	21..	25..	6	0	1	2	3	4	5
	1..	8..	15..					5	6	0	1	2	3	4
	2..	9..	16..		18..	22..	26..	4	5	6	0	1	2	3
	3..	10..	17..					3	4	5	6	0	1	2
	4..	11..	18..		19..	23..	27..	2	3	4	5	6	0	1
	5..	12..	19..	16..	20..	24..	28..	1	2	3	4	5	6	0
	6..	13..	20..					0	1	2	3	4	5	6

M I E S I Ą C E								D N I M I E S I Ą C A i T Y G O D N I A														
TABLICA II	Maj	Luty przestępny	Sierpień	Luty zwyczajny	Marzec	Listopad	Czerwiec	Wrzesień	Grudzień	Kwiecień	Lipiec	Styczeń przestęp.	Styczeń zwyczajny	Październik	TABLICA III	1	2	3	4	5	6	7
																	8	9	10	11	12	13
															15	16	17	18	19	20	21	
															22	23	24	25	26	27	28	
															29	30	31					
	1	2	3	4	5	6	0	1	1	Niedz.	Pon.	Wtor.	Środa	Czw.	Piątek	Niedz						
	2	3	4	5	6	0	1	2	2	Pon.	Wtor	Środa	Czw.	Piątek	Sobot.	Pon.						
	3	4	5	6	0	1	2	3	3	Wtor.	Środa	Czw.	Piątek	Sobot.	Niedz.	Wtor.						
	4	5	6	0	1	2	3	4	4	Środa	Czw.	Piątek	Sobot.	Niedz.	Pon.	Środa						
	5	6	0	1	2	3	4	5	5	Czw.	Piątek	Sobot.	Niedz.	Pon.	Wtor.	Czw.						
	6	0	1	2	3	4	5	6	6	Piątek	Sobot.	Niedz.	Pon.	Wtor.	Środa	Piątek						
	0	1	2	3	4	5	6	7	0	Sobot.	Niedz	Pon.	Wtor.	Środa	Czw.	Sobot.						

Ważniejsze zdarzenia

w ciągu 1917 roku.

Styczeń
Luty
Marzec
Kwiecień
Maj
Czerwiec
Lipiec
Sierpień
Wrzesień
Październik
Listopad
Grudzień

STYCZEŃ ma dni 31.

Dnie	KALENDARZ Rzymsko-Katolicki	Imiona słowiańskie
1 P.	Obrzezanie Pańskie. Nowy Rok	Mieczysława
2 W.	<i>N. Im. Jezus</i> Makarego	Strzeżysława
3 Śr.	Daniela M. Genowefy	Wlastimira
4 Cz.	Tytusa B. Rygoberta	Dobromira
5 P.	† <i>Wig.</i> Telesfora P.	Wlastyborą
6 S.	Obj. P. Trzech Króli	Bojomira
7 N.	<i>1 po 3 Kr.</i> Lucjana i Juljana Mm.	Światosława
8 P.	Seweryna Op. Juljana	Mścislawa
9 W.	Marcjanny P. i Jakundy M.	Władimira
10 Śr.	Agatona P. i Wilhelma B.	Dobrosława
11 Cz.	Honoraty P. i Hygina P. M.	Krzesimira
12 P.	† Arkadiusze i Modesta M.	Czesława
13 S.	Weroniki P. i Glafiry P.	Bogomira
14 N.	<i>2 po 3 Kr.</i> Hilarego B. W. O. K.	Radogosta
15 P.	Pawła I Pustelnika	Domosława
16 W.	Marcelego P. M.	Włodzimira
17 Śr.	Antoniego Op.	Rościslawa
18 Cz.	Kat. Św. Piotra w Rzymie	Jaropelka
19 P.	† Henryka B. W.	Ratymira
20 S.	Fabjana i Sebastjana	Sebastjana
21 N.	<i>3 po 3 Kr.</i> Agnieszki P. M.	Jarosława
22 P.	Wincentego i Anastazego M. M.	Witysława
23 W.	<i>Zasłużbiny N. M. P.</i>	Wrocislawa
24 Śr.	Tymoteusza B. M.	Chwaliboga
25 Cz.	<i>Nawrócenie Św. Pawła Ap.</i>	Miłosza
26 P.	† Polikarpa B. M.	Skarbimira
27 S.	Jana Złotoustego	Przybysława
28 N.	<i>St. Zap.</i> Objaw. Św. Agnieszki	Radomira
29 P.	Franciszka Salezego B. W.	Zdzislawa
30 W.	Martyny P. M.	Dobrogniewa
31 Śr.	Piotra Nolasko	Spitogniewa

Wschód słońca d. 11 o g. 8 m. 14. ☐ Zachód słońca o g. 3 m. 53.

Towarzystwo Akcyjne
HANDLOWO - PRZEMYSŁOWE
„**L. J. BORKOWSKI**“
ODDZIAŁ W RADOMIU
ul. Szeroka № 1

POLECA:

Żelazo, belki żelazne, blachy, gwoździe, drut, artykuły techniczne i budowlane, koks, węgiel, ufnale, hacele, podkowy, —
— Lampki elektryczne „FERROWATT“.

Dla pamięci.

Komisya Szkolna Ziemi Radomskiej prowadzi z funduszów społecznych w Radomiu (Skaryszewska 17) **SEMINARIUM NAUCZYCIELSKIE** o kursie czteroletnim. — Opłata roczna 70 rb.

LUTY ma dni 28.

Dnie	KALENDARZ Rzymsko-Katolicki	Imiona słowiańskie
1 Cz.	† Wig. Ignacego B. M.	Żegota
2 P.	† Oczyszczenie N. M. P.	Miroslawa
3 S.	Błażeja B. M.	Błażeja
4 N.	<i>Mięsopust.</i> Ansgar. i Andrzej B. B.	Witosława
5 P.	Agaty P. M.	Bobrochna
6 W.	Doroty P. M. i Tytusa	Bohdana
7 Śr.	Romualda O.	Szulisława B.
8 Cz.	Jana z Matty i W.	Gniewomira B.
9 P.	† Apolonji P. M.	Goryslawa
10 S.	Scholastyki P.	Tomila Bł.
11 N.	<i>Zapust. Obj. N. M. P.</i> w Lourd.	Świętochna
12 P.	Eulalji P.	Budzyna Św.
13 W.	Jana i Dobrosława Mm.	Jordana
14 Śr.	Walentego Kapłana	Niemira
15 Cz.	Faustyna i Jowity M. M.	Szczęslawa
16 P.	† Juljanny P. M.	Milada Bł.
17 S.	Patrycjusza B. W.	Świętorada
18 N.	<i>Wstępna.</i> Symeona B. M.	Wieloslawa
19 P.	Konrada M. i Mansweta B. W.	Czcislawa Bł.
20 W.	Leona B. W. i Eucharjusza B. W.	Lubomiła
21 Śr.	† <i>Popielec.</i> Maksyma B.	Onoslawa
22 Cz.	<i>Katedry Św. Piotra Ap. w Ant.</i>	Wrocislawa
23 P.	† Piotra Dam. B. D. K.	Przedzislawa
24 S.	† Macieja Ap. i Sergjusza M.	Bogusza
25 N.	<i>Sucha.</i> Zygryda B. W.	Sławoboja
26 P.	Aleksandra B. W.	Miroslawa
27 W.	Leandra B. W.	Wiaroslawa
28 Śr.	† <i>Suchy dzień.</i> Romana Op.	Tworz. i Sergj.

† Znaczy Wigilje i posty.

Wschód słońca d. 1/II o g. 7 m. 45. ☐ Zachód słońca o g. 4 m. 41.

Edward Suchański

KSIĘGARNIA

SKŁAD PAPIERU.

R A D O M.

Komisya Szkolna Ziemi Radomskiej - prowadzi z fundusów społecznych
 w Radomiu (Skaryszewska 9)
 w kł. wstęp. I - 80 rb.; II, III i IV -
 GIMNAZYUM FILOLOGICZNE ośmioklasowe. — Opłata roczna: 100 rb.; V, VI, VII i VIII - 120 rb.

4306

Dla pamięci.

4820

Kalendarz Radomski.

MIEJSKA
BIBLIOTEKA PUBLICZNA

MARZEC ma dni 31.

Dnie	KALENDARZ Rzymsko-Katolicki	Imiona słowiańskie
1 Cz.	Albina B. W.	Radosława
2 P.	† Suchy dzień. Heleny Ces.	Sławomira
3 S.	† Suchy dzień. Kunegundy Ces.	Pakosława
4 N.	<i>Głucha</i> . Kazimierza Kr. W.	Kazimierza Św.
5 P.	Adryana i Euzebjusza Mm.	Wojysława
6 W.	Wiktora i Wiktorji Mm.	Bogowita Bł.
7 Śr.	† Tomasza z Akwinu	Milogosta
8 Cz.	Bł. Wincentego Kadłubka	Mścisława B.
9 P.	† Franciszki Rzymianki	Bożesława
10 S.	† 40 męczenników. Wiktor	Ludosława
11 N.	<i>Wstępna</i> . Konstantego W.	Światosza
12 P.	Grzegorza Wielkiego	Nieciława
13 W.	Krystyny P. M.	Bożena
14 Śr.	† Matyldy Kr. Wd.	Długomiła
15 Cz.	Klemensa Hofbauera W.	Cjcosława
16 P.	† Abrachama Pust.	Zbigniewa
17 S.	† Józefa z Arymatei	Buguchwała
18 N.	<i>Śr. post.</i> Gabryela Arch.	Bohdana
19 P.	<i>Józefa Oblubieńca N. M. P.</i>	Bolemira
20 W.	Wolframa B.	Bogosława
21 Śr.	† Benedykta Op.	Godysława
22 Cz.	Katarzyny W.	Zbisława
23 P.	† Katarzyny Kr. Św.	Ludomira
24 S.	† Marka i Tymoteusza Mm.	Więcysława
25 N.	<i>Męki Pańskiej</i> . Zwiast. N. M. P.	Świętoboja
26 P.	Ludgera B. W.	Bohdara
27 W.	Jana Damasc.	Krzesaława
28 Śr.	† Jana Kapistrana	Czcmisława
29 Cz.	Eustachego Op.	Lukosława
30 P.	† Siedmiu Bol. N. M. P.	Dobromira
31 S.	† Balbiny P.	Zbigniewa

Komisya Szkolna Ziemi Radomskiej prowadzi z funduszów społecznych
 w Radomiu (Skaryszewska 17)
SEMINARIUM NAUCZYCIELSKIE o kursie czteroletnim. — Opłata roczna 70 rb.

Wschód słońca d. 1 III o g. 6 m. 50. ☐ Zachód słońca ó g. 5 m. 36.

Towarzystwo Akcyjne
 HANDLOWO - PRZEMYSŁOWE
„L. J. BORKOWSKI”
 ODDZIAŁ w RADOMIU
 ul. Szeroka № 1

POLECA:
 Żelazo, belki żelazne, artykuły techniczne i budowlane, cement, papę dachową, wapno, oleje, smary, k o k s, węgiel,
 Lampki elektryczne
 „FERROWATT”.

Dla pamięci.

KWIECIEŃ ma dni 30.

Dnie	KALENDARZ Rzymsko-Katolicki	Imiona słowiańskie
1 N.	<i>Palmowa.</i> Teodoryka M.	Bożydara
2 P.	Franciszka à Paulo	Sudomira
3 W.	Ryszarda B. W.	Mnożysława
4 Śr.	† Izydora B. W. D. K.	Włatisława
5 Cz.	† <i>Wielki.</i> Wincentego	Bożywója
6 P.	†† <i>Wielki.</i> Wilhelma	Świętobóra
7 S.	† <i>Wielka.</i> Epifanjusza B. M.	Brzesława
8 N.	Zmartwychwstanie Chrystusa P.	Radosława
9 P.	<i>Wielkanoc.</i> Maryi Kleof.	Dobrosława
10 W.	<i>Wielkanoc.</i> Ezechiela Pr. M.	Gorysława
11 Śr.	Leona Wielkiego P. W. D. K.	Jawomira
12 Cz.	Wiktora M.	Lubosława
13 P.	† Hermenegilda Kr. M.	Przemysława
14 S.	Walerjana i Justyna	Myślimira
15 N.	<i>Przewodnia.</i> Anastazego M.	Wacława
16 P.	Marcelina i Lamperta M.	Nosisława
17 W.	Aniceta P. M.	Krasisława
18 Śr.	Bogumiła W.	Goćsisława
19 Cz.	Tymona M.	Władimira
20 P.	† Suplicjusza i Serwiljana M.	Czesława
21 S.	Anzelma B. W. D. K.	Drogomila
22 N.	<i>2 po Wielk.</i> Sotera i Kaja	Strzeżymira
23 P.	Wojciecha B. M.	Wojciecha Św.
24 W.	Fidelisa Kapucyna M.	Jerzego Św.
25 Śr.	Uroczystość Św. Józefa	Jarosława Św.
26 Cz.	Kleta i Marcelina P. P. M. M.	Spitimira
27 P.	† Teofila i Tertuljana B. B. W. W.	Bogufała
28 S.	Pawła od Krzyża	Żywisława
29 N.	<i>3 po W.</i> Piotra M. i Roberta Op.	Sławogosta
30 P.	Katarzyny Seneńskiej P.	Chwalisława

Wschód słońca d. 1 IV o g. 5 m. 37. ☐ Zachód słońca o g. 6 m. 32.

Edward Suchański

KSIĘGARNIA

SKŁAD PAPIERU.

R A D O M.

Dla pamięci.

Komisyja Szkolna Ziemi Radomskiej prowadzi z funduszów społecznych w Radomiu (Skaryszewska 9) w kl. wstęp. I—60 rb.; II, III i IV—100 rb.; V, VI, VII i VIII—120 rb. — Opiata roczna: GIMNAZYUM FILOLOGICZNE ośmioklasowe.

MAJ ma dni 31.

Dnie	KALENDARZ Rzymsko-Katolicki	Imiona słowiańskie
1 W.	<i>Filipa i Jakóba Ap.</i>	Lubomira
2 Śr.	Zygmunta Kr. M.	Witimira
3 Cz.	<i>Znalezienie Krzyża Św.</i>	Świętosława
4 P.	† Florjana M.	Więczysława
5 S.	Piusa V P. W.	Chotysława
6 N.	<i>4 po W. Jana Ap. Ew. w Oleju</i>	Gościwita B.
7 P.	Domiceli i Eufrozyny	Ludomiła Św.
8 W.	Stanisława B. M. P. K.	Stanisława Św.
9 Śr.	Grzegorza Naz. B. D. K.	Bożerada Bł.
10 Cz.	Izydora Or.	Cierpimira
11 P.	† Mamerta B. W.	Ludowita
12 S.	Pankracego M.	Wszemiła
13 N.	<i>5 po W. N. M. P. Łask. i Serwac.</i>	Cichosława
14 P.	<i>Krzyż. dz. Bonifacego</i>	Dobiesława
15 W.	<i>Krzyż. dz. Zofji Wd. M.</i>	Strzeżysława
16 Śr.	<i>Krzyż. dz. Jana Nepomuc. K. M.</i>	Więczysława
17 Cz.	Wniebowstąpienie Pańskie	Sławomira
18 P.	† Feliksa Kapucyna M.	Wrzesława
19 S.	Piotra Celestyna P.	Krzesomyśła
20 N.	<i>6 po W. Bernardyna Sen. W.</i>	Bronimira
21 P.	Wiktora M.	Przesława Bł.
22 W.	Julji P. M. i Heleny P.	Wisława Bł.
23 Śr.	Dezyderego B. M.	Budziwoja
24 Cz.	Joanny i Afry	Tomira
25 P.	† Grzegorza VII P.	Borysława
26 S.	† <i>Wig.</i> Filipa i Nerjusza W.	Więcymiła
27 N.	Zesłanie Ducha Św.	Rusława
28 P.	Świąteczny. Augustyna B. W. Ap.	Jaromira
29 W.	Świąteczny. Teodozji P. M.	Bogusława
30 Śr.	† <i>Suchy dzień.</i> Feliksa P. M.	Sulimira
31 Cz.	Anieli P. i Petronelli P.	Bożesława

Wschód słońca d. 1/V o g. 4 m. 31. □ Zachód słońca o g. 7 m. 24.

Towarzystwo Akcyjne
HANDLOWO - PRZEMYSŁOWE
„L. J. BORKOWSKI“
ODDZIAŁ w RADOMIU
ul. Szeroka № 1

POLECA:

Żelazo, belki żelazne, artykuły techniczne i budowlane, rury wodociągowe żelazne i ocynkowane oraz łączniki do nich, blachy, papę dachową, cement, wapno, koks i t. p.

Komisya Szkolna Ziemi Radomskiej prowadzi z funduszów społecznych w Radomiu (Skaryszewska 17) SEMINARIUM NAUCZYCIELSKIE o kursie czteroletnim. — Opłata roczna 70 rb.

Dla pamięci.

CZERWIEC ma dni 30.

Dnie	KALENDARZ Rzymsko-Katolicki	Imiona słowiańskie	
1 P.	† <i>Suchy dzień.</i> Bł. Jakóba	Światopelka Ratysława Bł.	
2 Ś.	† <i>Suchy dzień.</i> Marcelina		
3 N.	Trójcy Św. Erazma B. W.	Bratumiła Lutomiła Dobromiła Cichomira Wisława Bł. Wyszestawa Sławosta	
4 P.	Franciszka Carac.		
5 W.	Bonifacego B. M.		
6 Śr.	Norberta i Klaudjusza B. W.		
7 Cz.	Boże Ciało. Roberta Op.		
8 P.	† Maksyma P. M.		
9 S.	Pryma i Felicjana M. M.		
10 N.	2 po Z. Św. Małgorzaty Kr.		Bogumiła Św. Radomiła Wyszomira Chotimira Przedzimira Bł. Wita Św. Budzimira
11 P.	Barbary Ap.		
12 W.	Jana W. i Onufrego Pustelnika		
13 Śr.	Antoniego Padewskiego W.		
14 Cz.	Bazylego Wielk. B. W. D. K.		
15 P.	† Serca Jezusowego		
16 S.	Bennona B. W.		
17 N.	3 po Z. Św. Innocentego M.	Drogomyśla Długosława Bożysława Bagny Św. Domysława Broniwoja Wandy	
18 P.	Marka i Marcelina M.		
19 W.	Gerwazego i Protazego M.		
20 Śr.	Sylwesterusza P. M.		
21 Cz.	Alojzego Gonzagi W.		
22 P.	† Paulina B. W.		
23 S.	Agrypiny P. M.		
24 N.	4 po Z. Św. Nar. Św. Jana Chrz.	Janisława Wlastimiła Rozmysława Władysława Zbroisława Wyszomira Cichosława	
25 P.	Prospera B. W.		
26 W.	Jana i Pawła M.		
27 Śr.	Władysława Kr. W.		
28 Cz.	Wigilia. Leona II		
29 P.	† Św. Piotra i Pawła Apost.		
30 S.	Wspomnienie Św. Pawła A.		

Wschód słońca d. 1/VI o g. 3 m. 46. ☐ Zachód słońca o g. 8 m. 10.

Edward Suchański

KSIĘGARNIA

SKŁAD PAPIERU.

R A D O M.

Dla pamięci.

Komisya Szkolna Ziemi Radomskiej prowadzi z funduszów społecznych
 w Radomiu (Skaryszewska 9)
 w kł. wstęp. I - 80 rb.; II, III, IV -
 100 rb.; V, VI, VII i VIII - 120 sb.
 GIMNAZJUM FILOLOGICZNE OŚMIOKLASOWE. — Opłata roczna:

LIPIEC ma dni 31.

Dnie	KALENDARZ Rzymsko-Katolicki	Imiona słowiańskie
1 N.	5 po Z. Św. Najś. Krwi P. J. Chr.	Bogusława
2 P.	Nawiedzenie N. M. P.	Ojcomiła
3 W.	Anatoljusza M.	Mirosława
4 Śr.	Józefa Kalasantego W.	Wielisława
5 Cz.	Antoniego Zakkarja	Prokopa
6 P.	† Izajasza Proroka	Izasława
7 S.	Cyrylla i Metodego	Kramoroda Bł.
8 N.	6 po Z. Św. Elżbiety Kr. Wd.	Chwalimira
9 P.	Weroniki P.	Strachotina
10 W.	7 braci Męczenników	Radziwoja
11 Śr.	Pelagji P. M.	Olcha Św.
12 Cz.	Jana Gwalberta Op.	Tolimira Bł.
15 P.	† Małgorzaty P. M.	Radomiła
14 S.	Bonawentury	Dobrogosta
15 N.	7 po Z. Św. Rozesłanie Apostoła.	Radosława
16 P.	N. M. P. Szkaplerznej	Dzierżysława
17 W.	Aleksego W.	Dzierżysława
18 Śr.	Szymona z Lipnicy	Unisława
19 Cz.	Wincentego à Paulo	Wodzisława
20 P.	† Czesława W.	Czesława Św.
21 S.	Praksedy P. M.	Stosława i Dys.
22 N.	8 po Z. Św. Marji Magdaleny	Bolesława
23 P.	Apolinarego B. M.	Zelisława
24 W.	Bł. Kunegundy	Lubomira
25 Śr.	Jakuba Apostoła	Sławosza
26 Cz.	Anny Matki N. M. P.	Mirosława
27 P.	† Natalji M.	Wszebora
28 S.	Innocentego i Wiktora	Świętomira
29 N.	9 po Z. Św. Marty P. i Olawa	Cierpiśława
30 P.	Julitty i Donatylli M.	Ludomira
31 W.	Ignacego Lojoli	Zdobysława

Wschód słońca d. 1 VII o g. 3 m. 43. ☐ Zachód słońca o g. 8 m. 24.

Towarzystwo Akcyjne
HANDLOWO - PRZEMYSŁOWE
„L. J. BORKOWSKI“
ODDZIAŁ w RADOMIU
ul. Szeroka № 1

POLECA:
SMAR GĘSTY do WO-
ZÓW, OLEONAFTE, ☐
☐☐ MYDŁO, WĘGIEL
DRZEWNY do SAMO-
WARÓW, WSZELKIE
☐☐ ARTYKUŁY ☐☐
TECHNICZ. i BUDOWLANE.

Komisya Szkolna Ziemi Radomskiej prowadzi z funduszów społecznych w Radomiu (Skaryszewska 17) SEMINARIUM NAUCZYCIELSKIE o kursie czteroletnim. — Opłata roczna 70 rb.

Dla pamięci.

SIERPIEŃ ma dni 31.

Dnie	KALENDARZ Rzymsko-Katolicki	Imiona słowiańskie
1 Śr.	<i>Wniebowstąpienie Pańskie</i>	Rolisława
2 Cz.	<i>N. M. P. Anielskiej</i>	Światosława
3 P.	† Znalezienie rel. Św. Szczep.	Letosława
4 S.	Dominika W.	Ostromiła Bł.
5 N.	<i>10 po Z. Św. N. M. P. Śnieżnej</i>	Stanisława Św.
6 P.	<i>Przemienienie Pańskie</i>	Chlebosława
7 W.	Kajetana W.	Olecha Św.
8 Śr.	Cyrjaka i Larga	Niezamyśla
9 Cz.	Romana M.	Borysa i Hleba
10 P.	† Wawrzyńca M.	Wawrzyńca
11 S.	Zuzanny i Dygny P.	Włodzimira
12 N.	<i>11 po Z. Św. Klary P. i Hilarji M.</i>	Sława Bł.
13 P.	Hipolita i Kassjana M.	Rosława
14 W.	† Wąplija. Euzubjusza K. K.	Dobrowója
15 Śr.	Wniebowzięcie N. M. P.	Jaclawa Św.
16 Cz.	Joachima Ojca N. M. P.	Domorada
17 P.	† Jacka Wyz. i Mirona I.	Mirona I.
18 S.	Firmina B. W.	Bronisława
19 N.	<i>12 po Z. Św. Marjana i Rufina</i>	Bolesława
20 P.	Bernarda Op. D. K.	Sobiesława
21 W.	Joanny Fremiot Wd.	Kazimira
22 Śr.	Symforjana M.	Radomiła
23 Cz.	Filipa i Benicjusza W.	Cichomiła
24 P.	† Bartłomieja Ap.	Cieszymira
25 S.	Ludwika Kr. Węg.	Namysława
26 N.	<i>13 po Z. Św. N. M. P. Jasnogóh.</i>	Włastimira
27 P.	Przeniesienie rel. Św. Kaz. K. W.	Przedzislawa
28 W.	Augustyna B. W. D. K.	Wyszomira
29 Śr.	<i>Święto gł. Św. Jana Chrzciciela</i>	Racibora
30 Cz.	Róży Lim. P.	Szczęsnego Św.
31 P.	† Rajmunda W.	Świętosława

Wschód słońca d. 1 VIII o g. 4 m. 21. ☐ Zachód słońca o g. 7 m. 50.

Edward Suchański

KSIĘGARNIA
SKŁAD PAPIERU.

R A D O M.

Komisya Szkolna Ziemi Radomskiej
 prowadzi z funduszów społecznych
 w Radomiu (Skaryszewska 9)
 wkl. wstep. i I-80 rb.; II, III i IV—
 100 rb.; V, VI, VII i VIII—120 rb.

GIMNAZJUM FILOLOGICZNE ośmioklasowe. — Opiata roczna:

Dla pamięci.

WRZESIEŃ ma dni 30.

Dnie	KALENDARZ Rzymsko-Katolicki	Imiona słowiańskie
1 S.	Idziego i Bronisławy P.	Dzierżysława
2 N.	14 po Z. Św. Stefana Kr. Weg.	Czcibóga
3 P.	Szymona Śl. i Bronisława	Przesława Św.
4 W.	Rozalji P.	Rościslawa
5 Śr.	Wawrzyńca i Justynjana B. W.	Włodzislawa
6 Cz.	Zacharjasza Proroka	Drogowita
7 P.	† Wigilia. Jana M.	Domosława
8 S.	Narodzenie N. M. P.	Radobója
9 N.	15 po Z. Św. Imienia N. M. P.	Sobiesława
10 P.	Mikołaja z Tolent. W.	Władybóra
11 W.	Prota i Jacka M. M.	Iścislawa
12 Śr.	Gwidona W.	Radzimira
13 Cz.	Eugenji P.	Chronisława
14 P.	† Podwyższenie Krzyża Św.	Ziemomysła B.
15 S.	J. M. P. Bolesnej	Budzimila
16 N.	16 po Z. Św. Niep. Ser. N. M. P.	Sędzislawa
17 P.	Stygm. Św. Franciszka	Drogoslawa
18 W.	Józefa W.	Dobrowita
19 Śr.	† Suchy dzień. Januarjusza B. M.	Krzepimira
20 Cz.	Eustachjusza M.	Mzślislawa
21 P.	† Suchy dzień. Mateusza Ap.	Bożydara
22 S.	† Suchy dzień. Tomasza B. W.	Zolimira
23 N.	17 po Z. Św. Tekli P. M.	Błogosława Bł.
24 P.	N. M. P. od wykup. niewoln.	Homira
25 W.	Bł. Ładysława z Giel.	Świętopelka
26 Śr.	Cyprjana i Justyny P. M. M.	Ładysława Bł.
27 Cz.	Koźmy i Damjana M. M.	Damiana
28 P.	† Waclawa Kr. M.	Waclawa Św.
29 S.	Michała Archaniola	Dadzibóga
30 N.	18 po Z. Św. Hieronima Kapł.	Imisława

Wschód słońca d. 1/IX o g. 5 m. 12. ☐ Zachód słońca o g. 6 m. 47.

Towarzystwo Akcyjne
HANDLOWO - PRZEMYSŁOWE
„L. J. BORKOWSKI“
ODDZIAŁ w RADOMIU
ul. Szeroka № 1

POLECA:

Żelazo, belki żelazne, artykuły techniczne i budowlane, rury wodociągowe żelazne i otynkowane oraz łączniki do nich. blachy, papę dachową, cement, wapno, koks i t. p.

Komisya Szkolna Ziemi Radomskiej prowadzi z funduszów społecznych w Radomiu (Skaryszewska 17) SEMINARIUM NAUCZYCIELSKIE o kursie czteroletnim. — Opłata roczna 70 rb.

Dla pamięci.

LISTOPAD ma dni 30.

Dnie	KALENDARZ Rzymsko-Katolicki	Imiona słowiańskie
1 Cz.	Wszystkich Świętych	Wracisława
2 P.	† Dzień Zaduszny	Witimira
3 S.	Huberta B. W.	Chwalisława
4 N.	23 po Z. Św. Karola Boromeusza	Mściwója
5 P.	Zacharjasza	Sławomira
6 W.	Leonarda W.	Wszewłada
7 Śr.	Nikandra M. i Karyny M.	Zytomira
8 Cz.	Gotfryda i Maura B. B. W. W.	Sędziwója
9 P.	† Teodora i Oresta M. M.	Pogodara
10 S.	Andrzeja z Awel. Op. N. M. P.	Lubomira
11 N.	24 po Z. Św. Marcina B. W.	Spitosława
12 P.	Marcina P. M.	Nowosława
13 W.	Stanisława Kostki	Wszherada
14 Śr.	Jakunda B. W.	Wodzimira
15 Cz.	Leopolda W.	Przybysława
16 P.	† Edmunda B. W.	Radomira
17 S.	Grzegorza Cudotwórcy	Zbisława
18 N.	25 po Z. Św. Odoną P.	Stanisława Św.
19 P.	Elżbiety Kr. Wd.	Drogomira
20 W.	Feliksa Walerjusza W.	Sędzimira
21 Śr.	Ofiarowanie N. M. P.	Sława
22 Cz.	Cecylji P. M.	Wszemiła
23 P.	† Klemensa P. M.	Miływója
24 S.	Jana od Krzyża W.	Jarosława
25 N.	26 po Z. Św. Katarzyny P. M.	Chwalimira
26 P.	Piotra P. M.	Lechosława
27 W.	Wirgiljusza B. W.	Tomira
28 Śr.	Mansweta B. M.	Gościrada
29 Cz.	Saturnina i Filemona	Przemysła
30 P.	† Andrzeja Apostoła	Ludosława

Komisya Szkolna Ziemi Radomskiej prowadzi z fundusów społecznych w Radomiu (Skaryszewska 17) SEMINARIUM NAUCZYCIELSKIE o kursie czteroletnim. — Opłata roczna 70 rb.

Wschód słońca d. 1/XI o g. 6 m. 58. ☐ Zachód słońca o g. 4 m. 29.

Towarzystwo Akcyjne
HANDLOWO - PRZEMYSŁOWE
„L. J. BORKOWSKI“
ODDZIAŁ w RADOMIU
ul. Szeroka № 1

POLEC A: ☐ ☐ Lampki elektryczne
„FERROWATT“, ☐ ☐
artykuły opałowe, węgiel
drzewny do samowarów,
ufnale, hecele, podkowy,
żelazo, blachy i t. p.

Dla pamięci.

GRUDZIEŃ ma dni 31.

Dnie	KALENDARZ Rzymsko-Katolicki	Imiona słowiańskie
1 S.	Eligjusza B. W.	Samoslawa
2 N.	<i>1 Adwen.</i> Bibjanny P. M.	Szulislawa
3 P.	Franciszka Ksawerego W.	Wiślimira
4 W.	Barbary P. M.	Ludomiła
5 Śr.	† Sabby Op.	Spitosława
6 Cz.	Mikołaja B. W.	Jarogniewa
7 P.	† <i>Wigilja.</i> Ambrożego B. W. D. K.	Ludomyśła
8 S.	Niepokalane Poczęcie N. M. P.	Boguwola
9 N.	<i>2 Adwen.</i> Walerji i Leok. P. M.	Wyszolawa
10 P.	<i>N. M. P. Loterańskiej</i>	Radzislawa
11 W.	Damazego P. W.	Wojmira
12 Śr.	† Aleksandra M.	Wolidara
13 Cz.	Łucji P. M.	Władysława
14 P.	† Djoskora i Herona B.	Sławibóra
15 S.	Walerjana	Wolimira
16 N.	<i>3 Adwen.</i> Euzebjusza B. M.	Zdzislawa
17 P.	Łazarza Bł. i Olimpji Wd.	Zyroslawa
18 W.	<i>Oczekiwanie N. M. P.</i>	Wszemira
19 Śr.	† <i>Suchy dzień.</i> Darjusza	Mścigniewa
20 Cz.	Teofila i Zenona M.	Bogumiła
21 P.	† <i>Suchy dzień.</i> Tomasza Ap.	Tomislawa
22 S.	† <i>Suchy dzień.</i> Herona M.	Drogomira
23 N.	<i>4 Adwen.</i> Wiktorji P.	Bławomira
24 P.	† <i>Wigilja.</i> Irminy P.	Godysława
25 W.	Narodzenie Chrystusa Pana	Grzmislawa
26 Śr.	Szczepana I męczennika	Wraciwoja
27 Cz.	<i>Jana Apostoła Ewangelisty</i>	Radomyśła
28 P.	† <i>Młodzianków M. m.</i>	Godzislawa
29 S.	Tomasza B.	Goslawa Bł.
30 N.	<i>Po Nar. Chr.</i> Eugenjusza B. W.	Ludomira
31 P.	Sylwestra P. W.	Laosta

Wschód słońca d. 1 XII o g. 7 m. 50. ☐ Zachód słońca o g. 3 m. 48.

Edward Suchański

KSIEGARNIA
SKŁAD PAPIERU.

R A D O M.

Dla pamięci.

Komisya Szkolna Ziemi Radomskiej
 prowadzi z fundusów społecznych
 w Radomiu (Skaryszewska 9)
 w kt. wstęp. I—80 rb., II, III i IV—
 100 rb., V, VI, VII i VIII—120 rb.
OPŁATA ROCZNA: Ośmioklasowe. —

II.

KRONIKA POLITYCZNA i WOJENNA.

Kronika polityczna i wojenna.

Ubiegły 1916 rok stanowi, jakoby dalszy ciąg wydarzeń tej krwawej tylomiesięcznej epopei wojennej.

Zawiódł on w zupełności pokładane nadzieje na blizki i tak upragniony pokój. Płomienie wojenne rozszerzyły się znacznie, ogarniając prawie całą Europę, niszcząc i siejąc pożogę, pochłaniając tysiące ofiar ludzkich.

Gdy rozpoczęła się wielka wojna światowa, dyplomaci, wodzowie i uczeni ekonomiści opierali się na fałszywych motywach, twierdząc, że po trzech miesiącach musi nastąpić zawieszenie broni, gdyż żadne z państw wojujących nie będzie w stanie przetrzymać dłuższej kampanji.

Jedynie mąż o śmiałym rozumie, mąż imię którego wstąpiło się w historii świata cywilizowanego, niezapomniany Lord Kitchener, utrzymywał ze stanowczością: „nie wiem kiedy się to wszystko skończy, jednakże mogę zapewnić, że zacznie się dopiero w 1915 roku...“ Zaiste... Słowa wielkiego ministra, który w czerwcu 1916 roku znalazł tragiczną śmierć w nurtach morza, nie zawiódły. Wypadki, które zaszły w 1915 roku odsunęły na bardzo odległy termin możliwość zawarcia pokoju.

Wynika to może z wadliwego pojmowania przez strony honoru narodowego, który winien opierać się na kulcie sprawiedliwości, na pracy naukowej, artystycznej i literaturze na spotęgowaniu handlu, bogactwa i przemysłu; na rozwoju dobrobytu, wolności i moralności poszczególnych obywateli. Ale wygodniej jest wskazywać drażliwości dyplomatyczne, jako punkt honoru, gdyż wówczas na każde skinienie naród staje entuzjastycznie w pogotowiu wojennem, aby iść posłusznie tam, gdzie mu wskażą.

Przypuszczalnie więc, gdyby nie owe czysto dyplomatyczne względy osobistych ambicji, moglibyśmy już dawno powrócić spokojnie do zwykłej pracy, lecząc rany zadane przez tą straszną wojnę.

Kiedy staliśmy u progu 1915 roku mieliśmy 27 wojen, które z pełną żarliwością toczyły się na wszystkich frontach—rok 1916 powiększył ich liczbę do 33.

Wśród ogólnego naprężenia, jakie dało się odczuwać w przebiegu rozgrywanego się dramatu świata, druty telegraficzne w dniu 10 marca przyniosły wiadomość o wypowiedzeniu przez Niemcy wojny Portugalji. W nocy dyplomatycznej rząd niemiecki podkreślił nielojalne stanowisko Portugalji, która stale starała się pomagać wrogom rzeszy, prócz tego, za główny motyw zerwania stosunków podano fakt zarekwirowania, znajdujących się w portach Rzeczypospolitej okrętów niemieckich.

Po tych wydarzeniach poseł niemiecki w Lizbonie Dr. Rosen otrzymał rozkaz natychmiastowego powrotu do Berlina.

Fakt ten nie wpłynął może bezpośrednio na losy akcji wojennej, jednak utrudnił nieco ruchy Niemców na morzu, stanowiąc jeden z etapów do zapowiedzianej przez Anglię silniejszej blokady dróg morskich.

Pomijając narazie przebieg wypadków na frontach wojennych, musimy wspomnieć o konflikcie, który wynikł między Niemcami a Stanami Zjednoczonymi z powodu zatopienia przez torpedowiec niemiecki parowców pasażerskich „Lusitania“ i „Sussex“. Zatarg ten, początku którego należy szukać w 1915 roku, przechodził co do swej ostrości różnorodne fazy i w końcu załatwiony został pokojowo na drodze dyplomatycznej.

W odpowiedzi na notę dyplomatyczną z 20 kwietnia w kwestji prowadzenia przez Niemcy walki przy pomocy łodzi podwodnych, rząd amerykański doręczył swemu ambasadorowi notę, omawiającą w głównych zarysach całe zajście. Niemcy zgodziły się na ograniczenie działalności łodzi podwodnych w tym sensie, aby w żadnym poszczególnym wypadku nie naruszać istniejących przepisów prawa międzynarodowego. Rzesza bezwzględnie skwitowała z tych korzyści, jakie im mogły zapewnić swobodne ruchy na morzu łodzi podwodnych i usunęła nawet ze stanowiska sekretarza stanu sił morskich admirała Tirpitta, który ogólnie uchodził za zwolennika bezwzględnej walki na morzu. Zapewne i sama Ameryka, korzystająca z praw i przywilejów państwa neutralnego, wzbogacała się na

dostawach wojennych dla koalicji, nie dążyła do wojny, która poza stratami materialnymi nie przyniosła by jej realnych sukcesów.

Idąc więc w tym ściśle pokojowym kierunku, dyplomacja amerykańska załatwiła również pokojowo zatarg z Meksykiem, który przypuszczalnie wynikł pod wpływem sfer, które ze wszech sił pchały Amerykę do wojny, aby odwrócić jej wzrok od wypadków rozgrywających się na kontynencie, zasklepić w sferę własnych interesów, przecinając wielkie dostawy wojenne pod postacią broni i amunicji.

Zupełnie inny obrót przyjęły sprawy polityczne na Bałkanach.

Rumunja i Grecja stanowiły główną oś, około której kreśliły się wszystkie zabiegi dyplomatyczne stron wojujących, aby zyskać siłę zbrojną tych państw dla swych celów.

W Rumunji poczęła się walka dwóch stronnictw: konserwatywnego i liberalnego. Niezależnie od kampanji, którą na temat przechylenia się w stronę koalicji, lub państw centralnych podejmowała prasa rumuńska, partje krajowe wytaczały swe ciężkie działa w celu skuteczniejszego oddziaływania na opinię publiczną, króla i premiera Bratianu, który ogólnie uchodził za zwolennika ścisłej neutralności.

Liberałowie z mężami stanu na czele, jak Take Jonescu i Filipescu, widzieli przyszłość Rumunji po stronie czwórporozumienia, dlatego też pod hasłem patriotyzmu grozili nawet obecnie panującej dynastji o ile nie będzie cośkolwiek poczynione dla stworzenia wielkiej zjednoczonej ojczyzny przez przyłączenie Bukowiny i Siedmiogrodu. Natomiast konserwatyści z Marghilomanem i Carpem widzieli szczęście kraju w sojuszu z państwami centralnymi, względnie w neutralności. Im też należy zawdzięczać, że Rumunja tak długo ociągała się z ostateczną decyzją. Na tych więc sferach chciała się oprzeć dyplomacja państw centralnych, która również niezłomnie ludziła się, że król Ferdynand z dynastji Hohenzollernów nigdy nie odważy się wojować ze swoim kuzynem. W tym przekonaniu utwierdzał jeszcze fakt zawarcia traktatów handlowych między Rumunją a czwórprzymierzem (Niemcami, Austro-Węgrami, Bułgarią i Turcją).

Lecz traktaty okazały się tylko fikcją. Król wraz z premierem pod presją narodowych czynników kraju, wobec rozgrywających się wypadków na frontach bojowych w dniu 27 sierpnia zdecydował się wypowiedzieć wojnę Austrii. Tegoż

dnia o dziewiątej wieczorem poseł rumuński w Wiedniu zjawił się w ministerjum spraw zagranicznych i wręczył notę, w której Rumunja oświadczyła, iż od tego momentu uważa się na stopie wojennej z monarchją. Nazajutrz padły pierwsze strzały na pograniczu węgiersko-rumuńskim.

Wydarzenie to wywarło szalone wrażenie w całym świecie. Czwórporozumienie tryumfowało, że nowy sejusznik stanął po jego stronie, tymbardziej, że wystąpienie Rumunji przedłużało dla państw centralnych front o 600 kilometrów, koalicji przybywało do 800.006 świeżych sił bojowych, które mogły rozpocząć wspólne działania z rosjanami, jako bezpośrednimi sąsiadami.

W celu zaakceptowania pełnej solidarności, pozostałe państwa należące do grupy czwórprzymierza wypowiedziały w parę tygodni później wojnę Rumunji.

W tym miejscu należy wspomnieć, że z wydarzeniami zachodzącymi na północy półwyspu Bałkańskiego zbiegło się wypowiedzenie przez Niemcy wojny Włochom. Wojna ta, która była rezultatem już od dawna zerwanych między temi państwami nici dyplomatycznych, nie posiada na razie żadnego strategicznego znaczenia, stanowi jedynie akt ściśle formalnej natury.

Dzięki ostatnim krokom koalicji w Bukareszcie, kwestja Bałkańska weszła w zupełnie nową fazę i wpływy tych zmian odrazu dały się odczuć w Grecji. Wszystkie zarządzenia czwórporozumienia w tym państwie naprowadzają na myśl, że już oddawna, prawie równocześnie z zajęciem przez wojska angielsko-francuskie Salonik, istnieje dobrze obmyślany plan w celu zyskania ostatecznie wpływów na armję grecką. Ponieważ koalicja przysłała do przekonania, że rząd i parlament jest zdecydowanym przeciwnikiem wojny z Bułgarią i państwami centralnymi, przeto zażądano innego rządu i nowych wyborów.

Już kiedy Aleksander Zaimis objął w dniu 22 czerwca r. b. kierownictwo gabinetu greckiego po Skuludisie, Grecja znajdowała się w położeniu wysoce krytycznem. Chmury nagromadzone na horyzoncie politycznym zdawały się grozić trwałości nawy państwowej.

Koalicja postawiła wtenczas ateńskiemu rządowi żądania, które nie dały się pogodzić z poczuciem niezależności narodowej greków. Gdy zaś Skuludis nie chciał nawet rozważać istoty tych żądań, wystosowano do Grecji kategoryczne ulti-

matum. Skuludis w warunkach tych ezuł się zmuszonym ustąpić. Izbę rozwiązano, a stanowisko premjera za zgodą koalicji zajął Zaimis.

Działalność jego podczas pierwszych miesięcy zdawała się potwierdzać oczekiwania czwórporozumienia.

Krok za krokiem ustępował on wstecz przed dyplomatycznymi atakami koalicji, docierając wreszcie w tym odwrocie aż do aktu oddania w jej ręce urzędów, poczt i telegrafów. Tu jednak, jak się zdaje, oświadczyć musiał Zaimis: „Dotąd, ale nie dalej, przynajmniej nie dobrowolnie...”

Wypadki w Grecji w chwili, kiedy to piszemy toczą się z coraz bardziej błyskawiczną szybkością, zmierzającą do ostatecznego rozwiązania, Rewolta ogarnęła kraj cały. Ogromne wrażenie wywarła wiadomość, że stronnik koalicji Venizelos udaje się do Salonik, aby stanąć na czele ruchu wojennego na rzecz akcji przeciwko Bułgarii. Opinia publiczna wraz ze zwolennikami Venizelosa i Gunarisa, nie bacząc na wszystkie protesty ze strony dynastji i sfer rządowych jest obecnie już za natychmiastowym wystąpieniem Grecji z dotychczasowego biernego stanowiska.

Wszystko wskazuje na to, że rząd obecny ustąpi miejsca ministerjum czynnemu z Venizelosem lub jemu podobnym na czele.

W ostatniej chwili nadeszła wiadomość z Aten, że król odbył radę koronną, na której każdy minister miał się oświadczyć za wojną, lub przeciw wojnie. Większość oświadczyła się za wojną, poczem król przyjął prośby ministrów o dymisję. Oczekują, że Demitrapoulos utworzy gabinet, w którym zasiadzie trzech venizelistów.

Kiedy obchodzono rocznicę wybuchu obecnej wojny światowej, punkt ciężkości operacji znajdował się na wschodzie. Przeciwno więc temu frontowi skierowano ze strony naczelnego dowództwa niemieckiego decydujące uderzenia. Inicjatywa wojenna była bezwzględnie ujęta przez państwa centralne w swoje ręce. Koalicja narazie musiała przejść do pozycji ściśle obronnej, ograniczając działania więcej do walk mających lokalny charakter.

W tym położeniu znajdowały się armje państw centralnych po słynnym przerwaniu frontu na linii Gorlice-Tarnów. Pochód tryumfalny armji sprzymierzonej, rozpoczęty w dniu 2 maja 1915 roku zakończył się pełną porażką rosjan, którzy

w niespełna pięć miesięcy opuszczają całą Galicję, Królestwo Polskie wraz z łańcuchem fortec i następnie opierają się na linii przebiegającej między zatoką Ryską przez Smorgonję, Mołodeczno, na wschód od Baranowicz Pińsk, na wschód od Ołyki, na zachód od Tarnopola do miejscowości Barańcza i Toporowiec na pograniczu Besarabji i Bnkowiny.

Sprzymierzeńcy Rosji francuzi, stosując się do głosów Piotrogradu o pomoc, w celu odejścia Niemców z frontu wschodniego rozpoczynają na jesieni 1915 roku wielką ofensywę na zachodzie. W historycznych miejscowościach Artois i w Szampanji rozgrywają się walki o szalonym napięciu. Lecz niemieckie linie bojowe, mimo intensywnego ognia huraganowego haubic, oraz dzielnej postawy wojsk francuskich nie zostały przełamane, ulegając tylko bardzo nieznacznym odchyleniom w kierunku wschodnim.

Zarządzona przez Włochów w tym samym celu druga ofensywa nad Isonzo nie przyniosła koalicji żadnych pozytywnych rezultatów. Przeciwnie, unieruchamiając siły zbrojne Włochów, pozwoliła oddać na pastwę Serbji i Czarnogórze, które pozostawione sobie i izolowane od reszty swych sojuszników, padają ostatecznie pod ciosami zadawanymi przez potęgę państw centralnych.

W październiku 1915 roku pod wodzą generała feldmarszałka Mackensena, w ciągu dość krótkiego czasu, zostaje zrealizowany wypracowany przez dowództwo niemieckie plan podboju Serbji wspólnie z Bułgarią, która w tym właśnie czasie przyłączyła się do państw centralnych, wypowiedając wojnę Serbji.

Wydarzenia wojenne, rozgrywające się na Bałkanach oddziaływały ujemnie na losy akcji angielsko-francuskiej przeciwko Dardanelom i Konstantynopolowi, która już w listopadzie r. u. ze względów praktycznych musiała być zaniechana.

Dalszym logicznym rezultatem kampanji Mackensenowskiej było zajęcie przez austro-węgierską armję, pod dowództwem generała, podówczas w randze marszałka polnego, Kevoša Czarnogórze.

Chcąc ulżyć swym sprzymierzeńcom, Włosi rozpoczynają ponownie w tym czasie czwartą bitwę nad Isonzo, kierując głównie ataki przeciwko przyczółkowi pod Gorycją. Bitwa ta zakończyła się zupełnym fiaskiem Włochów, którzy pozatym nie zdolni byli utrzymać się w Albanji, oddając Durazzo, San Giovanni di Medua, opierając się jedynie w Walonie.

Wytworzona wskutek tego sytuacja pobudza koalicję do większej solidarności w działaniach. Aljanci zjeżdżają się w Paryżu i wypracowują plan strategiczny jednoczesnej ofensywy na wszystkich frontach, przychodząc do przekonania, że taka akcja, a nie inna pozbawi ich przeciwnika inicjatywy, przykuje jego siły do jednego frontu, nie pozwalając na szybkie przeczucie wojsk z miejsca na miejsce. Wszystko to działo się właśnie w tej chwili, kiedy Niemcy, korzystając z dogodnego dla siebie momentu ogólnego zastoju na frontach, w celu pokrzyżowania paryskich decyzji koalicji, koncentrują znaczne siły na zachodzie i uderzają z całą zawziętością wzdłuż całej linii od Flandrii do Lotaryngji.

Główne walki, w których brał udział cesarz niemiecki Wilhelm, toczą się o twierdzę Verdun, stanowiącą najbardziej wysunięty na północ posterunek szeregu twierdz Verdun—Toul Epinal. Wedle opisów prasy, bitwy w tym miejscu przewyższyły wszystko, co dotychczas w morderczych walkach obecnej wojny widziano. Forty Vaux i Douaumont—klucze do głównego łańcucha fortyfikacji, padają pod naporem ataków niemieckich — nieprzyjaciel opiera się już na Cot'es Lorain.

Chwilami zdawało się, że Verdun nie wytrzyma i padnie pod żelaznymi ciosami, odsłaniając drogę na Calais i Paryż.

Jednak dzielne wojska francuskie utrzymały twierdzę w swym ręku, odbijają huraganowe ataki i zadają przeciwnikowi dość znaczne straty. Fakt ten stanowi w historii Francji światłą stronę dziejów, gdyż, dzięki skutecznej obronie twierdzy, koalicja mogła zrealizować postanowienia konferencji paryskiej.

Jeszcze huk dział nie uciszył się na zachodzie, jeszcze bitwy toczyły się z całą intensywnością, gdy 15 maja Austro-Węgry rozpoczynają w południowym Tyrolu silną akcję przeciwko Włochom. Celem tej ofensywy były pokładane nadzieje na możliwość skrócenia tego frontu bojowego do 100 kil. przez zajęcie linii Ala-Wenecja, wzamian dotychczasowych 400 kil. Akcja poszła w dość szybkim tempie, gdyż w ciągu dwóch tygodni armja, stojąca pod dowództwem następcy tronu arcyksięcia Karola, posunęła się w głąb terenu nieprzyjacielskiego zajmując linje: Nago - Mori - Posina - Arsiero - Cenina - Maletta - Massari - Salubio (teren między Etsch i Brenta). Jednak pod wpływem wypadków, które zaczęły się rozgrywać na froncie rosyjskim, oraz zarządzanej przez Włochów w związku z tym kontr-ofensywy, naczelne dowództwo austriackie uważało za stosowne zaniechać działalności zaczepnej, przejść do defenzy-

wy i w celu zabezpieczenia sobie pełnej swobody działania przesunąć swe linje obronne na pozycje przebiegające między morzem Adrjatyckiem na wschód od Monfalcone i Gorycji przez Tolmein - Flitsch - Montaggia - Pontafel - Plöcken - Puetelstein - M-te Cristallo - Marmolata - Predazzo - Strigno - Borgo - Rovereto - Riva - (w Judikarjach) - Monte Listino - Tonale - Bormio. W chwili obecnej trwają tutaj nader zacięte bitwy, których narazie nie można uważać za rozstrzygnięte.

Tymczasem Rosja, zorganizowawszy swoje siły po nieudanej i pełnej ofiar ofenzywie marcowej na froncie Besarabskim, w początkach czerwca ruszyła swe masy do jednolitej uplanowanej, w wielkim stylu założonej akcji z wytkniętym celem: Baranowicze - Kowel - Lwów.

Podczas, gdy bieg wypadków operacyjny punkt ciężkości z okolicy Łucka na Kowel przełożył, nie spuszczając jednak z oka politycznie ważnego celu Lwowa, rozwinęły się na froncie Szczary i Serweczcu zacięte walki, których najbliższym celem był węzeł kolejowy Baranowicze. Rozpoczęta pierwotnie ofenzywa na Łuck, po nadejściu większych niemieckich sił przybrała powolniejsze tempo, a później wstrzymaną została.

W tym czasie dowódstwo rosyjskie pierwotnie obrany cel, Baranowicze, zmieniło prawdopodobnie na dalszy: — może powzięło myśl strategicznego przełamania się przez Baranowicze w kierunku na Brześć Litewski, na tyły armji von Linsingena. Tem przypuszczeniem tłumaczyłaby się zaciętość ataków rosyjskich nad Szczarą i Serweczem i poświęceniem tak niezmiernych ofiar pod Baranowiczami. Brandeburskie, poznańskie i śląskie pułki z wojskami austro-węgierskimi stały na straży pod generałem-pułkownikiem von Woysch nad Szczarą i Serweczem. Stanowiska te ciągnęły się na ogół wzdłuż kanału Ogińskiego dosięgały koło Wyganowskiego jeziora Szczarę, przechodziły na wschód pomiędzy Baranowiczami, a Gorodyszczem i ciągnęły się po lewym brzegu Serweczku ku północy. Mniej więcej w połowie czerwca rozpoczęto tutaj dowódstwo rosyjskie pierwszy atak w strategicznym połączeniu z operacjami w okolicy Łucka i Kowla.

Na początku trzeciego tygodnia lipca dały się poznać pierwsze wyraźne oznaki ogólnego ataku na Kowel. Przeciwno niemieckiemu frontowi Linjów - Zabilno - Trysten i na północ od niego rosjanie zgromadzili znaczne siły bojowe.

W dniu 28 lipca po gwałtownym przygotowaniu przez artylerję rozpoczyna się ogólny atak rosyjskiej 8 armji łącznie

gwardji pod Bezobrazowym. Wobec silnego nacisku na prawe skrzydło armji austryjackie wojska cofają się. W dniu następnym znowu gorące walki, które z wolna rozciągają się na cały front armji Linsingena. Gwardji rosyjskiej udaje się częściowo rozszerzyć sukcesy i zająć pozycje na zachód od Trystenu po za Stochodem. Gorące walki rozwijają się pod Kisielinem. Pierwszy atak na tę miejscowość rozbija się z niestychanemi dla rosjan stratami. Tymczasem rozwinął się ogólny atak wzdłuż Stochodu na całej linii ku północy. Na południe od Janówka udało się rosjanom włamać. Stojący nad Stochodem na wschód od Kowla austryjcki korpus odiera po ciężkich walkach nieprzyjaciela. Jedynie na wschód od Zarzeczca przechodzą Rosjanie na lewy brzeg. Następne dni zakończyły ostatnie walki na Stochód w kierunku Kowla. W ciągu miesiąca sierpnia i września rosjanie atakują różne miejsca frontu na południe od Pripeci, nacierając to na Turję, to w kierunku Lwów — Złoczów, to Brzeżany, Halicz lub grzbiet Karpacki. Akcja ta, mimo ogromnego nakładu materiału ludzkiego i bojowego nie doprowadziła do ostatecznego rezultatu, zadaniem którego było przełamanie frontu, lecz zdołała odsuwać linią bojową na zachód, która obecnie przebiega na wschód od Kowla przez Swiniuchy — Kisielin na zachód od Brodów na wschód od Brzeżan tuż pod Haliczem, na zachód od Stanisławowa, Nadwórnej, Delatyna, dosięgając koło Magóry Karpat, następnie ciągnąc się grzbieciem gór karpackich przebiega na zachód od Jabłonicy aż do Dorny Watry, gdzie znowu rosjanie stoją w ścisłym kontakcie z rumunami, którzy podczas pierwszych uderzeń zajęli w Siedmiogrodzie Orsowę, Brasso, Nagy, Szeben, Csik Szereda, Petroseny zmuszając wojska austro-węgierskie do cofnięcia po za przełęcze górskie położone w kierunku zachodnim. Wydarzenia rozgrywające się na froncie Siedmiogrodzkim zniewoliły państwa centralne do ważnych postanowień z dziedziny strategji. Na czele sił zbrojnych w charakterze wspólnego szefa sztabów jeneralnych stanął generał feldmarszałek von Hindenburg. W celu zadania decydującego ciosu Rumunji, Niemcy atakują swojego nowego wroga od strony Dobrudży, biorąc szturmem przyczółek na Dunaju Tutrakan i Silistrję i wyciśniają przeciwnika do linii Cernawoda — Mangalia. Akcja ta miała na celu pokrzyżowanie planów koalicji co do odcięcia Niemców i Austrii od Konstantynopola, również najbliższym celem było przeforsowanie Dunaju i zajęcie Bukaresztu, aby tym sposobem odciąć wojska rumuńskie, działające w Siedmiogrodzie. Tymczasem rumuni wspólnie z rosjanami przechodzą w Do-

brudzy do kontroffensywy, zmuszając przeciwnika do zatrzymania zwycięskiego pochodu. Akcja w tym miejscu zaczyna słabnąć, centrum operacji przenosi się do Siedmiogrodu, gdzie wojskom państw centralnym udało się wycieśnić wroga i odbić zajęte przez niego miejscowości. Obecnie rumuni zdołali utrzymać się w obrębie Orsowy.

W pierwszych dniach października rozgorzały ponowne walki na Wołyniu. Znowu tysiące wojska idzie do ataku na pozycje między Kisielinem i Swiniuchami w celu zawładnięcia Włodzimierzem Wołyńskim i Kowlem. Jenerał Brusilow rzucił tutaj do walki obydwa korpusy gwardyjskie wraz z 4-ym korpusem syberyjskim, oraz oddziały wojsk ściągnięte z frontu Karpat lesistych.

Pierwszy atak rosyjski po uprzednim przygotowawczym ogniu artylerji był oczekiwany już i października. Jednak wskutek stanowczej postawy armji sprzynierzeńców nie doszedł on do skutku i dopiero nazajutrz został przeprowadzony. Tym razem, jako punkt natarcia, dowództwo rosyjskie wybrało odcinek o szerokości 20 kilometrów między Zaturcami i Swiniuchami (30 k. i l. na zachód od Łucka). Odcinek ten był broniony przez niemieckie i austro-węgierskie wojska, stojące pod rozkazami jenerała porucznika Schmidta, względnie jenerała Marwitza (armja Tersztyańskiego, należąca do grupy wojsk jenerała Linsingena na froncie armji księcia Leopolda Bawarskiego).

Mimo siedmiokrotnych, a nawet powtarzających się do 12 razy ataków gwardji front niemiecki pozostał niewzruszony.

Usiłowania rosjan w celu przełamania w tym miejscu frontu stały w ścisłym kontakcie z operacjami rozpoczętymi pod Brodami, Podhajcami, gdzie również na razie nie osiągnęli oni żadnych sukcesów.

Nieco lepiej powiodło się rosjanom natarciu z obydwóch stron drogi na Lwów i w kierunku Złoczewa. Tutaj zyskano nieco na terenie w kierunku zachodnim. Na południe od Brzeżan rozpoczyna się silne natarcie rosyjskie przeciwko pozycjom położonym z obydwóch stron Złotej Lipy, dzięki czemu rosjanom udało się rozszerzyć teren operacyjny na wyżynach Łysońia w kierunku północo-wschodnim, następnie około leśniczówki Mołochow na południowy-zachód od Brzeżan.

Wogóle okres walk na froncie południowym od Prypeci nie należy uważać za zakończony, gdyż według wszelkiego

prawdopodobieństwa naczelne dowództwo rosyjskie wyteży wszelkie wysiłki w celu zrealizowania, jeszcze przed zimą, swych pierwotnie powziętych planów.

Wszelkie czynione jeszcze przed kilku tygodniami przewidywania, że jesień przyniesie zastój w krwawych walkach zawiodły. W olbrzymich zapasach o być albo nie być płyną dalej potoki krwi, na wszystkich frontach bojowych rozgrywają się krwawe walki.

Rozpoczęta w dniu 3 lipca 1916 roku wielka ofensywa angielsko-francuska w okolicy między Ancre i Somme na południowy-zachód od Arras, północo-wschód od Bapaume aż do miejsca, gdzie rowy strzeleckie przecinają drogę komunikacyjną w kierunku Amiens i St. Quentin, po chwilowym zastoju odżyła na nowo.

Już pierwsze ataki francuskie przy masowym nakładzie materiału bojowego zmusiły Niemców do opuszczenia czołowych linii obronnych.

W pierwszych dniach października Anglikom udało się około Baucourt l'Abbaye osiągnąć dalsze sukcesy i zająć wzmiankowane miejscowości.

Następnie wojska koalicji zajęły Le Sars i pozycje na północo-wschód od Lesbouefs, również wtargnęły do rowów między Morval i lasem St. Pierre-Basst. Krok za krokiem armja francusko-angielska idzie, stosując się do powziętego planu celem pozbawienia przeciwnika korzyści linii wewnętrznych, które dają mu nieocenioną strategiczną wyższość i jeszcze przed nadejściem zimy koalicja spodziewa się dojść do stanowczego przełamania głównych frontów, względnie doprowadzić swoje działania do takiego punktu, iż wynik wojny nie będzie ulegał żadnej wątpliwości. Przyszłość pokaże, czy plany te zostaną urzeczywistnione, gdyż narazie wszelkie wysiłki koalicji natrafiają na szalony opór ze strony armji państw centralnych, która do chwili obecnej nie pozwoliła wyprzeć się z dogodnych pozycji obronnych.

Obecnie należy przypuszczać, że koalicja w pierwszym rzędzie poczyni wszystko, aby przeciąć bezpośrednią komunikację między Berlinem i Konstantynopolem, w celu zupełnego izolowania państwa Otomańskiego. Tym należy tłumaczyć rozpoczętą akcję jenerała Sarrails, który dzięki ciągłemu ociąganiu się przed stanowczą akcją zasłużył na imię Cunctatora.

Sytuacja na froncie Salonickim przedstawia się w ten sposób, że serbowie, rosjanie i francuzi wystąpili do walki ze

stojącymi w dolinie Wardaru bułgarami na przestrzeni 120 kilometrów w kierunku zachodnim od Solunia, około Floriny, prócz tego na prawym skrzydle Anglicy w kierunku wschodnim od Solunia usiłują przeforsować Strumę. Długość tego frontu wynosi do 250 kilometrów, na całej przestrzeni którego Sarrails stara się rozpocząć jednoczesną akcję w celu odniesienia rozstrzygających sukcesów.

W dniu 30 września Serbowie zajęli pograniczne wyżyny Kaimakcalam, usiłując wspólnie z Rosjanami i Francuzami dotrzeć do Cernarjeka.

Nad Strumą Anglicy przeszli około Orljaka rzekę, rozszerzając tutaj swoje panowanie.

Kronikę niniejszą zakończamy wzmianką o bitwach Rosjan na Kaukazie o upadku Erzerumu i zajęciu przez nich Trapezuntu. Na tym froncie Rosjanie podczas ofensywy w lutym posunęli się znacznie naprzód w kierunku zachodnim i doszli do linii Bitlis-Musch, gdzie natrafili na opór Turki.

Prowadzone przez Anglików bitwy w Mezopotamji zakończyły się ich porażką w dniu 29 kwietnia pod Dramą i Irakiem, rezultatem czego była kapitulacja twierdzy Kut-el-Amara.

W chwili obecnej linja frontu kaukazkiego przedstawia się w następujący sposób: przebiega ona od morza Czarnego na zachód od Trapezuntu przez Musch-Urmis-Hamaden na zachód od Ispahanu (w Persji).

Stojąc u schyłku 1916 roku patrzymy z niepewnością co nam przyniesie 1917 rok. Czy oczekiwany pokój nastąpi, czy będzie położony kres w imię miłości ludzkości tej morderczej walce? Od czasu do czasu odzywają się głosy nawołujące w końcu do zawieszenia broni. Jeden z takich głosów pojawił się na łamach „Züricher Zeitung“, który ze względu na jego płomienną treść i aktualność powtarzamy w całości:

„Potrzeba, aby się zjawiał rozjemca, gdyż każdy dzień, każda godzina może ocalić jeszcze od śmierci tyle młodych, silnych, pełnych nadziei żywotów ludzkich. Czyż życie tych setek tysięcy nie jest warte tego, aby złamać i rzucić precz starą zasadę, która żąda koniecznie powalenia jednego z zapaśników na ziemię, zanim dyplomaci ogłoszą bój za skończony? Taka zasada mogła być dobrą w czasach wojen gabinetowych i wojsk zaciężnych — w dzisiejszej wojnie ludowej jest ona anachronizmem. Dawna technika zawierania pokoju nie może mieć dziś zgoła zastosowania gdyż dla każdego człowieka myślącego musi być jasnym, że na końcu tej wojny nie będzie zdecydowanych

zwycięzców i nie będzie zwyciężonych, że całkowity pogrom którejkolwiek ze stron walczących nie nastąpi. Przypuśćmy więc, że się komuś majaczy, aby państwo niemieckie w przyszłości sięgało koniecznie od Łaby do równika i że trzeba, aby w tym celu Anglja została zniweczona: ależ te fantastyczne plany nie spełnią się! A jeśli tak jest, to wojna dzisiejsza — jak to już teraz można przewidzieć — skończyć się musi albo kompromisem, albo całkowitą ruiną wszystkich, którzy biorą w niej udział, i czy wobec tego będzie doprawdy tak bardzo śmiesznym i dziecinnym, jeżeli się szuka środka, aby tę katastrofę zażegnać — póki czas? Że wszędzie, pomimo wojowniczych frazesów kierujących polityków, istnieje głęboka tęsknota do pokoju, do „honorowego pokoju“, jest to tak pewne, że nie warto na to słów tracić. Lecz honorowym pokojem byłby każdy, któryby dziś zawarły strony wojujące. Wszystkie armje były się z nieporównaną odwagą, wszystkie wykazały bohaterstwo, wytrwałość i stałość, jakich nie widziały dotąd dzieje“.

Woła więc autor tych słów, Ks. Aleksander Hohenlohe, do głowy kościoła katolickiego i do neutralnej Ameryki: niech się połączą dla wspólnego dzieła ratunku, aby wybawić świat od powszechnej wojny, aby cywilizację Europy ocalić od pewnej zagłady. Głos niemieckiego księcia dobytej z głębi zachowawczego instynktu kultury okazał się dość donośnym, aby odbić się echem na szpaltach setek pism — z tej strony frontu. Za słabym wszakże, by zgłuszyć bodaj jeden wystrzał trwającej wrzawy wojennej. Szlachetny książę położył się na szynach, po których w niepowstrzymanym biegu, wszystko zmiażdżyć gotowy, pędzi błyskawiczny pociąg wiozący — świeżą amunicję.

Radom, dnia 9 października 1916 roku.

Stefan Bielski.



III.

NEKROLOGI.

Ś. p. Dr. HENRYK FIDLER.

Odszedł na odpoczynek wieczny z pośród mieszkańców m. Radomia 26 lutego bieżącego roku,

Zmarł w drugim dniu zapalenia płuc wskutek wyczerpania mięśnia sercowego.

Przemęczony fizycznie i umysłowo pracą dla dobra i pożytku innych, przygnębiony moralnie wstecznymi prądami ostatniego pięciolecia u nas, przygnieciony wreszcie olbrzymią falą najnowszych wypadków dziejowych i zaniepokojony losami ojczyzny — nie posiadał już dość siły dla walki z chorobą, która nawiedziła jego wyczerpany organizm. Uległ tedy rychło w walce ze śmiercią, co przyszła ułożyć go do snu wiekuistego, dając skołatanemu sercu i przepracowanemu umysłowi, rzetelnie zasłużony wypoczynek. Zmarł w sile wieku, bo w 54 roku życia, w okresie największego powodzenia w pracy zawodowej oraz najszczytniejszego uznania wśród kolegów lekarzy. Wyrazem tego uznania było ze strony miejscowych lekarzy stałe od szeregu lat powoływanie D-ra Fidlera na prezesa Radomskiego Towarzystwa Lekarskiego, a ze strony zamiejscowych mianowanie Go w ostatnich latach członkiem honorowym Towarzystw Lekarskich Łódzkiego oraz Lubelskiego. Zaszczytnym wyróżnieniem był też jubileusz 25-cio letniej pracy D-ra Fidlera na radomskim grunciu, urządzony w 1910 roku staraniem miejscowego Towarzystwa Lekarskiego, w którym prócz lekarzy z rozmaitych stron, przyjęła udział cała prawię inteligencja Ziemi Radomskiej.

Dla uczczenia Jubilata utworzono wówczas drogą składek fundusz stypendjalny Jego imienia przy tutejszej Szkole Handlowej Męzkiej, który obecnie został uzupełniony i powiększo-

ny jeszcze przez ofiary, jakie napłynęły po Jego śmierci jako wyraz pośmiertnego dlań holdu.

Zmarły pracował zawodowo nie tylko jako praktyk i klinicysta w miejscowym Szpitalu Żydowskim, którego był od 20-tu lat Naczelnym Lekarzem, ale i teoretycznie przez współpracownictwo w rozmaitych czasopismach lekarskich oraz naukowo przez wydanie kilku prac z dziedziny higieny, szpitalnictwa i spostrzeżeń klinicznych. Do ważniejszych z tych wydawnictw zaliczyć należy: dwie solidne prace o szpitalnictwie Ziemi Radomskiej, o żywieniu się ludności wiejskiej u nas, o stanie fizycznym uczniów Szkoły Handlowej Męskiej w Radomiu w roku 1907, broszury o cholera, o leczeniu błonicy surowicą swojską, o paratyfusie, wreszcie o szerzeniu się gruźlicy i potrzebie zorganizowanej z nią walki.

Niezależnie od tego erudycją swoją stale zasilał i podtrzymywał żywotność ogólnych zebrań miejscowego Towarzystwa Lekarskiego, budząc zawsze swemi przemówieniami szczerze zainteresowanie i zapal do pracy naukowej wśród kolegów. Był wybierany na prezesa Towarzystwa Lekarskiego nie pro forma, nie dla zaszczytu i koniecznej potrzeby zewnętrznej reprezentacji, ale z racji największego ukochania przezeń celów i zadań tego Towarzystwa, był bowiem jego niestrudzonego promotorem, był jego myślą, sercem i czynem. Dlatego kole-dzy lekarze odczuli stratę, przez Jego śmierć spowodowaną, równie boleśnie, jak tysiące biedaków, których bezinteresownie leczył latami całami, a częstokroć i wspomagał materialnie! To też w orszaku pogrzebowym za trumną ś. p. D-ra Fidlera szli stłoczeni przedstawiciele różnych instytucji społecznych, szła prawie cała inteligencja i duża część mieszczaństwa, ale przede wszystkim wysuwała się na czoło konduktu i przygniatała sobą ciżba szarej masy, tej masy, co jej na imię — nędza z biedą, — a kroczyła ta ciżba cicho i poważnie, mileżąca i skupiona w sobie, jak zwykła chodzić wielka boleść po stracie niepowetowanej! I słusznie zresztą — boć chowano jej opiekuna i dobroczyńcę. Chowano lekarza, co więcej był filantropem, niżli zawodowcem, pracującym na kawałek powszedniego chleba. Bo i w rzeczy samej Nieboszczyk pojmował zawód lekarski jako powołanie, nie zaś jako fach tylko. Ten sz坦dar obywatelskości zawodu niósł wysoko przez cały swój pracowity żywot i do takiego stanowiska zniewalał innych kolegów lekarzy. Wogóle ś. p. Dr. Henryk Fidler był umysłem o szerokim widnokregu i wszystkie sprawy — nie tylko wyłącznie z dziedziny lekarskiej — ujmował z perspektywy dalszych

konsekwencji, z punktu widzenia użytku na szerszą i na dalszą metę. Był obywatelem w całym tego słowa znaczeniu. Już na ławie uniwersyteckiej — w gronie kolegów — w życiu akademickim zawsze się opowiadał za demokratycznym i liberalnym rozstrzygnięciem wszelkich kwestji. Był gorącym rzecznikiem kultury mas i demokratyzacji wszelkich instytucji o charakterze publicznym. Hasłom, z którymi szła w lud współczesna nasza młodzież akademicka, pozostał wierny do końca życia. Po powrocie z ławy uniwersyteckiej z dyplomem do rodzinnego Radomia nie zamknął się wyłącznie w ramach pracy zawodowej, ale z całą swadą swego temperamentu zabiegał około organizowania wykładów dla dorastającej młodzieży, garnął się do wszystkich istniejących lub nowopowstających instytucji społecznych, swą energją i krytycyzmem poruszał i ożywiał niejednokrotnie zwalniające tętno ich życia, wytykał publicznie przesady w poglądach i przeżytki w organizacjach, a zawsze w imię dobra publicznego, w imię pożytku jaknajszerszych mas.

Nieboszczyk był współzałożycielem i czynnym członkiem Lutni Radomskiej, brał żywy udział w rozwoju miejscowej Straży Ogniowej, przewodniczył Komitetowi Naukowemu w Uniwersytecie Ludowym Ziemi Radomskiej, był jednym z najczynniejszych członków Związku Postępowej Demokracji oraz Towarzystwa Kultury Polskiej, przodował w komitetach redakcyjnych „Kurjera Radomskiego“ i „Nowin Radomskich“, które nadto subsydjował ze szczupłych swych funduszów materialnie, wreszcie w ostatnim już półroczu swego ekspansywnego życia zorganizował i puścił w ruch „Niezależne Koło Odczytowe“ dla umożliwienia publicznego wypowiedania się w różnych sprawach ludziom o zapatrywaniach ściśle demokratycznych i postępowych.

Te krótkie wyliczenia rzucają dostateczne światło na szeroki rozmach intelektualny Nieboszczyka, świadcząc o Jego dużych zasobach wiedzy i niemniejszych zaletach serca; wskazują one, jak wiele straciło miasto i okolica ze śmiercią tego wzorowego lekarza, prawego obywatela i niestrudzonego działacza społecznego.

Cześć wieczna Jego pamięci!

Dr. Antoni Szczepaniak.

Ś. p. KAZIMIERZ GRABIŃSKI.

26 czerwca 1916 roku zmarł w Radomiu ś. p. Kazimierz Grabiński, od roku 1898 pracujący w charakterze Vice-Dyrektora miejscowego oddziału Banku Łódzkiego. Wybitnie zdolny, ogólnie i fachowo wykształcony ś. p. Grabiński do ostatnich chwil przyjmował żywy udział w pracach społeczno-oświatowych: wykładał buchalterję w miejscowej Szkole Handlowej, był Prezesem Towarzystwa wpisów Szkolnych przy tejże szkole, Dyrektorem Towarzystwa Kredytowego m. Radomia wreszcie Przewodniczącym Wydziału Skarbu, w Zarządzie miasta w okresie okupacji wojennej. Wszędzie działalność zmarłego odznaczała się w wysokim stopniu aktywnością i inteligencją.

Wśród wszystkich, którzy go bliżej znali, z którymi łączyły go bądź stosunki pracy zawodowej, bądź społecznej, pozostawia pamięć zącą i dobrą, a przedwczesna śmierć jego budzi szczery żal zarówno wśród zwierzchników, jak i kolegów, a szczególnie podwładnych.

M. G.

Cześć Jego pamięci!

Ś. p. NAPOLEON STRZEMBOSZ.

Trudno aby o ludziach, którzy z gorącej miłości Ojczyzny oddali się pracy społecznej niewspomnieć z uznaniem.

Przeto pozwalam sobie o wychowawcu Szkół Radomskich, Towarzyszu broni dać tych słów kilka.

Ś. p. Napoleon Strzembosz b. prezes Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Guberni Radomskiej w Radomiu, urodził się we wsi Milejowice Powiatu i Guberni Radomskiej z ojca Aleksandra i Karoliny z Wąsowiczów.

Po ukończeniu gimnazjum, z istniejącą wówczas VIII klasą prawną, gospodarzył w rodzinnym swym gnieździe wraz z Matką.

Wypadki w 1861 i 1863 r. żywo zainteresowały nas... nie więc dziwnego, że przyjmował czynny udział w organizacji, a chociaż jedynek, na hasło „do broni“, wraz z innymi wsiadł na koń i z zebrany oddziałkiem 25 koni przybył do Wąchocka i tam oddał się pod rozkazy Rotmistrza Figiettego, który dziękując, polecił zająć się rekwizycją i sformowaniem plutonu—spełnił wolę zwierzchnika i wraz z Higinem Karpińskim oddany został pod komendę Majora Dyonizego Czachowskiego, mającego postój w Suchedniowie.

Ze zmiennym szczęściem walczył wytrwale, w Staszowie jednak niezadowolony, że kawalerja prawie bezbronna, niemożę działać jak należy—prosi o przeniesienie do piechoty.—Rezygnację jego Czachowski przyjmuje i oddaje pod komendę Kapitana Koryckiego do III bataljonu, w którym to dość poważna cyfra była Radomiaków.

W czasie utarczki w Staszówku 17 lutego, która miała miejsce nieopodal rzeczki Czarnej—bataljon celnymi strzałami robi spustoszenie w napadającym nieprzyjacieli -- pomiędzy naszymi ginie od postrzału w usta znajdujący się prawie tuż pomiędzy Strzemboszem a Gustawem Mierzanowskim, dziecie Radomia Gustaw Lazzaryni, syn nauczyciela śpiewu w Gimnazjum Radomskim — a Szwagier sławnego pianisty Antoniego Koneckiego, to nic nie zraża dzielnych Czachowszczyków, biją zapamiętale i zmuszają wroga do ucieczki.

Pod Małogoszczem Strzembosz, kontuzjowany -- został przywieziony do domu, oddał się po wyzdrowieniu pracy rolnika na rodzinnym zagonie.

W 1874 roku wybrany zostaje na Radcę Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego m. Radomia, którą to godność piastował bez przerwy lat 32, powołany następnie na Prezesa tejże Dyrekcji po sześciu latach usuwa się, jedynie z powodu upadku sił, do zacisza domowego.

Ś. p. Strzembosz śmiało powiedzieć można z całą sumiennością spełniał przyjęte obowiązki—nie było majątku ziemskiego w którymby osobiście nie był i którego by nieznał doskonale.

Słowem Ś. p. Napoleon Strzembosz przy wrodzonej dobroci serca i wielkim takcie jakim się odznaczał, był życzliwym kolegą i zwierzchnikiem. Po 79 latach zeszedł z tego świata 3 stycznia 1915 roku otoczony ogólnym szacunkiem i miłością rodziny i dzieci.

Ś. p. Strzembosz ożeniony był z Anastazją Chodorowicz wcześniej zmarłą. Osierocił dżiatwę swą: Maryllę Władysławową Wietrzykowską, Zofję Janową Parniewską, Stefanję Kazimierzową Parniewską, Annę Józefową Szaybo i Karola Radcę Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego m. Radomia.

J. W. Weteran kolega.

Ś. p. WŁADYSŁAW MODZELEWSKI.

Urodził się w Chęcinach ziemi Kieleckiej w dniu 13 lutego 1852 roku. Nauki pobierał w Radomskim gimnazjum i po ukończeniu takowych w roku 1868 wstąpił do służby państwowej, początkowo pracując w Dyrekcji Naukowej, zkad przeniósł się do Rządu Gubernialnego, gdzie pełnił obowiązki referenta w rozmaitych Wydziałach. W roku 1910 mianowany został na prezydenturę miasta Radomia. W dniu 19 lipca 1915 roku ewakuowany wraz z innymi urzędnikami do Moskwy w dniu 16 października 1915 roku tam życie zakończył, pozostawiając żonę, córkę i syna.

Z wielu, jeszcze jedna ofiara wojny, gdyż ś. p. Modzelewski przeiębiony podczas długiej podróży, którą odbywał wraz z rodziną na drabiniastym wozie, złożył swe kości w ziemi mu tak obcej i tak dalekiej od jego ideałów i uczuć, jakie zawsze na dnie swej duszy piastował. Ocenic głębie jego uczucia można było tylko w zwierzeniach poufnych, w których, snując nie marzeń na przyszłość, dusza jego promieniała radością w nadziei lepszego jutra.

Po ukończeniu gimnazjum, rzucony przeznaczeniem na drogę urzędniczą, pełną przykrości i zawodów, niewdzięczną dla każdego Polaka, w epoce największego ucisku i rusyfikacji, Nieboszczyk nie złamał się, nie poniżył się w swej godności, a! szedł po niej z wiarą, że i na tej placówce może być też pożytecznym dla swoich, pospieszając z pomocą wszystkim, którzy tylko jego pomocy wymagali, przewyciężając nieraz wielkie trudności, nie szcędząc trudów i nakładu pracy, aby móżdż okazać się pożytecznym krajowi i rodakom. Wyposażo-

od natury całą gamą najszlachetniejszych uczuć, wrażliwy na niedolę ludzką, obdarzony wprost gołębią dobrocią serca Nieboszczyk musiał zyskać sobie nie tylko wielką sympatję i szacunek swych kolegów biurowych ale całego Radomskiego społeczeństwa. Któż nie znał tej pogodnej, opromienionej szczerym i dobrym uśmiechem twarzy? Ogólna ta sympatja w dużej części pomogła nieboszczykowi do zamianowania go przez ówczesnego gubernatora p. Zasiadkę na stanowisko Prezydenta miasta. Grono osób z miejscowego społeczeństwa, znając miękką, bo zbyt wrażliwą, charakter ś. p. Modzelewskiego, wątpiło, czy Nieboszczyk będzie w stanie sprostać zadaniu swego stanowiska, które wymagało nie tylko dużego zasobu energii i pracy, ale i twardej pięści. Jednakże sprostał zadaniu, wkładając cały ogrom pracy dla dobra miasta, a taktem i wyrozumiałością pogłębił jeszcze sympatję otoczenia i swego społeczeństwa. Za jego krótkotrwałej prezydentury został w zupełności wykończony projekt budowy wodociągów i kanalizacji, wykonany przez znakomitą firmę inżyniera Lindleya. Niestety! Projekt ten nie został urzeczywistniony z powodu wybuchu wojny. Ślad jednakże tego przedsięwzięcia pozostał pod postacią studni próbnej na sto metrów głębokiej, wywierconej na gruntach Malcewskich, w tym celu przez miasto nabytych. Drugim projektem, bardzo ważnym w życiu mieszkańców, był opracowany i gotowy już projekt rzeźni miejskiej, nowej, odpowiadającej w zupełności współczesnym wymaganiom pod względem zdrowotnym. Projekt opracowany został na bardzo dogodnych dla miasta koncesyjnych warunkach, jednakże, wysłany do Petersburga w celu zatwierdzenia go, rozbił się o tajemnicze przeszkody biur ministerjalnych. Ten, kto miał sposobność dotknąć się do gospodarki miejskiej, uzależnionej w zupełności w najmniejszych swych przejawach od władz administracyjnych państwowych, gdzie bardzo często nie chciano rozmyślnie rozumieć najelementarniejszych potrzeb kulturalnych mieszkańców, mógł dopiero mieć pojęcie o tem, jakich szalonych wysiłków i zabiegów Nieboszczyka wymagał każdy z tych projektów, który, przebrnąwszy szczęśliwie przez władze miejscowe, mógł jeszcze utknąć w pyle biur władz centralnych. Jednakże ś. p. Modzelewski nie zważał się żadnymi trudnościami, nie szcędząc pracy i zabiegów, aby choć w części urzeczywistnić to, co zamierzał zdziałać dla dobra miasta.

Ś. p. Modzelewski, odczuwając do głębi niedolę swego społeczeństwa, pomimo nawału zawodowej pracy, uważał za

swój święty obowiązek brać udział żywy w życiu społecznym Radomia. Działalność jego wybitnie zaznaczyła się na polu dobroczynności, gdzie pełnił od szeregu lat obowiązki członka Zarządu Towarzystwa Dobroczynności, otaczając troskliwą opieką przytułek starców i kalek na ulicy Piaski, będąc do końca życia honorowym kuratorem tej dobroczynnej instytucji. Poza tem długi czas pozostawał na stanowisku sekretarza i bibliotekarza Resursy Obywatelskiej, gdzie zyskał sobie w łonie członków uznanie i szacunek. Jednym słowem wszędzie, gdzie budziła się do życia nowa organizacja, tam widzieliśmy współudział jego pracy. Czytał to z wiarą i z tem przekonaniem głębokiem, że każda placówka, każde skoordynowanie sił przyczynia się do wzmocnienia poczucia narodowego i jego mocy. Od samego początku wojny pełnił ś. p. Modzelewski zaszczytne obowiązki Prezesa Komitetu Obywatelskiego m. Radomia. Pełnił je z całym zaparciem i poświęceniem aż do wyjazdu, nie przypuszczając nigdy, że nieubłagane losy przeznaczenia nie pozwolą mu wrócić do kraju i patrzeć na świtanie tej jutrzni, jaka zabłyśła na horyzoncie naszej przyszłości. Śpi spokojnie na obcej ziemi, gdyż pewien jest, że bliscy jego sercu nie pozwolą, aby nazawsze pozostał w atmosferze tak sobie obcej, w której duch jego męczył się od zarania swej pracy, a kości jego będą oddane tej ziemi, którą tak serdecznie ukochał, nie doczekawszy się, niestety jej wyzwolenia.

Wacław Dębowski.

Ś. p. HENRYK DEMBIŃSKI.

W dniu 11 grudnia 1915 roku podobano się Opatrzności przerwać życie ś. p. Henryka Dembińskiego; zmarł On nagle na aneurizm serca w Warszawie, zdala od gniazda rodzinnego i domu, zawsze bardzo umiłowanego.

Przez śmierć ś. p. Henryka Dembińskiego straciła nietylko ziemia rodzinna, ale i kraj cały, jednostkę wysoce wybitną i niesłychanie pożyteczną, straciła Polska prawdziwego męża stanu, szanowanego i uznawanego nawet przez przeciwników politycznych dla nieskazitelnego charakteru, wielkiej pracy i poczucia obywatelskiego obowiązku przy nadzwyczaj sympatycznym i miłym stosunku ze wszystkimi tymi, z którymi się

stykał w różnorodnych sferach działalności swojej. Działalność ta ześrodkowała się przeważnie w pracy na polu rolnictwa, kredytu rolnego, dobroczynności publicznej i polityki.

W dobrach Przysucha prowadził ś. p. Henryk Dembiński wzorowe gospodarstwo rolne i lesne, dążył do jaknajbardziej wysokiego podniesienia kultury w tych dobrach czem oddziaływał na młodszą brać siermiężną i oddziaływał najpraktyczniej, bo własnym dobrym przykładem. Zaufanie współobywateli — ziemian powoływało Go parokrotnie na najwyższą godność w najstarszej i najpoważniejszej polskiej instytucji finansowej, a mianowicie na Radcę Komitetu Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego; na stanowisku tem duże zasługi położył, umiając z wrodzonym sobie taktem pogodzić interesa Towarzystwa z interesami stowarzyszonych i sterując ogólnie naważną tej instytucji w kierunku pożądanym reform.

Gdy c. i k. władze okupacyjne zezwoliły na utworzenie Centralnego Komitetu Obywatelskiego, obejmującego najżywniejsze i najważniejsze sprawy ludności ziemi radomskiej, kieleckiej, lubelskiej i piotrkowskiej w swe zawiadywanie, na Prezesa Komitetu tego wybrany został jednomyślnie ś. p. Henryk Dembiński przez kilkudziesięciu delegatów z czterech tych ziem; działalność zmarłego była na tem stanowisku bardzo pożyteczną i nader owocną, co wszyscy mamy jeszcze w pamięci.

Stronnictwo polityki realnej straciło w ś. p. Henryku Dembińskim jednego z najzdolniejszych, najwybitniejszych i najwymowniejszych swych przedstawicieli.

Cześć Jego pamięci!

Ś. p. JULJAN BAGNIEWSKI

(W U J C I O)

podporucznik I brygady VI baonu Legjonów Polskich.

W walkach pod Żernikami padł między innymi ś. p. podporucznik Bagniewski, legł w ziemi Radomskiej, którą specjalnie, jako swą kolebkę ukochał.

Dnia 18 lutego 1916 r. przewieziono zwłoki ś. p. podporucznika Bagniewskiego do rodzinnej parafji w Stromcu, gdzie spoczęły w grobach rodzinnych.

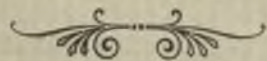
Ś. p. KONRAD KASPRZYKOWSKI

szeregowiec III szwad. I pułku Ułanów Legionów Polskich.

Zginął, jak żołnierz, w nierównej walce z przeważającą siłą rosyjskiego plutonu w marcu 1916 roku.

Urodzony w Lubelskiem w 1892 roku, ukończył Szkołę Handlową w Radomiu, dokąd przeniósł się jego rodzina.

Jako słuchacz lwowskiej politechniki, należał do Drużyn Strzeleckich i od początku wojny brał w niej czynny udział.



IV.

Kronika Radomska.

Kronika Radomska*)

1915 r.

Zmiana nazw ulic m. Radomia. Zarząd miasta zmienił nazwy niektórych ulic, dając im miana czysto polskie, a mianowicie: ul. Michałowska została nazwaną *Marjacką*; ul. Dymitrewska — *Skaryszewska*; ul. Pereutek — *Wązką*; Plac Soborowy — *Placem Zielonym*; ul. za czerwonymi koszarami — *ul. Targową*; ul. za żółtymi koszarami — *ul. Koszarową*.

Polowanie. Aż do ukazania się nowo opracowanej ustawy łowieckiej obowiązują następujące przepisy. 1-go prawo polowania w lasach rządowych przysługuje gubernatorowi i przez niego zaproszonym gościom. Gminy oraz właściciele mniejszych posiadłości nie mają prawa polowania. 2-go wydzierżawienie prawa polowania na gruntach włościjańskich jest dozwolone tylko za uprzednim zatwierdzeniem kontraktu dzierżawy przez Komendę Obwodową. Do wykonywania polowania potrzebna jest karta łowiecka. Takie karty mogą być wydawane właścicielom i dzierżawcom polowania, wyższym urzędnikom lasowym i osobom szczególnie godnym zaufania. Cena karty łowieckiej wynosi 10 koron. 3-go posiadanie karty łowieckiej upoważnia do noszenia i przechowywania broni.

Z wystawy. Po zamknięciu wystawy „R.-1792 — 1915“, obliczono, że zwiedziło wystawę osób 1950, w tem: młodzieży 637.

Ze Związku Robotników Chrześcijańskich. Przykładem lat ubiegłych zostało powołane na nowo do życia kółko drama-

*) W roczniku „Kalendarza Radomskiego” na 1916 r. doprowadzono „Kronikę” do 1 listopada — zaczynamy więc Kronikę od 1 listopada 1916 r.

tyczne. Zarząd kółka składa się, jak dawniej, z siedmiu osób; na czele zarządu stanęli: A. Szymański, jako przewodniczący; T. Soczek — wice przewodniczący; p-na Niemirska — sekretarka. Kółko istnieje od roku 1908.

Wydział Narodowy. Na wzór innych miast polskich i w Radomiu — utworzył się Wydział Narodowy Ziemi Radomskiej. Celem tej instytucji ma być podniesienie uczuć patriotycznych naszego społeczeństwa. Wzorem dla przyszłych prac Wydziału ma służyć także instytucja w Lublinie.

Obchód powstania listopadowego. W dniu 28 listopada odbył się w Radomiu uroczysty obchód w celu uczczenia tej pamiątki narodowej.

Seminarjum Nauczycielskie Ziemi Radomskiej. Staraniem i kosztem Komisji Szkolnej Z. R. zostało otwarte koedukacyjne seminarjum dla przygotowania nauczycieli ludowych. Na razie utworzono kurs I-szy i II-gi. Uroczyste otwarcie nastąpiło w dniu 3 grudnia.

Z „Domu Towarowego“. W celu walki z drożyzną i spekulacją kooperatywa „Dom Towarowy“, która dotychczas zajmowała się przeważnie sprzedażą skór, postanowiła wprowadzić dział spożywczy i artykułów pierwszej potrzeby ze sprzedażą detaliczną i hurtową.

Roki urzędowe Jeneralnego Gubernatorstwa. Odtąd będą się odbywały co miesiąc roki urzędowe Jeneralnego Gubernatorstwa. Celem ich jest: osobiste omówienie spraw z Inspektorami gubernialnymi i z Komendantami obwodowymi. Porozumiewanie się z wybitnymi osobistościami. Odbieranie prośb i zażeń od ludności cywilnej i przyjmowanie ewentualnych deputacji z okręgu administracyjnego. Roki obwodowe będą się odbywały w Radomiu dla obwodów: Opoczno, Końskie, Radom, Kozienice, Wierzbnik, Opatów i Sandomierz. Terminy roków będą od wypadku do wypadku oznaczane i ogłaszane zawczasu.

Rok 1916.

Szpital w Resursie Obywatelskiej założony i utrzymywany dotychczas przez Polski Komitet Pomocy Sanitarnej przechodzi

pod Zarząd Galicyjskiego Czerwonego Krzyża, pozostającego pod protektoratem J. E. księcia biskupa Sapiechy.

Rzadkie zjawisko. W środę wieczorem (12 stycznia) między godziną 5-tą a 6-tą, obserwować można było ciekawe zjawisko. W około księżyca ukazał się krąg świetlny siedmio-barwny. Krąg ten stopniowo się zwiększał, barwy stawały się jaskrawsze, wreszcie stopniowo zniknął. Była to tęcza w świetle księżycowym — o tyle ciekawa i rzadka, że tęcza księżycowa jest, zwykle bardzo niska i prawie niewidoczna. Meteorolodzy twierdzą, że zjawisko takie wskazuje na obecność chmur śniegowych w atmosferze.

Walka z tyfusem. Z powodu stałego zwiększania się epidemii tyfusu w Radomiu, wydział lekarski Komendy obwodowej wydał odpowiednie przepisy.

Archiwum b. rządu gubernialnego, jako bezużyteczne w tej chwili miało być zniszczone. Magistrat, uważając, że w archiwum tym mieszczą się dublikaty wielu dokumentów, zniszczonych w czasie wojny po urzędach gminnych, wreszcie papiery ciekawe, jako dokumenty historyczne z przed roku 1863, przejął to archiwum na przechowanie.

Nowe pismo. Z początkiem roku 1916 zaczęło wychodzić w Radomiu nowe pismo. Jest to tygodnik p. t. „Brzask“. Jako redaktor podpisuje pismo p. H. Sipowicz.

Obchód 53 rocznicy wybuchu powstania 1863 r. W dniu 22 stycznia, Radom po raz pierwszy mógł uroczystie święcić pamięć tego porywu narodowego ku odzyskaniu straconej wolności. Radom skorzystał ze sposobności i obchodził ten dzień uroczystie, zacząwszy od Mszy Św. w kościele Marjackim, skończywszy na obchodzie dla ludu pracującego z odpowiednim programem i wieczorze dla inteligencji.

„Głos Radomski“. Dnia 1 lutego, ukazał się pierwszy numer nowego pisma polityczno-społecznego. Pismo pod nazwą „Głos Radomski“ wychodzić ma tymczasowo we wtorki, czwartki i niedziele.

Obchód pamiątkowy. Dnia 6 lutego, o godzinie 4-ej po południu, odbyło się przeniesienie i wkopanie krzyża ku uczczeniu pamięci padłych bohaterską śmiercią w roku 1863. Obchód zgromadził za rogatką Warszawską licznych mieszkańców miasta i miał przebieg poważny i podniosły.

Skład Rady Szkolnej. C. i k. Komenda obwodowa ukonstytuowała następujący skład Rady Szkolnej miejskiej w Radomiu: Tadeusz Przyłęcki — przewodniczący; Tadeusz Wędrychowski, Maciej Glogier, Prosper Jarzyński, ks. Adam Popkiewicz, ks. pastor Tochterman, Józef Adler. Nadto delegat od nauczycielstwa ludowego, p. Józef Świątkowski i reprezentant od korporacji, który ma być zatwierdzony przez prezydenta.

Obwodowa Komisja Apropowizacyjna. Celem unormowania apropowizacji obwodu Radomskiego i uregulowania cen produktów pierwszej potrzeby, z polecenia Jenerał-Gubernatorstwa Lubelskiego utworzona została Komisja Aprop. Obwod. Do składu Komisji zostali powołani: C. i k. kierujący komisarz cywilny — dr. Zygmunt Gross, C. i k. Referent komercyjny — Emeryk von Skowroński, C. i k. Referent rolniczy — porucznik Golebski, prezydent Tadeusz Przyłęcki, delegat Centrali Handlowej — Stanisław Mikułowski-Pomorski, delegaci Kom. Rad. Ziemi Radomskiej pp.: Marjan Arkuszewski i Władysław Pruszek, prezes kom. Rad. Obwod. pp.: Aleksy Grobicki, Józef Karsch, Władysław Roguski, Stefanja Bijekowa, Adolf Temerson, Jan Sasi.

Występy gościnne Wyrwicza. Powodowany myślą obywatelską, artysta sceny krakowskiej, p. L. Wyrwicz dał na rzecz Opiek Szkolnych i Szpitalika Dziecięcego dwa występy. Dochód wyniósł ogółem 738 kor. 80 hal. i 53 rub. 15 kop.

Gość z Ameryki. W końcu lutego (23) bawił w naszym mieście p. Anthony Czarnecki, współpracownik Daily News w Chicago, który przybył tu, jako specjalny korespondent Daily News, w celu obznajmienia się ze stosunkami polskimi i zniszczeniem kraju, aby następnie przez organ, który reprezentuje zainicjować akcję pomocy dla Polski.

Klub Radomski. 23 lutego, odbyło się organizacyjne zebranie „Klubu Radomskiego“, ustawę którego zatwierdziły miejscowe władze okupacyjne. Ustawę, jako projektodawcy podpisali: Aleksy Grobicki, Tadeusz Przyłęcki, Marjan Arkuszewski, hr. Zygmunt Plater, Tadeusz Wędrychowski, poseł Józef Świeżyński.

Sekcja Odczytowa. Koło Bankowców przy tutejszym oddziale Tow. Wzajem. Pomocy pracowników handlowych i przemysłowych m. Warszawy utworzyło sekcję odczytów o treści czysto zawodowej.

Publiczne posiedzenie Komisji Szkolnej. W dniu 5 marca o godzinie 7-ej wiecz., odbyło się publiczne posiedzenie Komisji Szkolnej w lokalu własnym przy ul. Skaryszewskiej 17, w celu ogłoszenia sprawozdania z działalności Komisji od dnia 20 sierpnia 1915 do 1 marca 1916 roku.

Sąd gminny. Pierwszy okręg sądu gminnego został zatwierdzony w Radomiu. Skład sądu stanowi sędzia i 2-ch ławników. Na sędziego został zatwierdzony mec. K. Wereszczyński. Biuro sądu mieścić się będzie w gmachu b. gimnazjum żeńskiego. Na kierownika biura-sekretarza został zamianowany p. A. Szymański.

Kursy pedagogiczne. Komisja Szkolna urządziła drugą serję kursów pedagogicznych dla nauczycieli i kandydatów na nauczycieli i nauczycielki ludowe.

Obchód insurekcji Kościuszkowskiej. Dnia 24 marca, jako w rocznicę przysięgi Kościuszki, urządzono w Radomiu obchód. Po odbytych w kościele Marjackim nabożeństwie, otwarto uroczyste ogród miejscowy, nazwany na pamiątkę tej uroczystości „Parkiem Kościuszki“, oraz odsłonięto tablicę z odpowiednim napisem, wmurowaną przy wejściu do ogrodu od ul. Marjackiej i napis łukowy nad bramą od ul. Lubelskiej. Obchód szkolny, urządzony przez młodzież szkół średnich, odbył się wieczorem. Nazajutrz, w sobotę, odbył się o godz. 3-ej po południu obchód ludowy, a na zakończenie uroczystości, wieczór artystyczny dla inteligencji z odczytem dr. Wacława Tokarza, profesora wszechnicy Jagiellońskiej.

Otwarcie hipoteki i kancelarji rejentów. W dniu 28 marca została ostatecznie otwarta i uruchomiona hipoteka i kancelarja rejentów: Stanisława Burharda i Aleksandra Kosteckiego, w gmachu b. Sądu Okręgowego.

Rada Opiekuńcza Szkoły Handlowej męzkiej. Magistrat dokonał wyborów do Rady Opiekuńczej Szkoły Handlowej męzkiej. W skład Rady weszli: M. Glogier, A. Grobicki, dr. St. Idzikowski, T. Przyłęcki, M. Skotnicki, T. Wędrychowski, Z. Woszczyński. Prócz tego na zasadzie ustawy do Rady należą: p. Jarzyński, jako dyrektor szkoły i ks. Rostafiński, jako przedstawiciel Rady Pedagogicznej.

Czas letni. Rozporządzenie ministerjum. wprowadzające czas letni w Austrii, od dnia 1 maja, odnosi się i do ziem

okupowanych. Stosownie do tego rozporządzenia dzień 1 maja rozpocznie się o godz. 11-ej wieczorem 30 kwietnia, według miejscowego czasu. Zarządzenie to ma na celu lepsze wyzyskanie światła dziennego w miesiącach letnich.

Obchód Konstytucji 3-go maja. Rocznicę Konstytucji 3-go maja, była w Radomiu obchodzona nader uroczysto. Miasto przerwało pracę, sklepy pozamykano, domy dekorowano szczególnie chętnie chorągiewkami o barwach narodowych, dochód z których przeznaczony został na sprawę szkolnictwa. Z kościołów odbył się uroczysty pochód — procesja przez całe miasto na szosę Kozieniecką, gdzie odbyła się uroczysta Msza polowa, na miejscu przeznaczonem na pamiątkowy kopiec. Wieczorem w sali b. gimnazjum odbył się odczyt mec. T. Wędrychowskiego. „O Konstytucji 3-go maja“.

Chrześcijańskie Stowarzyszenie Nieruchomości. Dnia 8 maja odbyło się pierwsze zebranie tej nowej instytucji.

Dzień Skautowy. W dniu 28 maja odbył się „Dzień skautowy“ czyli popis I-ej Radomskiej Drużyny Skautowej. Zrana, po nabożeństwie i poświęceniu sztandaru miało miejsce wręczenie go drużynie. Była to pierwsza zewnętrzna uroczystość organizacji skautowej w naszym mieście. Sztandar jest darem Radomskiej Komisji Szkolnej.

Kwesta pod hasłem „Ratujmy dzieci“. Dzień 1 czerwca był poświęcony wielkiej ogólnokrajowej akcji p. t. „Ratujmy dzieci“. Dawano w różnej formie, dużo i chętnie. Radom, jak kraj cały, spełnił swój obowiązek pięknie i po obywatelsku.

Uroczystość wręczenia patentów maturzystom trzech Szkół Średnich Radomskich, odbyła się w dniu 25 czerwca w Sali b. Gimnazjum męskiego.

Polska Centrala Handlowa. Władze austriackie zatwierdziły w lipcu Towarzystwo Akcyjne pod powyższą nazwą i przyznały mu kredyt w wysokości 10 milionów. Główna siedziba Centrali mieścić się będzie w Radomiu.

Komitet odbudowy kościoła św. Trójcy. Akcja dążąca do orestaurowania starożytnego kościoła św. Trójcy, zamienionego na cerkiew, a ostatnio zupełnie zrujnowanego, postąpiła naprzód. Wybrano Komitet, w skład którego weszli: ks. prałat Górski, ks. kanonik Rokoszyński, ks. Adam Popkiewicz, prezydent Tadeusz Przyłęcki, Jan Sasaki, Aleksander Lessel, Marceł Szafranski, Stanisław Wierzbicki, Ludwik Klinowski, rejent

Kostecki, W. Tyliński, H. Nowakowski, K. Staniszewski, Jaka-czyński, Ojroński Hempel, Z. Hübner, Czesław Jankowski, nadto w skład Komitetu wejdzie pięciu przedstawicieli cechów i pięciu włościan.

Wybory do Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości. 30 lipca na walnem zgromadzeniu dokonano wyborów, które dały następujące wyniki: do Zarządu powołano pp. Stefana Hempla, B. Nowakowskiego, J. Gierycza, A. Rodkiewicza, W. Dębowski, J. Wojciechowicza, T. Szremskiego, S. Winnickiego, K. Staniszewskiego. Na zastępców pp. Z. Hübnera i W. Ładę. Komisję rewizyjną stanowią pp. E. Zambrzycki, J. Piotrowski i J. Pogorzelski.

Rocznicę 1864 roku. Dnia 5 sierpnia przypadła bolesna, a chwalebna dla całej Polski rocznica stracenia Rządu Narodowego w dniu 5 sierpnia 1864 roku na stokach cytadeli. Warszawa uroczysto obchodziła ten dzień, a w naszym mieście odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne.

Obchód ku czci Sienkiewicza. 70-letnią rocznicę urodzin Sienkiewicza, tego „wielkiego jałmużnika Polski“ obchodzono w Radomiu przez wystawienie w teatrze „Ogniem i mieczem“ oraz akt hołdu przez reprezentantów stanów i specjalne przemówienia. Program uroczystości ułożyła delegacja Komisji Szkolnej i Komitetu Obywatelskiego.

Konferencja Naucz. Ludowego. W dniu 21 i 22 sierpnia odbyła się w Radomiu, przy współudziale gości zamiejscowych Konferencja Nauczycieli Szkół elementarnych, zwołana przez Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Początkowych m. Radomia. Porządek dzienny Konferencji obejmował dzień I-szy: Nabożeństwo uroczyste; Wybór prezydium; Sprawozdanie miejscowego Towarzystwa Naucz.; referat dyskusyjny „Zasady skautingu i zastosowanie go w wychowaniu szkolnym“; Odczyt „Uwagi o skaucie ze stanowiska społecznego“. Dzień II-gi. Referaty dyskusyjne: „Działalność nauczyciela w sferze robotniczej“; „Działalność nauczyciela w sferze włościjańskiej“; „Wpływ szkoły ludowej na uprzemysłowienie mieszkańców“; „Nauczanie historii w szkołach ludowych“; wreszcie wnioski w sprawie ustalenia metody nauczania języka polskiego i arytmetyki. Konferencję zakończyły przemówienia przewodniczącego Towarzystwa, Przewodniczącego Komisji Szkolnej oraz kilka ciepłych słów ze strony p. Inspektora szkół elementarnych.

Rada Dobroczynności Publicznej. C. i k. Komenda Obwodowa zawiązała pod przewodnictwem dr. Grossa Radę Dobroczynności Publicznej. Z dawniejszych Członków Rady zostali wezwani: Teodozjusz Sawicki, Bolesław Przyłęcki, Józef Wojdacki. Dokompletowano przez wybory i powołano na członków Rady: ks. Henryka Gierycza, Prospera Jarzyńskiego, Tadeusza Przyłęckiego, Kazimierza Normarka, Karola Staniszewskiego, Maksymiljana Skotnickiego i Leona Bekermana.

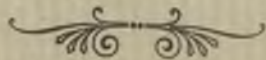
Zatwierdzenie „Klubu Społecznego“. Na imię inż. Stefana Kaluschy nadeszło zawiadomienie c. i k. Komendy Obwodowej, zatwierdzające statut „Klubu Społecznego“.

Samorząd miejski. W dniu 30 sierpnia nadeszła tu telegraficzna wiadomość o zatwierdzeniu ustawy samorządu i wydaniu rozporządzeń co do ordynacji wyborczej miast Kielce, Lublin, Piotrków i Radom.

Dziwne zjawisko. W dniu 13 września po wschodzie słońca, pomiędzy godziną 7-a a 7½ rano, na południowo-wschodniej stronie nieba można było obserwować jasno świecąca gwiazdę pierwszej wielkości, przedstawiającą dziwny kontrast z jaskrawym słońcem.

Oddział muzyczny przy Resursie Rzemieślniczej. W połowie września r. b., otwarty został oddział muzyczny przy Resursie Rzemieślniczej, który ma na celu uprzystępnienie uczącej się młodzieży rzemieślniczej naukę muzyki zbiorowej i śpiewu chóralnego. Stałe lekcje odbywają się w gmachu Resursy. Uczniem oddziału muzycznego może być każdy chłopiec uczący się rzemiosła, o ile będzie uznany za zdolnego przez nauczyciela do nauki muzyki lub śpiewu.

Wydział dochodów niestających. Rada miejscowego Towarzystwa Dobroczynności, postanowiła utworzyć Wydział Dochodów niestających, powołując do zorganizowania tegoż p. Aleksandra Lessla. Z ramienia zarządu wspomnianego Towarzystwa do zajęcia się tą sprawą delegowano pp. T. Bielskiego, T. Przyłęckiego i Z. Woszczyńskiego.



V.

ŻYCIE SPOŁECZNE RADOMIA.

Komitet Obywatelski Ziemi Radomskiej.

Po rozwiązaniu przez władze okupacyjne w miesiącu Sierpniu 1915 roku Komitetu Obywatelskiego Gubernialnego—został zorganizowany i zatwierdzony dnia 2/X 1915 roku Komitet Obywatelski Ziemi Radomskiej z terenem działalności i atrybucją dawnego Komitetu Gubernialnego.

Skład Komitetu Ziemi Radomskiej jest następujący:

Prezes: Władysław Pruszek.

Vice-Prezes: Józef Świeżyński i Aleksy Grobicki.

Skarbnik: Stanisław Mikułowski-Pomorski.

Sekretarz: Marjan Arkuszewski.

Członkowie: Antoni Bieliński, Tadeusz Bielski, Jan Czarnowski, Maciej Glogier, Feliks Grodziński, Jan Gombrowicz, Jan Herniczek, Zygmunt Leszczyński, Adam Łuniewski, Teofil Pieniążek, Tadeusz Przyłęcki, Zygmunt Hr. Broel-Plater, Ks. kanonik Józef Rokoszny, Stanisław Rauszer, Juliusz Hr. Tarnowski.

Kierownik Biura: Stanisław de Winkler.

Komisja Rewizyjna: Maksymiljan Skotnicki, Władysław Świeżyński, Aleksander Skibiński.

Ogólne Zebrania Komitetu odbywają się co miesiąc w oznaczonych z góry terminach, na które przyjeżdżają delegaci wszystkich Komitetów Obwodowych Ziemi Radomskiej.

Wszelkie sprawy niecierpiące zwłoki są załatwiane przez Prezydium Komitetu, które zbiera się kilka razy na miesiąc.

Zadaniem i celem Komitetu Ziemi jest mieć nadzór i utrzymywać jednolitość w działalności Komitetów Obwodowych sprawdzać ich rachunki, zatwierdzać budżety oraz dokonywać podziału funduszów.

W myśl powyższego Komitety Obwodowe nadsyłają swe miesięczne sprawozdania, w których usprawiedliwiają wydatkowanie funduszów oraz wykazują całą swą działalność w danym miesiącu.

Z nadesłanych sprawozdań Komitetów Obwodowych Komitet Ziemi sporządza co miesiąc ogólne zestawienie rachunkowe, ilustrujące całą działalność Komitetów w ziemi Radomskiej, które przesyłane jest do Głównego Komitetu Ratunkowego w Lublinie i na zasadzie przedstawionych danych Główny Komitet Ratunkowy asygnuje Komitetowi Ziemi zasiłki w miarę posiadanych funduszów.

Miesięczne sprawozdania kasowe Komitetu Ziemi zamieszczane są w miejscowych gazetach.

Środki Komitet Ziemi czerpie z Głównego Komitetu Ratunkowego w Lublinie oraz z ofiar dobrowolnych, zbieranych przez Komitety Obwodowe jako też i gminne. Ogólna suma zebranych przez Komitety ofiar dobrowolnych w czasie od 1/I do 1/VII 1916 roku wynosi—Rb. 23956.05 i koron 1796.82 lecz pomimo energicznej akcji przy zbieraniu ofiar—fundusze Komitetu nie wystarczają na całkowite zaspokojenie koniecznych potrzeb ratowania ludności od głodu, oraz na cele z ratownictwem związane, tak, że Komitet Ziemi zmuszony był zwrócić się do Komitetów Obwodowych o zredukowanie do minimum swych wydatków.

PÓLROCZNE SPRAWOZDANIE KASOWE

K. O. Ziemi Radomskiej

za czas od 1 Stycznia do 1 Lipca 1916 roku.

PRZYCHÓD

Saldo Kasowe na dzień 1/I 1916 r. Rb. 91278.63

Główny Komitet Ratunkowy:

Fundusze ogólne	K.	214700.—		
Dla Szpitala Św. Kazimierza w Rad. „		18000.—		
Fundusze dziecięce	„	24660.—		
Na barak w gminie Przytyk	„	6000.—		
Dla Polskiego Kom. Pom. Sanitarnej na krótkoterminową pożyczkę	„	2000.—		
Na cele sanitarne dla Kom. Obywat. Obwodu Koneckiego	„	1000.—		
				K. 266360.—

Sandomierski Komitet Obwodowy:

Zasiłek ks. B. K. R.	K.	60000.—		
Zasiłek ks. Biskupa Ryxa	Rb.	8001.05	„	1076.—
				8001.65 „ 1076.—

<i>Ofiary dobrowolne wpłacone do kasy Komite- Ziemi Radomskiej</i>	„	149.02	„	239.99
--	---	--------	---	--------

Główna Rada Opiekunów:

Resztką zasiłku C. K. O.	Rb.	35000.—		
Z fund. ks. Gralewskiego na zasił. dla Szkół Ziem Radomskiej	„	11500.—		46500.—

Marki Komitetowe	„	1932.—		
----------------------------	---	--------	--	--

Główna Komisja Szacunkowa Rolna	Rb.	1300.—		
---	-----	--------	--	--

Należność za lokal:

Komitet Obywatelski Obwodu Radomskiego	„	604.—		
Główna Komisja Szacunkowa Rolna	Rb.	103.14		
Tabor	„	226.80		
Hurtownia (zysk za 1915 r.)	„	6075.91		

Razem . . Rb. 153635.15 K. 330211.99

ROZCHÓD.

Komitet Obywatelski miasta Radomia	Rb. 15500.—	K. 115500.—
„ „ Obwodn Radomskiego	„ 13485.—	„ 37780.—
„ „ „ Itzeckiego	„ 11000.—	„ 35300.—
„ „ „ Kozienieckiego	„ 5320.—	„ 19200.—
„ „ „ Opoczyńskiego	„ 8000.—	„ 45400.—
„ „ „ Opatowskiego	„	„ 6620.—
„ „ „ Koneckiego	Rb. 6000.—	„ 38100.—
Wydatki ogólne	„ 1133.26	„ 19.84
Zapomogi	„ 5097.80	„ 18000.—
Pożyczka krótkoterminowa	„	„ 2000.—
Główna Komisja Szacunkowa Rolna	Rb. 2600.—	
Rozjazdy instruktora	„ 73.50	„ 85.70
Tabor	„ 110.60	
Zapomogi dla szkół	„ 15500.—	
Inwentarz (bryczka)	„ 160.—	„ 6450.—
Zasiłki z funduszu dziecięcego:		
Hurtownia	„ 3076.91	
Depozyty	„ 7200.—	
Saldo kasowe na 1-go lipca 1916 r.	„ 59379.08	„ 5756.45
Razem	Rb. 153635.15	K. 330211.99

W czasie od 28/V do 4 VI r. b. odbyła się ogólna kwesta majowa „Ratujmy Dzieci“, a zebrane na ten cel fundusze w Ziemi Radomskiej, w sumie Rb. 12815.34, Koron 17236.88 i Marek 17.28 przekazane zostały do Głównego Komitetu Ratunkowego.

Celem dostarczenia ludności artykułów pierwszej potrzeby, związane zostały przy komitetach obwodowych komisje aprowizacyjne, które prowadzą tę tak trudną akcję, starając się o ile możliwości dostarczyć bezrolnej ludności produktów żywnościowych.

Warunki ku temu są wielce niesprzyjające, gdyż rok 1916 należy uważać pod względem urodzajów za zły, a to z powodu długotrwałych przymrozków majowych, które powarzyły tak zboża, że w wielu miejscowościach, przy próbnym omłotach żyto daje po 2 do 3 korcy z morgi, prócz tego nadzwyczaj wysokie kontyngenty naznaczone przez władze, które w wielu wypadkach nawet w połowie nie dadzą się zrealizować, ogromnie zatrudniają działalność komisji aprowizacyjnych. Czynną rów-

nież jest Hurtownia K. Ziemi, która zaopatruje ludność w sól, cukier, mydło, naftę i t. p.

Otrzymałą w m-cu styczniu i marcu r. b., odzież z Austro-Węgierskiego komitetu rozdzielono na obwody według reparycji zatwierdzonej przez ogólne zebranie.

Stan sanitarny Ziemi Radomskiej, na początku roku bieżącego, przedstawiał się bardzo groźnie, a to ze względu na panujące epidemie tyfusu plamistego, brzuszego, ospy i szkarlatyny.

Brak lekarzy był dużą przeszkodą zaradzenia złemu. Dopiero w początkach lipca, stan sanitarny zaczął się poprawiać i epidemie przycichły. Wielką pomoc w walce z epidemjami, okazała ruchoma kolumna sanitarna ks. Biskupiego komitetu Ratunkowego.

Chcąc przyjść z pomocą i przyspieszyć realizację Kwitów rekwizycyjnych Austro - Węgierskich Główny Komitet Ratunkowy zajął się tą sprawą, osiągając pomyślny rezultat, tak, że wszyscy posiadacze Kwitów rekwizycyjnych mogli otrzymać za nie należność za pośrednictwem Głównego Komitetu Ratunkowego.

Formalne załatwianie tej sprawy powierzone zostało Komitetom Obwodowym.

Następnie współdziałano przy akcji licencjonowania bydła w celu uchronienia sztuk rasowych przed rekwizycją. Każda zalicencjonowana sztuka otrzymała odpowiednie świadectwo.

Wobec przybycia kilku partji ewakuowanej z Wołynia ludności bez najmniejszych środków do życia, Komitet wydawał im zapomogi do czasu przyznania im przez władze stałego zasiłku.

Również Komitet nieraz był zmuszony mimo szczupłych funduszy wydawać jednorazowe zasiłki rezerwistkom, które z powodu opóźniania im przez władze zapomóg pozostawały w opanakanem położeniu.

Gdy organizowane były przez władze Drużyny Robotnicze Komitet czuwał, aby nie przekraczane były wydane po temu przepisy, oraz robił starania o uwolnienie od robót przymusowych gospodarzy samoistnych t. j. mających co najmniej 3 morgi gruntu.

W czasie od 1/I do 1/VII r. b. Komitety Ziemi Radomskiej wydatkowały na utrzymanie:

12 zdrowisk i przytułków	Rb.	6554.99	K.	5237.28
23 ochron	„	9173.91	„	11151.98
5 herbaciarni	„	1716.75	„	1386.24
18 jadłodajni	„	21525.11	„	8909.25
Udzielono zasiłku 4 szpitalom	„	11303.50	„	26500.—
Wsparcia w gotówce udzielano 3451 osobom co wyniosło	„	28064.98	„	26557.99
Wsparcia w naturze udzielano 36318 osobom co wyniosło	„	111039.28	„	252236.76
Ogółem Komitety Ziemi Radomskiej wydatkowały na cele dobroczynne	Rb.	189378.52	K.	331979.50
Koszt utrzymania biur komitetowych wyniósł	Rb.	4667.17	K.	3008.18

Z pomocy Komitetów Ziemi Radomskiej korzysta 17467 dzieci.

Akcja Komitetów wobec ciągle wzrastającej biedy i drożyzny produktów żywnościowych jest coraz trudniejsza, w celu więc zaradzenia złemu, konieczną jest jaknajszersza pomoc społeczeństwa.

Komitet Obywatelski m. Radomia.

Komitet Obywatelski m. Radomia w roku 1916 prowadził nadal działalność swoją społeczną i filantropijną w odmiennych warunkach.

Zamknięcie Centralnego Komitetu Obywatelskiego w Warszawie, z którego Komitety lokalne czerpały fundusze, wywołało konieczność stworzenia instytucji centralnej dla Komitetów, znajdujących się na obszarze okupowanym przez wojska Austriacko-Węgierskie. Wobec czego w listopadzie powstaje

w Lublinie „Główny Komitet Ratunkowy“, w skład którego wchodzi delegaci 4-ch Komitetów Ziemi; Kieleckiej, Lubelskiej, Radomskiej i Piotrkowskiej, ponadto delegaci Krakowskiego Biskupiego Komitetu i Austriacko-Węgierskiego Komitetu pomocy w Wiedniu.

Na delegatów Ziemi Radomskiej wybrani zostali ś. p. Henryk Dembiński, Marjan Arkuszewski, Tadeusz Bielski, Józef Świeżyński i Józef Targowski, na miejsce zaś ś. p. Henryka Dembińskiego—hr. Juljusz Targowski.

Otrzymywano z różnych źródeł fundusze, jako to ofiarności publicznej, zasiłków od władz okupowanych, wreszcie w przeważnej części z Krakowskiego-Biskupiego Komitetu i Komitetu w Vevey, Główny Komitet Ratunkowy dzieli pomiędzy Komitety ziem, te zaś ostatnie pomiędzy Komitety lokalne, obwodowe i miejskie.

Fundusze, jakimi w chwili obecnej rozporządzają Komitety, znacznie są mniejsze, niż były poprzednio, wobec czego i akcja filantropijna Komitetów w ramach tych zamykać się musi.

Coraz to mniej widoków posiadamy, aby Kasy Komitetów zasilane być mogły funduszami z zewnątrz, musimy więc liczyć tylko na siebie i na miejscu środki niezbędne na prowadzenie akcji filantropijnej znaleźć, odwołując się do ofiarności naszego ogółu.

W tym celu przez Komitety wydane zostały odezwy, nawołujące do samoopodatkowania się i składania ofiar, aby ludzi, których wojna do nędzy ostatecznej doprowadziła, od śmierci głodowej ratować, w tym celu również w całym kraju naszym w końcu maja i początku czerwca roku 1916 urządzona była kwesta pod hasłem „Ratujmy dzieci“, aby zebrany fundusz użyć na ratownictwo dzieci, pozbawionych opieki lub koniecznej pomocy.

Kwesta, pod tym hasłem urządzona w Radomiu, przyniosła rb. 1712 kop. 75 (po zamianie koron na ruble po kursie urzędowym à kop. 50 za koronę).

Fundusze podczas tej kwesty zebrane łącznie z zasiłkami, specjalnie na ratownictwo dzieci przez Krakowski Biskupi Komitet i Komitet w Vevey za pośrednictwem Głównego Komitetu Ratunkowego w Lublinie przekazywanymi, pozwoliły Ko-

mitetowi na prowadzenie akcji, mającej na celu okazanie pomocy i opieki dzieciom.

Prócz utrzymywanych Ochron i Schroniska dla dzieci Komitet, w ścisłym porozumieniu z Towarzystwem Opiek Szkolnych, wydaje bezpłatne obiady biednym dzieciom, do szkół uczęszczającym. Obiadów takich wydaje się przecięciowo około 20000 miesięcznie. Ponadto przy współudziale i czynnej pomocy Polskiego Komitetu Pomocy Sanitarnej wysłano kilkadziesiąt dzieci rachitycznych na kurację do Solea. Do akcji tej przyłączyło się i miejscowe Towarzystwo Dobroczynności, przekazując na ten cel odsetki od zapisu ks. Wawrzeńca Szubartowicza.

Coraz to bardziej szerząca się nędza i wzrastająca liczba osób, pomocy potrzebujących, wywołała potrzebę otwarcia w styczniu roku 1916 ludowej Taniej Kuchni № 4 przy ulicy Kozińskiej. Na ten cel użyto ofiarowane przez miejscową c. i k. Komendę Obwodową koron 5600 z powodu świąt Bożego Narodzenia. Prócz tego obecnie powstają jeszcze 2 Tanie Kuchnie Ludowe, jedna na Zamłynie, a druga na Glinicach.

Rozwój akcji filantropijnej Komitetu natrafia na wielkie przeszkody z powodu coraz to szczuplejszych funduszy na ten cel przekazywanych, wobec czego Komitet zmuszony był ograniczyć wydawanie zapomóg pieniężnych i pożyczek powiększając natomiast rozdawnictwo w naturze. Pożyczki i zapomogi wydawane są jedynie w okolicznościach wyjątkowych, jako to: na lepsze odżywianie się po chorobie, kupno niezbędnej odzieży i obuwia i t. p., o ile odzież i obuwie w naturze wydane być nie mogą.

Poniżej podane dane, przeważnie cyfrowe, zobrazują działalność Komitetu Obywatelskiego za czas od 1 stycznia do 1 października 1916 r. ¹⁾

Działalność Komitetu wyrażała się w pracach Prezydium Zarządu i poszczególnych sekcji Komitetu. Prezydium załatwiała sprawy bieżące, codziennie od godziny 10 rano do 2 po południu. Prezydium stnnowią: Przewodniczący Komitetu, 2-ch Zastępców Przewodniczącego, Sekretarz i Skarbnik.

¹⁾ Do 1 lipca roku 1916 rachunki Komitetu prowadzone były w jednej tylko walucie rublowej, licząc korony po kursie urzędowym, od 1 lipca rachunki są prowadzone w dwóch walutach.

W skład Zarządu Komitetu oprócz Prezydium wchodzi: Przewodniczący Sekcji oraz przedstawiciel Polskiego Komitetu Pomocy Sanitarnej.

W myśl regulaminu Zarząd w imieniu Komitetu Obywatelskiego spełnia wszelkie czynności, należące do atrybucji Komitetu.

Nasuujące się kwestje rozpatrywane są na posiedzeniach Zarządu. Na posiedzeniach tych przyznawane są prócz tego pożyczki oraz zatwierdzone wydawane przez prezydium zapomogi.

Komitet Obywatelski na zebraniach ogólnych, wysłuchuje sprawozdań z działalności Zarządu, nadaje ogólny kierunek pracom Komitetu, oraz kontroluje czynności Zarządu.

Do dnia 1 października 1916 r. posiedzeń Zarządu odbyło się 33, ogólnych zebrań Komitetu 27.

Do dnia 1 października 1916 r. Zarząd przyznał i wypłacił 193 zapomóg zwrotnych na ogólną sumę 2493 rb. i 1240 koron.

Zapomóg bezzwrotnych wydano 2152 na ogólną sumę rb. 8676 kop. 58 i koron 7559.

Na rachunek poprzednio zaciągniętych pożyczek wpłynęło rb. 465.

SEKCJE KOMITETU:

Sekcja Dobroczynna Chrześcijańska prowadziła rozdawnictwo w naturze i 4 Tanie Kuchnie: 1-na dla inteligencji i 3 ludowe.

Rozdawnictwo do dnia 1 października roku 1916 wspierało średnio 1460 rodzin miesięcznie (około 5500 osób), i wydano im 933558 obiadów i 180378 funtów chleba, przecięciowo zatem wydawano miesięcznie 103732 obiady i 20042 funty chleba. Na rozdawnictwo wydatkowano rb. 58272 kop. 52 i koron 21713 halerzy 78.

Tania Kuchnia № 1 mieści się przy ulicy Skaryszewskiej № 20. Do dnia 1 października wydano obiadów 356136. Na utrzymanie Kuchni wydatkowano 17776 koron 93 halerze

i 16831 rb. 90 kop., wpłynęło za obiady 6200 koron 34 halerze i 18435 rb. 87 kop.

Tania Kuchnia № 2 dla inteligencji mieści się przy Placu 3 Maja № 2. W czasie sprawozdawczym wydano 26966 obiadów. Na utrzymanie Kuchni wydatkowano 1304 koron 61 halerzy i 8559 rb. 19 kop., wpłynęło za obiady 7509 rb. 45 kop.

Tania Kuchnia № 3 mieści się przy ulicy Stare - Miasto № 9. Do dnia 1 października wydano 343872 obiady. Na utrzymanie Kuchni wydatkowano 14417 koron 49 halerzy i 15701 rb. 69 kop., wpłynęło za obiady 17486 rb. 34 kop.

Tania Kuchnia № 4 mieści się przy ulicy Kozienickiej № 14. Do dnia 1 października wydano obiadów 213677. Na utrzymanie Kuchni wydatkowano 13100 koron 26 halerzy i 14310 kop. 3. Wpłynęło za obiady 4227 rb. 44 kop.

Na urządzenie Kuchni № 4 i kupno inwentarza do wszystkich wogóle Kuchen wydatkowano rb. 478 kop. 55.

Sekcja Ochron prowadzi 4 Ochrony-Szkoły, w których znajduje opiekę i naukę z gorą 500 dzieci. Dzieci uczono w zakresie szkół elementarnych.

Na utrzymanie Ochron wydatkowano do dnia 1 października 1916 r. koron 250 i rb. 9279 kop. 81.

Schronisko dla dzieci bezdomnych prowadzone przy czynnym udziale Ziemianek Radomskich. W Schronisku dla dzieci bezdomnych przy ulicy Lubelskiej № 96, przebywało stale 25 dzieci. Ponadto prowadzone było schronisko dla dzieci przychodnich, w którym znajdowało opiekę i pożywienie przecięciowo około 80 dzieci. Na utrzymanie zakładów tych wydatkowano 2368 koron 50 halerzy i rb. 2150 kop. 94. Koszt urządzenia Schroniska wyniósł 601 rb. 21 kop.

Sekcja Rękodzielnicza, powołana została w celu okazania pomocy ludności pozbawionej pracy. Sekcja prowadzi szwalnię, guzikarstwo, pantoflarstwo, pralnię i dział szewcki. Do dnia 1 października przygotowano 230 par pantofli i trzewików zreperowano 450 par starego obuwia, uszyto 645 sztuk różnej odzieży i bielizny, zrobiono 307 tuzinów guzików: w pralni wyprano 103341 sztuk bielizny.

Wyroby Sekcji sprzedawane były w prowadzonym przez Sekcję sklepie.

W Sekcji znajdowało zajęcie przecięciowo około 70 osób. Przy Sekcji istnieje Ognisko, w którym korzystało z mieszkania i utrzymania 11 bezdomnych, ponadto z obiadów przecięciowo 30 dzieci, pracujących w Ognisku.

Na utrzymanie Sekcji Rękodzielniczej i wynagrodzenie pracownic wydatkowano rb. 13936 kop. 34, ze sprzedaży wyrobów uzyskano rb. 6031 kop. 80. Dobhód z pralni wyniósł rb. 7904 kop. 44—razem zatem Sekcja miała dochodu rb. 13936 kop. 34.

Na utrzymanie Ogniska wydatkowano rb. 2320 kop. 98.

Sekcja Sklepowa prowadzi 3 Sklepy Komitetu Obywatelskiego z produktami pierwszej potrzeby, a mianowicie 2 Sklepy (№ 1—przy ulicy Szerokiej № 9 i № 2—przy ulicy Zgodnej № 6 ze sprzedażą artykułów spożywczych i 1 Sklep № 3—przy ulicy Zgodnej ze sprzedażą nafty, mydła i t. p.)

Sklepy Komitetu mają za zadanie regulowanie cen artykułów pierwszej potrzeby, aby w ten sposób uchronić ludność od nieuczciwej spekulacji.

Do dnia 1 października zakupiono towaru za rb. 79571 55 kop. i 70346 koron 43 halerze. Sprzedano towaru za rb. 84049 kop. 59 i koron 88084 halerzy 30. Koszty handlowe wyniosły rb. 4752 kop. 30. Sklepy Komitetowe obsługiwały również i Sekcje Dobroczyenne Komitetu i Tanie Kuchnie.

Sekcja Żywnościowa. W celu uregulowania cen artykułów pierwszej potrzeby oraz dostarczania takowych ludności w większej ilości, staraniem Komitetu Obywatelskiego m. Radomia powstała w dniu 11 listopada 1915 roku Sekcja Żywnościowa Komitetu Obywatelskiego m. Radomia.

Na kapitał obrotowy Sekcji złożyły się sumy pożyczone:

Rb. 12000	przez Komitet Obywatelski m. Radomia,
„ 5000	„ Kasę Pożycz. Przemysł. Radom,
„ 5000	„ Bank Handl. w Łodzi Oddział w Radomiu.

Zakupując artykuły pierwszej potrzeby Sekcja zaopatrywała w takowe w pierwszym rzędzie: Sklepy Komitetu Obywatelskiego m. Radomia, Sekcje Dobroczyenne: Chrześcijańską i Żydowską, sklepy Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich, Związku Zawodowego Robotników Polaków, Dom Towarowy, instytucje społeczne K. O. i miejskie, oraz sklepy chrześcijańskie i żydowskie.

W ciągu istnienia Sekcji sprzedano towarów za sumę 2475817 koron.

Towary sprzedawane w Sekcji: cukier, mąka, kasza, kartofle, stonina, olej, mydło, nafta i węgiel kamienny.

Zarząd Sekcji stanowią: p. Barwicki Eugenjusz, sekretarz, Bijeko Stefanja, Bogacki Roman, Ejchler Mieczysław, skarbnik, Jakaczyński Franciszek, Janiszewski Antoni, Karsch Józef, prezes, Kozerski Kazimierz, vice-prezes, Miecznikowski Juljan, Piotrowski Jerzy, Plenkiewicz Józef, Przyłęcki Tadeusz, Roguski Władysław, Skorzyński Jan, Wierzbicki Stanisław, Winzewski Jan.

Sekcja Taboru posiada 4 pary koni; obsługiwała ona sklepy i Sekcje Komitetu, w szczególności Sekcję Żywnościową. Na utrzymanie Taboru do dnia 1 października wydatkowano 4007 rb. 15 kop. i 1457 koron 79 halerzy. Dochód z Taboru wyniósł 4508 rb. 4 kop. i 1627 koron 27 halerzy, ponadto Komitet wydatkował na pomoc lekarską dla biednej ludności 2028 rb. 18 kop. i 12500 koron. Pomoc ta okazywana była za pośrednictwem Polskiego Komitetu Pomocy Sanitarnej przez udzielanie porad w ambulatorjach i rozdawnictwo lekarstw.

Utrzymanie biura kosztowało rub. 1634 kop. 51 i 452 korony 34 halerze.

Wpływy Komitetu Obywatelskiego. Komitet Obywatelski m. Radomia otrzymał: od Komendy Obwodowej 5600 koron na otwarcie Taniej Kuchni № 4-ty. 11500 koron na ogólne cele do dyspozycji Komitetu i 1000 koron na Schronisko dla dzieci bezdomnych; ponadto Sekcja Dobroczynna Żydowska otrzymała 5600 koron i 2500 koron, razem z Komendy Obwodowej otrzymano 26200 koron; wobec tego, że z ofiary Komendy Obwodowej w kwocie 8000 koron, które w dniu 31 maja wpłynęły do Kasy Komitetu, przekazano Sekcji Dobroczynnej Żydowskiej 2000 koron, ofiarowane przez Komendę sumy podzielone zostały: na potrzeby ludności chrześcijańskiej 16100 koron i na potrzeby ludności żydowskiej 10100 koron łącznie jak wyżej 26200 koron.

Za pośrednictwem Komitetu Ziemi otrzymano 83719 rb. 30 kop. i 48136 koron. *) Ponadto 2000 koron na Schronisko

*) Z kwoty tej użyto na utrzymanie Sekcji Dobroczynnej Żydowskiej 19800 rb. i 7444 koron.

dla dzieci bezdomnych i 5000 koron z funduszu Głównego Komitetu Ratunkowego na pomoc lekarską dla biednej ludności. Z funduszków, przekazanych przez były Centralny Komitet Obywatelski w Warszawie na Szkoły-Ochrony 1500 rb., z ofiar na ogólne cele 3077 rb. 71 kop. i 948 koron 6 halerzy, na Ochrony-Szkoły 270 rb., na Schronisko dla dzieci bezdomnych 356 rb. 89 kop. i 651 koronę 64 halerze, na Ognisko 16 rb. 75 kop., od Piekarni Udziałowej na rozdawnictwo i Taniej Kuchnie 375 rb., na Sekcję Dobroczynną Żydowską z kar zebranych przez Prezydenta miasta 323 rb. 55 kop., z kwesty pod hasłem „Ratujmy dzieci“ 1712 rb. 75 kop., razem z ofiar wpłynęło, nie licząc kwesty „Ratujmy dzieci“ 4419 rb. 90 kop. i 1599 kor. 70 hal.

SPRAWOZDANIE

z obrotów Sekcji Dobroczynnej Żydowskiej Komitetu Obywatel. m. Radomia

za czas od 1 Stycznia do 1 Października 1916 roku.

PRZYCHÓD.

1. Pozostało w gotow. z r. zeszłego	Rb. 1317.62	
2. Zapomoga Komitetu Obywatelskiego . . . K.	27444.—	„ 9800.—
3. Zapomoga Organ. dla ewak. bezd. Żyd. przy War. Gm. Staroz.		„ 1000.—
4. Zapomoga c. i k. Komendy Obwodowej	4500.—	
5. Zapomoga Izrael. Al- liant. w Wiedniu	13850.—	„ 2150.—
6. Zapomoga Komitetu Ratunk. w Lublinie	203.65	
7. Magistrat miasta Radomia z kar		„ 362.01
8. Ofiary miejscowe	2193.95	„ 3348.71
9. Fundusz na odzież	200.—	„ 270.—
10. Dochód z 2-ch wieczorów artwstycznych	708.30	„ 716.62
11. Dochód ze sprzedaży znaczka	951.73	„ 205.31
12. Za sprzedane towary w sklepie Sekcji	26973.32	„ 36592.27
	K. 77024.95	Rb. 55762.54
Do przeniesienia	K. 77024.95	Rb. 55762.64

Z przeniesienia K. 77024.95 Rb. 55762.54

ROZCHÓD.

1.	<i>Rozdawcn. w naturze:</i> Wydano 655—883 rodzin z ubożalej ludności miejscowej 434248 funt. chleba, oprócz 120142 funtów dla bezdomnych, co kosztowało	K. 21707.50	Rb. 12945.10
2.	<i>Tania Kuchnia:</i> Wydano bied. 108442 obiady (oprócz 30545 dla dzieci Ochrony, utrzyman. przez Sekcję) i wydatkowano, po straceniu pobranych za bony płatne . . .	436.78	4443.97
3.	<i>Zapomogi:</i> Wydano na utrzyman. 25—28 rodzin i niektórym przyg. osobom . . .	207.83	1323.59
4.	<i>Bezdomni:</i> Wydano 272—180 rodzinom na zapomogi i ewakuac. oraz w naturze 120427 f. chleba . . .	13966.75	7520.21
5.	<i>Ochrona przychodnia:</i> Wydano na utrzyman. ochrony dla 143—160 przychod. dzieci i na 30545 bezpłatnych obiadów dla tychże . . .	141.30	2466,94
6.	<i>Pożyczki:</i> Udzielono kilku poż. dla podtrzym. handlu . . .	130.—	40.—
7.	<i>Pomoc lekarska:</i> Wydano na lekarstwa i lepsze poż. bied. lud. . .	2198.82	203.83
8.	<i>Rozdawnictwo odzieży:</i> Wydano na ubr. i obuwie dla biedn. dzieci . . .	"	118.90
9.	<i>Koszty ogólne:</i> Wydano na utrzyman. biur., druk. i mat. piś. . .	46.38	1159.84
10.	<i>Sklep:</i> Wydano na towary do sklepu . . .	37849.70	25525.22
11.	Pozostał. na 1 Paźdz. . .	339.89	14.94
Razem		K. 77024.95	Rb. 55762.54

Skład osobisty Komitetu Obywatelskiego miasta Radomia:
Przewodniczący — Prosper Jarzyński, Dyrektor Szkoły Handlowej Męskiej; zastępcy przewodniczącego — Maciej Glogier, sekretarz Wydziału Hypotecznego i Maksymiljan Skotnicki, prezes Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego; Sekretarz — Tadeusz Bielski, Adwokat Przysięgły; Skarbnik — ks. Adam Popkiewicz. Członkowie: Leon Bekerman, przemysłowiec; Stefanja Bijekowa, żona lekarza; Franciszek Bilek, dyrektor elektrowni miejskiej; Bolesław Epstein, dyrektor fabryki „Marywil“; ks. Henryk Gierycz; Józef Karsch, przemysłowiec; Ludwik Klinowski, prezes Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Radomskich; Julian Mittelstedt, kupiec; Kazimierz Normark, dyrektor techniczny fabryki „Marywil“; Stanisław Ojrowski, prezes Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich; Mikołaj Paschalski, kupiec; Michał Piekarski, dyrektor II Wzajemnego Kredytu; Józef Plenkiewicz, przemysłowiec i Magister farmacji; Tadeusz Przyłęcki, prezydent miasta Radomia; Stanisław Sowiński, przemysłowiec; Józef Szuster, Adwokat przysięgły; Józef Temerson, Prokurent Banku Łódzkiego; Zdzisław Woszczyński, Naczelnik biura Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego; Stanisława Wroncka, Nauczycielka.

MAGISTRATURY SĄDOWE

w Obwodzie Radomskim.

C. i k. Zarząd wojskowy, urządzając administrację i sądownictwo w zajętych prowincjach Polski, stał ściśle na gruncie postanowień 2-jej Haskiej Konferencji pokojowej z dnia 18 października roku 1907.

W szczególności, wedle przepisu art. 43, części 3 tych postanowień, władze wojskowe w zajętych przez siebie obszarze winne wedle możliwości starać się, ażeby dotychczasowy porządek prawny utrzymany został, a życie publiczne toczyło się normalnie w swych codziennych objawach. Ku temu celowi służy przedewszystkiem utrzymanie istniejących władz sądo-

wych, a gdzie ich brak, ich nowe zorganizowanie, a to wedle istniejących ustaw krajowych, o ile nie zachodzą w tym względzie szczególne przeszkody.

C. i k. władze austriackie okazały w tym względzie szczególną pieczołowitość, gdy bowiem władze rosyjskie zarządziły najzupełniejszą ewakuację swych sądów rządowych, sądy zaś gminne siłą faktu zaprzestały urzędowanie, musiało się przystąpić do zupełnie nowej organizacji sądownictwa w zajętych przez wojska austriackie obszarach Polski i budować od fundamentów.

Zadanie to było ciężkie, ile że wspomnianą organizację należało ze względu na porządek prawny przeprowadzić bezzwłocznie, jednak tak, by jej nadać trwałe podstawy i zapewnić należyte funkcjonowanie nowo powstającym instytucjom sądowym.

Zasługa administracji wojskowej jest też niepomiarowa, że liczyła się z życzeniami społeczeństwa i organizując sądy, postanowiła zachować w zupełności dotychczas obowiązujące ustawy, a w pierwszym rządzie obowiązujące w Królestwie Polskiem ustawy prawa formalnego i materialnego ze zmianami i opuszczeniami tylko takimi, jakie ze względu na faktyczne stosunki okazały się konieczne, które jednak nie wpłynęły na istotę rzeczy.

Ze względu na istniejący stan wojenny, okazała się w pierwszym rządzie potrzeba włączenia tego sądownictwa w ustrój wojskowy, a ze względów praktycznych połączono je ze sądownictwem, wykonywanem przez c. i k. sądy wojskowe.

Tak też powstały przy poszczególnych Komendach obwodowych, oddziały cywilne dla wykonywania całokształtu sądownictwa cywilnego w 1 i 2 instancji (jako zjazdy sędziów pokoju), oraz tej części sądownictwa karnego, jaka nie podlegała sądownictwu c. i k. sądów wojskowych i należała do kompetencji sądów pokoju i sądów gminnych, bądź to w pierwszej, a z reguły w drugiej instancji. Orzeczenia tych sądów, o ile ferowały wyroki w 2 instancji, były ostateczne; o ile zaś sądy te wykonywały sądownictwo w sprawach cywilnych w pierwszej instancji, dawało stronom prawo odwoływania się do Generalnej Gubernii w Lublinie.

Język rosyjski, dotychczas przez sądy wyłącznie używany, został nieodwołalnie usunięty, a w stosunku do ludności polskiej zarządzono używanie języka polskiego.

Mieszkańców miasta Radomia, będą szczególnie interesować daty, odnoszące się do miejscowego sądownictwa i osób które w jego organizacyi brały udział.

W miesiącu wrześniu r. 1915, gdy na czele tutejszej Komendy obwodowej stanął c. i k. pułkownik, dziś już generał, von Matuschka, kierownikiem sądu wojskowego był kapitan audytor Józef Holly, referentem zaś dla spraw cywilnych sędzia Stanisław Berger, z Sambora w Galicyi.

Tym dwu panom, przy pomocy dwu na razie urzędników kancelaryjnych Merty i Demczyny, a następnie starszego oficjanta sądowego z Krakowa, Ferdynanda Zemeka, przypadła zaszczytna rola składania podwalin pod późniejszy już rozwój miejscowego sądownictwa cywilnego.

Pierwsze pomieszczenie znalazł ten oddział cywilny sądu wojskowego c. i k. Komendy obwodowej w Radomiu, w gmachu dawnej Izby Skarbowej przy ulicy Lubelskiej, skąd następnie cały sąd przesiedlił się do gmachu b. gimnazjum żeńskiego przy ulicy Lubelskiej l. 10, gdzie w parterze tego budynku znalazł pomieszczenie sąd cywilny, a na piętrze sąd wojskowy.

Jednym z najpierwszych zadań referenta dla spraw cywilnych, było zajęcie się organizacją sądów gminnych w powiecie radomskim, które od czasu ustąpienia władz rosyjskich przestały urzędować.

Na jakie trudności organizacja ta natrafiała, wiedzą najlepiej ci, którzy podówczas z urzędu stykali się z kapitanem Hollym i sędzią Bergerem. Ostatecznie zabiegom tych dwu sędziów i dobrej woli, pełnej ofiarności członków miejscowego społeczeństwa, zawdzięczać należy, że już w dniu 13 listopada r. 1915, złożyli przyrzeczenie w charakterze sędziów gminnych, jedni z najpoważniejszych obywateli miejscowego społeczeństwa, którzy do dziś pełnią chlubnie swoje ciężkie obowiązki.

Pierwszymi tymi sędziami, dziś już z tytułem sędziów pokoju, ustanowieni zostali:

dla pierwszego okręgu Dzierzków — Radom, Jan Gierycz, właściciel dóbr Prędocinek;

dla drugiego okręgu Jedlińsk — dr. Aleksy Grobicki, właściciel dóbr Piastów;

dla trzeciego okręgu Białobrzegi — dr. Aleksander Daszewski, właściciel dóbr Kożuchowa;

dla czwartego okręgu Przytyk — Jan Herniczek, radca Tow. Kred. Ziemskiego i właściciel dóbr Zakrzew kościelny;

dla piątego okręgu Wolanów — Stefan Helbich, właściciel dóbr Krzyszkowice i

dla szóstego okręgu Orońsko, Chomentów, Puszczy Jerzy Zdzitowiecki, właściciel dóbr Chomentów.

Sędziom tym przydano ustawą przepisaną ilość ławników, oraz personel kancelaryjny, t. j. sekretarzy.

W ten sposób nastąpiła już organizacja sądów gminnych w okręgu powiatu radomskiego, sąd gminny jednak w mieście Radomiu uruchomiony nie został i funkcje jego sprawował oddział cywilny sądu wojskowego.

Przyczyną tego było to, że władze chciały na stanowisku sędziego gminnego w Radomiu, widzieć zawodowego prawnika, któryby w osobie swojej łączył potrzebną wiedzę prawniczą oraz znajomość miejscowych stosunków i potrzeb społeczeństwa.

Zabiegom radcy sądowego z Przemyśla, Edwarda Lorenza, który w międzyczasie zamianowany został kierownikiem oddziału cywilnego, zawdzięczać należy, że stanowisko sędziego gminnego miasta Radomia, objął adwokat przysięgły z Radomia, Kazimierz Wereszczyński, który dnia 6 marca r. 1916, rozpoczął swoje urzędowanie.

Gdy w przeciwieństwie do czasu przedwojennego, w Radomiu zorganizowany został Sąd Gminny, należało sędziemu gminnemu dodać Ławników.

W tym względzie na przedstawienie Komitetu Obywatelskiego miasta Radomia, zanominowani na urząd Ławników, zostali następujący obywatele miasta Radomia: Izidor Cywiński, Leopold Dutkowski, Bolesław Epstein, Józef Gałęzowski, Piotr Goldrath, Benjamin Xochman, Gustaw Kindt, Józef Krauze, Cezary Laterman, dr. Kazimierz Marx, Stanisław Siczek, Jan Sasaki, Tymoteusz Szremski, Jan Trzebiński, Julian Wadowski i Aleksander Zieliński.

Myśl utworzenia w Radomiu kolegjalnego sądu gminnego okazała się niezmiernie trafną; wybrani przez Komitet Obywatelski Ławnicy ku najzupełniejszemu zadowoleniu wszystkich interesowanych stron i czynników nie tylko z poświęceniem pełnią swe zaszczytne obowiązki, ale i z własnym głębokim zadowoleniem, co nieraz daje się od nich słyszeć, że ze wszystkich obowiązków społecznych najmilszym dla nich jest pełnienie urzędu sędziego.

I nie dziw: społeczeństwo do chwili obecnej od wykonywania najelementarniejszych potrzeb społecznych usunięte, upaja się tą drobną cząstką rzeczywistej władzy, która mu, jako sędziemu, jest dana.

Krótki pobyt w Radomiu radcy Lorenza, który na własną prośbę został w lutym przeniesiony do Lublina, zapisał się jak najmilej w pamięci mieszkańców miasta Radomia. Obecnie jego miejsce zajął radca sądu krajowego, były naczelnik sekcji 1-ej we Lwowie. Dr. Łaszkiwicz, a dotychczasowy kierownik oddziału cywilnego przy sądzie wojskowym Komendy obwodowej w Biłgoraju.

Równocześnie powiększył się personel sądu cywilnego przez przydzielenie do niego sędziego ze Szczerca w Galicyi, Jana Palmricha, dotychczas zajętego przy sądzie wojskowym we Włoszczowej.

Dalsze prace organizacyjne postępują już obecnie szybkim tempem naprzód.

Aczkolwiek Generalna Gubernia jeszcze w listopadzie r. 1915 wezwała pozostałych w Radomiu notarjuszy, Stanisława Burgharda, Franciszka Jasickiego i Aleksandra Kosteckiego, by czynności swoje, na skutek wypadków wojennych przerwane, z powrotem podjęli, z powodu braku miejsca w budynku byłego sądu okręgowego, w którym pomieszczona jest hipoteka, urzędnicy ci nie mogli urzędowania swego rozpocząć.

Dzięki życzliwemu stanowisku, jakie w tym względzie zajęła Generalna Gubernia, udało się uzyskać od Zarządu c. i k. kolei wojskowej pewną ilość ubikacji na pomieszczenie rejentów oraz personelu sekretarza Wydziału hipotecznego tak, że już z dniem 28 marca r. 1916 mógł podjąć z powrotem swoje urzędowanie b. sekretarz hipoteczny, Maciej Glogier, oraz rejenci: Aleksander Kostecki i Stanisław Burghard. Rejent Franciszek Jasicki urzędowania podjąć nie mógł z powodu choroby i następnie też dnia 27 maja r. 1916 zmarł, a posada po nim dotychczas obsadzona nie została.

Wielką zasługę w należytem zachowaniu hipoteki mieszczącej obecnie 4,238 nomenklatur w 5332 tomach, (1105 tomów oddzielnie przechowanych wobec znacznej objętości dokumentów) oraz 363 fojjałów aktów rejentalnych przypisać należy sekretarzowi hipotecznemu, p. Maciejowi Glogierowi, który zarówno po pierwszej ewakuacji władz rosyjskich z sierpnia r. 1914, jak też po drugiej z lipca r. 1915 roztoczył nad hipoteką tą opiekę i interwencją swoją u ówczesnych władz

uzyskał, że hipoteka ta, pod względem urządzenia i jej prowadzenia, będąca wzorem podobnych instytucyj w Polsce, w całości zachowana została.

Umiejętnemu też wzięciu się do rzeczy p. Głogiera zawdzięczać należy, że rozkaz gubernatora rosyjskiego, w ostatnich dniach lipca r. 1915 wydany, wywiezienia wgląd Rosyi ksiąg i dokumentów hipotecznych-niewykonany został.

Równocześnie z hipoteką b. Gubernji Radomskiej, uruchomiono hipotekę powiatu Radomskiego, powierzając jej prowadzenie dotychczasowemu sekretarzowi tej hipoteki, Walentemu Michalskiemu.

Czynności rejenta przy tej hipotece sprawował początkowo ś. p. Józefat Gacki, a po tegoż śmierci dnia 5 czerwca r. 1916 rejentem na jego miejsce zamianowany został Roman Przyłuski, b. sekretarz Sądu okręgowego w Radomiu.

Zgodnie z potrzebą ludności miejskiej, zostali też w miesiącu kwietniu r. 1916 powołani do objęcia swoich urzędów komornicy sądowi Mieczysław Zakrzewski, i Kazimierz Flański.

Taki był ówczesny stan sądu cywilnego w Radomiu, gdy na skutek starań podjętych przez koła obywatelskie polskiego społeczeństwa oraz prawników w Lublinie, Kielcach, Radomiu i Piotrkowie, Generalna Gubernia w Lublinie zdecydowała się wystąpić z wnioskiem szczegółowej organizacji sądów cywilnych w Polsce i na skutek szczególnie życzliwego jej w tej sprawie stanowiska, wydane zostało rozporządzenie Najwyższego Wodza z dnia 9 maja r. 1914, całym szeregiem szczegółowych przepisów normujące sądownictwo w Polsce.

Organizacja, ta o której w swoim czasie wszystkie pisma polskie szeroko pisały i która jest bezwzględnie pomnikiem dziełem administracji wojskowej w Polsce, przyniosła Radomiowi w miejsce dotychczasowego oddziału cywilnego przy sądzie wojskowym, samoistny, odłączony od sądownictwa wojskowego Trybunał sądowy, który równocześnie kreowano w Kielcach, Lublinie i Piotrkowie.

Na czele Trybunału, który składa się z trzech wydziałów: cywilnego, karnego i hipotecznego, stanął jako przewodniczący Dr. Łaszkiwicz, jako tegoż zastępca i przewodniczący senatu apelacyjnego (Zjazdu sędziów pokoju) zanominowany został dotychczasowy kierownik oddziału cywilnego przy sądzie wojskowym Komendy Obwodowej w Dąbrowie, Kukiel-Krajewski.

Jako członków Trybunału zamianowała Generalna Gubernia zgodnie z propozycją miejscowego Towarzystwa Prawniczego adwokatów przysięgłych, Lucjana Szwackiego i Tadeusza Bielskiego. Przybył również nowy sędzia koronny, Marjan Sobol, z sądu komendy obwodowej w Radomiu. Stosownie też pomnożony został personel kancelaryjny przez przydzielenie starszych oficjałów sądowych Blachy z Krasnegostawu i Józefa Bułasa z Włoszczowej, którzy pełnią funkcje sekretarzy sądowych.

Równocześnie z kreowaniem Trybunału w Radomiu, wzrosły niepomniernie agendy miejscowego sądu gminnego, na skutek nowej organizacji już sądem pokoju będącego tak, że sędziemu pokoju, Wereszczyńskiemu, przydano do pomocy drugą siłą sędziowską w osobie Zygmunta Hübnera, b. sekretarza sądu okręgowego.

Skromne dotychczas pomieszczenie sądu Pokoju w ubiorkach parterowych dawnego żeńskiego gimnazjum, zamieniono dzięki hojności reprezentacji miasta Radomia i jego Prezydenta, p. Tadeusza Przyłęckiego na wspaniały apartament przy ulicy Szerokiej l. 7, gdzie sąd znajduje bez porównania wygodniejsze i przyzwoitsze miejsce, aniżeli za czasów rosyjskich.

Zaznaczyć jeszcze wypada, że równocześnie z rozwojem sądownictwa cywilnego w Radomiu ożywiło się życie wśród tutejszej palestry.

Z pokaźnej ongi liczby adwokatów przysięgłych i zastępców prywatnych pozostało nie wiele i ci nie wszyscy początkowo wykonywali praktykę.

Dziś prócz następnych adwokatów przysięgłych i ich pomocników a mianowicie: Józefa Bekermana, Józefa Dobrzańskiego, Szymona Muliera, Bolesława Przyłęckiego, Tadeusza Przyłęckiego, Władysława Roguskiego, Bronisława Staniszewskiego, Karola Staniszewskiego, Edwarda Suchańskiego, Romana Szczawińskiego Józefa Szustra, Lucjana Szwackiego, Tadeusza Wędrychowskiego, Jana Wigury i Antoniego Zarzyckiego, figurują także zastępcy prywatni, a mianowicie: Antoni Białaczewski, Izaak Feldhendler, Franciszek Fudalej, Lucjan Łaskowski, Władysław Łada i Daniel Stiller, którym to ostatnim nie przysługuje prawo zastępstwa przed Trybunałem.

Dla kronikarskiej również wiadomości zaznaczyć należy, że w początku września r. b., były pomocnik adwokata przysię-

głego Roman Szczawiński, skutkiem upłynienia pięciolecia pełnienia obowiązków pomocnika adwokata, przez Trybunał sądowy zanominowany został adwokatem przysięgłym.

Jest to pierwszy wypadek takiej nominacji, nadanej przez Trybunał Radomski.

Taka jest w krótkości historia kilkunastu ostatnich mieściej sądownictwa cywilnego w Radomiu.

J. L.

Magistrat i Komitet Doradczy.

W r. 1916 zarząd miasta sprawował Prezydent p. Tadeusz Przyłęcki wraz z Komitetem Doradczym (skład osobisty i organizacja patrz Kalendarz Radomski 1916 r. str. 86-go) Prace poszczególnych Wydziałów przedstawiają się sumarycznie w sposób następujący:

W Wydziale Ogólnym Koncentrowała się wszelkiego rodzaju korespondencja, Oddział kwaterunkowy, ekspedycja, księgi ludności, wyznań obcych, sprawy dozorów Kościelnego i bóżnicznego, koncesje przemysłowe i handlowe: przetłomaczono na język polski wszystkie księgi kancelaryjne i rachunkowe, ustalono szematy różnorodnych blankietów, wypracowywano rozmaite dane statystyczne, każdomiesięcznie przygotowywano wykazy i książeczki obrachunkowe dla emerytów, rezerwistów, dymisjonowanych wojskowych, rodzin pozostałych po urzędnikach państwowych i kolejowych, jak również pozostałych na miejscu urzędników państwowych, którzy z C. i K. Komendy Obwodowej otrzymywali zasiłki pieniężne. W Kwietniu 1916 r. do Magistratu została przeniesiona Sekcja żywnościowa K. O. łącznie z tym Magistrat objął rozdawnictwo kart chlebowych (początkowo 12 łutów mąki lub 16 łutów chleba, od Maja 16 łutów mąki lub 20 łutów chleba na osobę) oraz kartek na cukier (początkowo 3 f. na osobę, od czerwca 1½ f. na osobę miesięcznie).

W Wydziale Gospodarczym: objęto i zapoznano się z majątkiem ruchomym i nieruchomym miejskim, a jest on dość poważny, w postaci ziemi, lasu, ogrodów, budynków, placów

i taborów. Przejrzano kontrakty i umowy z dzierżawcami, zaprowadzono ścisłą kontrolę rogatkową, uporządkowano handel na kilkuset miejscach na placach targowych, odnowiono lub rozwiązano kontrakty dzierżawne na grunty, ogrody i place miejskie. Folwark miejski „Koniówka“ odebrano z nieabsolutnie nie dającej dzierżawy, w celu prowadzenia własnej gospodarki. Tabory miejski i asenizacyjny dokończono i doprowadzono do normalnego stanu i funkcjonowania.

W Wydziale Administracyjnym: utworzono biuro meldunkowo-adresowe; przy tymże biurze wydawano karty tożsamości, zastępujące paszporty lokalne. Otwarto oddział Milicyi miejskiej składający się z Naczelnika, jego pomocnika i 3-ch plutonowych i 70 milicjantów płatnych po 2½ korony dziennie. Każdy milicjant otrzymał granatową czapkę z nauszniakiem na czapce numer metalowy bieżący, a na piersiach także numer z napisem „Milicjant m. Radomia“ posterunków milicyi w różnych punktach miasta wyznaczono 23. W Sierpniu 1916 r. dokonano reorganizacji Milicyi, a mianowicie: płaca miesięczna milicjanta podwyższona do 100 kor. godziny posterunkowe powiększone do 8 godzin, a liczbę milicjantów zredukowano do 46; oprócz tego postanowiono w zasadzie sprawienie Milicyi mundurów z czem się łączy projektowane uzbrojenie takowej. Uporządkowano sprawy prostytucyi przez zaprowadzenie ścisłej rejestracji, odpowiedniego regulaminu i specjalnego szpitala.

W Wydziale Technicznym: zrujnowane w najwyższym stopniu przez przechodzące tabory wojskowe i wozy trociary i bruki doprowadzono do względnej porządku; zarządzone uporządkowanie mostów i mostków miejskich, zaopiekowano się plantacjami miejskimi, które w czasie wojny zostały bardzo poważnie uszkodzone. Część gmachu po Bernardyńskiego odrestaurowano i tamże urządzono skład na materiały techniczne miejskie. Uregulowano część ul. Górki-Lubelskie. Wybrukowano dojazd do rzeźni miejskiej. Opracowano zadanie projekt opodatkowania prywatnych włączeń do kanału miejskiego, wreszcie rozpatrywano i opinowano co do wszelkiego rodzaju planów budowlanych w obrębie miasta.

W Wydziale Zdrowia Publicznego: urządzono szpital tyfusowy i weneryczny, zorganizowano odpowiednią służbę sanitarną, kamery dezynfekcyjne ze stosowną obsługą i specjalną karetką pogotowia do przewożenia chorych zakaźnych do szpi-

tali. Dzięki powyższym zabiegom i usilnej pracy, pomimo niesprzyjających pod każdym względem warunków, miasto Radom naogół wyszło jak dotąd obronną ręką pod względem sanitarnym.

W Wydziale Kulturalno-Oświatowym od 20 Października 1915 r. uruchomione zostały szkoły ludowe miejskie: 2 dwuklasowe i 19 jednoklasowych; przy każdej szkole utworzono opieki szkolne, które łącznie, jako Towarzystwo Opiek Szkolnych dzielnie i owocnie pracuje w kierunku zapewnienia dziełku szkolnej ciepłej strawy, oraz dostarczenia obuwia i odzieży. W pierwszych dniach Lutego 1916 r. powołana przez C. i k. Kom. Obw. Rada Szkolna miejska, przejąwszy faktycznie funkcje wydziału i stojąc na gruncie dążności do stopniowego wprowadzenia nauczania powszechnego, przedstawiła C. i k. Kom. Obwodowej projekt reorganizacji szkolnictwa ludowego w Radomiu. Projekt, po uzyskaniu zatwierdzenia władz ma swój wyraz w założeniu w Radomiu 12 nowych szkół ludowych z włączeniem do nich 21 b. klas, z zarządzaniem w takich wykładów na dwie zmiany przy redukcji godzin wykładowych do 45 minut, a liczby godzin w oddziałach wstępnych do 23 tygodniowo.

12 szkołom ludowym miejskim nadano następujące nazwy: I im Kościuszki (Dzierzkowska 9) II Staszycy (Górna 9) III Konarskiego (Lubelska 64) IV Kołłątaja (Piaski 26) V Orzeszkowej (Rajszuła 6) VI Długosza (Rajszuła 14) VII Kochanowskiego (Górki-Lubelskie 13) VIII Mickiewicza (Lubelska 30) IX Czackiego (Długa 10) X Kraszewskiego (Spacerowa 16) XI Reja (Spacerowa 6) XII Prusa (Młodzianowska 2). Wydatki połączone z utrzymaniem szkół powyższych do wysokości 60% sumy budżetowej ponosi Komenda Obwodowa od 1-go Listopada 1915 r. uruchomione zostały również kursy wieczorowe dla rzemieślników przy dwuklasowej szkole męskiej, na które uczęszcza około 100 uczniów z różnych cechów.

Pod egidą Wydziału Prawnego prowadzono ściąganie należności miejscowych Towarzystw Pożyczkowo-Oszczędnościowych.

Sumarycznie wyliczone inwestycje i prace musiały znaleźć oparcie w działalności Wydziału Finansowego, który rozpoczął swe funkcje pod przewodnictwem p. B. Epstejna, po zrzeczeniu się tegoż, kierownictwo Wydziału objął p. K. Gra-

biński, po śmierci którego prowadzenie wydziału powierzone zostało Naczelnikowi rachunkowości i kontroli Magistratu panu B. Prybemu.

Zobrazowanie finansowej działalności Magistratu w najogólniejszych zarysach przedstawia się w sposób następujący: Czynności obecnego Zarządu miasta otworzone zostały 20 Lipca 1915 r. z gotowizną 3000 rb. w kasie. Jednocześnie spadły na Magistrat zwykłe i nadzwyczajne ciężary i powinności wywołane okolicznościami wojny. Oprócz zwykłych zadań administracyjnych, gospodarczych, oświatowych i finansowych, Magistrat miał do wykonania cały szereg zleceń, jak dostarczanie robotnika do różnych celów, dostarczenie koni, furazów, mieszkań, mebli, pościeli, i t. p.; musiał stanąć w obronie zdrowia publicznego wobec szerzących się chorób zakaźnych, a więc musiał nie tylko przyjść z pomocą istniejącym szpitalom ale i swój własny szpital dla zakaźnych założyć; musiał podjąć się asenizacji miasta, podtrzymać pieniężnie przytułek dla starców i kalek, asygnować rezerwistkom poważną sumę, musiał wreszcie w obronie mienia i porządku publicznego uformować Milicję miejską.

Nadmierna potrzeba posiadania środków na wszystkie powyższe cele usprawiedliwiałyby pewno bezwzględne naciskanie śruby podatkowej, lub szukanie źródła w pożyczce miejskiej, a jednak Magistrat szukał innych wyjść. Obroty kasowe w zakresie dochodów i wydatków za czas od 20 Lipca 1915 do tego Lipca 1916 r. były (w okrągłych liczbach) następujące: *wydatki*: na utrzymanie ogólnego zarządu miejskiego rb. 30300; na cele ściśle miejscowego znaczenia (remont budynków miejskich, asenizacja, rzeźnia, rogatki, biuro adresowe, plantacje miejskie, oświetlenie miasta, straż ogniowa) rb. 66500; na cele ogólne (zakłady dobroczynne walkę z chorobami zakaźnymi, szkoły i inne) rb. 34300, na rozchody nadzwyczajne (zarządzenia antiepidemiczne, utrzymanie milicyi, koszty stanu wojennego) rb. 55700. *Dochody*: z majątków i przedsiębiorstw miejskich rb. 34100; z podatków od nieruchomości rb. 27600 z innych źródeł np. rogatekowego, targowego i innych opłat nadzwyczajnych rb. 106100; zapomogowe i różne rb. 11500; specjalne rb. 1700. W sumę wydatków zwyczajnych wchodzi np. takie pozycje: na asenizację miasta rb. 17000, na utrzymanie straży ogniowej rb. 3500, na walkę z chorobami wenerycznymi rb. 3300, na utrzymanie szkół miejskich rb. 26500. W sumę wydatków nadzwyczajnych wchodzi wydatki: zarządzenia antiepidemiczne rb. 7500, utrzymanie milicyi rb. 31000, wydatki nadzwyczajne

rb. 17200. Przy całym ogromie zadań i wydatków położenie było tem trudniejsze, że książki rachunkowe i różne dokumenty zostały wywiezione w głąb Rosyi i Magistrat był pozabawiony punktu oparcia w poszukiwaniu należności za czynsze od sklepów, placów targowych i innego rodzaju majątków miejskich. Źródło podatkowe daje Magistratowi normalnie około 80000 rb. rocznie, lecz magistrat nie mógł nie zdawać sobie sprawy z trudności płatniczej wielu właścicieli realności miejskich. Dochody zapomogowe nie dawały początkowo nic, ponieważ kancelarje rejentów były nieczynne, protestów weksli niema, a zainkasowanie różnych należnych Magistratowi sum, np. $\frac{1}{10}$ podatku zasadniczego rb. 8000, za wynajem lokalu dla policji rb. 4500 i t. p. również było niemożliwe. W tych warunkach Magistrat musiał się uciec do krótkoterminowej pożyczki rb. 20000 w Komitecie Obywatelskim. Pożyczka ta dała czas, a więc możność wyszukania i oparcia dochodów miasta na dostępnych do sfinansowania źródłach. Odsyłając ciekawych do specjalnych sprawozdań kasowych gospodarki miejskiej, zaznaczyć w końcu należy, że płatność podatkowa właścicieli nieruchomości miejskich pozostawia dotąd wiele do życzenia (zaległości podatkowe po dzień 1 Lipca 1916 r. wynoszą rb. 63200), oraz że przysły Samorząd miejski będzie musiał zająć się nieuregulowaną dotąd sprawą odszkodowań za kwatery i dostawy przymusowe.

POLSKI KOMITET POMOCY SANITARNEJ

Oddział w Radomiu.

Polski Komitet Pomocy Sanitarnej został założony w dniu 19 września 1914 r., biorąc za zadanie okazywanie w najszerszym zakresie pomocy sanitarnej ofiarom wojny jak wojskowym, tak i cywilnym. W okresie pierwszych 18 miesięcy działalność Komitetu wyraziła się w opiece nad rannymi i chorymi wojskowymi przez założenie i utrzymanie 3 szpitali w Radomiu, 3 posterunków stałych i 2 oddziałów lotnych. W tym czasie Komitet miał pod swoją opieką w szpitalach 4410 rannych przy 37280 dniach szpitalnych, rozdał 60766 kompletów bielizny i udzielił 2723309 porcji gorącego pożywienia.

Od lipca 1915 roku akcja Komitetu wskutek oddalenia się terenu działań wojennych i palących potrzeb miejscowych, skierowana została na pomoc dla ludności cywilnej przez założenie całego szeregu sanitarnych instytucji charakteru stałego, mających na celu powstrzymywanie szerzących się epidemii, chorób zakaźnych i polepszenie stanu zdrowotnego tych warstw ludności, które wskutek wojny i wypływającej stąd nędzy najwięcej były zagrożone. Wyjątkową uwagę Komitet rozwinał w kierunku opieki nad zdrowotnością dzieci.

W myśl powyższego założone zostały i utrzymywane są przez Komitet następujące instytucje:

1. Szpital dziecięcy na 20 łózek, pod wezwaniem Św. Stanisława, przy ulicy Warszawskiej № 3. Szpital przeznaczony jest dla chorób wewnętrznych i chirurgicznych. Od pierwszej chwili założenia i do dnia dzisiejszego napływ chorych jest tak znaczny, że wszystkie łóżka są stale zajęte i nawet częstokroć wypadało odmawiać przyjęcia zgłaszających się chorych kandydatów. Kuratorem Szpitala jest p. Karol Staniszewski.

2. Szpital Zakaźny w b. przytułku im. Bekermana na Warszawskiej szosie, przeznaczony specjalnie dla wszystkich chorób zakaźnych, oprócz tyfusu plamistego. Szpital posiada zasadniczo 40 łózek, ma jednak możność rozszerzenia się do 60 łózek. Dominujący odsetek chorych stanowią również dzieci, rekrutujące się z najbiedniejszych sfer miejskich. Kuratorem Szpitala jest Prezes Polskiego Komitetu Pomocy Sanitarnej p. Kazimierz Normark.

3. Trzy bezpłatne lecznice dla przychodnich chorych: № 1—przy ulicy Warszawskiej, № 2—przy ulicy Skaryszewskiej, № 3—na Zamłynie № 3. Zadaniem lecznic jest nie tylko okazywanie pomocy lekarskiej wszystkim zgłaszającym się chorym, lecz i bezpłatne wydawanie niezbędnych lekarstw jak również opieka nad niezamożnymi chorymi, leczącymi się w domu.

Pozatem na lecznice włożono obowiązek opieki sanitarnej nad dziatwą szkół, mieszczących się w granicach ich działalności i to w najszerszym zakresie.

4. Apteka Centralna przy ulicy Warszawskiej № 3, obsługująca instytucje Komitetu. Pozatem apteka wydaje bezpłat-

nie lekarstwa biednym chorym, znajdującym się pod opieką Komitetów Obywatelskich. Zarząd apteki spoczywa w rękę p. Jana Piotrowskiego, Magistra farmacji.

Pozatem Komitet przeprowadza bezpłatne szczepienie ospy i okazuje swoją pomoc sanitarną we wszystkich doraźnych wypadkach.

W roku sprawozdawczym od dnia 1 października 1915 r. do dnia 1 października 1916 r. działalność Komitetu wyraża się w następujących cyfrach:

Wydatki na:

a) Szpital dla wojskowych:

w Październiku 1915 roku	Rb.	1796.91	
„ Listopadzie	„	1817.88	
„ Grudniu	„	2217.91	
„ Styczniu 1916	„	1541.--	
„ Lutym	„	70.10	Rb. 7443.80

b) Szpital dziecięcy:

w Październiku 1915 roku	Rb.	1152.52	
„ Listopadzie	„	1139.08	
„ Grudniu	„	1138.66	
„ Styczniu 1916	„	1364.82	
„ Lutym	„	1166.90	
„ Marcu	„	1069.54	
„ Kwietniu	„	1029.60	
„ Maju	„	939.69	
„ Czerwcu	„	981.75	
„ Lipcu	„	1033.92	
„ Sierpniu	„	695.38	
we Wrześniu	„	1009.18	„ 12721.04

c) Szpital zakaźny:

w Październiku 1915 roku	Rb.	1986.15	
„ Listopadzie	„	2245.36	
„ Grudniu	„	2267.46	
„ Styczniu 1916 roku	„	2587.11	
„ Lutym	„	2097.76	
„ Marcu	„	1953.93	
„ Kwietniu	„	1805.15	
„ Maju	„	1794.69	

Do przeniesienia . . . Rb. 16737.61 Rb. 20164.84

Z przeniesienia . . . Rb. 16737.61 Rb. 20164.84

„ Czerwcu 1916 roku	„	1713.75	
„ Lipcu	„	1826.07	
„ Sierpniu	„	1617.29	
we Wrześniu	„	2050.53	Rb. 23945.25

d) 3 lecznice bezpłatne dla przychodnich chorych:

w Październiku 1915 roku	Rb.	1567.74	
„ Listopadzie	„	1644.66	
„ Grudniu	„	1391.31	
„ Styczniu 1916	„	1418.57	
„ Lutym	„	1451.89	
„ Marcu	„	1362.66	
„ Kwietniu	„	1708.14	
„ Maju	„	1252.75	
„ Czerwcu	„	1371.47	
„ Lipcu	„	1464.51	
„ Sierpniu	„	1063.34	
we Wrześniu	„	1380.96	„ 17078. -

e) Różne zarządzenia sanitarne i pomoc doraźna:

w Październiku 1915 roku	Rb.	10.—	
„ Listopadzie	„	150.48	
„ Grudniu	„	17.09	
„ Styczniu	„	103.87	
„ Lutym	„	2.35	
„ Kwietniu	„	34.27	
„ Maju	„	107.76	
„ Czerwcu	„	21.39	
„ Lipcu	„	198.32	
„ Sierpniu	„	25.—	
we Wrześniu	„	213.89	„ 884.32

Ogółem wydatkowano . . . Rb. 62072.41

Wpływy:

1. Od centrali w Warszawie . . . Rb. 16000.—
2. Od Komitetu Ziemi Radomskiej na utrzymanie szpitala dziecięcego . . . „ 9000.—
3. Od Komitetu m. Radomia na lekarstwa dla lecznic . . . „ 7304.33

Do przeniesienia . . . Rb. 32304.33

Z przeniesienia Rb. 32304.33

4. Ofiara z funduszków po ś. p. Kazimierzu Staniszewskim	„	3000.—
5. Ofiara Jenerał - Gubernatorstwa w Lublinie Koron 5000	„	1825.—
6. Pożyczka Centralnego Komitetu Ratunkowego w Lublinie Koron 2000	„	740.—
7. Zwrot za kurację chorych wojskowych	„	6843.21
8. Zwrot za kurację chorych cywilnych	„	3064.—
9. Od Komendy Obwodowej w Radomiu K. 5000	„	1662 50
10. Wyasygnowano na pokrycie niedoboru z funduszków zebranych przez Polski Komitet Pomocy Sanitarnej	„	12633.37
Razem		<u>Rb. 62072.41</u>

W roku sprawozdawczym skorzystało z opieki Komitetu:
w szpitalu zakaźnym 628 osób
„ „ dziecięcym 299 „

W lecznicach bezpłatnych udzielono 63635 porad, w tej liczbie:

ujawniono chorób zakaźnych 1282
umieszczono w szpitalach chorych 697
przeprowadzono szczepień ospy 4447
udzielono pomocy dzieciom ze szkół 4976

Zarząd Polskiego Komitetu Pomocy Sanitarnej: Prezes — Kazimierz Normark, Vice-Prezes—Stanisława Wroncka, Skarbnik—Zofja Przyjałkowska, Sekretarz—Władysław Roguski, Naczelnny lekarz — Dr. Adam Horczak. Członkowie: Ks. Henryk Gierycz. Dr. Aleksy Grobicki, Zygmunt Hübner, Prosper Jarzyński, Karol Staniszewski i Zofja Węgleńska. Komisja rewizyjna: Waclaw Dębowski, Maksymiljan Skotnicki i Tadeusz Wędrychowski. Lekarze Komitetu: oprócz Naczelnego lekarza, Dr. Stanisław Idzikowski, Dr. Stanisław Piątowski, Dr. Mieczysław Rajs. Ogółem personel lekarski i sanitarny Komitetu składa się z 4 lekarzy, 2 felerzerów, 16 sanitariuszek, 20 osób służby sanitarnej i 6 administracyjnej.

Działalność Polskiego Komitetu Pomocy Sanitarnej obejmująca tak szerokie dziedziny pomocy sanitarnej dla potrzebującej ludności znalazła powszechne uznanie, które wyraziło się w całym szeregu ofiar, składanych na cele Komitetu, jak również w czynnej pomocy materialnej, okazanej Komitetowi przez Lubelski Komitet Centralny, Komitet Ziemi Radomskiej, Komitet m. Radomia i Władze, pomimo to jednak fundusze Komitetu są w obecnej dobie zupełnie wyczerpane i akcja ta musi walczyć z nadzwyczajnymi trudnościami, ażeby zadaniom, które ma przed sobą, sprostać. Szeroka ofiarność publiczna tyle zdziałała w kierunku pomocy społecznej dla usunięcia cierpień ludzkich, spowodowanych klęską wojny, że spodziewać się należy, iż w dalszym ciągu popierać będzie tak poważną i pożyteczną instytucję, jak Polski Komitet Pomocy Sanitarnej, w jego wysoce humanitarnej pracy.

Towarzystwo Dobroczynności w Radomiu.

Pod zarządem Rady Towarzystwa Dobroczynności, w roku 1916 pozostawały następujące zakłady:

1. Przytułek dla starców i kalek, założony w roku 1878. W przytulku pozostawało 33 pensjonarzy (24 kobiety i 9 mężczyzn).

2. Dom Pracy, założony w roku 1898. W Domu Pracy pozostawało 27 pensjonarzy (16 kobiet i 11 mężczyzn).

2. Ochrona II dla dziewcząt, stale w nich przebywających. W ochronie tej wychowywało się przeciętnie około 32 dziewcząt. Przy ochronie znajduje się oddział imienia ś. p. Cecylji z Kosińskich Sobieszczańskiej, w którym przebywało 8 dziewcząt.

4. Ochrona IV dla dzieci przychodnich płci obojga do lat 7. Do ochrony uczęszcza 80 dzieci, w tej liczbie 26 chłopców i 54 dziewczynki.

Zakłady te pozostają pod opieką i kierunkiem Siostr Miłosierdzia. Kuratorem w roku 1916, był ks. Henryk Gierycz.

Zakłady mieszczą się we własnym domu Towarzystwa przy ul. Świeżej, z wyjątkiem Przytułku dla starców i kalek, dla którego Towarzystwo zmuszone było wynająć w roku 1915 lokal w domu przy ul. Piaski № 16, dotychczasowe bowiem pomieszczenie okazało się niemożliwym z powodu nadzwyczajnej wilgoci.

Do budowy nowego domu dla Przytułku, Towarzystwo na razie przystąpić nie może, posiadana bowiem na ten cel suma rb. 6799 kop. 72 jest niewystarczająca.

5. Ochrona I dla chłopców stałych i przychodnich mieści się we własnym domu Towarzystwa, przy ul. Stare-Miasto № 7. W ochronie tej przebywało 44 chłopców stałych, przychodnich było 30.

Opiekunem ochrony jest ks. Henryk Gierycz, kuratorką p. Wanda Jarzyńska.

6. Ochrona III dla przychodnich dzieci płci obojga mieści się w wynajętym lokalu przy ul. Skaryszewskiej № 17. Do ochrony uczęszczało 120 dzieci.

Opiekunką Ochrony jest p. Helena Kondratowiczowa.

7. Czytelnia bezpłatna posiada księgozbiór, złożony z górami z 13000 tomów dzieł skatalogowanych, oraz różnych czasopism przeszło 500 tomów.

Kuratorem czytelnicy jest p. Michał Piekarski.

W roku 1916 Towarzystwo Dobroczynności łącznie z Komitetem Obywatelskim m. Radomia i Polskim Komitetem Pomocy Sanitarnej, wysłało dzieci rachityczne na kurację do Solca, przeznaczając na ten cel odsetki od kapitału, ofiarowanego przez ś. p. ks. prałata Wawrzeńca Szubartowicza, na rzecz kolonji leczniczych.

Stan funduszy Towarzystwa Dobroczynności. Na dzień 31 grudnia 1915 roku fundusze Towarzystwa wyniosły:

1) Fundusze żelazne	rub. 156535 kop. 59
2) Fundusze na budowę nowego przytułku dla starców i kalek	„ 6799 „ 72
3) Kapitał zapasowy	„ 6150 „ 86
Razem	rub. 169486 kop. 17

Fundusze te ulokowane są częściowo na hipotekach różnych nieruchomości, częściowo w papierach procentowych.

Na utrzymanie instytucji obracane były procenty od kapitałów żelaznych i zapasowego, jak również wpływy ze składek członków i ofiarności publicznej. Wartość nieruchomości, stanowiących własność Towarzystwa Dobroczynności, wynosi z górą rub. 30000.

Skład osobisty Rady Towarzystwa Dobroczynności: Bolesław Przyłęcki — Prezes, Tadeusz Bielski — Sekretarz, Witalis Barciński — Skarbnik. Członkowie: ks. Henryk Gierycz, Walenty Michalski, Michał Piekarski, Tadeusz Przyłęcki, Teodozjusz Sawicki, Feliks Wojciechowski, Zdzisław Woszczyński.

Straż Ogniowa Ochotnicza Radomska. 1877 (XL) 1917.

Bieżący 1917 rok zamyka *czterdziestoletni* okres czasu, istnienia i działania tej niezbędnej, pożytecznej i sympatycznej instytucji.

Dnia 9 Maja 1877 r. zatwierdzona przez Warszawskiego Generał-Gubernatora, specjalna „Ustawa dla Towarzystwa Ogniowego z Ochotników w mieście Radomiu“, powołała ze sfery przygotowawczej, do sfery czynu, grono ludzi dobrej woli i Radom uzyskał pożądaną a pożyteczną instytucję, która od razu stała się benjaminkiem miasta!

Do szeregów ochotniczych stanęły wszystkie sfery miejskie;—rzemieślnicy, urzędnicy, inteligencja miasta—zespolicili się w bratnich strażackich szeregach,—i duch w nich pawał bratni,—i stali się prawdziwą „drużyną“ miłą Bogu a ludziom pożyteczną!

Pierwszymi przewodnikami i gospodarzami tej „drużyny“, powołani przez ogólne głosowanie byli niżej wymienieni:

Prezes: Stanisław Przyłuski.—*Członkowie Zarządu:* Seweryn Lutostański, Ludwik Karsch,—*Ignacy Zabiełto* (Kasjer T-wa),—*Antoni Wasowski*,—*Aleksander Fröhlich* i *Wilhem Karsch*,—*Naczelnik Ochotników:* Teodor Karsch;—*Prmocnik Naczelnika Ochotników* Lucjan Szumański,—*Sekretarz Rady:* Władysław Modzelewski.

Oprócz wyżej wymienionych, w myśl § 5-go Ustawy, należeli jako stali członkowie „z urzędu”: Prezydent miasta, którym był wówczas p. Roman Cennere i Policmajster m. Radomia;—wszystkie wymienione wyżej nazwiska pierwszych działaczy i założycieli należą do osób dziś już niestety, co do jednego nieżyjących,—lecz nazwiska Ich i pamięć o nich są w Radomskiej Straży nigdy niezapomnianą przeszłością!

Z pośród ochotników Szeregowców, zapisanych w roku założenia na pierwszej liście strażackiej, do dziś dnia żyje i istnieje w Straży, w Sekcyi, IV porządkowej. Oddziału I-go, Druh Lubański Józef (ostatni).

Od chwili zawiązania, Straż Ogniowa przechodziła przez kilka etapów, zmian i reorganizacji.

W pięć lat po założeniu, pierwotna Ustawa została dopełniona i zamieniona na nową, zatwierdzoną dnia 11 Lutego 1882 r.—w szesnaście lat później, a w dwudziestym pierwszym roku istnienia Straży Radomskiej,—Władze rządowe wprowadziły w życie w życie w Królestwie Polskiem (Kongresówce), tak zwaną „Ustawę normalną“, zatwierdzoną 12 Grudnia 1898 roku,—lecz wszystkie te zmiany i prowadzenia nowych „Ustaw“ przez Władze rządowe, niczem szczególnem nie odbiły się, ani zaznaczyły, w wewnętrznym życiu i organizacji naszej Straży, gdyż wszystkie one były do siebie zupełnie zbliżone i nie wychodziły ani na jotę z ram opieki i kontroli rządowej.

Dopiero rok 1907 był dla Straży Ogniowej Radomskiej bardzo ważny.

W roku tym w dniu 28 Kwietnia za № 33, została zalegalizowana przez odpowiednie rządowe Władze „Ustawa Towarzystwa Straży Ogniowej w Radomiu“, która rozwiązywała Towarzystwu ręce z powijaków normalnej ustawy i stałej dotychczasowej rządowej kontroli usuwając bowiem z łona Zarządu T-wa dwóch stałych „z urzędu“ członków—z których jednym był policmajster miasta, bardzo często zastępowany

przez komisarza cyrkulowego,—ta pozornie mała zmiana,—jak również, przyznane przez nową Ustawę, prawo wyborów do Władz T-wa, bez dotychczasowo niezbędnego zatwierdzenia takowych przez władze rządowe, sprowadziły bardzo dodatnie skutki w życiu i rozwoju T-wa;—zaraz też w tym samym 1907 roku Zarząd T-wa wykazał swoją żywotność.—Lecz nim przejdę do historii znamiennej dla Radomskiej Straży 1907 roku, czuję się w obowiązku zaznaczyć dodatnią działalność Zarządów poprzedzających tę epokę.—Przez długie lata, dla braku odpowiednich środków materialnych, Zarząd T-wa Straży, jak również cały tabor Straży, tulał się to przy magistracie miasta, to wreszcie po różnych ciasnych i niezupełnie odpowiednich dla Straży wynajętych pomieszczeniach — dopiero w roku 1902 za przewodnictwem Zarządem Straży Inżyniera Augusta Załuskiego powstała myśl i zarazem wykonanie, stałego a odpowiedniego dla Zarządu i taboru straży pomieszczenia.—Korzystając z wydzierżawionego od Zarządu parafjalnego placu (Długa 8);—trochę długoletnią oszczędnością,—trochę z wypożyczonych z Kasy Przemysłowców pieniędzy (na osobiste weksle członków Zarządu Straży) a po części korzystając z ofiarności w materiale, od zamożniejszych obywateli i przemysłowców miasta, — niespożytą zaś energją Zarządu a szczególnie ówczesnego Pomoc. Naczeln. Straży pana Juliana Skibińskiego,—Straż swoje Lary i Penaty złożyła już mogła w tym samym 1902 r. we własnym, dostatnim i planowo pobudowanym budynku (podług planu budowniczego pana Rudolfa Mejera, będącego w tej epoce Naczelnikiem czynnej Straży, z taborem narzędzi względnie bardzo zasobnym.—Rok 1903 przyniósł w dorobku straży oddział kominiarski, z 8-miu ludzi złożony, bardzo, pod wielu względami, ważny czynnik w Straży Ogniowej Ochotniczej, do zorganizowania którego, wspomniany powyżej p. Julian Skibiński przyłożył bardzo wiele swej pracy i energii.—Rok 1904 skрасił życie strażackie utworzeniem własnej, z 30 ludzi złożonej orkiestry; inicjatywa główna i wykonanie tego, jak również inicjatywa oddziału kominiarskiego jest bezsprzeczną zasługą ówczesnego Prezesa Straży ś. p. D-ra Henryka Fidlera.

Rek jubileuszowy 1907 (XXX lat istnienia T-wa), oprócz, jak wzmiankowałem wyżej, nowej, bardziej „liberalnej“ ustawy,—jakiej już potem władze rządowe dla żadnej innej Straży Ogniowej zatwierdzić nie chciały,—był dla Straży Radomskiej ważny z kilku jeszcze innych sympatycznych, lub

pożytecznych prac, jakie w tym roku Zarząd T-wa niezmiernym staraniem przeprowadził.

Do sympatycznych zaliczam obchód jubileuszowy, który zgromadził w Radomiu przedstawicieli kilkudziesięciu bratnich drużyn strażackich;—do ważnych zaś a nadzwyczaj sympatycznych: sprawienie i poświęcenie Sztandaru dla Straży, o barwach dotychczas przez władze nigdy nie akceptowanych, przyczem zwyczajowymi rodzicami chrzestnymi Sztandaru byli: ówczesny prezydent miasta p. Stanisław Paweł Kossowski i żona Naczelnika Straży p. Flora Cywińska—pierwszym Chorażym, (do dziś to nasze drogie godło noszący), został mianowany przez głównego Naczelnika Straży, topornik z I Oddziału druha Aleksander Kościelski.—Do bardzo ważnych również zaliczam założenie własnej *Kasy pomocy Strażackiej*, ułożenie dla niej *Ustawy* i ułożenie *instrukcji* określającej ściśle prace, prawa i obowiązki czynnych członków Straży.

Do czynności dość ważnych i zarazem praktycznych zaliczam sprawienie w tym roku (po latach blisko 20-tu) nowych mundurów (blisko 300 sztuk) dla całej czynnej straży ogniowej, Orkiestry strażackiej i oddziału kominiarskiego.—Do czynności zaś związanych z obchodem jubileuszowym zarejestrować muszę odznaczenie całego szeregu wysłużonych strażaków (od X do XXX lat służby) odpowiedniami do wysługi lat żetonami: brązowymi, srebrnymi i złotymi i doręczenie im od Zarządu do każdego żetonu odpowiedniego dyplomu.

Tyle różnostronnych prac poważnych a pożytecznych w ciągu jednego roku przez Zarząd ówczesny spełnionych zmuszają mnie do zaznaczenia jego składu: *Prezes Zarządu* Ignacy Pawiński (dożywotni członek honorowy T-wa Str. Og. Och. Rad.), *Członkowie Zarządu*: Prosper Jarzyński,—Franciszek Jakaczyński,—Juljusz Dreszer,—Bolesław Jabłoński,—Jan Trzebiński,—Józef Wesółowski.—*Delegatami do Zarządu od Oddziałów Straży Ogniowej* byli: od Oddziału 1-go Stanisław Kaczyna, od Od. II Michał Kopis,—od Od. III Lucjan Kędziński, od od. IV Ludwik Opara,—od Od. V Stefan Lamparski.—*Skarbnikiem* T-wa był p. Stanisław Wierzbicki.—*Staż czynna*: *Naczelnik Straży* Izidor Leon Cywiński, *pierwszy pomocnik naczelnika* (w kierunku akcyjnej) Juljan Polaczek,—*drugi pomocnik naczelnika* (w kierunku gospodarczym) Jan Pazdon,—*Adjutant Naczelnika Straży* Mieczysław Czajkowski;—*Kapelan Straży* Ksiądz Walenty Starzomski; *Gospodarz Straży* Zdzisław

Przyjałowski.—*Naczelnikami Oddziałowemi* byli: I-go Toporników Wacław Wszyński,—II Sikawkowego Władysław Tyzner,—III Wodnego Bielański Roman,—IV Ratunkowego Wiewiórski Józef,—i V porządkowego oddział weteranów) Józef Wojdacki. Zaznaczyć tutaj muszę, że jakkolwiek wszyscy wyżej wymienieni szczerze, serdecznie i z prawdziwym strażackim zapałem przykładali się do wykonania tylu poważnych prac,—lecz głową która obmyślała,—ręką która najtrudniejsze rzeczy wykonywała, była głowa i ręka niestrudzonego pracownika i rozumnego przewodnika, nieodżałowanego prezesa Straży ś. p. Ignacego Pawińskiego.—W uznaniu też tej Jego niezmożonej pracy, Strażacy oprócz serc, które bezwzględnie wszystkie były mu oddane, z widomych znaków swojego szacunku i uwielbienia dali Mu to co tylko dać byli w możności, to jest: godność Dożywotniego Członka Honorowego z odpowiednim artystycznie wykonanym adresem,—pamiątkowy z odpowiednim napisem żeton złoty (tu dla ścisłości w rejestrowaniu faktów notuję, że Straż Ogniowa w tym że roku jubileuszowym takim samym żetonem obdarowała jednocześnie swojego Naczelnika) i wspomniała grupę fotograficzną z napisami wyszczególniającymi wszystkie duże kroki postępu, jakie prowadzona przez Niego Straż zrobiła.

Najlepszy człowiek,—dobry gospodarz,—energiczny rządcą;—zostawił w sercach Strażaków najżywsze wspomnienia,—tabor Straży w idealnym porządku a pomimo to jeszcze w kasie blisko 3000 gotówki.

I przeszło znowóż lat 5,—a w życiu tej instytucji czynnej i ruchliwej, jak to widać z etapów jej stałego rozwoju,—nastąpiła bardzo poważna a na korzyść miasta obmyślana, decentralizacja Oddziałów Straży.

Po nieżyjącym obecnie a nieodżałowanym prezesie ś. p. Ignacym Pawińskim *przewodnictwo w Zarządzie Straży* objął p. Józef Kuczyński przy następującym składzie *Członków Zarządu*: Prosper Jarzyński—Zygmunt Sławiński,—Bolesław Łażewski,—Stanisław Kaczyna,—Ryszard Szukiewicz i Władysław Ziółko.

Delegatami Oddziałowymi byli: Michał Piwowar,—Stanisław Polakowski, Jan Jakubicz,—Władysław Wolski i Ignacy Domański.

Naczelnikiem Straży był: Izidor Leon Cywiński,—*pomocnikami naczelnika* byli p.p. Pazdon Jan i Ziółko Władysław.

Adjutantami Naczelnika Czesław Skurski i *Gospodarzami Straży* Julian Skibiński.—Zarząd Straży w powyżej wymienionym komplecie — opracował projekt i, uzyskawszy sankcję projektu u odpowiednich władz rządowych, postanowił: ze względu na bardzo wydłużoną figurę miasta a szczególnie odległych przedmieść Zamłynia i Glinic, które w dodatku odcina od miasta linja kolejowa, będąca często na swoich przejazdach zamykana, — urządzić w tych dwóch punktach stałe pogotowia pożarowe i projekt ten względem przedmieścia Glinice wykonany został zaraz w roku 1912, a względem przedmieścia Zamłynia w roku następnym 1913.

W ten sposób Straż Radomska przed 5-ciu laty rozbitą została na trzy same w sobie zdolne do akcji jednostki pożarowe — i tylko ta jest różnica pomiędzy Oddziałami Pogotowia Glinickiego i Zamłyńskiego a pozostałym w swojej starej siedzibie głównym Centralnym Oddziałem, że ten ostatni, jako mający na pieczy główną środkową część miasta, uposażony jest podwójnie w liczbę strażaków i narzędzi ogniowych i przy tym też Oddziałem pozostał Oddział Kominiarski.

Taki jest stan obecny, jednej — niepodzielnej — choć na trzech opodal od siebie posterunkach stojącej naszej przed 40-tu laty do życia i pracy powołanej Straży Ogniowej Ochotniczej Radomskiej.

Dając obecny, nadzwyczaj krótki a przez to i niepełny obraz życia i rozwoju tej instytucji, — musiałem, w bardzo szczupłych ramkach, prześlizgnąć się tylko po głównych, wybitniejszych jej etapach. — Czy praca nasza przez tak długi okres czasu odpowiadała zawsze pokładanym w nas nadziejom i ufności — sąd o tem nie do nas należy; lecz gdyby tu miał wykazać za cały ten okres czasu statystykę nie-szczęśliwych przy ogniu lub na ćwiczeniach wypadków, to suma uszkodzeń mniejszych lub większych, — bardzo poważnych a nawet utraty przy ogniu życia, — wykazała by że Strażacy Radomscy nie oszczędzają się i spełniają obowiązek swój z całym poświęceniem i bezsprzeczną odwagą.

W stosunkach Strażackich, z innymi Strażami ochotniczymi, Straż Radomska przez swych reprezentantów, często przyjmowała udział: — Najważniejszym jednak i najciekawszym takim wyjazdem był udział całego jednego plutonu — skombinowanego na ochotnika ze wszystkich 3-ch Oddziałów Straży w ćwiczeniach konkursowych 23-ch Straży ogniowych ochot-

nicznych na zjeździe w mieście Łowiczu w roku 1913 odbytych, — pluton ten składał się z następujących druhów: z Oddziału I-go Andrzejewski Michał (obecnie wicekomendant), — Pracki Władysław (obecnie Naczelnik I Oddziału), — Kret Jan i Lamowski Feliks (starszy kominiarz Od. kominiarskiego; — z Oddziału II-go Winczewski Jan (obecny Naczelnik Oddziału II-go), — Tworek Jan, — Musiał Jan, — Łoboda Józef, — i Szkoryk Baltazar; — i z Oddziału III-go Pietrzykowski Jakób (obecny pom. Naczelnika III Oddziału), Sławiński Jan, — Kozera Stanisław, — i Matuszewski Aleksander, — plutonem tym dowodził druh Żarnowski Włodzimierz (pomocnik Naczelnika I Oddziału).

Jako sędziowie konkursowi na ten zjazd od Straży Radomskiej powołani byli: b. Naczelnik Straży Ogniowej Radomskiej, członek ofiarodawca tej Straży Izydor Leon Cywiński i Naczelnik II Oddziału Straży Radomskiej Zdzisław Przyjałkowski.

Na owym konkursie, na 23 zebranych i znanych już w kraju a wyćwiczonych straży, Straż Radomska zdobyła sobie 7-me miejsce i dyplom II-go rzędu.

Zamierzony 1914 roku w Radomiu zjazd Straży Ogniowych Ochotniczych na ćwiczenia konkursowe, wskutek wojny, nie przyszedł do skutku, — natomiast Straż nasza, z tej samej przyczyny uległa pewnej dezorganizacji w ludziach i w taborze.

Główni przedstawiciele Straży, zmuszeni biegiem wypadków, opuścili Radom i w tedy Prezesa Straży zastępował Członek Zarządu p. Jarzyński Prosper, a głównego Komendanta zastępowali po kolei druhowie: Andrzejewski Michał, Szczawiński Roman i naostatek Przyjałkowski Zdzisław. Nareszcie w miesiącu marcu 1916 roku, ogólne zebranie powołało do pracy nowy Zarząd.

Na prezesa Straży Ogniowej, powołany został mecenas p. Karol Staniszewski, znany w mieście naszym z przewodnictwa wieloma i bardzo poważnymi instytucjami społecznymi, — Straż też obiecuje sobie wiele, z tak doświadczonej i znanej, a uznawanej w pracy społecznej jednostki.

Do Zarządu jako członkowie powołani zostali panowie: Jarzyński Prosper, Przyłęcki Tadeusz, Dr. Kelles-Krauz Stanisław, Hempel Stefan, Skibiński Julian i Sowiński Stanisław. Delegatami oddziałowemi do Zarządu są wybrani: od Oddziału

I-go — Ziółko Władysław (były wicekomendant), od Oddziału II-go — Tworek Jan i od Oddziału III-go — Wlazło Antoni; Gospodarzem Straży wybrano p. Plenkiewicza Józefa, a Kapelanem Straży pozostaje jak poprzednio ksiądz Bielski Seweryn (były Prezes Straży Ożarowskiej); Skarbnikiem Straży pozostaje od lat blisko 20-tu p. Wierzbicki Stanisław, którego bezinteresowną, zmuśną, a nadzwyczaj akuratanie od tylu lat prowadzoną na rzecz Straży pracę, zaznaczyć tutaj uważam za swój konieczny a miły obowiązek. Nazwiska wyżej wymienione dają naszej Straży dużą gwarancję, że robota pójdzie gładko i progresywnie.

Straż czynna: Komendant — Izydor Cywiński, Wicekomendant — Michał Andrzejewski, Adjutant przy Komendancie — Stanisław Książek. Naczelnik I-go Oddziału — Pracki Władysław, Pomocnik Naczelnika I-go Oddziału — Kościelski Aleksander, Naczelnik II-go Oddziału (Glinickie pogotowie) — Winczewski Jan, Pomocnik Naczelnika II-go Oddziału — Korziuk - Zalewski Apolinary, Naczelnik III-go Oddziału (Zamłyńskie pogotowie) — Tybel Mateusz, Pomocnik Naczelnika III-go Oddziału — Pietrzykowski Jakób. Oddział I-szy jako liczniejszy dzieli się na cztery sekcje: 1) Toporników, których dowódcą jest druh Kalinowski Jan; 2) Sikawki, których dowódcą jest druh Kucharzski Wojciech; 3) Wodny, których dowódcą jest druh Goworek Aleksander i 4) Porządkowy (oddział weteranów), których dowódcą jest druh Józef Wojdacki, (rzeczywisty weteran z 63 r.). Chorążym Straży jest druh Kościelski Aleksander, a podchorążym druh Ziółko Władysław.

Wymieniony powyżej Zarząd, przystąpił do pracy w warunkach dużo trudniejszych od każdego z poprzednich zarządów. Straż bowiem, wskutek wojny, liczebnie zmniejszona, finansowo zawisała od normalnego wpływu podatków miejskich, tem samem w obecnej chwili znajduje się w warunkach nie-normalnych, poniósłszy przytem straty w taborze, które w danej chwili dopełnione być nie mogą, i co ważne przy nadzwyczajnym braku w mieście siły pociągowej, tylko siłą czterdziestoletniego impetu i niegasnącego zapału, nie opuszcza rąk i pracuje pod hasłem „w imię miłości bliźniego“, które niech jej świeci i prowadzi w najdłuższe lata! czego piszący te notatki z całego serca Zarządowi i całemu Towarzystwu życzy!

Czołem! J. L. C. weteran strażacki z 1881 roku.

Stowarzyszenie Kobiet Pracujących.

Stowarzyszenie Kobiet Pracujących obchodzić będzie w roku bieżącym dziesięciolecie swego istnienia. Założone zostało z inicjatywy pań: Wandy Górskiej, Ireny Żebrowskiej i Stanisławy Wronkiej w celu zorganizowania kobiet pracujących w różnych zawodach, wytworzenia łączności i wzajemnej pomocy.

Ówczesny Zarząd stanowiły panie: Wanda Górka, Marja Herdin, Elżbieta Paulińska, Stanisława Jakubowska, Karolowa Staniszeńska i Stanisława Wroncka. Pierwszą Przewodniczącą Stowarzyszenia była p. Karolowa Staniszeńska; następnie p. Wanda Górka, a od roku 1910 do ostatniej chwili p. Stanisława Wroncka, z którą wspólnie przez ten cały czas pracowały: p. Zofja Przyjałkowska jako skarbniczka, p. Helena Mioduszeńska jako kasjerka i p. Wincentyna Daniewska jako sekretarka. W przeciągu dziesięcioletniego okresu, skład zarządu ulegał zmianom i w skład tegoż wchodziły kolejno panie: Marja i Hanna Daniewskie, Ciszewska, Gliszczyńska, Fryczowa, Rabińska, Kazimiera Twardzicka, Ryłowa, Danielkiewiczowa Fuchsiewiczowa, Rakowska i Zarembina, niektóre z pań, dla braku czasu lub z powodu wyjazdu z Radomia, były zmuszone porzucić swą intensywną i ofiarną pracę w Zarządzie, pozostawiając najmiłsze wspomnienie wśród towarzyszek pracy.

Odpowiednio do rodzaju zajęcia członkiń, które się zapisały do Stowarzyszenia, wszystkie członkinie zostały podzielone na 4 koła: Koło pracownic igły, pracownic handlowych, nauczycielek i Koło pań współdziałających, które nie pracując zawodowo pragnęły jednak przyczynić się swą pomocą do ogólnego dobra, korzystając jednocześnie z możliwości brania udziału w pracach kulturalno-oświatowych Stowarzyszenia. Dla Koła pracownic igły, zostały zorganizowane wykłady polskiego, arytmetyki, historii i geografji. Dla Koła pracownic handlowych — arytmetyki i buchalterji. Dla Koła nauczycielek — chemji i literatury polskiej. Dla niezamożnych zorganizowano bezpłatną poradę lekarską i prawną. W celu przyścia z pomocą pracownicom igły otworzono szwalnię, w której szwaczki, pozbawione w sezonie letnim pracy, znajdowały zarobek. Uwzględniając potrzebę rozrywki, urządzano zebrania towarzys-

kie, koncerty popularne i teatry amatorskie. Dla Koła nauczycielek i Koła pań współdziałających oraz w celu zdobycia funduszków na cele filantropijne, sprowadzano z Warszawy znane siły naukowe w celu urządzania odczytów treści naukowej i aktualnej. Koło nauczycielek miało stałe miesięczne zebrania, na których omawiane były kwestje pedagogiczne.

W czasie rządów rosyjskich nie wolno było urządzać żadnych obchodów narodowych, jednak Stowarzyszenie Kobiet Pracujących święciło wszystkie rocznice narodowe, gromadząc w takie dni swoje członkinie i zaproszone osoby z poza Stowarzyszenia, aby wspólnie, w ukryciu, w skromnych ramach niewielkiego lokalu, ezczyć pamięć bohaterów narodowych. Po każdym takim obchodzie, na który składały się odczyty, deklamacja o treści podniosłej, patryjotycznej, śpiew i muzyka, słuchacze wychodzili silniejsi duchem i ożywieni wiarą w lepszą przyszłość narodu. Z chwilą wybuchu wojny Stowarzyszenie Kobiet Pracujących swą pracę kulturalno-oświatową, zamieniło na pracę filantropijną, gdyż tego wymagały zmienione warunki. Zorganizowało wywiady w mieście i na przedmieściach w celu niesienia pomocy ludziom pozbawionym zarobku, a jednocześnie w przewidywaniu konieczności niesienia pomocy rannym, podjęło szereg prac z tą sprawą związanych. Więc uproszono doktora Horczaka o wykłady o pielęgnowaniu rannych, otworzono zapisy i gdy zapisało się z górą 60 osób, podzielono je na grupy w ten sposób, że jedne chodziły na wykłady teoretyczne, inne na zajęcia praktyczne do szpitala Św. Kazimierza. Od tej chwili członkinie Stowarzyszenia Kobiet Pracujących nie pracują w swoich Kołach, tylko wchodzi jako pomocnice różnych instytucji, powstałych wskutek wojny, a więc Komitetu Obywatelskiego miasta Radomia, pracując w jego sekcjach: dobroczynnej, rękodzielniczej i sekcji ochron i w polskim Komitecie Pomocy Sanitarnej, jako sanitariuszki.

W zorganizowaniu pracy sanitarnej, dzielnie dopomogła Przewodniczącej Stowarzyszenia p. Zofja Węgłęńska, która chociaż nie należała do zarządu, wzięła jednak na siebie kierownictwo nad pracami przygotowawczymi, a następnie doprowadziła do końca wykłady sanitarne, agitując jednocześnie i pomagając w gromadzeniu pościeli i bielizny.

Dzięki zabiegom tym i wytrwałej pracy pań, które nie zrażały się wielkimi trudnościami, szpital w resursie miejscowej, założony przez Polski Komitet Pomocy Sanitarnej, zaopatrzone został w pościel i bieliznę na 50 łóżek.

Przewodniczącą Stowarzyszenia Kobiet Pracujących — p. Wroncka została opiekunką tego pierwszego w mieście szpitala dla rannych, a p. Zofja Węgłęńska starszą sanitariuszką w tymże szpitalu.

W dniu 20 października odbyło się Ogólne Zebranie Stowarzyszenia, które po wysłuchaniu sprawozdania za okres dwuletni zdecydowało, pracować łącznie z Towarzystwem Ochrony Kobiet, wybierając p. Stanisławę Wroncką ponownie na Przewodniczącą obydwóch Stowarzyszeń, p. Zofję Przyjałkowską również ponownie na skarbniczkę, panie: Mioduszewską i Rabińską na kasjerki, doktorową Kondratowiczową na sekretarkę, p. Borszewską na vice-sekretarkę zaś panie: Fuldową i Rauszerową na vice-przewodniczące. Obydwa te Stowarzyszenia, działając w porozumieniu utworzyły sekcje, odpowiadające obecnym potrzebom. A więc powstała sekcja taniej odzieży z p. Rauszerową jako przewodniczącą; sekcja opieki nad biednymi matkami i dziećmi z p. Fuldową na czele; sekcja opieki nad bezdomnymi dziewczętami i pośrednictwa pracy, którą kieruje p. Kondratowiczowa; sekcja naukowa w celu niesienia pomocy naukowej biednym paniom, pragnącym się kształcić, z p. Kasprzykowską jako przewodniczącą i sekcja szpitalna pod opieką przewodniczącej. Sekcja taniej kuchni pracuje wspólnie z sekcją rękodzielniczą Komitetu Obywatelskiego, a sekcja opieki nad biednymi matkami współdziałała sekcji dobroczynnej tegoż Komitetu.

W krótkim czasie Zarząd ma zamiar, stworzyć sekcję ekonomiczną, która by miała na celu pomoc materialną samotnym kobietom pracującym. Tak się przedstawia w najogólniejszych zarysach działalność Stowarzyszenia Kobiet Pracujących, które wtedy dopiero o byt swój będzie spokojne, gdy kobiety polskie zrozumieją potrzebę zrzeszania się w celu wytworzenia samopomocy: moralnej i materialnej.

Tow. Opiek Szkolnych szkół ludowych.

W styczniu 1916 r. Komisja Szkolna, chcąc dać opiekę moralną, a zarazem wobec wzrastającej nędzy, zaspokoić choć niektóre najpilniejsze braki wśród działwy szkolnej, powołała do

życia opieki szkolne. Przy każdej szkole utworzyła się opieka, złożona z nauczyciela lub nauczycielki i 3 — 4 osób postronnych, zaproszonych przez Komisję. Za zadanie opieki postawiły sobie dostarczanie dzieciom obok opieki moralnej, kajetów, podręczników, ciepłej strawy, obuwia, bielizny i t. p.

Dla sprawniejszej i owocniejszej pracy poszczególne opieki połączyły się w Towarzystwie Opiek Szkolnych, wybierając z pośród siebie Zarząd, złożony początkowo z pięciu, a następnie z sześciu osób. Skład pierwszego Zarządu stanowili pp.: K. Kozerski jako przewodniczący, B. Staniszewski — sekretarz, W. Tyliński — skarbnik, G. Stankowski i Z. Strzelbicki — członkowie zarządu. W następstwie powołano p. J. Fudalej w charakterze zastępcy sekretarza.

Członkowie Towarzystwa żadnych składek nie opłacali i dopiero z mocy uchwały ogólnego zebrania w maju, powtórzonej we wrześniu postanowiono obłożyć się składką sześć rubli rocznie; rozesłano kurendę, kto zgodzi się pozostać członkiem i opłacać wspomnianą składkę i 60 osób z dawnych członków, wyraziło chęć pozostania nadal członkami Towarzystwa i opłacania składek, 15 osób z Towarzystwa się wykreśliło.

Oprócz członków opłacających składki w skład Towarzystwa weszli wszyscy dawni nauczyciele i nauczycielki szkół ludowych, niosący w ofierze zawsze chętnie na rzecz Towarzystwa swą pracę, co nieraz wielokrotnie przewyższa składki członkowskie.

Rozpocząwszy swą działalność bez żadnych środków Towarzystwo Opiek Szkolnych dzięki różnym szczęśliwym operacjom handlowym do kwietnia mogło już wydać biednym dzieciom 455 par nowego obuwia, wyreperować około 150 par starego.

Niezależnie od tego poszczególne opieki zaopatrywały ubogą dziecię w książki, kajety, częściowo w odzież.

Sekcja dobroczynna Komitetu Obywatelskiego dostarczyła biednym dzieciom około 29 tysięcy bezpłatnych obiadów z tanich kuchni.

Przez lato Towarzystwo Opiek Szkolnych nie przestawało zabiegać o zgromadzenie funduszy na sezon zimowy i na jesień, zgromadziło około 1500 par obuwia i około 6000 rb. gotówki.

Wobec jednakże wzrastającej nędzy, z każdym dniem zwiększającej się drożyzny, zebrane fundusze wkrótce się wyczerpią, więc Towarzystwo Opiek Szkolnych, ani na chwilę nie przestaje zabiegać o zdobycie nowych funduszy.

Dotkliwy cios funduszom Towarzystwa zadało zawiadomienie sekcji dobroczynnej Komitetu Obywatelskiego, iż nie może, z braku funduszy, wydawać dzieciom szkolnej bezpłatnie więcej niż 15 tysięcy obiadów, wtedy, kiedy zapotrzebowanie wynosi około 35 tysięcy miesięcznie. Około 20 tysięcy obiadów dla dzieci, musi być zakupowane z funduszy Towarzystwa.

W dniu 12 października roku 1916 na ogólnym zebraniu został rozpatrzony i zatwierdzony regulamin Towarzystwa i dawny Zarząd, który zrzekł się mandatów wobec nowego regulaminu, ponownie został powołany do pracy.

Tak dobrze i pomyślnie zapoczątkowana praca, świadcząca chlubnie o energii zarządu: samopoczuciu społeczeństwa naszego nie może utknąć dla braku środków.

Myśląc o smutnem „dzisiaj“ i zaspakajając potrzeby najpilniejsze, dzieciom szkolnej, Tow. Opiek Szkolnych, buduje przyszłość, organizuje rezerwy, które tworzyć będą tę przyszłość — śmiało więc ma prawo wołać do każdego: „W imię tego lepszego „jutra“ daj „dzisiaj“ — rubli 6 rocznie na Tow. Opiek Szkolnych.

SPRAWOZDANIE

z DZIAŁALNOŚCI

Towarzystwa Nauczycielstwa Polskiego szkół początkowych

m. Radomia i obwodu.

W dniu 22 sierpnia r. 1915 w Radomiu, powstało Towarzystwo Nauczycielstwa polskiego szkół początkowych, dzięki inicjatywie i staraniom kilku jednostek z pośród tutejszego nauczycielstwa miejskiego. W szeregach stowarzyszonych stanęli ci wszyscy, którym przyświeca promień lepszej przyszłości,

a którzy zrzeszenia nauczycielskie słusznie uważają za opokę, o którą rozbijały się i rozbijają wszelkie zakusy na naszą szkołę polską.

Towarzystwo liczyło początkowo tylko 17 członków i długo było w stanie organizacyjnym. Dopiero w dniu 7 marca r. b., zostało zatwierdzone przez władze okupacyjne. Obecnie liczy 50 członków rzeczywistych, 4 honorowych i 5 członków — protektorów.

Nauczycielstwo tutejsze zdawało i zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, w jakich warunkach żyje ogół społeczeństwa naszego, a więc wie, jakie trudności ma do pokonania. Pomnąc jednak, że sprawa, której służy, jest świętą i że społeczeństwo, zamieniwszy hasła na czyny, pospieszy mu z pomocą, rozpoczęło swą pracę.

Zrzeszenie nasze ma za zadanie 1-o pogłębić jego wiedzę zawodową i ogólną, 2-o polepszyć byt materialny nauczycielstwa, 3-o zacząć żyć nietylko życiem własnym, lecz brać czynny udział i w życiu społecznym.

Dla osiągnięcia tych celów, które sobie wytknęło Towarzystwo nasze, członkowie odbyli 31 zebranie organizacyjne, 11 zebrań członków zarządu, 4 konferencje pedagogiczne i 1 zebranie walne. Na zebraniach tych uczestniczyło od 17 do 33 osób i były omawiane następujące kwestje pedagogiczne: 1) w jakiej szkole można pożytecznie pracować — koedukacyjnej czy też separacyjnej; 2) czy wskazane jest stawianie dzieciom stopni; 3) kwestja prostego i pochyłego pisania; 4) jak należy prowadzić rysunki; 5) ujednostajnienie pisowni i w jaki sposób wprowadzić w czyn tę uchwałę (p. Borek, członek Towarzystwa, napisał referat, w którym porównał 3 pisownie, najbardziej u nas rozpowszechnione).

W celu udzielenia niektórych wskazówek praktycznych w kwestji wychowania przedszkolnego i szkolnego, członek Towarzystwa p. J. Paluszyński, wygłosił odczyt publiczny na temat: „Kilka uwag w kwestji wychowania dzieci“.

Postanowiono dla użytku szkolnego założyć muzeum szkolne i zdecydowano co miesiąc odbywać zebrania pedagogiczne, na których omawianoby wyłącznie sprawy naukowe i wychowawcze. (Obecnie zamiast tego tworzy się Koło pedagogiczne,

do którego mogą należeć nietylko członkowie Towarzystwa, lecz i osoby ze szkolnictwa średniego, oraz ci wszyscy, którzy się interesują sprawami szkolnymi).

W dniu 5 marca r. b., staraniem i kosztem Komisji Szkolnej Ziemi Radomskiej odbyła się konferencja nauczycielska z udziałem kilkudziesięciu osób.

Oprócz szczegółowego sprawozdania z działalności Towarzystwa, z krótkimi wskazówkami: jaką była, jest i być powinna szkoła początkowa, wypowiedzianego przez sekretarza tegoż Towarzystwa, p. J. Paluszyńskiego, na konferencji tej były odczytane referaty: 1) „O nauczaniu historii Polski w szkole ludowej“, wygłosiła p. Bogdaszewska; 2) „Program i sposób wykładu religji w tych szkołach, w których nauczyciel sam prowadzi wykład tego przedmiotu“, wypowiedział ks. Br. Ekiert i 3) „O karności szkolnej“, — p. M. Kołowrocki.

W dniu 21 i 22 sierpnia r. b., Towarzystwo nasze urządziło konferencję nauczycieli z obwodu Radomskiego, oraz zaproszonych gości z ziemi Radomskiej, przy poparciu moralnym i materialnym Komisji Szkolnej, która wyjednała nam pozwolenie na urządzenie powyższej konferencji i dała rb. 100 na wydatki z tą sprawą połączone. Na zjeździe tym były poruszone kwestje podręczników szkolnych, wykładu poszczególnych przedmiotów (wskazówki metodyczne), kwestja biblioteczek szkolnych, apteczek podręcznych i t. p. Tak w krótkości przedstawia się praca naszego Towarzystwa w kierunku pedagogicznym i oświatowym.

Drugim celem zrzeszenia było polepszenie bytu materialnego nauczycielstwa. Pod tym względem Towarzystwo niewiele zrobiło, a to dlatego, że członkowie jego, będąc sami w krytycznym położeniu, (wskutek strasznej drożyzny, a zmniejszonej płacy) nie mogą zasilać kasy Towarzystwa, a tym samym doprowadzić do skutku tego, co sobie zakreślili w swym programie.

Towarzystwo czerpie fundusze z wpisów jednorazowych po rb. 2 od każdego członka, ze składek miesięcznych (początkowo po kop. 50, a obecnie po 1 koronie), ze składek rocznych członków — protektorów po rb. 10 i z różnych innych wpływów.

Fundusze kasy naszej przedstawiają się w sposób następujący: z wpisowego rb. 86, które stanowią kapitał zakładowy, ze składek miesięcznych, członków rzeczywistych rb. 68 kop. 76, ze składek członków protektorów rb. 40 i z innych wpływów

rb. 168 kop. 9, pomiędzy którymi największy rb. 100, udzielony nam łaskawie przez Komisję Szkolną Ziemi Radomskiej, jako zasiłek jednorazowy i rb. 39 kop. 9 z odczytu p. J. Paluszyńskiego, członek Towarzystwa, co razem czyni sumę rb. 362 kop. 85.

Ponieważ od początku istnienia Towarzystwa z sumy powyższej poniesiono kosztów administracyjnych na książeczki ustawowe, druki i inne wydatki rb. 55 kop. 40, a więc obecnie fundusze kasy Towarzystwa stanowią sumę rb. 307 kop. 45, z których rb. 226, umieszczono w Kasie Przemysłowców Radomskich, rb. 50 udzielono pożyczki (2-m członkom po rb. 25 każdemu), reszta zaś rb. 31 kop. 45 stanowi gotówkę kasy Towarzystwa.

Mamy nadzieję, że z czasem Towarzystwo nasze, popierane przez społeczeństwo, rozwinie się należycie i wytrwale podąży do zamierzonego celu.

Sekretarz Towarzystwa Nauczycielstwa Polskiego szkół początkowych m. Radomia i obwodu.

Jan Paluszyński.

Komisje Szacunkowe.

W Ziemi Radomskiej, tak jak i w całym Królestwie działają obecnie Komisje Szacunkowe, które mają na celu zarejestrowanie strat, jakie mieszkańcy naszego kraju ponieśli na skutek działań wojennych.

Idea indemnizacji za szkody wojenne jest obecnie przyjętą przez prawodawstwa wszystkich państw wojujących. Wszędzie, gdzie tylko był teren działań wojennych, po ich ustaniu tworzą się Komisje, które rejestrują straty poniesione przez mieszkańców. Tak było w Prusach Wschodnich, po wypędzeniu z nich wojsk rosyjskich, tak jest i w Galicji, gdzie władze utworzyły Komisje Szacunkowe.

U nas inicjatywa utworzenia Komisji Szacunkowych wyszła od miejscowego społeczeństwa, która uzyskawszy zezwolenie władz okupacyjnych tak austriackich jak i niemieckich, własnymi siłami przystąpiło do oszacowania strat i po-

wołało do życia całą sieć Komisji, mających na celu zarejestrowanie wszystkich strat, jakie kraj, nasz na skutek działań wojennych, poniósł.

Niestety cel ten zostanie tylko częściowo osiągnięty, gdyż nie wszyscy poszkodowani zrozumieli doniosłość prac szacunkowych i nie wszyscy przystąpili do zarejestrowania swoich szkód. Szczególnie wśród nieoświeconego włościanstwa wielu znalazło się takich, którzy szkód swych meldować Komisjom nie chcieli.

Komisje Szacunkowe, działające u nas dzielą się na:

1) Komisje rolne, szacujące straty przez rolników poniesione, a działające po wsiach oraz w małych miasteczkach o charakterze rolniczym;

2) Komisje miejskie, szacujące straty poniesione przez mieszkańców miast powiatowych, oraz miast o bardziej rozwiniętym handlu i przemyśle;

3) Komisji przemysłowej, szacującej straty przez wielki przemysł poniesione.

Komisja przemysłowa utworzona jest przy Warszawskim Towarzystwie Przemysłowców, jedna na całe Królestwo, z filją w Lublinie dla okupacji austriackiej.

Komisje miejskie działają w Ziemi Radomskiej w 11-tu miastach, a mianowicie: w Radomiu, Kozienicach, Końskich, Opocznie, Opatowie, Sandomierzu, Wierzbniku, Szydłowcu, Przedborzu, Ostrowcu i Staszowie.

W Ziemi Radomskiej, jak zresztą i w całym Królestwie, najpierw powstały Komisje Rolne i na skutek tego prace ich są najbardziej naprzód posunięte, a nawet w wielu miejscach już ukończone.

Zorganizowały się one i działają w sposób następujący:

Na ogólne zebranie Radomskiego Towarzystwa Rolniczego, które odbyło się w grudniu zeszłego 1915 roku, przybył specjalnie p. mecenas Kazimierz Olszowski z Warszawy, jeden z inicjatorów i twórców organizacji szacunkowych w naszym kraju, by przedstawić zebranym na posiedzeniu Towarzystwa Rolniczego ziemianom Radomskim konieczność utworzenia u nas Komisji Szacunkowych Rolnych. Zebrani jednogłośnie za-

akceptowali wniosek p. Olszowskiego i powołali do życia Komisję organizacyjną, w skład której weszli panowie: Jan Czarnowski z Makowa, Jan Gombrowicz z Małoszyc i Adwokat Prziąsły Antoni Zarzycki z Radomia.

Wydział Szacunkowy przy Głównym Komitecie Ratunkowym w Lublinie, wystąpił do c. i k. Władz Okupacyjnych o zatwierdzenie statutu Komisji Szacunkowych, co też wkrótce nastąpiło, i Reskryptem c. i k. Generalnej Gubernii w Lublinie z dnia 8 grudnia 1915 r. № 12259 organizacja Komisji Szacunkowych, została zatwierdzona.

Komisja organizacyjna, powołana przez Radomskie Towarzystwo Rolnicze, niezwłocznie przystąpiła do pracy t. j. organizowania Komisji Rolnych w całej Ziemi Radomskiej i opracowania dla nich instrukcji, tak, że już w lutym b. r., niektóre Komisje rozpoczęły swoją działalność.

Organizacja Komisji Rolnych w Ziemi Radomskiej jest następująca:

1) Komisje miejscowe, każda na jedną do czterech gmin, składające się z Przewodniczącego, delegowanego przez Komisję Główną oraz dwóch członków: 1) reprezentanta zarządu gminnego (wójta, sołtysa, pełnomocnika gminy, 2) reprezentanta miejscowego stowarzyszenia spółdzielczego, kulturalnego lub innego o charakterze publicznym.

Komisje miejscowe dokonywują oszacowania strat, posługując się dla ich stwierdzenia, wszelkimi przedstawionymi przez poszkodowanego dowodami, a mianowicie: badając złożone przez poszkodowanego dokumenty, przesłuchując świadków i ekspertów, powołanych przez poszkodowanego, wreszcie, w razie niemożności stwierdzenia poniesionej straty w inny sposób, posługując się zeznaniem samego poszkodowanego.

Zbadawszy w ten sposób cały przedstawiony przez poszkodowanego materiał i zaprotokółowawszy go, Komisja miejscowa wydaje orzeczenie, w którym wymieniona jest ogólna suma strat poniesionych przez poszkodowanego, a następnie, w zależności od tego, jakie wojsko stratę wyrządziło, i czy strata wynikła od rekwizycji, czy też od działań wojennych, klasyfikuje straty na wyniki: od rekwizycji austriackich, niemieckich lub rosyjskich, od działań wojennych austriackich, niemieckich lub rosyjskich, wreszcie na straty ogólne, t. j. takie, co do których nie można ustalić, przez jakie wojsko zostały wyrządzone.

O ile poszkodowany jest niezadowolony z orzeczenia Komisji Miejscowej, przysługuje mu prawo podania zażalenia do Komisji Obwodowej.

Wszystkich Komisji Miejscowych w Ziemi Radomskiej powołanych było do życia 54, mianowicie w Obwodzie Iłżeckim (Wierzbnickim) — 10, Koneckim — 7, Kozienskim — 8, Opatowskim — 8, Opoczyńskim — 6, Radomskim — 10, Sandomierskim — 5. Część tych Komisji ukończyła już swe prace. Obecnie na 1 października czynnych jest 28 Komisji.

2) Komisje Obwodowe (powiatowe) utworzone zostały po jednej na każdy obwód (powiat), jest więc ich w Ziemi Radomskiej 7: składają się one z 1) Przewodniczącego, delegowanego przez Komisję Główną, 2) delegata Obwodowego Komitetu Ratunkowego i 3) sędziego gminnego, zaproszonego przez Obwodowy Komitet Ratunkowy w porozumieniu z c. i k. Komendą Obwodową.

Prócz tego w posiedzeniach Komisji Obwodowych bierze udział Komisarz Rządowy, delegowany przez c. i k. Komendanta Obwodu.

Zadaniem Komisji Obwodowych, prócz kontroli nad działalnością Komisji Miejscowych (Gminnych) jest rozpatrywanie i zatwierdzanie operatów szacunkowych, sporządzonych przez Komisje Gminne oraz wydawanie ostatecznych orzeczeń.

Przewodniczącymi Komisji Obwodowych w Ziemi Radomskiej są:

- 1) w obwodzie Iłżeckim (Wierzbnickim) — p. Stanisław Burzyński z Rzepina.
- 2) w obwodzie Koneckim — p. Antoni Kamiński z Końskich.
- 3) w obwodzie Kozienskim — p. Leon Starnawski z Brzozy.
- 4) w obwodzie Opatowskim — p. Jan Konarski z Jeleniowa.
- 5) w obwodzie Opoczyńskim — p. Szczęsny Libiszowski z Mroczkowa.
- 6) w obwodzie Radomskim — p. Bolesław Janowski z Bartodziej.
- 7) w obwodzie Sandomierskim — p. Albin Rudzki z Przewłoki.

3) Komisya Szacunkowa Główna, jest instytucją kierującą całą organizacją szacunkową w ziemi (gubernji) i składa się:

1) z delegata Komitetu Ratunkowego ziemi (p. Jan Gombrowicz).

2) z delegata Towarzystwa Rolniczego Radomskiego (p. Antoni Zarzycki)

3) z delegata Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego (początkowo p. Jan Czarnowski, obecnie po wyjeździe p. Czarnowskiego—p. Karol Strzembosz).

Zadaniem Komisji Głównej jest: organizowanie Komisji Obwodowych i miejscowych (gminnych), załatwianie wszelkich czynności administracyjnych, z rejestracją strat związanych, stałe śledzenie za postępem prac szacunkowych w Komisjach Miejscowych i Obwodowych, sprawdzanie sporządzonych przez Komisje Miejscowe operatów i przekazywanie ich do zatwierdzenia Komisjom Obwodowym, rozpatrywanie apelacji poszkodowanych i t. d.

W Komisji Głównej zcentralizowana jest również cała rachunkowość, przechowywane fundusze Komisji, a w przyszłości przez Komisję Główną wykonane zostaną wszelkie obliczenia statystyczne mające na celu ustalenie ostatecznych wyników cyfrowych, będących rezultatem prac szacunkowych w Ziemi Radomskiej.

Kierownikiem biura Komisji Głównej jest obecnie p. Stanisław Lessel.

Jak to już wyżej zaznaczyliśmy, Komisje Rolne Miejscowe w Ziemi Radomskiej rozpoczęły swoje czynności w lutym 1916 r., od tego też miesiąca rozpoczyna się wpływ dokonanych operatów szacunkowych do Komisji Głównej.

W lutym wpłynęło operatów	16
w marcu „ „	205
w kwietniu „ „	340
w maju „ „	693
w czerwcu „ „	1287
w lipcu „ „	1105
w sierpniu „ „	1301
we wrześniu „ „	1166

Razem po 1 października 1916 r.

6113

W poszczególnych obwodach po 1 października było zrobionych operatów:

W Obwodzie Iłżeckim	1475
„ „ Koneckim	1214
„ „ Kozienskim	797
„ „ Opatowskim	574
„ „ Opoczyńskim	385
„ „ Radomskim	976
„ „ Sandomierskim	692
Razem	6113

Przedstawione do Komisji Głównej, wykończone już operaty są w Komisji Głównej sprawdzane i poprawiane, a następnie wysyłane do Komisji Obwodowych dla ostatecznego zatwierdzenia.

Zatwierdzone operaty wracają znów do Komisji Głównej, gdzie przygotowuje się tak zwane duplikaty orzeczeń. Duplikaty orzeczeń są to sznurowe kwity, w których wpisuje się ostateczny rezultat dokonanego i zatwierdzonego szacunku dla każdej kategorii strat oddzielnie, a następnie doręcza się je poszkodowanemu, dla którego służyć mają jako ostateczny i niezaprzeczony dowód poniesionych przez niego strat.

Z 6113 operatów, jakie wpłynęły do Komisji Głównej po 1 października zostało sprawdzonych i przesłanych do zatwierdzenia	4376
zwrócono do Komisji Miejscowych dla poprawienia	449
pozostaje do sprawdzenia	1288
Razem	6113

Ze sprawdzonych i zatwierdzonych 4376 operatów przygotowano duplikatów orzeczeń 3109.

Naturalną jest rzeczą, że uruchomienie i utrzymanie Komisji pociąga za sobą dość znaczne koszty, (jakkolwiek pewna liczba osób poświęca swą pracę Komisjom bezinteresownie, traktując to jako obowiązek obywatelski), które pokrywane są z opłat, wnoszonych przez poszkodowanych za dokonane u nich szacunki.

Opłaty te wynoszą: albo 15 kop. od morgi szacowanej przestrzeni, albo 3 rub. od 1000 rb. poniesionych strat, przy-

czem pobieraną jest ta opłata, która wynosi mniej. Minimalna opłata od operatu wynosi dla rolników 2 rb., dla bezrolnych 50 kop.

Jakkolwiek opłata ta jest niewielką, trafiają się jednakże jednostki, które i tego zapłacić nie są w możności. Takim dokonywuje się szacunek darmo, o ile przedstawia zaświadczenie ubóstwa od miejscowego Komitetu Ratunkowego.

Na 1 października rachunek Kasy Komisji Głównej, (jak to wyżej zaznaczyliśmy w Komisji głównej zcentralizowana jest cała rachunkowość wszystkich Komisji zarówno Miejsowych, jak i Obwodowych), wynosił:

w przychodzie 42847 rb. 51 k.

w rozchodzie 40387 rb. 11 k.

Saldo 2460 rb. 40 k.

Ze sprawozdania z czynności Komisji Rolnych widać że prace szacunkowe w nich są już daleko posunięte i przypuszczać należy, że do końca roku Komisje Miejskowe (gminne) ukończą swe czynności, a na rok przyszły pozostanie jedynie zakończenie tych czynności w Komisjach Obwodowych i Głównej t. j. sprawdzanie i zatwierdzenie operatów, wydawanie poszkodowanym duplikatów orzeczeń, oraz opracowywanie statystycznego materiału.

Natomiast Komisje Miejskie, których organizacja rozpoczęła się latem, dopiero zaczynają działać.

Komisje szacunkowe miejskie dzielą się:

A na Komisje Szacunkowe poszczególnych miast, które składają się z:

- 1) Reprezentanta Zarządu Miejskiego, Rady Miejskiej lub komitetu Ratunkowego Miejskiego.
- 2) Reprezentanta właścicieli nieruchomości.
- 3) Reprezentanta kupców.
- 4) Reprezentanta rzemieślników.
- 5) Sędziego pokoju.
- 6) Referenta, delegowanego przez Komisję Główną, który jest zarazem przewodniczącym komisji.

Komisja, miejska, przy dokonywaniu rejestracji składać się musi z trzech osób: przewodniczącego oraz dwóch członków.

Prócz tego w pracach Komisji brać może udział delegat C. i k. Komendy Obwodowej.

B. na Komisję Główną, jedną na całą ziemię Radomską, stanowiącą, tak jak i w Komisjach Rolnych, organ naczelny, kontrolujący działalność komisji poszczególnych miast, i składającą się:

- 1) z delegata Komitetu Ratunkowego;
- 2) delegata Towarzystwa Kredytowego miejskiego;
- 3) delegata Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości;
- 4) przedstawiciela kupców;
- 5) przedstawiciela rzemiosł.

Do Komisji Głównej miejscowej w Radomiu należą pp. Jan Gombrowicz, Karol Staniszewski, Tadeusz Przyłęcki, Julian Trzebiński Ludwik Klinowski.

Na zakończenie zaznaczyć musimy, że zainteresowanie robotami szacunkowymi naogół jest niezbyt znaczne. Stosunkowo najlepiej zdają sobie sprawę z potrzeby dokonywania szacunków właściciele większych i średnich majątków oraz dzierżawcy, gdyż ci prawie wszyscy, z bardzo małymi wyjątkami, które na palcach policzyć można, przystąpili, lub wyrazili chęć przystąpienia, do szacowania swoich strat. Gorzej jest z inteligencją miejską i właścicielami nieruchomości miejskich, gdyż tu nie wszyscy chętni są szacować swoje straty, co jednakże da się wytłomaczyć mniejszemi naogół stratami w miastach.

Co do włościan, to jak to już wspomnieliśmy, część ich zaledwie przystąpiła do szacowania strat, choć zdarzają się miejscowości, gdzie wszyscy poszkodowani włościanie szacunków dokonali.

A. Zarzycki.

TOWARZYSTWO AKCYJNE Polska Centrala Handlowa.

Na początku roku bieżącego grono ludzi, którym leżało na sercu złagodzenie, o ile można, ciężkich warunków, w jakich ludność nasza znalazła się wobec wojny, powzięło myśl założenia wielkiej hurtowni, któraby cały kraj zaopatrywała w przed-

mioty, niezbędne do życia i z jednej strony starała się o możliwie najobfitszy dowóz tych przedmiotów do naszego kraju, z drugiej zaś, — ujawszy znaczną część handlu artykułami tej kategorii w swoje ręce, wpływała na normowanie niepomierne nieraz wysokich cen.

Przedsięwzięto tedy starania w tym celu u odpowiednich władz — o zatwierdzenie takiej hurtowni, i u instytucji finansowych — o zaopatrzenie jej w fundusze, i w dniu 6-ym czerwca r. b., inicjatorowie zjechali do Lublina, gdzie został sporządzony akt założenia towarzystwa akcyjnego, mającego służyć wyżej określonym celom.

W ten sposób zaczęła swoje istnienie Polska Centrala Handlowa.

Pierwszą jej troską było sprowadzenie do kraju jaknajwiększej ilości towarów niezbędnych, i w tym celu przedstawiciele Polskiej Centrali Handlowej, udali się do Wiednia dla poczynienia zakupów i pozawierania umów z dostawcami. Jako rezultat paromiesięcznej działalności w tym kierunku zjawia się blisko 200 wagonów różnych towarów, częścią znajdujących się już na składzie w Radomiu, częścią będących w drodze, lub przygotowanych do wysyłki, za sumę przeszło 5 milionów koron.

Wszystkie towary zakupione przez Centralę Handlową, podlegają podziałowi pomiędzy poszczególne obwody, według norm, ustanowionych przez władze okupacyjne, i będą rozesłane do obwodowych Oddziałów Centrali, dla rozprzedaży pomiędzy detalistów, jak lokalne kooperatywy, stowarzyszenia spożywcze, wreszcie pojedynczych kupców detalistów.

Należy zaznaczyć fakt, że Towarzystwo Polska Centrala Handlowa, jest instytucją, stworzoną nie dla osiągania zysków, co jest wyraźnie zaznaczone w ustawie, że zupełnie nie ma charakteru spekulacyjnego, a jedynym celem jego jest przyjskie z pomocą ludności, zarówno kupcom -- detalistom, jak również i konsumentom. Trzeba wierzyć, że celu tego zdoła dopiąć. Kierownictwo spoczywa w rękach księcia Aleksandra Druckiego-Lubeckiego, jako prezesa Zarządu, oraz p. Jana Gombrowicza, jako dyrektora zarządzającego.

Zarówno program działalności, jak i osoby kierowników dają nam gwarancję, że instytucja, powstała i rozwijająca się w tak ciężkich warunkach, zdoła nietylko przetrwać wojnę, lecz nawet zdobyć sobie trwałe podstawy do istnienia na przyszłość.

Stowarz. Spoż. „DOM TOWAROWY” w Radomiu.

Mysł powołania do życia powyższej kooperatywy powstała na gruncie Resursy Rzemieślniczej, w której jednostki myślące odczuwały palącą potrzebę podniesienia przemysłu drobnego, jaki od dłuższego czasu był w stanie wegetacyjnym, nie czyniąc najmniejszego postępu. Oceniono wówczas, że pierwszym warunkiem podniesienia warsztatów rzemieślniczych powinno być dostarczanie takowym materiałów surowych, które zwykle otrzymywały warsztaty z rąk spekulantów, opłacając im wysoki, wprost lichwiarski, procent za pośrednictwo. Taki stan rzeczy fatalnie wpływał na jakość przedmiotów, wyrabianych w warsztatach rzemieślniczych, mając to na uwadze, że surowych materiałów w lepszych gatunkach nie można było wcale otrzymać, gdyż te zwykle wędrowały na rynki większe pozamiejscowe, gdzie osiągały dogodniejsze warunki zbytu, na rynku zaś miejscowym pozostawały gorsze gatunki, które rzemieślnicy zmuszeni byli nabywać w braku innych i to w dodatku za drogie pieniądze. Wobec takich warunków cena gotowych produktów musiała być wysoką w porównaniu z jakością i dobrocią przedmiotu. Podobny stan musiał wpłynąć na zmniejszenie się produkcji rzemieślniczej, ponieważ wytworzył on obopólne niedowierzanie pomiędzy producentem - rzemieślnikiem a konsumentem, który, otrzymując od niego produkt wyrobiony ze złego materiału, posądzał go o złą wolę, nie zdając sobie zupełnie sprawy z istniejącego położenia rzemieślnika, a mianowicie: z jego zależności prawie zupełnej od lichwy spekulacyjnej i jej fantazji.

Brak odpowiedniego taniego kredytu pogarszał jeszcze sytuację. Inicjatorzy jasno zdawali sobie sprawę z istniejącego położenia i dążyli energicznie do zaradzenia złemu przez wytworzenie instytucji, któraby odpowiadała powyższym celom. Jako rezultat widomy procesu myślowego inicjatorów było zorganizowanie i powołanie do życia w dniu 1 sierpnia 1913 roku Stowarzyszenia Spożywczego pod firmą „Dom Towarowy”, opartego na zasadach kooperatywnych, celem którego było wyłącznie dostarczanie materiału surowego w najlepszych gatunkach i z pierwszej ręki dla warsztatów rzemieślniczych. Założyciele, mając na uwadze swe niewielkie fundusze, które nie

pozwołyły im na rozszerzenie działalności na wszystkie od razu gałęzie rzemiosła, musieli poprzestać tylko na zaspokajaniu potrzeb warsztatów szewckich, jako najwięcej upośledzonych. Wobec powyższej okoliczności wprowadzono początkowo tylko dział sprzedaży skór z kapitałem udziałowym Rb. 551 kop. 50 i z ilością 50 członków. W dziale tym w okresie trzechletnim sprzedano skór szewcom na sumę Rb. 114851 kop. 50. Powiększająca się stale suma obrotu pozwoliła już w drugim roku istnienia Stowarzyszenia na wprowadzenie nowego działu, a mianowicie: sprzedaży odlewów żelaznych. Rok ten jednakże okazał się dla „Domu Towarowego“ nadzwyczaj ciężki, gdyż zawierucha wojenna, jaka w tym roku rozpoczęła się, wytworzyła dla działalności tej młodej instytucji warunki anormalne i trudne do zwalczania, ponieważ były one niezależne od umiejętności kierownictwa, a wyływały ze splotów rozmaitych okoliczności, jakie tylko można zaobserwować podczas wojny. Rwanie się jakiej-takiej prawidłowej jeszcze pracy w warsztatach rzemieślniczych: czy to z powodu braku materiałów surowych, czy to z powodu braku i możliwości zbytu przedmiotów gotowych, jak również i z powodu stałej rekwizycji narzędzi pracy—zdawało się, że podobny zbieg warunków niepomysłnych wpłynąć musi na zupełne zatamowanie działalności „Domu Towarowego“. Jednakże pomimo tych wszystkich nadzwyczajnych okoliczności, w jakich znalazł się „Dom Towarowy“, nie zaniechano pracy, nie przestaje on w dalszym ciągu zaspakajać potrzeb warsztatów szewckich i bronić je skutecznie od wyzysku i orgji spekulacyjnej, jaka zapanowała na rynku skórami. Warunki roku 1915 zmusiły „Dom Towarowy“ jako instytucję społeczną do wzięcia udziału czynnego w akcji ratunkowej, polegającej na zaopatrywaniu w artykuły spożywcze ludności chrześcijańskiej, oddanej w zupełności na łup niesumiennej spekulacji. W tym celu wprowadzono sprzedaż artykułów spożywczych. Pomoc ta okazała się bardzo skuteczną, gdyż suma sprzedanych towarów w tym dziale, poczynając od listopada 1915 roku do dnia dzisiejszego, wynosi około Rb. 40000. Suma ta byłaby kilkakrotnie większą, gdyby nie wielkie trudności, na jakie narażony jest Zarząd przy zdobywaniu artykułów pierwszej potrzeby. Dział ten wprowadzony został przypadkowo i o utrwaleniu tegoż będą stanowiły poglądy i zapatrywania, jakie wyłonią się przy omawianiu tej kwestji po wojnie, ponieważ dział ten spożywczy był wyeliminowany z działalności „Domu Towarowego“ jako sprzeczny z istotą jego powstania.

Powiększająca się stale liczba członków, suma kapitału udziałowego i obrotowego pomimo ciężkich warunków rozwoju, w jakich znajduje się w dzisiejszej dobie działalność „Domu Towarowego“, wskazuje na to, że instytucja ta opiera się na podstawach zdrowych i staje się pożyteczną dla rozwoju drobnego przemysłu, a przeto można mieć nadzieję, że dalszy rozwój działalności „Domu Towarowego“ przez stopniowe wprowadzenie następnych działów surowcowych osiągnie w zupełności swój cel, jaki mieli założyciele, powołując do życia powyższą kooperatywę. Dowodem zrozumienia przez sfery rzemieślnicze celowości „Domu Towarowego“, jako zrzeszenia, mającego na celu li tylko ich dobro, może posłużyć fakt ten, że wszystkie bez wyjątku cechy Radomskie złożyły Rb. 1070 z życzeniem, aby fundusz ten stanowił zaczątek funduszu na budowę odpowiedniego magazynu tak koniecznego przy dalszej działalności „Domu Towarowego“. Zarząd „Domu Towarowego“, podzielając w zupełności pogląd powyższy, na posiedzeniu w dniu 23 października r. b. uchwalił między innymi: powołać komisję specjalną w składzie trzech osób do porozumienia się z Zarządem Resursy Rzemieślniczej w sprawie budowy magazynów na placu Resursy. jak również w celu opracowania szczegółowego projektu budowy, aby z wiosną móżd, o ile na to pozwolą warunki wojenne, przystąpić do takowej. Na tem miejscu jako znamienny fakt w życiu Stowarzyszenia należy podnieść, że w roku bieżącym chęć i dobra wola członków „Domu Towarowego“, rozumiejących swe posłannictwo społeczne, ułatwiła Zarządowi nabycie placu pod budowę frontowego gmachu dochodowego, stwarzając przez ten czyn trwałą i niewzruszoną podwalinę przyszłego rozwoju owocnej działalności „Domu Towarowego“.

W obecnej dobie „Dom Towarowy“ liczy już, pomimo swego tak krótkotrwałego istnienia i nieprzyjaznych warunków, członków 702, posiada kapitału udziałowego Rb. 6387 kop. 50, kapitału zapasowego Rb. 413 kop. 54, kapitału rezerwowego Rb. 304 kop. 4, funduszu na budowę magazynów Rb. 1467 kop. 4 i plac wartości Rb. 7400, nie posiadając przyczem żadnych zobowiązań. Początkowy zaś kapitał udziałowy wynosił Rb. 551 kop. 50 z ilością 50 członków.

Skład obecny Zarządu stanowią panowie: Ludwik Klinowski (Prezes), Wacław Dębowski (Sekretarz), Leopold Dutkowski, Teodor Matyjaskiewicz, Sykstus Mazurkiewicz, Bolesław

Pomianowski, Józef Pogorzelski, Michał Piotrowski i Józef Gałęzowski, w skład zaś Komisji Rewizyjnej weszli panowie: Stanisław Burghard, Tadeusz Fileborn i Gustaw Stankowski.

Zarządza sklepem p. Stanisław Kaczyna.

Radom, d. 10 listopada 1916 r.

Wacław Dębowski.

Związek Robotniczy

(T-wo Pomocy Wzajemnej Robotników Polaków Ziemi Radomskiej).

Związek Robotniczy Towarzystwo Pomocy Wzajemnej Robotników Polaków Ziemi Radomskiej, powstał dnia 15 września 1915 r. kapitałem udziałowym w sumie rb. 560.

Obejmuje członków zwyczajnych 567.

Posiadających wkłady złożone na piekarnię 133-ch. Wkłady te uważane są za pożyczkę oprocentowaną.

Celem Związku jest ułatwienie członkom nabywania artykułów pierwszej potrzeby, przeważnie jednak spożywczych po cenach jaknajniższych, oraz ułatwanie życia społecznego i wzajemnej oświaty.

Każdy członek opłaca składkę miesięcznie 25 kop. na koszt administracyjny.

Obrót II-go półrocza 1915 roku wynosi rb. 18841 kop. 96.

Towarzystwo Spółdzielcze „OPAŁ” w Radomiu.

Pierwsze posiedzenie w sprawie zarejestrowanego w dniu 7 maja 1913 r. Stowarzyszenia „Opał” odbyło się 25 tegoż miesiąca przy udziale 32 osób, w gmachu Kasy pożyczkowej

Przemysłowców Radomskich, najstarszej kooperatywy pieniężnej w ziemi Radomskiej. Zagał zebranie dyrektor miejscowej Spółki Rolnej p. Stanisław Mikułowski-Pomorski; przewodniczył p. Prosper Jarzyński, dyrektor Szkoły Handlowej Męskiej; referował mecenas Jan Wigura.

Na organizacyjne zaś zebranie ogólne, 20 Czerwca, przybyło 38 stowarzyszonych, z liczby 114, którzy złożyli rb. 1140 na r-k kapitału udziałowego. Do zarządu wybrano: księdza Piotra Dembowskiego, (prezes), dr. Józefa Pełczyńskiego (wice-prezes), p. Marjana Bratza (skarbnik), p. Stanisława Serafickiego (sekretarz), p. Józefa Lipskiego i p. Kazimierza Wereszczyńskiego. Na zarządzającego składem powołano p. Piotra Drabarkę.

Skład otwarto 14 Sierpnia, przy ulicu Trawnej № 2.

Sprawozdanie za pierwszy 4½ miesięczny okres było rozpatrywane na zebraniu ogólnem 1 Marca 1914 r. w obecności 39 osób.

W d. 31 Grudnia 1913 r. Towarzystwo liczyło 207 członków, posiadających rb. 1854 kop. 50 kapitału udziałowego.

Sprzedano towaru za rb. 10736 kop. 68, (członkowie nabyli za rb. 5492 kop. 96, a postronni za rb. 5243 kop. 72); koszta handlowe rb. 890 kop. 76, a czystego zysku osiągnięto rb. 357 kop. 75, z których, po odciążeniu 33% dla zarządzającego, stosownie, do umowy, resztę przeznaczono: na kapitał zapasowy rb. 23 k. 97 na dywidendę, w stosunku 6% rb. 47 na dywidendę od zakpów, w stosunku 3% rb. 160 k. 56 i na fundusz rezerwowy rb. 8 k. 17.

Bilans zamknięto sumą rb. 3316 kop. 75.

Po dwóch latach przerwy, spowodowanej toczącą się wielką wojną światową, stowarzyszeni zebrali się po raz drugi na doroczny sejmik w d. 20 Lutego 1916 r. w liczbie 38.

Sprawozdania za rok 1914 i 1915 wykazały targu rb. 35090 kop. 65, kosztów handlowych rb. 3548 kop. 24, czystego zysku za rok 1914 rb. 91 kop. 31 i za 1915 rb. 858 kop. 12—razem rb. 949 kop. 43, z których 33%, t. j. rb. 313 kop. 31, przeznaczono dla zarządzającego składem p. Drabarka, rb. 50 na obuwie dla dzieci szkolnych, a pozostałe: rb. 94 kop. 94 na kapitał zapasowy i rb. 491 kop. 18 dołączono do funduszu rezerwowego.

Na 1 stycznia 1916 r. Towarzystwo składało się z 236 członków, z kapitałem udziałowym w sumie rb. 2390 kop. 27.

Dostawcą węgla kamiennego jest Towarzystwo Przemysłu Górniczego („Tepege“), jako wyłączne zastępstwo c. i k. woj-skowego urzędu górniczego w Dąbrowie dla rozsprzedaży węgla w okupowanych przez Austro-Węgry dzielnicach Polski.

Przyczyną, tamującą rozwój T-wa, jest niemożność otrzymania węgla w ilości odpowiedniej do zapotrzebowania.

Wojna jest zniwem dla spekulantów, którzy—dzięki protektorom — nie mając składów ani personelu pracowników otrzymują węgiel i ciągną krociowe zyski, nie licząc się z taksą, ani opinią publiczną. Skład „Opalu“ świeci pustkami po całych miesiącach, bo Zarząd Stowarzyszenia nie może chodzić krzywemi drogami.

W ciągu roku bieżącego (do połowy września 1916 r.) wpłynęło z targu dziennego rb. 19.000.

Obecnie Tow. składa się z 277 członków z kapitałem udziałowym w sumie rb. 2767 k. 43.

Walne zgromadzenie w lipcu r. b., zniosło etat zarządzającego i wzamian utworzyło dwie posady: magazyniera i kasjerki, na które powołano p. Władysława Sławińskiego i p-nę Kazimierę Tomczykównę. Prócz tego do personelu stałych pracowników składu należą: wagowy i dwóch robotników.

Do zarządu Towarzystwa Spółdzielczego „Opal“, na mocy wyborów, odbytych w d. 11 Kwietnia 1916 r., należą obecnie: Józef Pogorzelski (prezes i zarazem gospodarz składu), Julian Miecznikowski (vice-prezes i zastępca gospodarza), Franciszek Myśliwski (skarbnik), Władzław Gaździński, Ignacy Grajewski, Marjan Kozłowski i Bolesław Pomianowski.

Po zawarciu pokoju i zniesieniu granicy, oddzielającej nas od Warszawy, Towarzystwo „Opal“ nieomieszka wstąpić do Związku Stowarzyszeń Spożywczych w Królestwie Polskim. obecnie zaś czyni zabiegi. ażeby nasza młoda kooperatywa mogła znaleźć się na liście akcjonariuszów świeżo zorganizowanego Towarzystwa Akcyjnego Polska Centrala Handlowa, którego statut zatwierdzony został 26 Czerwca 1916 r.

Zarząd Centrali, posiadającej prawo działania w częściach Królestwa, zajętych przez armię austró-węgierską, ma siedzibę w Radomiu. Centrala może odegrać ważną rolę w życiu naszych stowarzyszeń.

J. P-ski.

Stowarz. Robotników Chrześcijańskich w Radomiu.

Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich w Radomiu, jest filją takiegoż Stowarzyszenia w Warszawie; zawiązało się w 1907 roku.

Zadaniem Stowarzyszenia jest podniesienie stanu robotniczego pod względem religijno moralnym, umysłowym, społecznym i narodowym.

Stowarzyszenie udziela wsparć członkom w razie choroby po kop. 50 dziennie i oprócz tego rodzinie zmarłego członka rb. 25 na kosztą pogrzebu.

Rozwijając się stopniowo, Stowarzyszenie w 1909 roku liczyło już około 400 rzeczywistych członków wraz z popierającymi.

Obecnie, pomimo wojny, Stowarzyszenie nadal prowadzi swą działalność. Urządza zebrania, na których wygłaszane bywają pogadanki z zakresu historii i geografji Polski, nauk przyrodniczych, ekonomicznych, higieny i t. d.

Nadto przy Stowarzyszeniu funkcjonuje sekcja dramatyczna, która w wieczory świąteczne urządza przedstawienia za niawielką opłatą.

Stowarzyszenie posiada również bibliotekę, składającą się z kilkuset tomów, oprócz tego prenumeruje pisma.

W 1912 roku Stowarzyszenie kupiło na własność posesję przy ulicy Trawnej № 3, t. j. dom z oficyną i obszernym placem w zamiarze wybudowania odpowiedniego domu z obszerną salą, na zebrania i przedstawienia teatralne, które tymczasem odbywają się w bocznej oficynie, w przerobionej na ten cel sali.

W lipcu 1916 roku Stowarzyszenie żegnało ustępującego, a wielce zasłużonego patrona księdza Wacława Wodeckiego, który został przeznaczony do Ostrowca na probostwo.

Obecnie patronem jest ksiądz Dr. A. Ręcajski.

Stowarzyszenie w 1915 roku otworzyło sklep spożywczy w swojej posesji, dla ułatwienia swym członkom nabywania towarów po przystępnych cenach, t. j. artykułów pierwszej potrzeby i osłonięcia swych członków przed wyzyskiem. Wobec wymagań doby obecnej, sklep ten służy dzisiaj, nietylko dla Stowarzyszonych lecz i dla całego ogółu, ciesząc się ogólnym zaufaniem i poparciem, rozwijając się w miarę możliwości.

Zarząd obecnym Stowarzyszenia stanowią: patron ksiądz Dr. A. Ręczajski, Ojrowski—prezes, Tomczyk—zastępca, Oder—kasjer. Członkowie Zarządu: Młynarczyk, Matyjaszkiewicz, Pa-
jąk, Jasikowski, Budulski, Wojciechowski, Poppe, Król i Ty-
liński.

PIEKARNIA UDZIAŁOWA.

„Piekarnia Udziałowa“ wyłoniła się ze Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich w Radomiu, którzy pragneli za pomocą takiej kooperatywy, wpłynąć na unormowanie cen pieczywa w mieście. Do roku 1912 jakkolwiek piekarnia zysków nie przyniosła, jednak normując ceny, wykazała wielki pożytek. Rok następny śmiało można powiedzieć, był rokiem klęski i zdawało się, że już zwinąć wypadnie udziałówkę, bo udziały spadły do wartości 50 kop.

W tych krytycznych warunkach znów dźwiga ją i stawia na nogi kilku z członków Zarządu, ryzykując nawet własną kieszenią, oraz Zarząd Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich, który buduje specjalnie oficynę i piece dla udziałówki, otacza ją opieką, a kładąc wielką pracę zapewnia jej zaufanie i pomyślność.

W 1915 roku piekarnia z zysków otrzymanych z produkcji, wydatkowała na cele społeczne, jak szkoły, szpitale i t. p. około 3500 rubli.

Udziały doszły do sumy normalnej 10 rb. i dały dywidendy po rb. 1 od udziału.

Udziałowców przybyło około 50. Wypłacono udziałów 10.

Zad rząd stanowią: Prezes—ksiądz Wodecki. Członkowie Zarządu: Ojrowski, Wdowski, Barwicki, Gierycz, Karbownicki i Król.

TOWARZYSTWO OPIEKI nad umysłowo i nerwowo chorymi w Radomiu.

W kalendarzu Radomskim z roku 1916, zamieszczono szczegółowe sprawozdanie z dziesięcioletniej działalności Towarzystwa opieki nad obłąkanymi w Radomiu.

Dziś przeto podaję tylko krótki opis stanu kasy i pracy za rok 1915.

Działalność Towarzystwa w powyżej wymienionym roku, ograniczyła się na utrzymaniu w Przytulisku 22-ch nieuleczalnych obłąkanych. Z tych zmarło osób 5, opuściło zakład doznawszy poprawy zdrowia osób 2.

Chorzy przebyli w Przytulisku 5366 dni, wyżywienie jednego chorego kosztowało przeciętno dziennie kop. 23,36, a całkowite utrzymanie kop. 38,2, włączając w to koszt utrzymania nadzoru, służby, opału i t. p.

Do Kasy Towarzystwa opieki nad obłąkanymi w ciągu roku sprawozdawczego wpłynęło rub. 2805 kop. 33, z tych wydatkowano 2049 kop. 82.

Sprawozdanie kasowe za rok 1915 przedstawia się następująco:

Kapitał żelazny w listach zastawnych	rb.	5000.—
Kapitał ruchomy	„	11281.47
Ogółem w d. 1 stycznia 1916 r. było	rb.	16281.47

Czasy obecnej wojny odbiły się bardzo niekorzystnie na interesach Towarzystwa. Pomimo tego praca nie ustaje i działalność chociaż nie rozszerzana trwa dalej, w ufności że przy-

szłość może przynieść pomyślne zmiany, które pozwolą pracę szerzej rozwinąć.

Za pomoc w pracy i datkach pieniężnych wszystkim ofiarodawcom zarząd korzystając z wydawnictwa Kalendarza, składa serdeczne „Bóg Zapłać“.

Stefanja Bijekowa.

Szpital Ś-go Kazimierza w Radomiu.

Szpital Ś-go Kazimierza ukończony w 1846 i przy którego budowie największych starań i pracy dokładał rektor X X Pijarów, przewodniczący w Radzie Dobroczynności, Ks. Kazimierz Klaczyński początkowo 80 chorych pomieścić mógł.

Poświęcenie i przeniesienie chorych nastąpiło 21 października 1847 roku.

W 1852 r. wybudowany został kosztem Rs. 15000, dom który dzierżawiła Resursa Obywatelska za czynsz Rs. 1600 i wszelkie poprawki i urządzenia.

W 1898 r. Rada Gubernialna wyjednała pozwolenie na sprowadzenie z Warszawy Sióstr miłosierdzia Św. Wincentego á Paulo w których rękach pozostaje po dziś dzień opieka i sprawne prowadzenie gospodarstwa w szpitalu.

W 1906 r. w baraku czerwonym, przez Magistrat miasta wybudowanym urządzono oddział dla chorych zakaźnych na łóżek 50.

Wojna w 1914 r. wybuchła i do dziś trwająca stawia szpitalnictwo w nader trudnem położeniu.

Nawoływania o pomoc dla tej najstarszej instytucji, która wyczerpawszy wszelkie swoje zasoby przy niepraktykowanej drożyznie wiedzy żywot swój w bardzo opłakanym stanie mało przynoszą skutku. Poważną pomoc materialną stale przynosi W. doktor Aleksy Grobicki z Piastowa.

Wszystkie wydatki na utrzymanie szpitala Św. Kazimierza po dzień 1 stycznia 1915 roku zostały uregulowane przez

b. Radę Gubernialną Towarzystwa Dobroczynności Publicznej za wyłączeniem rachunków, za medykamenta i przedmioty opatrunkowe przesłane Radzie do zatwierdzenia na sumę Rb. 1700 kop. 46.

Rachunki zaś wykazują, że w 1915 roku na żywność i inne potrzeby wydano:

Na żywność chorych i służby	Rb. 18575 k. 50
Lekarstwa	„ 1792 „ 69
Inne wydatki	„ 10799 „ 11
Razem	<u>Rb. 31167 k. 30</u>
	i Koron 450 h. 15

Chorych było w 1915 r.	2264
Służby	19
Przebyli w szpitalu w 1915 r. dni szpitalnych	46255
Służba	<u>6935</u>
Razem	53190
Utrzymanie zatem chorego w roku 1915 wynosiło dziennie:	
Żywność	34,9 kop.
Lekarstwa	3,4 „
Wydatki różne	<u>20,7 „</u>
Razem	59 kop.

Umarło w szpitalu w 1915 r. chorych 219, a że było chorych w 1915 r. 2264. Przeto na 100 chorych umarło % 9,7.

Na zapłacenie tych rachunków otrzymano od b. Rady Gubernialnej Tow. Dobroczyn. . Rb. 3321 k. 45

Od teje Rady awans . . „ 150 „ —

Na pensje funkcjonarjom szpitala „ 2844 „ 86

Od teje Rady „ 490 „ 81

Z kasy szpitalnej „ 8165 „ 57

Pożyczkę przyznaną szpitalowi w 1915 r. na zastaw papierów procentowych, znajdujących się w Banku Rosyjskim „ 7200 „ 22

Razem Rb. 22172 k. 91

Z przeniesienia . . . Rb. 22172 k. 91

Ponieważ należało się za
1914 i 1915 . . . „ 32867 „ 76 kor. 450 h. 15

Należy się zatem dostaw-
com szpitala . . . Rb. 10695 k. 85 kor. 450 h. 15

Formując sprawozdanie za rok 1915, trudno abym pominął stratę jaką poniósł szpital Św. Kazimierza: w tym roku bowiem 39 letni pracownik, Naczelny Doktor Franciszek Kosicki umarł, w tym miejscu gdzie ma być wmurowana tablica, po oprawie w odpowiednie ramy, zawieszony został portret olejny zmarłego, jaki podarować raczyła dla szpitala rodzina państwa Józefostwa Grodzickich.

Obecny personel szpitala Św. Kazimierza: Kurator Józef Wojdacki. Lekarz naczelny Jan Olewiński. Ordynatorzy Dr. Stanisław Idzikowski, Dr. Stanisław Piątowski, Kapelan X. Stanisław Rostafiński. Siostry Miłosierdzia Starsza Adelajda Jędrzejowska, Anna Sławińska, Janina Przybyszewska, Władysława Nagrodzka, Władysława Grzesikowska, Bronisława Olewska, Konstancja Zagórskaznaczona w 1916 r. na starszą w Hżeckim szpitalu.

Intendent Józef Niedźwiecki. Starsi Felczerzy Marcelli Stec i Ludwik Purski.

Akuszerka Janina Pietrzyk. Służby 19.

Józef Wojdacki.

Szpital Starozakonnych w Radomiu.

Szpital Starozakonnych, mieszczący się od 1851 roku we własnym piętrowym gmachu, powołany został do życia dzięki ofiarności publicznej i poparciu ówczesnych władz miejscowych § 23 Lutogo 1848 roku,—a więc istnieje on już przeszło 68 lat.

Do charakterystyki tego, jedyne go w całej ziemi Radomskiej szpitala żydowskiego, umieszczonej w „Kalendarzu Radomskim na rok 1916“ nic pocieszającego w sensie materjal-

nym dodać nie można. Przeciwnie, obok krytycznego położenia finansowego, w jakim szpital się znalazł narówni z innymi pokrewnymi mu instytucjami z powodu przeżywanego kataklizmu dziejowego, poniósł on nadto jeszcze bolesną i niepowetowaną stratę wskutek zgonu swego długoletniego kuratora b. p. Rufina Bekermana, który bezustannie wspierał go materjalnie, jak również wskutek przedwczesnej śmierci starszego lekarza swego wielce zasłużonego ś. p. D-ra Henryka Fidlera, którego nieubłagana śmierć wyrwała z pośród nas w owej chwili właśnie, kiedy najbardziej był nam potrzebny. Kto bliżej znał działalność naukową i społeczną tego niestrudzonego działacza, ten łatwo zrozumie, co stracił w nim szpital, któremu zmarły poświęcał całą swoją wiedzę i wszystkie niemal siły swoje od pierwszej chwili opuszczenia ławy uniwersyteckiej.

Miary tych wprost strasznych dla szpitala klęsk dopełniła śmierć w sile wieku zgasłej gospodyni tegoż szpitala b. p. Maryi Kammer.

Ordarzona czułem na niedolę ludzką sercem, nie mogła ona zadowolnić się ciasną i zbyt prozaiczną sferą gospodarczych swych obowiązków, lecz porwana ogromem bólu i rozpaczycy tych, których tuactwo, nędza i głód do szpitala zagnały, usiłowała być dla nich w nieszczęściu aniołem opiekuńczym; na tem właśnie polu szlachetnej swej działalności znalazła przedwczesny grób swój, zaraziwszy się tyfusem plamistym.

Klęski te, jakkolwiek nader dotkliwe i bolesne, nie mogły jednak sparaliżować działalności tej mającej tak szczytne zadania instytucji. I otóż zorganizowana w marcu 1916 roku dzięki zabiegom Rady Miejskiej Rada Dobroczynności Publicznej Obwodu Radomskiego powołuje na opróżnione stanowisko kuratora szpitala p. Leona Bekermana, a na starszego lekarza szpitala—niżej podpisanego, dotychczasowego młodszego lekarza tegoż szpitala, te ostatnie zaś obowiązki pełni zastępczo od marca r. b. Dr. H. Kadyszewicz. Dla ścisłości dodać jeszcze należy, że z powodu wypadków wojennych są nieobecni następujący lekarze, do ciała lekarskiego szpitala należący: chirurg Dr. Z. Kołodner, ginekolog Dr. H. Raszkes i młodszy ordynator Dr. Ksawera Mulier. Resztę personelu szpitalnego stanowią: intendent, dwaj felczerzy, z których jeden mieszka stale przy szpitalu, gospodyni i sekretarz. Niższa służba składa się z 13 osób.

Pod względem finansowym stan szpitala nie o wiele się poprawił, gdyż wskutek wojny zwykle źródła dochodu prawie zupełnie ustały, gdy jednocześnie wydatki z powodu wzrastającej ciągle drożyzny i znaczniejszej liczby chorych stale się zwiększają. W ten miejscu należy jednak zaznaczyć, że tutejsza gmina izraelicka, oceniwszy należyte pożyteczną działalność szpitala oraz trudne materialne położenie jego, powiększyła w 1916 roku swoje subsydjum roczne, wydawane szpitalowi za bezpłatne leczenie niezamożnych, jej chorych, z rub. 5759 do rub. 9825.

Obok wspomnianego subsydjum główne źródło dochodu szpitala stanowią koszta kuracyjne za leczenie chorych zamiejscowych, które Rada Dobroczynności Publicznej podwyższyła obecnie z 60 kop. do 1 rub. dziennie za wewnętrznych chorych i z 90 kop. do rb. 1 kop. 50 dziennie za chirurgicznych chorych. Jakkolwiek kosztów tych należy się szpitalowi przeszło 20000 rub., to jednak z tego źródła obecnie nic nie wpływa. A ponieważ budżet szpitala na 1916 rok wynosi przeszło 20000 rub., a jedynym prawie funduszem posiłkowym jego jest wspomniane subsydjum, można łatwo sobie wyobrazić, z jakimi trudnościami należy walczyć, by pomimo takich niedobrów szpital utrzymać na wysokości jego zadania.

W ten miejscu zaznaczyć jeszcze należy, że z powodu grasującej epidemii tyfusu plamistego szpital siłą wyjątkowych wypadków został d. 27 marca 1916 roku zamieniony na szpital zakaźny, do którego przyjmowano wyłącznie tylko chorych tyfusowych. Stan ten trwał do końca sierpnia tegoż roku, kiedy to wskutek wygaśnięcia epidemii tyfusowej szpital zupełnie zamknięto, a po dokonaniu w nim gruntownej dezynfekcji został znów otwarty dla zwykłych chorych od 10 września tego roku.

Na zakończenie kilka cyfr z działalności szpitala za czas od 1 stycznia do 1 września 1916 roku.

Chorych w tym okresie czasu leczyło się 711 którzy przebyli 9233 instytutowych dni. Zmarło z nich chorych 24, t. j. 3,3%. Przeciętnie przebywało w szpitalu 37,8 chorych dziennie, a każdy chory przebył przeciętnie 13 dni.

Przeciętny koszt utrzymania jednego chorego wynosił w tym że czasie 94,4 kop. dziennie, a mianowicie: na żywność 40,5 kop. na lekarstwa 5,2 kop. i na wszelkie inne wydatki 48,7 kop.

Dr. W. Finkelstein.

WYCIĄG Z KSIĄG STANU CYWILNEGO Parafji Radomskiej.

I. Zaślubieni:

W 1915 roku:

W listopadzie	23
„ grudniu	—

W 1916 roku:

„ styczniu	36
„ lutym	44
„ marcu	10
„ kwietniu	4
„ maju	13
„ czerwcu	12
„ lipcu	15
„ sierpniu	14
„ wrześniu	4

Związków małżeńskich, poczynszy od 1-go listopada roku ubiegłego do połowy września roku bieżącego, zanotowano w księdze „ślubów“ 173.

II. Urodzeni:

Od 1-go listopada 1915 roku do 15 września 1916 roku:

	Chłopcy	Dziewczęta	Płci obojga
W listopadzie	47	47	94
„ grudniu	61	46	107
„ styczniu	72	89	161
„ lutym	72	65	137
„ marcu	76	63	139
„ kwietniu	75	63	138
„ maju	42	50	92
„ czerwcu	40	57	97
„ lipcu	58	47	105
„ sierpniu	46	41	87
„ wrześniu	25	16	41
Ogółem	614	584	1198

III. Zmarli: od 1 listopada 1915 do 15 września 1916 roku:

	Płeć męska	Płeć żeńska	Płci obojga
W 1915 roku:			
W listopadzie	73	77	150
„ grudniu	85	87	172
W 1916 roku:			
„ styczniu	56	78	135
„ lutym	80	76	156
„ marcu	78	72	150
„ kwietniu	71	83	154
„ maju	47	71	118
„ czerwcu	52	55	107
„ lipcu	42	59	101
„ sierpniu	42	42	84
„ wrześniu	20	13	33
Ogółem	646	714	1360

Śmiertelność miesięczna płci obojga dzieci, młodzieży, starszych i starców od 1 listopada 1915 do 15 września 1916 r.

	od 1 dnia do 1 roku	od 1 r. do 2 l.	od 2 l. do 3 l.	od 3 l. do 4 l.	od 4 l. do 5 l.
W 1915 roku:					
W listopadzie	39	24	21	9	4
„ grudniu	34	17	9	10	10
W 1916 roku:					
„ styczniu	36	19	7	2	4
„ lutym	42	17	12	3	5
„ marcu	30	14	10	9	4
„ kwietniu	29	14	10	9	7
„ maju	27	4	7	4	2
„ czerwcu	25	5	5	5	4
„ lipcu	23	12	2	4	2
„ sierpniu	24	7	3	5	1
„ wrześniu	7	5	2	—	—
Razem	316	138	88	60	43

	od 5 l. do 6 l.	od 6 l. do 7 l.	od 7 l. do 8 l.	od 8 l. do 9 l.	od 9 l. do 10 l.	Młodzież, starsi i starcy	Ogółem
W 1915 r.:							
W listopadzie	3	3	2	3	3	39	150
„ grudniu	5	3	1	5	1	77	172
W 1916 r.:							
„ styczniu	3	1	—	3	1	59	135
„ lutym	—	6	3	2	1	65	156
„ marcu	4	1	—	3	—	75	150
„ kwietniu	2	4	2	—	3	74	154
„ maju	—	1	—	2	1	70	118
„ czerwcu	1	3	—	2	1	56	107
„ lipcu	1	1	—	—	—	56	101
„ sierpniu	1	2	—	2	—	39	84
„ wrześniu	—	—	—	—	—	19	33
Razem	20	25	8	22	11	629	1360

Zestawił Alumn Seminarjum Duchownego w Sandomierzu
Władysław Adamski.



VI.

S Z K O Ł Y.

SPRAWOZDANIE

Komisji Szkolnej Ziemi Radomskiej

za czas od dnia 20 sierpnia 1915 r. do dnia 1 września 1916 r.

I. Sprawozdanie Prezydium.

Dnia 20 sierpnia 1915 roku Komitet Obywatelski miasta Radomia powołał do zajęcia się szkolnictwem miejskim Komisję Szkolną w następującym składzie; Jan Dębski, Józef Dobrzański, Stanisław Józef Etżanowski, Bolesław Epstein, Marja Gajłówna, Maciej Glogier, Prosper Jarzyński, Marya Papiewska, Stanisław Pomorski, X. Adam Popkiewicz, Tadeusz Przyłęcki, X. Józef Rokoszny, Maksymiljan Skotnicki, Roman Szczawiński, Tadeusz Wędrychowski, Zofja Węgłęńska.

Na zebraniu swem odbytem w dniu 21 sierpnia Komisja Szkolna wybrała następujący zarząd: Maksymiljan Skotnicki przewodniczący, X. Józef Rokoszny wice-przewodniczący, Jan Dębski sekretarz, Zofja Węgłęńska skarbnik.

Dnia 18 grudnia 1915 roku obrano drugim wice-przewodniczącym Tadeusza Wędrychowskiego.

Od miesiąca grudnia 1915 r. do chwili obecnej obowiązki przewodniczącego pełni X. Józef Rokoszny.

W niedługim czasie od chwili zorganizowania skład oraz charakter Komisji uległy zmianie przez przystąpienie do Komisji Szkolnej we wrześniu delegatów Komitetu Obywatelskiego obwodu Radomskiego: M. Glogiera, X. A. Popkiewicza, S. Pomorskiego, Władysława Prusaka, M. Skotnickiego, w listopadzie delegatów gubernialnego Komitetu Obywatelskiego: M. Glogiera, Wł. Prusaka, X. J. Rokosznego.

Łącznie z powyższem rozszerzeniem zakresu działalności Komisji w jej obradach miesięcznych brali udział przedstawiciele sekcji szkolnych prowincjonalnych. Nadto w okresie sprawozdawczym kooptowano do komisji: Władysława Borka, Stanisława Egiejmana, X. Bronisława Ekierta, Jana Kasprzyckiego, (delegat stowarzyszenia nauczycieli szkół elementarnych), Walentego Michalskiego, Eugeniusza Paschalskiego, X. Stanisława Rostafińskiego (Delegat Koła X. X. Prefektów), Antoninę Szczepaniakową, Stanisławę Wroncką. Wystąpili z Komisji w tym czasie: Stanisław Józef Elżanowski i Roman Szczawiński.

Dzieląc i specjalizując prace swą Komisja zorganizowała wydziały, do których wchodziły osoby z poza Komisji Szkolnej. Ogółem zorganizowano 12 wydziałów, w których pracuje 56 osób.

1. Wydział szkół średnich — Prosper Jarzyński przewodniczący;
2. Wydział Seminarium Nauczycielskiego — X. Józef Rokoszny, przewodniczący;
3. Wydział szkół ludowych miejskich — Tadeusz Wędrychowski przewodniczący;
4. Wydział szkół ludowych miejskich — Władysław Pruszek przewodniczący;
5. Wydział Uniwersytetu Ludowego — Stanisława Wroncka przewodnicząca;
6. Wydział szkół zawodowych — X. A. Popkiewicz później E. Paschalski przewodniczący;
7. Wydział wychowania przedszkolnego — Marya Gajłówna przewodnicząca;
8. Wydział statystyczny — Maciej Glogier przewodniczący;
9. Wydział finansowy — Bolesław Epstein przewodniczący;
10. Wydział naukowo-pedagogiczny — X. Józef Rokoszny przewodniczący;
11. Wydział archiwalny i biblioteczny — Stanisław Józef Elżanowski;
12. Wydział zajęć pozaszkolnych — Jan Dębski.

Plenum Komisji odbyło 57 zebrań poświęconych sprawom dotyczącym całości prac Komisji Szkolnej, bądź też sprawom zainicjowanym przez wydziały.

Na zewnątrz działalność Komisji Szkolnej przejawiała się w pracach poszczególnych wydziałów oraz w szeregu przedsięwzięć jako to:

Zorganizowanie uroczystego otwarcia roku szkolnego 1915/1916.

Sprzedaż nalepki szkolnej w dniach 6, 7 i 8 września 1915 roku.

Współpraca w Jednodniówce Szkolnej Gazety Radomskiej.

Obchód wieczorny dnia otwarcia szkół w 1915/1916 r.

Wydawnictwo znaczków Komisji Szkolnej.

Wynajem lokala na instytucje Komisji Szkolnej.

Opłacenie biletów wejścia na wystawę „rok 1772-1915“ za wychowanców szkół miejskich elementarnych.

Urządzenie wieczoru odczytowego z racji otwarcia Uniwersytetu i Politechniki w Warszawie i przesłanie adresu do Senatów Akademickich powyższych uczelni.

Przeprowadzenie ankiety o szkolnictwie ziemi Radomskiej.

Inicyowanie organizowania zrzeczeń nauczycielskich i zjazdów.

Powołanie do życia przy szkołach elementarnych miasta Radomia „Opiek Szkolnych“ zadaniem których jest czuwanie nad ogólnym dobrem szkoły i jej wychowanców.

Kolportaż książek ludowych i biblioteczek dla szkół elementarnych.

Założenie Seminarium Nauczycielskiego.

Dwukrotne zorganizowanie i prowadzenie kursów uzupełniających dla nauczycieli szkół ludowych i kandydatów na nauczycieli.

Wydawanie zarządzeń do szkół w sprawach programu, podręczników, ferii szkolnych, świąt narodowych i t. d.

Organizacja szkolnictwa.

Wydzierżawienie i prowadzenie gimnazjum filologicznego w Radomiu.

Organizowanie odczytów dla inteligencji a pomiędzy innymi seryi odczytów profesora L. Straszewskiego o organizacji wychowania narodowego.

Wizytowanie szkół przez członków Komisji Szkolnej.

Rozdawanie młodzieży szkół elementarnych książek-nagród.

Popieranie szkolnych organizacji młodzieży.

Kwalifikowanie kandydatów na posady nauczycieli.

Omawianie i przesyłanie opinii w sprawach szkolnych Głównemu Komitetowi Ratunkowemu.

Omawianie spraw dotyczących organizacji Macierzy.

Zorganizowanie uroczystości zakończenia roku szkolnego w szkołach elementarnych i średnich miasta Radomia.

Przesłanie referatu-memorjału do Akademii Umiejętności w Krakowie i do Towarzystwa Naukowego w Krakowie w sprawie pisowni języka polskiego.

Zorganizowanie zajęć wakacyjnych dla dzieci szkół elementarnych.

Pomoc materyjalna zrzeszeniom nauczycielskim, zjazdom, organizacyom szkolnym młodzieży.

Delegowanie przedstawicieli Komisji na zjazdy, konferencye w sprawach szkolnych.

Porozumienie się z instytucjami pokrewnymi.

W ogólnych sprawach szkolnych przeprowadzono następujące ważniejsze postanowienia:

1. w sprawie wykładów języka rosyjskiego—wykłady wszystkich przedmiotów w szkołach średnich i elementarnych ziemi Radomskiej prowadzone są w języku polskim. Język rosyjski jako przedmiot wykładowy usuwa się ze szkolnictwa średniego i elementarnego: historia i geografia Rosyi, jako oddzielne przedmioty kasują się, włączając je do historii i geografii powszechnej.

2. W sprawie szkół żydowskich i ewangelickich—szkoły ewangelicką i żydowską Komisya Szkolna chce widzieć polskimi szkołami wyznaniowymi, pelega się przeto wydziałowi szkół ludowych zwrócić się do zarządu wyżej-wymienionych szkół z propozycją oddania się pod kierownictwo Komisji Szkolnej (propozycya powyższa została przyjęta).

3. W sprawie szkół wyznaniowych i uczęszczania dzieci żydowskich do szkół polskich:

a. w szkołach polskich średnich i ludowych niema ograniczeń wyznaniowych, że jednak szerokie warstwy społeczeństwa żydowskiego stanowią odrębny organizm religijno-rasowy, chcąc sprawę współżycia żydów z narodem polskim już w dzisiejszych warunkach doprowadzać do polepszenia, ustanawia się wyznaniową szkołę żydowską z wykładowym językiem polskim, podległą kierownictwu Komisji Szkolnej;

b. Stojąc na stanowisku polskiego charakteru szkół wyznaniowych ze względów narodowych pedagogicznych Komisya Szkolna wypowiada się przeciwko nauczaniu języka niemieckiego w szkole ludowej ewangelickiej;

c. W celu zaznajamiania się z potrzebami oświatowymi ludności żydowskiej postanowiono zapraszać w miarę potrzeby przedstawiciela gminy żydowskiej;

d. Rozciągnąć na wszystkie dzieci uczęszczające do szkół miejskich polskich obowiązujący regulamin szkoły, zaznaczając, że dzieci tych rodziców żydów, którzy nie chcą poddać się regulaminowi szkół polskich, mogą uczęszczać do szkół wyznaniowych żydowskich.

Wystąpiono do władz z memorjałami:

a. W sprawie nie wprowadzania języków obcych do szkoły ludowej;

b. W sprawie powierzenia Komisji Szkolnej organizacji kursów uzupełniających dla nauczycieli szkół elementarnych, projektowanych przez c. i k. władze okupacyjne;

c. W sprawie oddania do dyspozycji Komisji Szkolnej gmachów byłych szkół rosyjskich.

Sekretarjat otrzymał listów 296, wysłał listów i okólników 442.

Wreszcie Kom. Szk. odbyła 3 posiedzenia z delegatami Komisji Szkolnych Obwodowych: sandomierskiej, opatowskiej, koneckiej i opoczyńskiej oraz przełożonych szkół średnich m. Radomia i prowincjonalnych, na tych zebraniach omawiano następujące sprawy: sprawozdania poszczególnych komisji; ujednostajnienie programów i podręczników szkolnych w ziemi Radomskiej; organizacja nauczycielstwa szkół średnich i elementarnych. Na tych zebraniach postanowiono: 1. Zorganizować Komisje Szkolne we wszystkich obwodach za pośrednictwem Komitetów Obywatelskich; 2. Wszystkie szkoły średnie podlegają Komisji Szkolnej Ziemi Radomskiej; 3. W celu kontroli Komisji nad szkolnictwem średnim ustanawia się Wizytatora.

SPRAWOZDANIE

Wydziału szkół średnich.

Skład wydziału: Przewodniczący — P. Jarzyński, Sekretarz — J. Dębski. Członkowie: Ksiądz B. Ekiert, M. Gajl, M. Glogier, J. Dobrzański, W. Michalski, M. Papiewska, R. Szczawiński, Z. Węgłęńska i J. Verbrodt.

Jedno z pierwszych zebrań było poświęcone omówieniu stosunku wydziału, do istniejących szkół średnich. Po dłuższej dyskusji, wydział przyszedł do przekonania, że do kompetencji jego, należy rozpatrzenie i przedstawienie komisji do zatwierdzenia programów szkół średnich, podręczników i personelu. W razie różnicy zdań, pomiędzy wydziałem, a zarządami szkół, spór rozstrzyga Komisja Szkolna. Uruchomienie szkół średnich, a szczególnie Handlowej męskiej i żeńskiej wymagało od Zarządu tych szkół dużo pracy, z powodu zajęcia lokalu tych szkół na szpitalu wojskowym.

Wszystkie szkoły średnie rozpoczęły zajęcia 7 września.

Ponieważ szkoły te w dawnych latach były polskimi więc programy nauk, pozostały przeważnie bez zmiany, usunięty został jedynie język rosyjski, wykłady zaś Historji Rosji i Geo-

grafji Rosji, włączono do Historji i Geografji powszechnej, ponadto rozszerzono wykład Historji Polski i Geografji Polski. W przewidywaniu możliwej reorganizacji Szkoły Handlowej męskiej, wprowadzono do klasy 3-ej jako obowiązkowy wykład języka łacińskiego.

Dawną Szkołę z prawami rządowemi p. J. Wojciechowicza, wydział zaopiniował przyjąć pod zarząd Komisji Szkolnej na warunkach, które przez właściciela tej szkoły zostały przyjęte, a mianowicie: 1) że kierownikiem szkoły będzie osoba z wykształceniem uniwersyteckim, 2) że utworzona zostanie, z osób przedstawionych przez właściciela, a zatwierdzonych przez Komisję Szkolną Rada Opiekuńcza szkoły i 3) że wszelkie zarządzenia, dotyczące się szkół średnich będą przestrzegane i w powyższej szkole.

Nie mając trudów z uruchomieniem szkół średnich, wydział postanowił zająć się uświetnieniem dnia otwarcia roku szkolnego w Radomiu — projekty opracowane przez wydział, zyskały aprobatę Komisji Szkolnej i dzień otwarcia szkół, przybrał charakter święta szkolnego, dzięki całości programu dnia tego.

Na program złożyły się: uroczyste nabożeństwo inauguracyjne dzień szkolny, sprzedaż znaczka i jednodniówki Gazety Radomskiej poświęconej szkole polskiej, wydanie odezwy Komisji Szkolnej z racji rozpoczęcia roku szkolnego, zorganizowanie wieczoru obchodowego dnia otwarcia szkół.

W dalszym ciągu zajęto się przeprowadzeniem ankiety w sprawie reformy przerwy obiadowej w szkołach. Zebrane wiadomości dostarczyły materiału do dyskusji na zebraniu Komisji Szkolnej — wprowadzenie jednak 2 godz. przerwy w lekcjach uległo odroczeniu.

Z powodu dość znacznej ilości maturzystów w Radomiu, wydział przystąpił do zorganizowania kursów uzupełniających szkoły średnie. Ustalono program, który obejmował przedmioty ogólno-kształcące (historja sztuki, psychologia, wstęp do socjologii, logika literatura i historja Polski) i handlowe: języki nowożytne, rachunkowość, korespondencya handlowa, zaproszono szereg prelegentów, uzyskano zezwolenie władz okupacyjnych. Rozpoczęte zapisy, zostały przerwane, z powodu otwarcia wyższych uczelni w Warszawie i wstąpienia do nich maturzystów szkół radomskich.

Do czasu utworzenia wydziału zajęć pozaszkolnych, wydział szkół średnich, dopomagał do organizacji obchodów szkolnych rocznie narodowych, informował się o stanie organizacji młodzieży. Nadto na zebraniach, poruszane były sprawy dotyczące szkół średnich i nauczycielstwa. Staraniem wydziału, została opracowana ankieta o szkolnictwie średnim ziemi Radomskiej. Z ankiety tej wynika, że w istniejących szkołach średnich miasta Radomia (2 męskie, 2 żeńskie, 1 szkoła zawodowa seminarjum nauczycielskie). W roku 1915/16 kształciło się 911 uczniów i 653 uczennic — w Seminarjum 44 słuchaczy i 32 słuchaczki. Widzimy więc, iż pomimo wielkich trudności, jakie trzeba było przewyciężyć przy uruchomieniu szkół, pomimo szalejącej naokół burzy, szkoły średnie przygarnęły wszystką młodzież. Wykłady w szkołach odbywały się normalnie. Pomimo wielkiego skupienia młodzieży i epidemji panującej w mieście, stan zdrowotny młodzieży szkolnej był zadawalniający — wypadków chorób epidemicznych nie było.

Z początkiem roku 1916, Wydział zajął się sprawą rewizji i ujednostajnienia programów, pragnąc dostosować się do poglądów wyrażonych przez Warszawski Wydział Oświecenia. Na wspólnych posiedzeniach Rad Opiekuńczej i Pedagogicznej Szkoły Handlowej Męskiej wytknięte były ogólne zasady, jakimi p stanowiono się kierować w tym względzie, mianowicie postanowiono dążyć do tego, aby kurs pierwszych czterech klas, staował pewną skończoną całość i by uczniowie po ukończeniu tego kursu, mogli wstępować do średnich szkół zawodowych, lub też bezpośrednio oddawać się pracy zarobkowej. Kurs następnych czterech klas, powinien się rozdzielić na dwa kierunki — filologiczny i realny.

Wypracowane w ten sposób projekty rozesłane zostały Radom Pedagogicznym pozostałych szkół średnich w Radomiu. Następnie na posiedzeniu Wydziału, projekty te poddane zostały dyskusji i odpowiednio zmodyfikowane. W końcu, na wspólnem posiedzeniu Przełożonych szkół średnich ziemi Radomskiej, zostały zaakceptowane i zalecone do zastosowania. Jednocześnie ze sprawą programu, była omawiana i rozważana sprawa podręczników.

Wobec nadesłanego z Lublina zaproszenia na Zjazd nauczycielski — postanowiono wysłać swoich przedstawicieli.

Największą obawę obecnie, budzi stan materialny szkół. Instytucje, które wspierały dawniej szkoły, same pozbawione

są środków, ofiarność prywatna, zaspakaja inne potrzeby. Pomimo wielkiej liczby uczniów i uczennic, pomimo znacznych ulg w płaceniu wpisów, wypłacalność jest bardzo słaba. Wydział żywi niepełną nadzieję, że społeczeństwo które dotąd tak hojnie wspierało szkolnictwo średnie, nie da mu upaść i pozwoli dotrzeć do chwili, gdy nam zaświta lepsza przyszłość.

SPRAWOZDANIE

Wydziału Szkół elementarnych miejskich.

Z chwilą powstania Komisji Szkolnej i utworzenia wydziału Oświatowo-Kulturalnego, pomyślano przedewszystkiem o tem, aby uruchomić szkoły początkowe. Jak wiadomo ze sprawozdania roku ubiegłego, po ułożeniu odpowiedniego programu, omówieniu metod nauczania i obejrzeniu lokali, zostały uruchomione cztery szkoły Komitetu Obywatelskiego, w których pobierało naukę 575 dzieci, jedną szkołę Kasy Przemysłowców z 312 dzieci i 21 szkołę miejską z 1344 dzieci: razem uruchomiono 34 komplety, w których uczyło się 2231 dziecko.

Personel nauczycielski składał się z 40 osób. W liczbie wyżej wymienionych szkół miejskich były 2 szkoły dwuklasowe z 6-letnim kursem nauczania, (męska i żeńska).

Oprócz tego istniały wieczorowe kursa dla terminatorów, z których korzystało 93 chłopców.

Z dniem 1 kwietnia r. b. szkoły miejskie zostały zreorganizowane, tak że z 2-ch lub 3-ch dawniej istniejących szkół, tworzone nowe, składające się z kilku kompletów pod kierownictwem jednego z nauczycieli. Szkół tych utworzono 12.

Po ogłoszeniu w tym czasie przymusu szkolnego przyjęto jeszcze 840 dzieci, z których utworzono 21 komplet szkolny, a przyjęto 18 nowych sił nauczycielskich. Ponieważ ilość kompletów była większą, niż liczba nauczycieli, ci ostatni zmuszeni byli pracować w kilku kompletach, aby wszystkie dzieci mogły z nauki korzystać. To bardzo niekorzystnie odbiło się

na wychowaniu dzieci. Komisya więc Szkolna po porozumieniu się z nauczycielstwem i p. inspektorem, postanowiła ten system zmienić. Obecnie każdy nauczyciel prowadzi sam jeden lub dwa komplety, z wyjątkiem przedmiotów dodatkowych jak: śpiewy, roboty i gimnastyka.

Z początkiem roku szkolnego 19^{16/17} przyjęto jeszcze 892 dzieci, liczbę kompletów powiększono o 10, a liczbę osób personelu nauczycielskiego o 4 osoby. Obecnie więc uczy się w 53 kompletach z 46 nauczycielami 3076 dzieci.

Reorganizacja szkół początkowych miejskich polega jeszcze i na tem, że dawniej były oddziały: w szkołach jednoklasowych wstępny, pierwszy, drugi i trzeci z czteroletnim kursem nauczania, a w dwuklasowych jeszcze czwarty i piąty (6-letni kurs nauczania). Przy obecnej reorganizacji szkolnej pierwsze dwa lata nauki stanowią klasę pierwszą, następne dwa lata—klasę drugą, a piąty i szósty rok—klasę trzecią. W szkołach tych wykłady są prowadzone wyłącznie w języku polskim, gdyż wykłady języków obcych (choćby tylko jako przedmiotów nieobowiązkowych) są w szkołach początkowych niedopuszczalne ze względów pedagogicznych i narodowych.

W szkołach dawnego typu każdy nauczyciel mając jeden oddział, pracował od 28 do 30 godzin tygodniowo. Obecnie zaś w pierwszym roku nauczania klasy pierwszej dzieci uczą się 18 godzin tygodniowo, w II-im roku—23 godziny, w III-im i IV-ym roku nauki (klasa II-ga) po 26 godzin, a w V-ym i VI-ym roku nauczania (klasa III-cia) nauka trwa po 29 godzin tygodniowo. Nauczycielki młodszych klas, prowadząc po 2 komplety, uczą po 28 do 30 godzin tygodniowo wykładając wszystkie przedmioty zasadnicze; pozostałe zaś godziny wypełnia ks. prefekt i nauczyciele innych kompletów. W ten sposób zwiększa się ilość kompletów szkolnych bez powiększania wydatków na wynajęcie nowych lokali (z czem obecnie miasto liczyć się musi). Kursy zaś wieczorowe dla terminatorów pozostały bez zmian. (Obecnie pobiera naukę 73 uczniów). W szkołach tych wykładane są następujące przedmioty: nauka religji, czytania, pisanie, rachunków, śpiewu, gimnastyki i robot ręcznych. Oprócz tego prowadzone są pogadanki etyczne, przyrodnicze, geograficzne i historyczne. Wykłady w miarę możliwości prowadzone są pogładowo. Podręczniki szkolne pozostały prawie bez zmian, (ustanowione były przez Komisję Szkolną w roku zeszłym), a to ze względów pedagogicznych

i praktycznych, gdyż kupowanie nowych książek, bez możliwości sprzedania starych, naraziłoby ubogą ludność na poważne straty; a z tym obecnie liczyć się trzeba. Szkoły koedukacyjne ze względów pedagogicznych zamieniono na separacyjne.

Budżet roczny szkół miejskich do 1 kwietnia wynosił 37800 rb. czyli 105000 koron, każdy więc komplet szkolny kosztował 4375 koron, od 1 kwietnia budżet roczny wynosił 123901 koronę, a ponieważ było już wtedy 43 kompletów, każdy więc komplet kosztował 2881 koronę; różnica więc wynosiła 1494 korony.

Obecnie projektowany budżet szkolny ma wynosić 208,812 koron na $53+5=58$ kompletów, (przybędzie jeszcze jedna szkoła dla ludności żydowskiej), czyli każdy komplet będzie wynosił 3,614 koron.

Od 1 kwietnia, t. j. od czasu, odkąd Komenda Obwodowa przyjęła obowiązki zaspakajania potrzeb szkół miejskich, miasto płaci na utrzymanie tych szkół 40% ogólnej sumy; resztę (60%) dodaje Komenda Obwodowa.

W obecnym budżecie każdy z kierowników i dawnych nauczycieli otrzymuje te pobory, jakie otrzymywał przed wojną, mniej to, co traci na koronach ze względu ich niskiego kursu, gdyż dotąd takowe Komenda liczy im po kop. 50; młodsze zaś siły nauczycielskie, które przybyły już w czasie wojny, otrzymują tylko po 720 — 900 koron rocznie + 180 na mieszkanie.

Budżet kursów wieczorowych dla terminatorów określono na rb. 668.

Zrzeszone nauczycielstwo ludowe z całym zaufaniem zwraca się do Komisji Szkolnej, w której widzi władzę, wyłonioną ze społeczeństwa i do której ma zupełne zaufanie. To też Komisya Szkolna, widząc i oceniając te dobre chęci nauczycielstwa, spieszy mu z pomocą zarówno moralną, jak i materialną. Urządzone z inicjatywy nauczycielstwa w początkach marca i w końcu sierpnia r. b. konferencye nauczycielskie Komisya Szkolna poparła, udzielając zasiłku pieniężnego po rb. 100 każdorazowo i wyjednała u władz pozwolenie na urządzenie takich.

W celu szerzenia oświaty poza szkołą, nauczycielstwo wydaje dzieciom książeczki do czytania w domu, zalecając czytać je rodzinie i znajomym; w ten sposób budzi się wśród

ludności mniej oświeconej zamięłowanie do czytania. Książeczki tę nauczycielstwo otrzymuje z biblioteki Centralnej, która się mieści przy ul. Lubelskiej № 30; zarządza tą biblioteką pan Kasprzycki. Biblioteka Centralna powstała dzięki p. E. Suchańskiemu, który przeznaczył na ten cel 4,000 książeczek różnej treści. Książeczki do tej biblioteki wybierano starannie, a więc odpowiadają one swemu przeznaczeniu.

Aby kwestyę bibliotekarstwa posunąć naprzód, Komisja Szkolna wydelegowała jednego z nauczycieli miejskich, J. Paluszyńskiego, na krótkotrwałe kursa bibliotekarskie do Krakowa. Koszta podróży i pobytu w Krakowie, w sumie 124 koron Komisja Szkolna zwróciła p. Paluszyńskiemu.

Oprócz Opiek szkolnych, które tak sprężyście działają, przychodząc z pomocą działwie ludności niezamożnej, udzielając jej obuwia, ubrania, książek i zeszytów, przy każdej szkole istnieje Rada pedagogiczna, składająca się z kierownika i całego personelu nauczycielskiego szkoły.

Sprawy gospodarcze szkół miejskich, najem lokali, układanie budżetu i t. p. należy do kompetencji Rady Szkolnej, do której należy p. Prezydent miasta, jako przewodniczący; 2-ch członków Komisji Szkolnej i Rady Miejskiej; delegat od księży prefektów, od gminy ewangelickiej i żydowskiej, oraz od nauczycielstwa ludowego. Rada Szkolna powstała z chwilą rozwiązania Wydziału Oświatowo-Kulturalnego, co nastąpiło w pierwszych dniach lutego r. b.

SPRAWOZDANIE

z działalności

Wydziału Uniwersytetu Ludowego.

Wydział Uniwersytetu Ludowego Komisji Szkolnej, został powołany do życia w celu popularyzowania wiedzy wśród najszerszych mas ludowych, tak bardzo upośledzonych w naszym kraju pod względem oświatowym. W dniu 1 października 1915 roku ukonstytuował się zarząd wydziału jak następuje:

przewodnicząca—Wroncka Stanisława, sekretarz—Szczawiński Roman, skarbnik—Święcicki Kazimierz. Członkowie Zarządu: Borowska, Dębski, Hübnerówna, Szczepaniakowa, Szwacki, ks. kanonik Rokoszy, ks. Wodecki, Węgłęńska i przedstawiciel Resursy Rzemieślniczej—Janiszewski; przedstawiciel Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich—Ojrowski oraz przedstawiciel związku Robotników Polaków—Mazurkiewicz. W przeciągu krótkiego czasu w składzie osobistym Zarządu zaszły pewne zmiany, mianowicie: obowiązki sekretarza na miejsce chorego p. Szczawińskiego objęła p. Węgłęńska, a na miejsce pp. Szczepaniakowej i Szwackiego, którzy z powodu braku czasu wykreślili się z listy członków Zarządu, weszli: p. Zajewski i ks. Bielski. Zarząd podzielił swoje prace na cztery sekcje: analfabetów, wykładową, odczytową i biblioteczną. Sekcja analfabetów prowadziła z szkoły wieczorowe, w których uczyło się od dnia 15 października 1915 r. do 15 października 1916 roku 282 osoby. W skład tej sekcji oprócz członków Zarządu p. Zajewskiego i p. Hübnerówny weszła p. Felicja Grodzieńska. Sekcja wykładowa zorganizowała wykłady niedzielne w salach szkolnych dla rodziców dzieci uczęszczających do szkół, oraz wykłady wieczorowe, które odbywały się w sali Komisji Szkolnej.

Wykłady niedzielne obejmowały historję Polski i higienę. W okresie sprawozdawczym odbyło się 60 wykładów z historji Polski, przy udziale 2440 słuchaczy i 20 wykładów z higieny, z których korzystało 1894 osoby. Historję Polski wykładali następujący prelegenci: ks. Bielski, pp. Gumowska, Niwińska, Piotrowska, ks. Wojciechowski, pp. Wroncka i Żerańska, higienę studenci medycyny: pp. Czapiński, Sobieniecki i Tochterman.

Wykłady wieczorowe, które początkowo odbywały się codziennie, a następnie 4 razy tygodniowo, obejmowały: etykę, higienę, krajoznawstwo, prawo, literaturę, historję, przyrodę, fizykę, chemję oraz pogadanki z nauk społecznych, ekonomicznych i przemysłu, jak również rysunki i arytmetykę.

Etykę wykładali księża Wodecki i Sobierajski, którzy mieli wykłady o następującej treści: 1) Bóg w przyrodzie; 2) Bóg w życiu codziennym; 3) Bóg jako kierownik losami świata; 4) i 5) Cele moralne i kulturalne kościoła, dwa wykłady; 6) O wolności woli i odpowiedzialności człowieka za swe czyny; 7) i 8) O celowości w naturze; 9) O cudownem rozsze-

rzaniu się chrystjanizmu: 10) O duszy ludzkiej; 11) O duchowości i nieśmiertelności duszy; 12) Moralność chrześcijańska i moralność bezwyznaniowa; 13) O przyczynach niewiary; 14) O seansach spirytystycznych; 15) O układzie nauki; 16) Co religja katolicka dała narodowi polskiemu; 17) Pilność i wytrwałość w życiu tworzy wielkich ludzi. Z powyższych wykładów etyki korzystało 646 słuchaczy.

Hygiene wykładał student medycyny p. Sobieniecki, który najpotrzebniejsze wiadomości z fizjologii, anatomji oraz wiadomości, jak się zachować w różnych chorobach, zawarł w 20-tu wykładach. Wykładów higieny słuchało 560 osób.

Krajoznawstwo wykładał początkowo p. Jastrzębowski, który dla braku czasu zmuszony był przerwać swą pracę, a miejsce jego zajęła p. Marja Czyszkowska. Wykładów o krajoznawstwie, obejmujących najogólniejsze pojęcia o tej nauce, było 12, przy udziale 324 słuchaczy.

Prawo wykładał mecenas Wędrychowski, który mówił o potrzebie znajomości prawa, dał ogólne pojęcie o prawie, o poszanowaniu prawa, o prawie karnem, o władzach sądowych, o sądzie polubownym i sądach przysięgłych, o prawach obywatelskich i samorządnych instytucjach, dawał ogólne pojęcia o zbiorowiskach ludzkich, mówił o państwowym ustroju państw centralnych, o państwie w ogóle, wyjaśniał co to jest naród a społeczeństwo, co życie zbiorowe, dając niejako wstęp do szczegółowego wykładu o samorządzie. Pogadankę prawnych odbyło się 17, przy udziale 1507 słuchaczy.

Literaturę polską wykładał ks. Bielski, który dał pojęcie słuchaczom o piśmiennictwie polskiem w najogólniejszych zarysach. Mówił o Długoszu, Reju, Janie Kochanowskim, Skardze i jego Kazaniach Sejmowych, o Pasku, Ignacym Krasickim, o czasach Stanisława Augusta Poniatowskiego i o Adamie Mickiewiczu i jego dziełach. Z 12-tu wykładów literatury korzystało 280 słuchaczy. Historję powszechną wykładała p. Węgleńska. Zaczawszy od czasów przedhistorycznych, przeszła do Egiptu, Babilonu, Grecji, wspomniała o Sparcie i Anetach, następnie mówiła o Rzymie, upadku państwa Rzymskiego, plemionach germańskich, znaczeniu chrześcijaństwa, tworzeniu się państw germańskich, cesarstwie Bizantyjskiem. 19-tu wykładów słuchało 1315 osób. Wykłady fizyki i chemji prowadzili pp.: Paschalski, Korolec i Vorbrodtt. Odbyło się 16 wykładów następującej treści: powietrze, tlen, azot, dwutlenek węgla, pa-

ra wodna i skraplanie powietrza, waga, kołowrót, siłomierze, dźwignia, równia pochyła, siła odśrodkowa, rozszerzalność ciał, woda i filtrowanie, ogólne własności cieczy, maszyny pomocnicze i maszyny parowe, węgiel kopalniany, torf, gaz świetlny, benzol, amoniak, lewary, pompy, sikawki, motory, olej skalny, nafta, benzyna, parafina, wazelina i oleje smarowe, elektroskop, elektryczność przez tarcie, elektrofor, dzwonek elektryczny i telegraf. Z powyższych wykładów korzystało 564 słuchaczy.

Z nauk społecznych mówił p. Elżanowski o pracy oświatowej wśród ludu u nas i zagranicą w XVIII i XIX stuleciu i o pracy oświatowej w Anglji. P. Dębski zaś prowadził systematyczne wykłady następującej treści: przyczyny powstania społeczeństwa, rola mowy, pisma i druku, rola narzędzi sztucznych, człowiek dziełem społeczeństwa, rozwój uczuć woli, ludzkość czy narody, stosunek człowieka do narodu, przyroda i jej wpływ na naród, przyroda Polski, ludność, asymilacja, bogactwo ludzkie—wytwory rąk ludzkich. Wszystkich wykładów z nauk społecznych odbyło się 8, na których było obecnych 878 słuchaczy. P. Romanowicz mówił z nauk ekonomicznych o kooperatywach i związkach zawodowych w 6-ciu wykładach, których słuchało 246 słuchaczy. Wykłady z dziedziny przemysłu miewał p. Dąbkowski, wygłaszając następujące pogadanki: metalurgja, garbarstwo, wapno, cement, cegła, torf, węgiel, gaz świetlny, nafta, świece, fermentacja, wino, piwo, alkohol, ocet, cukrownictwo, przemysł włóknisty, przedziałnictwo wełny, przedziałnictwo bawełny, tkactwo, apretura i farbiarstwo, papiernictwo. 12-tu wykładów z przemysłu słuchało 454 osoby.

Z arytmetyki wykładała p. Czyszkowska, to co jest najpotrzebniejsze dla rzemieślnika i robotnika, dając w 12-tu wykładach pewien całokształt 12-tu wykładów arytmetyki słuchało 327 osób.

Sekcja odczytowa zorganizowała 15 odczytów popularnych, mianowicie: Hygienu chorób zakaźnych — prelegent Dr. Horczak. Życie Chrystusa — ks. Bielski, Obowiązki względem Ojczyzny — p. Wroncka, Epoka Piastów — p. Wroncka, Epoka Jagiellonów — ks. Wojciechowski, Sasi i ostatni królowie polscy — p. Węgleńska, Rośliny, zwierzęta i ludzie w Polsce — p. Wroncka, Życie i dzieła Adama Mickiewicza — ks. Bielski, z ilustracją deklamacji p. Nynkowskiej, O związkach i kooperatywach u nas i na Zachodzie — p. Romanowicz, Co każdy wiedzieć powinien o garbarstwie — p. Sochaczewski, O związkach zawodowych,

Powstanie i rozwój ruchu związkowego, Historia trade-unionizmu angielskiego, Istota i zadanie trade-unionizmu, Ostatnie 4 odczyty wygłosił p. Elżanowski.

Ponadto odbyły się 4 odczyty dla inteligencji, mianowicie: w dniu otwarcia uniwersytetu polskiego w Warszawie, p. mecenas Wędrychowski wygłosił odczyt pod tytułem: „Uniwersytet Warszawski“. Następne 2 odczyty wygłosiła p. Borowska: „Mickiewicz jako poeta“ i „Na przełomie wieków“; czwarty odczyt wygłosił ks. kanonik Rokoszny, pod tytułem: „Długosz jako człowiek i historyk. Reasumując działalność w cyfrach: odbyło się 231 wykładów przy 11435 słuchaczach i 19 odczytów przy 2337 słuchaczach.

Działalność wykładową i odczytową wydziału Uniwersytetu Ludowego podajemy tak szczegółowo dla tego, że otrzymaliśmy z wielu miejscowości prośby o informację ce do tematów wykładów i odczytów popularnych i sądzymy więc, że to szczegółowe sprawozdanie z naszej skromnej działalności będzie służyło zarazem jako informacja dla tych, którzy jej żądali.

Przytem miło nam skorzystać ze sposobności, aby z dokumentować fakt, bardzo w tych ciężkich dla nas czasach pocieszający, że wszystkie osoby, które prowadzą pracę oświatową w wydziale Uniwersytetu Ludowego pracują bezinteresownie, oddając na ofiarę jedyną często wolną godzinę, pozostałą od ciężkiej i odpowiedzialnej pracy zawodowej, przeważnie nauczycielskiej.

Przechodząc do dalszej działalności należy zaznaczyć, że praca w sekcji bibliotecznej nie dała dotąd pożądanego rezultatu z powodu braku funduszy na kupno książek. Z dobrowolnych ofiar członków Zarządu oraz słuchaczy Uniwersytetu Ludowego, którzy ofiarowują książki nabyte za ciężko zapracowany grosz, powstała biblioteka z paru set tomów składająca się. W ostatnich czasach słuchacze Uniwersytetu Ludowego zainicjowali koło artystyczne, które by dostarczało dochodów z koncertów na rzecz biblioteki. Na zakończenie dodać należy, że Zarząd urządził szereg koncertów popularnych w wykonaniu słuchaczy Uniwersytetu Ludowego, mając na celu rozrywkę kulturalną i zapoznanie szerszych mas ludu naszego z perłami poezji polskiej, muzyki polskiej, a nawet polskiego humoru. Koncerty popularne zdobyły sobie uznanie i mają zapewnione powodzenie wśród tych sfer, dla których są orga-

nizowane. Dowodem tego ostatni wieczór popularny ku czci Mickiewicza, który odbył się w sali Komisji Szkolnej udekorowanej sztandarami narodowymi wśród których orzeł biały unosił się nad posągiem Mickiewicza, ozdobionym zielenią i kwiatami, przyniesionymi z odległej o wiorst parę wioski, przez słuchaczy Uniwersytetu Ludowego. Nastrój w sali panował podniosły, a słowa prologu napisane wierszem przez Doktorową Stefanję Bijekową, a wypowiedziane przez jednego ze słuchaczy Uniwersytetu Ludowego, znalazły oddźwięk na sali, zapelnionej ludem pracującym, ubranym odświętnie.

Wydział Uniwersytetu Ludowego Komisji Szkolnej gorąco pragnie, aby jego praca rozwijała się pomyślnie. — — — gdyż jedynie w rękach oświeconego ludu spoczywa przyszłość narodu!

Wydział zajęć pozaszkolnych.

W miesiącu marcu 1916 roku powstał przy Komisji Szkolnej, Wydział zajęć pozaszkolnych, którego zadaniem ma być współdziałanie w dążeniach młodzieży organizowania życia pozaszkolnego. Do Wydziału weszli kierownicy szkół, zgłaszający się dobrowolnie członkowie Komisji, kierownik Wydziału, wyznaczony przez Komisję Szkolną, oraz osoby zaproszone przez Komisję, a biorące czynny udział w życiu organizacyjnym młodzieży.

Ogółem Wydział liczył osób 14. Zebrania Wydziału zwyyczajne, odbywające się raz na dwa tygodnie i nadzwyczajne poświęcone były omawianiu spraw dotyczących życia pozaszkolnego młodzieży, stanu organizacji, inicjowaniu nowych instytucji, współdziałaniu w pracach młodzieży przy organizowaniu obchodów narodowych, popisów skautowych i t. p.

W roku szkolnym 1915/16, przy szkołach średnich miasta Radomia, istniało szereg organizacji ideowo-wychowawczych, humanitarnych i sportowych.

Przy Seminarjum Nauczycielskim — Bratnia Pomoc, Samorząd, Kółko historyczne.

Przy szkole Handlowej Męskiej — Skaut, Samopomoc koleżeńska, Kółko sportowe.

Przy szkole Handlowej Żeńskiej — Skaut, Samorząd.
 „ „ Pensji P. M. Gajłówny — Skaut, Kółko sportowe.
 „ „ Progimnazjum filologicznem — Skaut.

Nadto młodzież szkół średnich, wydawała dwa pisma „Znicz” i „Świt”.

Z pośród członków Wydziału zajęć pozaszkolnych, 7 brało czynny udział w życiu organizacyjnem młodzieży, jako kierownicy, członkowie zarządu, komisji rewizyjnej i t. p.

Sprawozdanie kasowe.

Wpłynęło do dnia 1 Września 1916 roku:

Ofiary większe: za nalepki i jednodniówkę	Rb. 1990 k. 85	
za znaczki żałobne	„ 214 „ 44	
29 Listopada	„ 219 „ 99	
Komitet Obywatelski Ziemi Radomskiej	„ 3000 „ —	
C. i K. Komenda Obwodowa	„ 400 „ —	
Obchód 3 Maja	„ 2131 „ 60	Rb. 7956 k. 88
Ofiary drobne	326 „ 93	
Kalendarz	240 „ 49	
Znaczki	212 „ 25	
Odczyty ks. kanonika Rokosznego	572 „ 94	
Odczyty w Uniwersytecie Ludowym	280 „ 51	
Dzień szkolny	25 „ 05	
Komorne za szkołę w gmachu Kom. Szk.	600 „ —	
Kursy pedagogiczne	219 „ 60	
Wpisy na 4 m. kursy nauczycielskie	263 „ —	
		<u>Rb. 10697 k. 65</u>

Wydatkowano do dnia 1 Września 1916 roku.

Uniwersytet Ludowy	Rb. 944 k. 97	
Szkoły ludowe	„ 44 „ 25	
Kursy pedagogiczne	„ 271 „ 32	
Awans na Gimnazjum filolog.	„ 1660 „ —	
Seminaryum Nauczycielskie	„ 100 „ —	
Kolportaż książek	„ 690 „ 20	Rb. 3710 k. 74

Ogólne koszty Komisji Szkolnej.

Druki	Rb. 320 k. 98	
Pensya pracownikom	„ 207 „ —	
Lokal	„ 1605 „ —	
Oświetlenie lokalu	„ 79 „ 43	
Utensylja biurowe	„ 27 „ 78	
Drobne wydatki	„ 34 „ 74	„ 2274 „ 93

Ofiary Komisji Szkolnej.

Na 2 zjazdy nauczycielstwa ludowego	Rb. 154 k. 82	
Nagrody dla uczniów Szkoły elementarnej	„ 30 „ 69	
Sztandar dla I drużyny Skaut.	„ 50 „ —	
Subsydyum dla Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Ludowych	„ 100 „ —	
Na wyjazd dla nauczyciela Szkół Lud. na kursy bibl. do Krakowa	„ 72 „ —	
Lekcje śpiewu dla Szkół elemen.	„ 15 „ —	
Zabawki w kompletach wakac.	„ 9 „ 40	„ 431 „ 91
Koszta podróży delegata do Lublina	Rb. 13 k. 05	
Zwrot za remont szkoły w lokalu Komisji Szkolnej	„ 57 „ 56	„ 70 „ 61
		<u>Rb. 6488 k. 19</u>

Zestawienie.

Wpływy	Rb. 10697 k. 65
Wydatki	„ 6488 „ 19
Pozostałość na 1/IX 916	Rb. 4209 k. 46

SPRAWOZDANIE

z 10^{-cio} lecia szkoły M. Gajl w Radomiu.

Szkoła Marji Gajl rozpoczęła swą działalność dnia 1 marca 1906 roku, w chwili przełomowej, gdy społeczeństwo pod wpływem ruchu wolnościowego wystąpiło do walki o unarodowienie szkolnictwa, a rząd, w odpowiedzi na strajk szkolny, zezwolił na wprowadzenie do szkół prywatnych wykładów w języku polskim. Szkoła otwarta była jako 3-klasowa, przy szczupłej liczbie 80 uczennic. Personel nauczycielski w pierwszym półroczu składał się z przełożonej i 7-miu osób wykładających:

Należeli do tego grona: Marja Gajl (arytmetyka i geografia), ks. Walenty Starzomski (religia), Aleksandra Gajl (język polski i historia Polski), Julja Herdin (język francuski), Janina Jarzyńska (język niemiecki, pogadanki przyrodnicze i botanika), Marja Szwertberg (język rosyjski), Julja Gajzler (roboty) i Marja Fudaley (kierowniczka klasy wstępnej).

Już pod koniec półroczu, na usilne żądanie rodziców kształcącej się dziatwy, kierowniczka szkoły przedsięwzięła odpowiednie kroki, aby Zakład rozszerzyć. Jakoż w następnym roku 1906/7 szkoła przemianowana była na 7-o klasowy zakład naukowy żeński, choć trudne warunki techniczne i materialne pozwoliły uruchomić na razie jedynie klasę IV-tą i V-tą z odpowiednim powiększeniem personelu. Do grona nauczycielskiego przyłączyła się podówczas p. Zofja Węgleńska, w rok później zaś p. Eugenja Leśniewska i p. Julja Verrier; wszystkie trzy do dnia dzisiejszego dają szkole swą owocną pracę.

Pierwszy zastęp maturzystek opuścił mury szkolne w roku 1908/9, w liczbie 14; a ogólna liczba matur, wydanych w ciągu dziesięcioletniego istnienia szkoły, wynosi 176. Między szkołą i wieloma jej wychowankami utrzymuje się stały kontakt, świadczący o trwałości nici, nawiązanej pracą kilku lat. Do zacieśnienia węzła, łączącego grono nauczycielskie z wychowankami, przyczynić się musiały warunki, w jakich szkoła zostawała do chwili wybuchu wojny. Kilkoletni okres szkolnictwa prywatnego po rewolucji rosyjskiej, to okres ciągłej i nieustannej walki między umiłowaniem ideałów narodowych

oraz ich obroną, a wzmagającą się reakcją. Ta walka toczyła się przed oczyma dziatwy polskiej; dzieci niejednokrotnie musiały brać w niej czynny udział, a świadomość, że bronią najświętszych swych praw wspólnie ze szkołą, była źródłem spójni duchowej między wychowankami i ciałem nauczycielskiem.

Wielką zaporę w pomyślnym rozwoju szkoły stanowią trudne warunki materialne. Szkoła utrzymuje się wyłącznie z sum, jakie napływają za opłatę wpisowego, a wobec znacznej liczby uczennic, zwolnionych od wpisu całkowicie lub częściowo, narażona jest na ciągłą walkę z niedoborem i obawą deficytu, co tamuje swobodny jej rozwój. W roku 1913 grono osób, interesujących się sprawą szerzenia oświaty, powzięło myśl utworzenia Towarzystwa wpisów szkolnych przy pensji Marji Gajl, aby nieść pomoc tej garstce młodzieży, która pragnie wiedzy, a brak środków materialnych utrudnia lub uniemożliwia jej naukę. Członkami-założycielami Towarzystwa były panie: Wanda Skotnicka, Marja Silnicka, Zofja Staniszevska, Jadwiga Gieryczowa, Zofja Węgleńska, Zofja Przyjałkowska i Marja Jastrzębowska; oraz panowie: Maksymiljan Skotnicki, Marjan Gierycz, Karol Staniszevski i Bolesław Łażewski. Towarzystwo w miarę możności śpieszy szkole z pomocą, która wynosi do rubli 1000 rocznie.

Wskutek ograniczeń, jakie rząd stosował do szkół prywatnych, wychowanki szkół polskich nie korzystały z praw, przysługujących maturzystkom gimnazjów rządowych. Prawa te zdobywały przez składanie odpowiednich egzaminów. Poza tem zarząd szkoły w roku 1909, uzyskał dla swych maturzystek prawo wstępu do uniwersytetu w Szwajcarii francuskiej. Obecnie szkoła podlega reorganizacji, rozszerza odpowiednio program nauk, zamieniając się na 8-o klasową, aby w przyszłości zapewnić swym wychowankom prawo wstępu do wyższych zakładów naukowych.

Na zakończenie słów parę o życiu wewnętrznym szkoły. Grono nauczycielskie usilnie starało się o to, aby utrzymać zakład na odpowiednim poziomie naukowo-wychowawczym mimo trudności, następczanych przez szczupłe środki materialne i brak odpowiedniego pomieszczenia. Pod względem lokalu w ostatnich czterech latach, zaszła korzystna dla szkoły zmiana: przeniesiona do własnego gmachu, przystosowanego w miarę możliwości do wymagań szkolnych, mogła zapewnić swym wychowankom uwzględnienie nieodzownych warunków hygie-

nicznych. Obszerny lokal z salą rekreacyjną dał możność wprowadzenia dodatkowych lekcji gimnastyki; ogród przy szkole, umożliwił praktyczne zajęcia, które stosowane były przy wykładzie botaniki w klasie III-iej z dodatnim rezultatem, zachęcającym do ponowienia prób na przyszłość.

Opierając się na tradycji, przekazanej przez pedagogów Komisji Edukacyjnej, kierownicy szkoły, zwracali baczną uwagę na urabianie charakteru wychowanek, dążąc do rozbudzania w nich uczuć obywatelskich, prawości i umiłowania ideałów narodowych. Za podstawę tych dążeń brali stosunek do młodzieży, oparty na serdecznej sympatji i wzajemnem zaufaniu. W ostatnich latach zaprowadzono w szkole skauting, który wśród młodzieży znalazł gorące poparcie, a przy rozsądnym i umiejętnym kierunku ze strony drużynowej (p. Stanisławy Gajewskiej), dał pożądane wyniki pod względem wychowawczym. Równie owocnym okazał się samorząd, wprowadzony w klasach wyższych, aby młode umysły przyzwyczajając do pracy samodzielnej nad sobą, do właściwego współżycia z koleżankami i oddziaływania na otoczenie. Te zabiegi około podniesienia etyki w życiu szkolnem nie wyszły dotychczas z okresu prób i doświadczeń, lecz wyniki prób zachęcają do utrwalenia młodych instytucji.

Do środków naukowo-wychowawczych, stosowanych z powodzeniem przez zarząd szkoły, zaliczyć należy wycieczki, mające na celu zaznajamianie młodzieży z krajem ojczystym i pamiątkami przeszłości. Wycieczek dalszych było trzy: w marcu roku 1911, grono uczennic pod kierunkiem przełożonej i nauczycielek zwiedzało Warszawę, w maju tegoż roku doszła do skutku upragniona przez młodzież wycieczka do Ojcowa, w czerwcu roku 1912, celem wycieczki był Sandomierz i kościół S-to Krzyski. Oprócz wycieczek dalszych, wymagających większego nakładu pracy i usilniejszych przygotowań, czyniono wspólne spacerki w okolice Radomia, by poznać miasto i jego pamiątki historyczne, a przez zwiedzanie fabryk i zakładów przemysłowych, powiększyć zasób wiadomości, zaczerpniętych w szkole drogą wykładów teoretycznych.

Chcąc rozwijać w młodych sercach poczucie i umiłowanie piękna, kierownicy szkoły chętnie zezwalali na urządzenie przez uczennice wieczorów muzykalno-wokalnych lub przedstawień dramatycznych i dopomagali wychowankom czynnie w uskutecznieniu zamiarów, w których szlachetna rozrywka łączyła

ACH I KLASACH.

9 ¹² ₁₃	19 ¹³ ₁₄	19 ¹⁴ ₁₅	19 ¹⁵ ₁₆
omow. na zasadzie egz. po wakac.	omow. na zasadzie egz. po wakac.	omow. na zasadzie egz. po wakac.	omow. na zasadzie egz. po wakac.
ostało na drugi rok	ostało na drugi rok	ostało na drugi rok	ostało na drugi rok
ba uczennic w końcu roku	ba uczennic w końcu roku	ba uczennic w końcu roku	ba uczennic w końcu roku
omowano przed wakacjami	omowano przed wakacjami	omowano przed wakacjami	omowano przed wakacjami
omowano na zasadzie egz. po wakac.	omowano na zasadzie egz. po wakac.	omowano na zasadzie egz. po wakac.	omowano na zasadzie egz. po wakac.
ostało na drugi rok	ostało na drugi rok	ostało na drugi rok	ostało na drugi rok

WYKAZ POSTĘPÓW W NAUKACH W POSZCZEGÓLNYCH LATACH I KLASACH.

KLASY	190 ⁶ ₇				190 ⁷ ₈				190 ⁸ ₉				19 ⁰⁹ ₁₀				19 ¹⁰ ₁₁				19 ¹¹ ₁₂				19 ¹² ₁₃				19 ¹³ ₁₄				19 ¹⁴ ₁₅				19 ¹⁵ ₁₆			
	Liczba uczennic w końcu roku	Promowano przed wakacjami	Promow. na zasadzie egz. po wakac.	Pozostało na drugi rok	Liczba uczennic w końcu roku	Promowano przed wakacjami	Promow. na zasadzie egz. po wakac.	Pozostało na drugi rok	Liczba uczennic w końcu roku	Promowano przed wakacjami	Promow. na zasadzie egz. po wakac.	Pozostało na drugi rok	Liczba uczennic w końcu roku	Promowano przed wakacjami	Promow. na zasadzie egz. po wakac.	Pozostało na drugi rok	Liczba uczennic w końcu roku	Promowano przed wakacjami	Promow. na zasadzie egz. po wakac.	Pozostało na drugi rok	Liczba uczennic w końcu roku	Promowano przed wakacjami	Promow. na zasadzie egz. po wakac.	Pozostało na drugi rok	Liczba uczennic w końcu roku	Promowano przed wakacjami	Promow. na zasadzie egz. po wakac.	Pozostało na drugi rok	Liczba uczennic w końcu roku	Promowano przed wakacjami	Promow. na zasadzie egz. po wakac.	Pozostało na drugi rok	Liczba uczennic w końcu roku	Promowano przed wakacjami	Promow. na zasadzie egz. po wakac.	Pozostało na drugi rok				
Podwstępna	16	14	2	—	17	15	1	1	14	9	3	2	17	12	2	3	17	11	—	6	20	12	2	6	20	12	4	4	26	12	6	8	21	13	2	6	35	27	1	7
Wstępna	28	26	2	—	30	24	5	1	20	13	5	2	19	14	4	1	22	18	3	1	21	14	6	1	27	18	5	4	24	20	2	2	15	10	3	2	47	28	13	6
I	51	37	10	4	46	34	10	2	44	29	12	3	28	21	6	1	23	13	7	3	27	19	4	4	33	21	11	1	34	26	5	3	31	20	6	5	36	25	8	3
II	39	26	10	3	61	48	7	6	44	31	12	1	39	26	9	4	24	15	9	—	18	9	8	1	31	19	8	4	34	31	2	1	32	26	5	1	46	32	11	3
III	37	28	8	1	45	33	9	3	59	36	13	10	62	46	10	6	36	24	9	5	28	20	5	3	26	20	4	2	34	23	9	2	30	27	3	—	48	41	5	2
IV	33	28	5	—	37	30	7	—	40	29	9	2	48	33	5	10	54	37	7	10	39	22	14	3	23	15	5	3	26	22	1	3	26	21	3	2	43	24	15	4
V	19	17	2	—	32	25	6	1	36	27	9	—	31	20	9	2	37	15	14	8	44	20	14	10	35	14	18	3	20	14	6	—	21	16	5	—	30	24	6	—
VI	—	—	—	—	18	15	3	—	30	16	9	5	36	26	8	2	24	11	9	4	28	16	11	1	31	17	13	1	31	15	13	3	19	12	7	—	27	24	3	—
VII	—	—	—	—	—	—	—	—	14	14	—	—	22	22	—	—	31	29	—	2	19	17	—	2	25	24	—	1	28	28	—	—	20	20	—	—	21	19	—	2
Razem	223	176	39	8	286	224	48	14	301	204	72	25	302	219	54	29	270	173	58	39	244	149	64	31	251	160	68	23	257	191	44	22	215	165	34	16	333	244	62	27

Ruch uczennic w poszczególnych latach od 1-go września 1906 r. do 1-go lipca 1916 r.

	Liczba dawnych uczennic	Przybyło nowych	Nie stawilo się	Liczba uczennic w końcu roku	Liczba dawnych uczennic	Przybyło nowych	Nie stawilo się	Liczba uczennic w końcu roku	Liczba dawnych uczennic	Przybyło nowych	Nie stawilo się	Liczba uczennic w końcu roku	Liczba dawnych uczennic	Przybyło nowych	Nie stawilo się	Liczba uczennic w końcu roku	Liczba dawnych uczennic	Przybyło nowych	Nie stawilo się	Liczba uczennic w końcu roku	Liczba dawnych uczennic	Przybyło nowych	Nie stawilo się	Liczba uczennic w końcu roku	Liczba dawnych uczennic	Przybyło nowych	Nie stawilo się	Liczba uczennic w końcu roku	Liczba dawnych uczennic	Przybyło nowych	Nie stawilo się	Liczba uczennic w końcu roku	Liczba dawnych uczennic	Przybyło nowych	Nie stawilo się	Liczba uczennic w końcu roku				
	Podwstępna	—	16	—	16	1	16	—	17	—	14	—	14	1	16	—	17	2	15	—	17	5	15	—	20	3	17	—	20	4	22	—	26	4	17	—	21	4	31	—
Wstępna	15	13	—	28	15	23	8	30	17	13	10	20	16	19	7	19	18	10	6	22	13	10	2	21	17	13	3	27	19	12	7	24	24	10	19	15	18	32	3	47
I	29	22	—	51	28	21	3	46	31	13	—	44	22	10	4	28	15	11	3	23	27	6	6	27	23	14	4	33	25	15	6	34	25	10	4	31	18	25	7	36
II	28	12	1	39	49	13	1	61	47	10	13	44	41	2	4	39	28	2	6	24	18	2	2	18	27	11	7	31	34	7	7	34	32	9	9	32	28	22	4	46
III	28	15	6	37	37	8	—	45	58	7	6	59	51	14	3	62	42	4	8	38	28	6	6	28	20	7	1	26	30	11	7	34	35	5	10	30	31	21	4	48
IV	13	23	3	33	37	2	2	37	43	4	7	40	53	3	8	48	65	2	13	54	40	3	4	39	27	4	8	23	27	6	7	26	35	6	15	26	31	15	3	43
V	—	19	—	19	33	5	6	32	37	5	6	36	37	5	11	31	42	1	6	37	55	2	13	44	40	2	7	35	26	4	10	20	23	3	5	21	25	12	7	30
VI	—	—	—	—	19	—	1	18	32	2	4	30	42	1	7	36	30	3	9	24	33	—	5	28	42	1	12	31	31	4	4	31	23	—	4	19	22	10	5	27
VII	—	—	—	—	—	—	—	—	18	—	4	14	24	—	2	22	35	—	4	31	22	—	3	19	27	—	2	25	30	—	2	28	28	2	10	20	18	8	5	21
Razem	113	120	10	223	219	88	21	286	283	68	50	301	287	61	46	302	277	48	55	270	241	44	41	244	226	69	44	251	226	81	50	257	229	62	76	215	195	176	38	333

Ilość uczennic podług wyznania w końcu każdego roku.

Katoliczek	219	278	291	291	261	238	237	231	198	272
Ewangeliczek	2	6	6	5	6	4	5	4	5	11
Żydówek	2	2	4	6	3	2	9	22	12	50
Razem	223	286	301	302	270	244	251	257	215	333

SKŁAD GRONA NAUCZYCIELSKIEGO

w okresie od (190⁵/₆ — 19¹⁵/₁₆).

Przedmiot wykładany nazwisko wykładowca	Kiedy przybył	Kiedy opuścił szkołę
Przełożona szkoły:		
Marja Gajl	1 marca 1906 r.	—
Religia:		
Ks. Walenty Starzomski	1 marca 1906 r.	w końcu r. 1906/7
Ks. Kazimierz Fuljanty	1 września 1907 r.	czerwiec 1908 r.
Ks. Jan Wiśniewski	1 września 1908 r.	w grudniu 1913 r.
Ks. Leon Sobierajski	w styczniu 1914 r.	—
Pas. Henryk Tochterman	1 września 1910 r.	—
Język polski:		
Aleksandra Gajl	1 marca 1906 r.	—
Eugenja Leśniewska	1 września 1907 r.	—
Zofja Węgłńska	1 września 1907 r.	czerwiec 1911 r.
Władysława Gumowska	1 września 1907 r.	czerwiec 1910 r.
Marja Cyrańska	1 września 1914 r.	—
Język rosyjski:		
Marja Szwertberg	1 marca 1906 r.	w czerwcu 1906 r.
Helena Zajączkowska	1 września 1906 r.	w czerwcu 1907 r.
Helena Zieleniewska	1 września 1907 r.	w maju 1913 r.
Ksienia Silczenkowa	1 czerwca 1913 r.	w czerwcu 1914 r.
Dymitr Fiedosiejew	1 września 1906 r.	w czerwcu 1909 r.
Piotr Safajłow	1 września 1909 r.	w czerwcu 1914 r.
Marjan Gierycz	1 września 1914 r.	w grudniu 1914 r.
Ludwik Golczewski	w styczniu 1915 r.	w czerwcu 1915 r.
Język niemiecki:		
Jadwiga Suligowska	1 września 1906 r.	w czerwcu 1908 r.
Marja Łabędziówna	1 września 1908 r.	w czerwcu 1910 r.
Wanda Müllerówna	1 września 1909 r.	w czerwcu 1911 r.
Marja Jankiewiczówna	1 września 1911 r.	w czerwcu 1915 r.
Henryk Tochterman	1 września 1915 r.	—
Język francuski:		
Julja Herdin	1 marca 1906 r.	w czerwcu 1906 r.
Julja Verrier	1 września 1906 r.	w czerwcu 1911 r.
Lucjan Roquigny	1 września 1911 r.	w czerwcu 1912 r.
Julja Marx	1 września 1911 r.	w czerwcu 1912 r.
Julja Verrier (powtórnie)	1 września 1912 r.	—
Helena Żerańska	1 września 1912 r.	—
Matematyka:		
Marja Gajl (arytmetyka)	1 marca 1906 r.	—
Aleksandra Gajl (algebra i geometria)	1 września 1906 r.	—
Marja Fudalej	1 września 1908 r.	—
Zygmunt Świdwiński	1 września 1908 r.	w czerwcu 1915 r.
Jadwiga Cyrańska	1 września 1909 r.	—
Historja:		
Zofja Węgłńska	1 września 1906 r.	—
Dymitr Fiedosiejew	1 września 1906 r.	w czerwcu 1909 r.
Eugenia Leśniewska	1 września 1907 r.	—
Władysława Gumowska	1 września 1907 r.	—
Piotr Safajłow	1 września 1907 r.	w czerwcu 1914 r.
Nadzieжда Winnicka	1 września 1910 r.	w czerwcu 1914 r.
Geografja.		
Marja Gajl	1 marca 1906 r.	—
Janina Niedźwiecka	1 września 1906 r.	w czerwcu 1907 r.
Helena Zajączkowska	1 września 1906 r.	w czerwcu 1907 r.
Walenty Michalski	1 września 1907 r.	w czerwcu 1908 r.
Helena Zieleniewska	1 września 1907 r.	w maju 1913 r.
Marja Kowalewska	1 września 1908 r.	w czerwcu 1909 r.
Janina Jarzyńska	1 września 1909 r.	—
Nauki przyrodnicze:		
Janina Jarzyńska	1 września 1906 r.	—
Henryk Ryl	1 września 1907 r.	w czerwcu 1910 r.
Leon Mroczkowski	1 września 1907 r.	w czerwcu 1909 r.
Stefan Sołtyk	1 września 1909 r.	w czerwcu 1910 r.
Juljusz Vorbrodt	1 września 1910 r.	w czerwcu 1915 r.
Stanisław Cyrański	1 września 1915 r.	—
Hygiena.		
Włodzimierz Przyłęcki	1 września 1908 r.	w czerwcu 1912 r.
Stanisław Kelles-Krauz	1 września 1912 r.	—
Dr. Horczak	1 września 1915 r.	w styczniu 1916 r.
Prawoznawstwo:		
Władysław Silnicki	1 września 1908 r.	w czerwcu 1909 r.
Tadeusz Wędrychowski	1 września 1909 r.	w czerwcu 1914 r.
Ludwik Golczewski	1 września 1914 r.	w czerwcu 1915 r.
T. Wędrychowski (powtór)	1 września 1915 r.	—
Kaligrafja:		
Marja Fudalej	1 marca 1906 r.	—
Rysunki:		
Henryk Kozierowski	1 września 1907 r.	w czerwcu 1912 r.
Irena Jastrzębowska	1 września 1912 r.	—
Roboty:		
Julja Gajzler	1 marca 1906 r.	w czerwcu 1909 r.
Helena Żerańska	1 września 1909 r.	—
Ludwika Marczevska	1 września 1913 r.	—
Nauczycielki klas wstępnej i podwstępnej:		
Marja Fudalej	1 marca 1906 r.	—
Marja Czajkowska	1 września 1907 r.	w czerwcu 1909 r.
Marja Nowakowska	1 września 1909 r.	w czerwcu 1912 r.
Pelagja Badowska	1 września 1912 r.	—

się z pięknym celem niesienia pomocy niezamożnym koleżankom. Urządzało te przedstawienia w sali resursy miejscowej (7 maja r. 1908 — Wieczór Wiośniany, 31 stycznia r. 1914 — Kopciuszek), później zaś w sali szkolnej. Tutaj w listopadzie r. 1912, odbyła się podniosła uroczystość uczczenia pamięci Skargi, w lutym i w maju r. 1913 — dwa wieczory wokalne, podczas których uczennice (M. Rudzka i M. Gombke) odczytywały referaty o twórczości poetyckiej Asnyka i Konopnickiej, wreszcie w październiku tegoż roku — wychowanki szkoły w podniosłym nastroju obchodziły setną rocznicę śmierci ks. Józefa Poniatowskiego.

Tak się przedstawia dorobek życia szkolnego z pierwszych 10 lat istnienia zakładu. To dziesięciolecie nie we wszystkim odpowiada zamiarom i pragnieniom grona osób, jednoczących się na niwie pracy pedagogicznej; rozwiało wiele złudzeń, zgasło wiele pięknych nadziei, lecz w twardej walce o podstawy bytu narodowego inaczej być nie mogło. Obecnie szkoła wchodzi w nowy okres życia, roztacza się przed nami promienna zorza, świta lepsze jutro. Jakikolwiek formy przybierze nieznaną dla nas przyszłość, wступujemy w nią, ożywiemi gorącym pragnieniem dalszego udziału w pracy około budowania gmachu wolnej Ojczyzny.

8^{mio} klasowa Szkoła Handlowa Żeńska w roku 19¹⁵|₁₆.

Drugi już rok Szkoła, pozbawiona wskutek okoliczności wojennych, odpowiedniego pomieszczenia, musi walczyć z trudnościami technicznymi i higienicznymi, by nie zejść ze stanowiska i w ciężkich przełomowych chwilach nieść swą pracę dla społeczeństwa, którego jest tworem i wyrazieliwą.

Szkoła wynajęła lokal przy ulicy Lubelskiej № 46, w gmachu p. Hempla i dostosowała go, w miarę możliwości, do wymagań szkolnych prowadzi pracę przy znacznym napływie

uczących się, których liczba w roku sprawozdawczym dochodzi do 313, z ciągłą tendencją ku zwyższe.

Mimo, nieodpowiedni lokal, praca w roku sprawozdawczym szła normalnie i w końcu roku szkoła wydała 8 patentów dojrzałości, oprócz 6, które uzyskały dawne uczennice szkoły lub eksternki, w celu przedstawienia takowych do uniwersytetu Warszawskiego, jako że Radomska Szkoła Handlowa Żeńska jest jedyną szkołą w okupacji austriackiej, która uzyskała potwierdzenie prawa wstępu do uniwersytetu przez Uniwersytet w Warszawie.

Kierownikiem szkoły w roku sprawozdawczym był dyrektor mecenas Józef Dobrzański, przełożoną p. Marja Papiewska. Personel nauczycielski tworzą: Ks. Kasprzycki, pp. Borowska, Czyszkowska, Dobrzański, Glogier, dr. Horeczak, Janowska, Kasprzykowska, Marczevska, Michalski, Meduska, Muszkatblüt, Papiewska, Pęczalski, Szczepaniakowa, Temerson, Twarowska, Vorbrodt, Verrier, Węgleńska, Żerańska i Żardecka.

Rada Pedagogiczna, rozumiejąc, że obowiązkiem jej jest tworzenie przyszłości, zbierała się kilkakrotnie w celu wspólnego omówienia i wytworzenia programu, jaknajbardziej odpowiadającego tym właśnie wymaganiom lepszego „jutra“, dla którego wychowuje się młodzież. Rezultatem tych prac, które mają na celu przez powolne udoskonalenie programu i metod wytworzyć typ szkoły, któryby wychowywał pewien typ kobiety, było wprowadzenie nowych przedmiotów, a mianowicie: propedeutyki, fizyki i chemji w klasach niższych, co pozwala na postawienie tych przedmiotów na wyżynie wymaganej w uniwersytecie, w klasach wyższych, oraz w wprowadzeniu w klasie VII i VIII wykładów pedagogiki, traktowanych poważnie na podstawie psychologii i logiki i dążących do wyrobienia jasnego poglądu na sprawy wychowawcze, tak koniecznego dla przyszłych wychowawczyń — matek czy nauczycielek.

Zarząd Szkoły i Rada Opiekuńcza w niezmienionym składzie trwały na stanowisku i dzięki ich zabiegliwości, szkoła mimo, że szeroko uwzględniała trudności płatnicze rodziców uczennic i uwolniła od wpisów na ogólną sumę 8828.75, a oprócz tego miała zaległości wpisowe na sumę 2000, związała koniec z końcem i mogła nawet na rok przyszły podnieść nieco zapłatę za pracę nauczycielską.

Blizki kontakt ze społeczeństwem, wyrażający się nie tylko we współpracy z Zarządem i Radą Opiekuńczą, ale i w Radzie Rodzicielskiej, która reprezentując rodziców ma możność wpływania na bieg życia w szkole, z jednej strony, zrozumienie zadań i obowiązków przez Radę Pedagogiczną z drugiej daje gwarancję, że szkoła, mimo wszelkich trudności przetrwa zle chwile ogólne i służyć będzie w miarę sił i możności przyszłej Wolnej Ojczyźnie.

Szkoła Handlowa Męska.

Rok szkolny 191^{5/6} Szkoła rozpoczęła w nowych zupełnie warunkach. 20 lipca 1915 roku miasto zajęły wojska austriacko-niemieckie. 29 sierpnia Zarząd miasta przeszedł od komendanta etapowego do Komendy Obwodowej i z chwilą tą życie powoli zaczęło wkraczać w formę normalną. 21 sierpnia odbyło się pierwsze organizacyjne posiedzenie Komisji Szkolnej, za pośrednictwem której szkoła nasza uzyskała możność rozpoczęcia swoich zajęć. 6 września odbyło się uroczyste nabożeństwo z tego powodu, poczem 7 września rozpoczęły się nauki. Pomijając ogólne warunki wśród których toczy się życie, obecny rok szkolny przeszedł bez żadnych szczególnych wstrząśnień.

• W tym okresie czasu Szkoła nasza brała udział we wszystkich obchodach narodowych, jakie były urządzone przez różne instytucje społeczne. W ciągu roku sprawozdawczego Szkołę naszą wizytowali: Generalny Inspektor ziemi Radomskiej generał Madziara i Inspektor szkolny dla całego austro-węgierskiego obszaru okupacyjnego w Polsce dr. Marjan Reiter.

W końcu roku 191^{4/5} do szkoły uczęszczało uczniów 370, ukończyło kurs nauk uczniów 25, nie stawiło się do szkoły po wakacjach 64, zgłosiło się na początku i w ciągu roku sprawozdawczego nowych kandydatów 410, z których przyjęto 342, opuściło szkołę w ciągu roku z różnych powodów uczniów 25, przeto w końcu roku szkolnego sprawozdawczego szkoła liczyła uczniów 598. Podług wyznań: katolików, 476, czyli 79,6%, ewangelików 6 czyli 1% i wyznania mojżeszowego 116 czyli 19,4%.

Uczniowie ci rozmieszczeni byli w 7 klasach zasadniczych; w klasie wstępnej, podwstępnej i w 5 oddziałach równoległych, a więc ogółem w szkole istniało 14 oddziałów.

Ilość uczniów w poszczególnych klasach i postępy w naukach przedstawiają się w następujący sposób:

KLASY	Ogólna liczba uczniów w końcu r. szkol. 1915/6	Promowano bez egzaminu	Promowano na zasadzie egzaminów	Razem promowano	%	Pozostawiono na rok drugi
Podwstępna	30	27	2	29	96,7	1
Wstępna	55	37	13	50	90,9	5
Ia	49	41	3	44	89,8	5
Ib	49	36	8	44	89,8	5
IIa	47	30	9	39	83,0	8
IIb	47	29	15	44	93,6	3
IIIa	49	12	23	35	71,4	14
IIIb	51	19	22	41	80,4	10
IVa	35	12	13	25	71,4	10
IVb	36	5	22	27	75,0	9
Va	36	3	18	21	58,3	15
Vb	44	7	28	35	79,5	9
VI	40	8	22	30	75,0	10
VII	30	—	29	29	96,7	1
	598	266	227	493	82,4	105

Wykaz ilości uczniów w dniu 1 października 1916 r.

K L A S Y	Liczba dawnych uczniów z początkiem roku szk. 1916/7	Przybyło nowych kandydatów	Nie stawili się po wakacjach	Razem na początku roku szkolnego 1916/7
Podwstępna	6	24	—	30
Wstępna	29	32	4	57
I	60	63	1	122
II	99	43	8	134
III	107	23	8	122
IV	95	15	9	101
V	76	10	12	74
VI	66	4	3	67
VII	31	3	1	33
	569	217	46	740

Sprawozdanie kasowe

za rok szkolny 1915/6

(jedenasty rok istnienia szkoły przekształconej).

W dniu 1 sierpnia 1915 r., Szkoła miała do rozporządzenia Rb. 1105 k. 77

W ciągu roku szkolnego 1915/6 wpłynęło:

Opłaty wpisowe wniesione przez samych uczniów Rb. 34948 k. 95

Opłaty wpisowe wniesione przez Towarzystwo pomocy dla niezamożnych uczniów S. H. M. (rb. 1500) i z funduszu Pauliny i ś. p. Adama Piaseckich (rb. 200) „ 1700 „ —

Opłata za egzaminy wstępne „ 300 „ —

Zasiłek z kasy miejskiej na rok 1915 „ 500 „ —

Procenty od pieniędzy na rachun. bieżącym „ 24 „ 63

Za odnajęcie ogrodu „ 20 „ —

Od W-go Epsteina zwrot kosztów utrzymania stróża (stosownie do kontraktu) „ 250 „ —

Za lokal, opał i światło laboratorium miejskiego „ 37 „ 50

Za okna inspektowe „ 24 „ —

Za miedź zarekwirowaną „ 70 „ —

Od Komisji Szkolnej zwrot kosztów oświetl. i opału „ 60 „ —

Od Komitetu Obywatelskiego m. Radomia „ 500 „ —

Od Komitetu Ratunkowego ziemi Radomskiej z funduszu Ks. Gralewskiego „ 1500 „ —

Od piekarni Udziałowej Stow. Robotników Chrześcijańskich „ 200 „ —

Od maturzystów z roku 1915/6 „ 21 „ —

Z przedstawienia danego przez Stow. Rob. Chrześcijańskich „ 98 „ 38

Do przeniesienia Rb. 40254 k. 46

Z przeniesienia Rb. 40254 k. 46

Wpływy z ofiar od W.W.:

S. Baczyńskiego	Rb.	100	
S. Czarnowskiego	„	10	
J. Krawczyka	„	5	
E. Kasprzykowskiej	„	593	
J. hr. Platara	„	100	
K. Marx	„	5	
B. Prybego	„	25	
Juljusza Saskiego	„	100	
M. Skotnickiego	„	75	
K. Wickenhagena	„	500	1513 „ —

Razem w ciągu r. szk. 1915/6 wpłynęło Rb. 41767 k. 46

Remanent z roku 1914/5 „ 1105 „ 77

Wogóle Rb. 42873 k. 23

ROZCHÓD.

Personel administracyjny	Rb.	6110 k. —
Personel nauczycielski	„	25710 „ 55
Służba szkolna	„	1365 „ 98
Lokal i plac	„	4200 „ —
Opał i światło	„	1350 „ 59
Utrzymanie gmachu w porządku	„	190 „ 89
Biblioteka, doświadczenia fizyczne, chemiczne i sloid.	„	231 „ 61
Wydatki kancelaryjne	„	144 „ 15
Remanent i dokompletowanie inwentarza szkolnego	„	133 „ 05
Drobne wydatki	„	31 „ 47
Wydatki nadzwyczajne (odnowienie szkoły wywołane zajęciem jej przez szpital)	„	809 „ 05
Razem	Rb.	40277 k. 34

SPRAWOZDANIE

z obrotu funduszków Towarzystwa Pomocy dla niezamożnych uczniów

Szkoły Handlowej mlejskiej w Radomiu, za rok 1915.

PRZYCHÓD.

Składki członkowskie	Rb.	309 k. —
Ofiary	„	1539 „ 34
Procent od kapitału na rachun. bieżącym	„	112 „ 35
Razem wpłynęło w roku 1915	Rb.	1960 k. 69
Remanent z lat poprzednich	„	3111 „ 30
Razem	Rb.	5071 k. 99

ROZCHÓD.

Wpisy za niezamożnych uczniów w roku szkolnym 1915/6	Rb.	1500 k. —
Zapomoga wydana maturzyście	„	100 „ —
Wynagrodzenie woźnego	„	10 „ —
Razem wydano	Rb.	1610 k. —
Pozostało na 1 stycznia roku 1916	„	3461 „ 99

Oprócz tego Towarzystwo Pomocy dla niezamożnych uczniów Szkoły Handlowej miejskiej w Radomiu posiada:

1) Fundusz stypendjalny imienia d-ra *Henryka Fidlera*, złożony w Kasie Przemysłowców, który na 1 stycznia r. 1915 wraz z procentem wynosił rb. 1130 kop. 73.

2) Fundusz stypendjalny imienia d-ra *Włodzimierza Przyłęckiego*, złożony w II Towarzystwie Wzajemnego Kredytu w Radomiu, wynoszący w chwili obecnej rb. 822 kop. 80.

WYKAZ OFIARODAWCÓW w roku 1915.

W. W. Samuel Adler rb. 100, Mikołaj Albekier rb. 1, Bezimiennie rb. 13, Antonina Bojanowicz rb. 1, Andrzej Bolewski rb. 2 k. 15, Gustaw Bukowiński rb. 3, Stanisław Bukowski z Przewłoki rb. 2, Feliks Cieszkowski rb. 6, Teresa Cichowska rb. 3, Drużbacki Feliks rb. 4, A. Gliksman rb. 10, Kazimierz Guerin rb. 12, Jan Herniczek rb. 25, Marja Jabłońska z Usarzewa rb. 25, Edward Jankowski rb. 3, J. Jasińska rb. 1, klasa III rb. 3 kop. 33, Wacław Kuźnicki rb. 1, Stanisław Malinowski rb. 3, Magistrat m. Radomia kop. 90, N. N. rb. 25, dr. Jan Olewiński od N. N. rb. 50, pomoc koleżeńska rb. 17 kop. 45, Henryk Rafalski rb. 7, Władysław Roguski rb. 1, Józef Sandel rb. 1, Maksymilian Skotnicki rb. 7 kop. 70, dr. Stefan Stępkowski rb. 27, Tow. Pożycz. Oszczęd. „Spójnia“ w Końskich rb. 99 kop. 68, Antoni Węgleński rb. 3, Karol Wickenhagen rb. 500, Fajga Zajdensznir rb. 10, X. X. wygrane rb. 1 kop. 22; za pośrednictwem Redakcji „Gazety Radomskiej“ rb. 569 kop. 91, mianowicie: E. i P. Badowsy rb. 25, H. Cybulska rb. 5, J. Dobiecka rb. 20, Jadwiga Horodyska rb. 85, Klinowski rb. 10, III klasa pensji p. M. Gajl rb. 2 kop. 60, koledzy ś. p. Kazimierza Połczyńskiego rb. 8, koledzy ś. p. M. Stępniewicza zam. wieńca rb. 22, H. Kondratowiczowa dla uczczenia pamięci ś. p. K. Krakowskiego rb. 13, dr. Józef Kossak rb. 5, M. Kuźnicka rb. 5, Liedtke rb. 10, Marx rb. 10, nauczyciele szkoły Handlowej zam. wieńca na grób ś. p. K. Horodyskiej rb. 17 kop. 50, Kazimierz Normark rb. 100, M. Paschalski rb. 25, Piekarnia Udziałowa rb. 5, Pohl rb. 5, Edward Ptaszyński rb. 3, Rusinowicz rb. 5, Juljusz Saski rb. 50, A. Sobecki rb. 5, L. Starzyńscy rb. 3, B. Suligowski rb. 3, Suligowscy rb. 10, Wilczyński rb. 5, z ofiar na wieniec dla ś. p. Józefa Brandta rb. 70 kop. 50, zamiast wieńca dla ś. p. Józefa Brandta: Redakcja Kurjera Warszawskiego rb. 25, Szkoła Handlowa żeńska rb. 6 kop. 66, J. Grobicki rb. 8 kop. 33, M. Zakowski rb. 1 kop. 66, Wł. B. kop. 66.

8^{mio} klasowe Gimnazjum Filologiczne męskie Komisyi Szkolnej w Radomiu.

Niezwykle odpowiedzialne czasy, wśród jakich żyjemy dając podniecie do pracy zbiorowej, zniewalają wręcz do ujęcia także sprawy wychowania szkolnego w ręce społeczeństwa. Kierując się tym poglądem, ks. Bronisław Ekiert, dotychczasowy prefekt 6-cio klasowego Progimnazjum J. Wojciechowicza, podjął inicjatywę do oddania tego zakładu naukowego, będącego dotychczas prywatną własnością jednostki, pod moralny i materalny zarząd Komisyi Szkolnej Radomskiej. Myśl podjęta, gorliwie została poparta przez właściwe czynniki i ubiegłe wakacye przywiodły jej realizacyę do skutku. Szkołę, o zakresie dotychczas progimnazjalnym, przemianowano na 8-mio klasowe gimnazjum filologiczne, uruchamiając już w tym roku pierwsze sześć jego klas, niezależnie od czynnej także klasy wstępnej.

Kierownictwo zakładu powierzyła Komisyja Szkolna Stanisławowi Egiejmanowi, wykładającemu dotychczas w byłym progimnazjum.

Zajęcia szkolne rozpoczęły się w pierwszych dniach września bieżącego roku przy skompletowanym niemal personelu nauczycielskim. Obecnie, t. j. z końcem 1916 r., w skład Rady Pedagogicznej wchodzi następujący członkowie:

Stanisław Egiejman — kierownik szkoły, wykładający równocześnie geografję; ks. Bronisław Ekiert — prefekt religii wyznania rzym.-katol.; Peltyn Muszkatblüth — nauczyciel religii wyzn.-mojżesz.; Antoni Kasprzycki — nauczyciel literatury polskiej, jęz. łacińskiego (kl. II i III) i hist. powszechnej; Waleryan Kwiatkowski — nauczyciel języka łacińskiego (IV i VI kl.); Leokadya Suchańska — nauczycielka jęz. polskiego (II i IV kl.) i francuskiego; Otto Lönngren — nauczyciel jęz. niemieckiego (IV i VI kl.); Maurycy Bodalski — nauczyciel jęz. niemieckiego (I i III kl.); Marjan Pęczalski — nauczyciel geometryi; Janusz Krzymowski — nauczyciel arytmetyki i algebry; Czesław Paschalski — nauczyciel fizyki i przyrodoznawstwa; Stanisława Wronecka — nauczycielka historii Polski (III i IV kl.), oraz kierowniczka klasy wstępnej; Anna Wojciechowiczówna — nauczycielka jęz. polskiego i historii Polski w kl. I; Zdzisław Kąkolowski — nauczyciel jęz. polskiego w kl. III i gimnastyki; Wacław Orłowski — nauczyciel rysunków; Albin Ekiert — na-

uczyciel kaligrafii; Franciszek Furgo — nauczyciel śpiewu; Sekretarzem Rady Pedagogicznej jest Czesław Paschalski. Obowiązki lekarza szkolnego pełni Dr. Horczak. Sekretarzem szkoły jest Albin Ekiert.

Z personelu nauczycielskiego byłego progimnazjum weszły w skład obecnej Rady następujące osoby: St. Egiłjman, ks. Ekiert, L. Suchańska, J. Krzymowski i A. Wojciechowiczówna.

Reszta nauczycieli, wykładających obecnie, pozyskana została dzięki zabiegom powołanej do zarządu gospodarczego gimnazjum Rady Opiekuńczej, w skład której wchodzi jako przewodniczący M. Glogier i członkowie: ks. Ekiert, Wędrychowski, Lipska, Wroncka, Smyjewski oraz dyrektor szkoły, Egiełjman.

Sprawy zasadnicze natury wychowawczej rozstrzyga Rada Opiekuńcza łącznie z Pedagogiczną. Do tej ostatniej, pod kierownictwem dyrektora szkoły, należy załatwianie bieżących spraw życia szkolnego.

Gimnazjum utrzymuje się wyłącznie z wpisów szkolnych. Znaczną część budżetu pochłania dzierżawienie przez Komisję Szkolną budynku byłego progimnazjum wraz ze wszystkimi utensyliami i pomocami naukowymi, za umówioną sumę rb. 4800 rocznie. Mimo to jednak znaczna część uczniów zwolniona została w bieżącym półroczu od wpisu całkowicie lub częściowo (53 uczniów na sumę rb. 1900).

W grudniu bieżącego roku szkoła liczy 350 uczniów, w czem 11% stanowią żydzi.

Klasy niższe, do IV-ej włącznie, posiadają równoległe oddziały.

Biedniejsi uczniowie, choć w drobnej części, na najważniejsze swe potrzeby będą mogli korzystać z zapomóg, organizującej się w murach szkolnych Bratniej Pomocy. Pałacą też jest sprawą powstanie Towarzystwa Wpisów Szkolnych. Oparte na szerszej podstawie społecznej, bo przy współpracy obywatelstwa, wchodzącego w skład Komisji Szkolnej i Rady Opiekuńczej, spogląda gimnazjum z otuchą w przyszłość. Dostateczny i zręcznie dobrany personel nauczycielski zapowiada nowej uczelni stały rozwój.

Powołane w twardych, a tak odpowiedzialnych warunkach dzisiejszego życia, szczęśliwem będzie nowe gimnazjum, jeśli mu się uda przy zgodnym wysiłku pracowników zająć zaszczyt-

na placówkę brakującej w ostatnich latach w Radomiu, publicznej szkoły filologicznej, a zwłaszcza, gdy we wrażliwe dusze młodzieży zdoła wszczepić poczucie obowiązkowości, a podawaną wiedzę owiać tchnieniem ducha ojczyzno-ego.

Seminaryum Nauczycielskie Ziemi Radomskiej.

Otwarcie Seminaryum Nauczycielskiego ziemi Radomskiej łączy się z powstaniem Komisji Szkolnej w Radomiu. Zawiązana w dniu 20 sierpnia 1915 roku Komisya ziemi Radomskiej, już zaraz w początkach swego istnienia powołuje, pomiędzy innymi, do pracy organizacyjnej, Wydział Seminaryum Nauczycielskiego. Od 11 września 1915 roku Wydział rozpoczął swe prace w następującym składzie: Ks. kanonik J. Rokoszy — przewodniczący, Z. Węgłęńska — zastępca przewodniczącego i skarbnik, J. Dębski — sekretarz, H. Bojarska, J. Bojarska, St. J. Elżanowski, E. Leśniewska, A. Szczepaniakowa — członkowie wydziału. Czyniąc zadość potrzebom miejscowym oświaty ludowej, prace pierwsze poświęcał Wydział na zorganizowanie 4-o miesięcznych kursów pedagogicznych dla nauczycieli szkół elementarnych i kandydatów na nauczycieli, posiadających wykształcenie średnie. Kursy pedagogiczne obejmowały: język polski, literaturę polską, geografję ziem polskich, historję Polski przed i porozbiorową, higienę szkolną, nauki prawnospołeczne. 176 uczestników kursów świadczyło o ich potrzebie i zainteresowaniu. Myśl założenia stałego Seminaryum w Radomiu musiała natrafić na szereg utrudnień i spraw zawiłych do rozwiązania. Wydział jednak pełen wiary i tej pewności, że wyniszczone wojną społeczeństwo musi się jednak zdobyć, na kładzenie fundamentów pod przyszły gmach oświaty narodowej, na Seminarya Nauczycielskie, przystąpił do opracowania projektu Seminaryum Nauczycielskiego ziemi Radomskiej. Organizacyi Seminaryum poświęcono 10 posiedzeń. Przy opracowaniu programu opierano się na wzorach dotychczas istniejących: Seminaryum Nauczycielskiem w Ursynowie Warszawskich kursach Pedagogicznych, Seminaryach galicyjskich

oraz na projekcie Centralnego Biura Szkolnego w Piotrkowie. Za zasadę przyjęto podniesienie cenzusu naukowego, wymagane od kandydatów, a mianowicie: kandydaci na kurs pierwszy mają posiadać wiadomości z zakresu 4-ch klas szkoły średniej. Dla nieposiadających powyższego cenzusu postanowiono utworzyć kurs przygotowawczy. Projekt programu, budżet, zarząd oraz personel nauczycielski, zostały w październiku zatwierdzone przez Komisję Szkolną. Uchwałą z miesiąca listopada Komisja Szkolna ziemi Radomskiej postanowiła otworzyć w Radomiu czteroletnie Seminarium Nauczycielskie koedukacyjne, z chwilą otrzymania zezwolenia od c. i k. władz okupacyjnych. Po otwarciu zapisów zgłosiło się do Seminarium kandydatów i kandydatek około 100. Przyjęto bez egzaminu, na zasadzie świadectw szkolnych (minimum 4 klasy szkoły średniej) na kurs I-szy 18; po odbytych egzaminach przyjęto na kurs wstępny 31, na kurs I-szy 32, tak że z początkiem roku na wstępnym kursie było uczących się 31, w tem uczniów 19, uczennic 12; na I-szym uczących się 50, w tem uczniów 30, uczennic 20.

Dzięki obywatelskiemu stanowisku Szkoły Handlowej Męskiej, która bezpłatnie użyczyła lokalu na wykłady, pomocy naukowych, gabinetów przyrodniczych, dzięki ofiarności osób i instytucji społecznych, c. i k. Komendy Obwodowej, oraz pełnej poświęcenia i zapału często bezinteresownej lub minimalnie opłaconej pracy personelu nauczycielskiego — Seminarium Nauczycielskie mogło się rozwinąć, zdobyć zaufanie ogółu, zaraz w pierwszym roku swego istnienia.

Uroczysty akt otwarcia Seminarium w dniu 5 grudnia 1915 roku tak opisuje „Gazeta Radomska“.

W niedzielę ubiegłą o godzinie 10 rano poprzedziło akt otwarcia Seminarium nabożeństwo w kościele Bernardynów, z przemówieniem ks. Ekierta, prefekta Seminarium. W podniosłych słowach wskazał on młodzieży jej cele, obowiązki i zadania. Malując tło dzisiejszego naszego życia narodowego i ogrom odpowiedzialności przed przyszłością, podkreślił ważność zawodu nauczyciela i wychowawcy dzieci ludu polskiego, do czego sposobie się mają uczniowie i uczennice Seminarium. Nazywając wdzięcznym polem pracy wychowanie i nauczanie dusz i umysłów dziecinnych, wskazywał na te zasoby duchowe, któremi nauczyciel obok powołania winien rozporządzać. Zakończył uzasadnieniem potrzeby kierunku narodowo-religijnego w wychowaniu młodzieży polskiej.

O godzinie 1-ej tegoż dnia w sali Szkoły Handlowej Męskiej, w obecności stukilkudziesięciu osób zaproszonych gości: przedstawicieli Wysokich władz cesarsko-królewskich obwodu radomskiego, zarządu miasta, szkół, nauczycielstwa szkół miejskich, członków Komisji Szkolnej, personelu nauczycielskiego i grona wychowawców Seminarium odbył się akt uroczysty otwarcia nowej uczelni w Radomiu. Odśpiewanie podniosłej rotę Konopnickiej przez grupę uczniów Szkoły Handlowej Męskiej pod kierunkiem p. Kasprzykowskiego, rozpoczęło posiedzenie. Mowę inauguracyjną wygłosił vice-przewodniczący Komisji Szkolnej, Rektor Seminarium Nauczycielskiego — ksiądz kanonik Rokoszny.

Nawiązując czyn dzisiejszy — utworzenie Seminarium Nauczycielskiego, do szeregu wysiłków, które od lat 10-ciu społeczeństwo polskie w dziedzinie szkolnictwa robi, przesunął przed oczami słuchaczy obraz współczesnej nam doby, i udział nasz w tworzeniu życia narodowego.

Dziękując wysokim władzom cesarsko-królewskim za pozwolenie otwarcia Seminarium, wyraził nadzieję, że władze okupacyjne, dając dowody życzliwości dla naszego społeczeństwa, wpływów społeczeństwa na szkołę nie zmniejszą. Mówił dalej, że gdy od lat stu wszystko, co powstaje u nas, to z tego „co nas boli“; jedynie wiara we własne siły, nadzieja w lepszą przyszłość i miłość dla ziemi rodzinnej — jest zapewnieniem trwałości naszych twórczych czynów. Gdy patrzymy na nasze wysiłki, na czole osiada дума, bo „tam gdzie musiały pracować sztaby urzędników zorganizowanych, zrutynowanych, mających z góry instrukcję, pomoce, kapitały — tu bez tego wszystkiego, wśród nędzy i spustoszenia, wśród klęski wojennej, społeczeństwo samo dźwignęło ten ogrom roboty i dźwigać będzie... bo

Naród nasz silny jest; dużo poradzi,
Jak zęby ściśnie, a bary podłoży,
Niechaj go tylko moc jasna prowadzi,
Niech się rozwidni cel; a z tej zeladzi
Wyjdzie duch, jakby w żelazie kowany,
I łeb się twardszy pokaże od ściany!

(Konopnicka).

Bo nas krzepi miłość“....

Tym wszystkim, co dali jej dowody, czcigodnemu p. Jarczyńskiemu, dyrektorowi Szkoły Handlowej Męskiej za udzie-

lenie dla Seminaryum lokalu, kancelarji, pomocy naukowych, nauczycielom i nauczycielkom, którzy obojętni na honorarium mimo przepracowania ofiarowali pracę swoją w Seminaryum, tym wszystkim w społeczeństwie, którzy okazują życzliwość dla nowopowstającej uczelni składa serdeczne podziękowanie.

Zwracając się do młodzieży — wskazał jej, że na tej miłości ma uczyć się budować życie, a wiadomości nabyte dla służby Polsce, dla czynu polskiego muszą być wykorzystane. Celem ich życia ma być naród, uszlachetnione i zahartowane religijnością ich dusze, powiększyć mają zastępy pracowników i obywateli Polaków.

„Naszym zamierzeniem, tobie młodzieży niech błogosławi Bóg“.

Następnie — p. Jan Dębski — Inspektor Seminaryum Nauczycielskiego, opowiedział o organizacji Seminaryum, pracach wydziału Komisji Szkolnej, przedstawił dane statystyczne uczelni, odczytał listę przyjętych uczniów i uczennic. Zaznaczając późne rozpoczęcie zajęć szkolnych, wezwał wychowawców Seminaryum do wyteżonej pracy, która powinna być odzwierciedleniem tego zapału i wiary, z jakimi przystępuje do pracy wśród nich grono nauczycielskie.

W imieniu p. pułkownika von Matuschki, komendanta obwodu radomskiego, p. major Kościński wyraził uznanie dla społeczeństwa radomskiego i Komisji Szkolnej za pracę nad szkolnictwem. Złożył życzenia, aby Seminaryum pomyślało i z pożytkiem dla kraju rozwijało się. Zwracając się do młodzieży, wskazał jej obowiązki względem kraju, podkreślił, że dewizą ich życia powinno być: „módl się i pracuj“.

Odśpiewanie hymnu: narodowego „Boże coś Polskę“ zakończyło uroczystość.

Wychodziliśmy z niej w poczuciu siły, wiary i tej powagi ducha — jaka przychodzi w odczuciu rzeczy wielkich.

Bo wielką rzeczą jest przyszłe wychowanie ludu naszego.

I wielką rzeczą jest to, że w opłakanych warunkach bytu żyjemy i tworzymy“.

Rok szkolny późno zaczęty. Trzeba było bardzo pilnie pracować i z dużym wysiłkiem, by program roczny wypełnić. Rada Pedagogiczna odbyła 11 posiedzeń, na których oprócz

spraw ogólnopedagogicznych, rozstrząsała najbliższe i między innymi postanowiła: 1) Nie stawiać stopni, jako ocen odpowiedzi uczniów; 2) Zwracać uwagę na każdej lekcji na dokładne wyrażanie się uczniów i bardzo przestrzegać czystości języka; 3) Zwracać na towarzyskie zachowanie się uczniów między sobą i w stosunku do koleżanek; 4) Zaprowadzić samorząd szkolny i kasę „Bratnia Pomoc“, którą zobowiązano się zasilać stale ofiarą w stosunku 5% do pensji rocznej; 5) Pisać dziennik życia szkolnego w Seminaryum; 6) Odbywać z uczniami wycieczki przyrodnicze dla zwiedzania różnych zakładów mechanicznych; 7) Dać na egzamina przygotowania dwa tygodnie, a potem w ciągu jednego dnia wysłuchać uczniów wstępnego kursu ze wszystkich przedmiotów, a drugiego dnia uczniów pierwszego kursu. Personel nauczycielski rozdzielił się na 4 komisje, uczniowie przechodzić mają od komisji do komisji; 8) Ocenę odpowiedzi egzaminacyjnych przechodzącym na kurs wyższy oznaczać: przechodzi ze stopniem celującym, ze stopniem dobrym, ze stopniem dostatecznym i taką klasyfikacją ocen uczniów oznaczać również na świadectwach maturalnych.

Po za wykładami na lekcjach i obowiązkowymi zajęciami personel nauczycielski dokonał następujących prac:

W ciągu roku Rektor wypowiedział 7 konferencji wychowawczych: o myciu się, o oszczędności w ubraniu, o wzajemnym stosunku kolegów i koleżanek, o grzeczności i uprzejmości, o pożytecznym czytaniu książek, o znaczeniu stowarzyszeń i związków (przy zakładaniu kasy „Bratnia Pomoc“), o zadaniach nauczyciela ludowego na wsi.

Inspektor odbył z uczniami wycieczkę przyrodniczą w okolicy najbliższej Radomia.

Nauczycielka historii założyła dla 10 uczniów I-go kursu kółko historyczne i odbywała z tem kółkiem prace we własnym mieszkaniu co niedzielę.

Nauczycielka śpiewu zbierała w swym mieszkaniu uczniów i ćwiczyła ich w śpiewach chóralnych.

Nauczycielka nauki o rzeczach wykonała z uczniami wstępnego kursu 18 tablic, zawierających korą drzewną, futra, zboża, wosk, figury geometryczne i t. p.

Ksiądz Prefekt wyuczył uczniów służyć do Mszy Świętej.

Rok szkolny zakończono 28 czerwca.

Rok ten miał dni szkolnych 118. W ciągu roku został wydalony 1 uczeń z wstępnego kursu i 1 uczenica wystąpiła dobrowolnie i z I-go kursu wystąpiły 2 uczenice i 4 uczniów.

Seminaryum Nauczycielskie Ziemi Radomskiej, jest własnością Komisji Szkolnej Ziemi Radomskiej.

Rada Pedagogiczna: Przewodniczący — X. Kanonik Józef Rokoszný; Sekretarz — Bolesław Saski.

Zarząd Seminaryum: Rektor — X. Kanonik Józef Rokoszný; Inspektor — Jan Dębski; Opiekunka uczenie — Antonina Szczepaniakowa; Sekretarz — Gabryel Lutyński.

Personel nauczycielski: Maurycy Bodalski — język niemiecki; Helena Bojarska — nauka o rzeczach i śpiew; Izidor Cywiński — miernictwo; Aleksander Daszewski — rolnictwo; Jan Dębski — mineralogia, fizyka, chemia; Edward Dąbkowski — matematyka; Wacław Dębowski — rachunkowość i buchalterya; Bronisław Ejchler — gimnastyka; X. Bronisław Ekiert — religia; Marya Gajłówna — geografia; Maciej Glogier — ekonomia społeczna; Dr. Adam Horczak — higiena; Prosper Jarzyński — matematyka; Wacław Karwowski — kaligrafia i sloyd; Eugenia Leśniewska — literatura polska; Walenty Michalski — rysunki; Wiktor Prybe — ogrodnictwo; Bolesław Saski — język polski; Antonina Szczepaniakowa — pedagogika; Juliusz Vorbrodt — botanika i zoologia; Zofja Węgłęńska — historia powszechna i Polski.

Rezultat egzaminu:

Kurs wstępny: (na początku roku było 31, wystąpił 1, nie dopuszczono do egzaminu 5, wydalony 1, nie stanęło 2, zdało 22, z tych na kurs I-szy przeszli):

a) ze stopniem celującym: 1) Walenty Majewski, 2) Stanisław Podrygało, 3) Zofja Siara, 4) Henryk Swinarski;

b) ze stopniem dobrym: 1) Piotr Ciach, 2) Wacław Gabryś, 3) Marya Goworkówna, 4) Marja Kwiecińska, 5) Józef Paluch, 6) Marta Siedlecka, 7) Stanisław Surma;

c) ze stopniem dostatecznym: 1) Stefanja Ambroźówna, 2) Leokadja Dąbrowska, 3) Halina Furzanka, 4) Włodzimierz

Głodo. 5) Jan Rygalski, 6) Stanisława Sadowska, 7) Stanisław Skowyra, 8) Stefan Sznyrowski, 9) Jan Szpaderski, 10) Jan Zasada.

d) z poprawką z Historji powszechnej; 1) Karol Ungier.

Kurs pierwszy: (na początku roku było 50, wystąpiło 6, nie stanęło 1, zdawało 43, z tych na kurs II-gi przeszli):

a) ze stopniem celującym: 1) Jan Barej, 2) Stanisław Gwóźdź, 3) Jan Jarczyński, 4) Marjan Krawczyk, 5) Jan Łyko, 6) Lucjan Pawiński, 7) Halina Tokarska, 8) Wacław Wrzesiński;

b) ze stopniem dobrym: 1) Marja Chmielikowska, 2) Antoni Chrzaszcz, 3) Zofja Dąbrowska, 4) Henryk Jankowski, 5) Tekla Januszewska, 6) Stanisław Jelonkiewicz (bez egzaminu), 7. Aleksander Kołodziejski, 8) Helena Kraszewska, 9) Saturnin Matuszczyk, 10) Lucylla Sułkowska, 11) Ryszard Zółtowski;

c) ze stopniem dostatecznym: 1) Franciszka Chameczkówna, 2) Henryka Chruścińska, 3) Wanda Jackowska, 4) Józef Jarczyński, 5) Jadwiga Jasiukówna, 6) Marja Kaczorowska, 7) Roman Korczak, 8) Zofja Piwowarczykówna, 9) Adam Szczudłowski, 10) Marja Swierczyńska, 11) Marjan Tomezyk, 12) Józef Żabicki, 13) Feliks Żardecki;

d) z warunkiem złożenia egzaminu: 1) Felicja Grzędzińska z Arytmetyki, 2) Henryka Kaletówna z Historji Powszechnej i Literatury polskiej, 3) Zygmunt Morawski z Chemji, 4) Władysław Stanecki z Geografji, 5) Stefan Wrzesiński z Nauki rysunków;

e) pozostali na rok drugi: 1) Henryk Janicki, 2) Franciszek Jeżyński, 3) Piotr Luty, 4) Janina Mielczarska, 5) Kazimierz Pawłat, 6) Stefan Witkowski i 7) Jan Żabicki.

SPRAWOZDANIE BIBLIOTECZNE.

Biblioteka Seminaryum przedstawia się niezmiernie ubogo. Powstała dzięki ofiarności Stowarzyszenia Nauczycieli szkół początkowych, Towarzystwa Szkoły Ludowej (w Galicyi), oraz pp. Bojarskiej Heleny, Gajłówny Marji, Pawińskiej Aleksandry,

ks. Rokosznego Józefa, Wandyszewskiej Leokadi i Węgleńskiej Zofji. Zarząd Seminarium wydał na bibliotekę 88 rb. Bibliotekarzem był nauczyciel języka polskiego p. Sasi Bolesław.

Biblioteka po raz pierwszy otwarta była 5 kwietnia 1916 r. wtedy posiadała 190 oprawnych tomów. Od tego dnia otwierana była dla użytku młodzieży 24 razy do końca roku; czynną też była i podczas wakacji. Obecnie biblioteka posiada 300 tomów oprawnych i skatalogowanych, pozatem kilkadziesiąt broszurek i kilkanaście książek nie oprawionych. Wśród tych książek większość jest treści beletrystycznej, mniej treści naukowej.

Załączona tablica unaoczni korzystanie z biblioteki:

	Kurs Wstępny		Kurs Pierwszy	
	uczniowie	uczennice	uczniowie	uczennice
Korzystali z biblioteki	17	11	27	14
Nie korzystali wcale	2	—	3	6
Pożyczyli naukowych dzieł	34	4	42	33
Pożyczyli beletrystycznych	66	43	99	73

Sprawozdanie z Kółka Historycznego.

Dnia 9 Marca 1916 roku za zgodą Rady Pedagogicznej utworzyło się przy kursie I-szym Seminarium Nauczycielskiego w Radomiu kółko historyczne składające się z nauczycielki historii Zofji Węgleńskiej i 10 wychowanców wyżej wzmiankowanego kursu: Barej Jan, Gwóźdź Stanisław, Łyko Jan, Krawczyk Marjan, Morawski Zygmunt, Pawiński Lucjan, Grzędzieńska Felicja, Dąbrowska Zofja, Sułkowska Lucylla, Tokarska Halina.

Celem kółka jest praca nad historją wogóle, a w szczególności głębokie, sumienie i wszechstronne poznanie dziejów ojczystych, hasłem „chcąc uczyć innych, trzeba dużo umieć samemu“.

Uczestnicy kółka, przystępujący do pracy zupełnie dobrowolnie, obowiązują się również dobrowolnie, lecz pod słowem

honoru, zbierać się raz na tydzień w niedzielę i poświęcać pracy nad historją godzinę. Tylko ważna, umotywowana przyczyna może uwolnić od współuczestnictwa w pracy do końca roku. O ile możliwości uczestnicy będą wykonywać roboty piśmienne. Zebrań odbyło się do końca roku szkolnego 12.

Przedmiot pracy: Na I-em zebraniu czytano VI-tą pieśń z Odyssei, na II-em XXII-gą z Hjady.

Początek dość trudny, materiał w słuchaczach surowy, zniechęcenia jednak nie widać, dużo dobrych chęci przełamuje trudności. Na zasadzie pieśni z Odyssei słuchacze piszą „Wewnętrzne życie Greków“, na zasadzie Hjady „Charakterykę Hektora i Achillesa. Przy głośnem czytaniu wypracowań wywiązała się gorąca dyskusja nad wadami i przymiotami bohaterów. Większość woli Hektora.

Na III-em zebraniu cały czas zeszedł na pytaniach i odpowiedziach, dotyczących się historii Egiptu. Słuchacze pod wrażeniem pogadanki o Egipcie z przezroczami zainteresowali się zamierzoną cywilizacją egipską.

Na IV, V i VI zebraniach czytaliśmy cudny utwór Lucjana Rydla „Ferenika i Pejsidoras“. Ślicznie opisane igrzyska olimpijskie wzbudziły szczerą zachwyt, chwilami wzruszenie w słuchaczach. Często przerywali czytanie uwagami na temat życia w Grecji i życia tegoczesnego. Kilka miesięcy pobytu w Seminarium odbiły się nadzwyczaj dodatnio na umysłach słuchaczy. Lepiej się orjentują, głębiej wnikają w treść historii, unikają powierzchownych, dziecinnych pytań, jakie zadawali początkowo. Wszyscy streścili piśmiennie to, co im się najwięcej podobało. Chłopcy zwrócili uwagę na fizyczny rozwój Greków, dziewczęta na uczuciową stronę utworu Rydla. Przy czytaniu na zebraniu tego, co napisali, dość udatnie krytykowali się wzajemnie.

Na VII i VIII zebraniach czytamy „Dzieje ludzkości“ — Witkowskiej. Ogromnie się podoba legenda o Prometeuszu. Słuchacze samodzielnie dochodzą do zrozumienia idei legendy. Ośmieleni zarzucają gradem pytań z rozmaitych dziedzin i przejawów życia ludzkiego. Wobec wzmoczonej pracy na kursie z końcem roku, proszą, żeby im piśmiennych robót nie zadawać.

Przed IX zebraniem kółko cały tydzień chodziło na wykłady profesora Straszewskiego o wychowaniu i szkolnictwie.

Wykładami są zachwyceni, cała godzina schodzi na dyskusji o tych właśnie zagadnieniach.

Sluchacze zaznaczają, że dzięki pracy w kółku zrozumie-
li dużo kwestji, a nawet wyrazów, poprzednio dla nich niedo-
stępnych

Na X zebraniu czytamy z Wypisów historycznych Wa-
chowskiego: „Kształtowanie się państwa Rzymskiego“. Ucznio-
wie zajęci zbliżającymi się egzaminami mniej interesują się
zagadnieniami historycznymi, i proszą, żeby ich nauczyć, cze-
go nie umieją.

XI zebranie poświęcamy tej właśnie pracy. Sluchacze
zupełnie szczerze przyznają się do słabszych swych stron
w dziedzinie historii.

XII ostatnie zebranie na prośbę sluchaczy uważamy jako
pożegnanie naszej pracy. W żywej pogawędce sluchacze wy-
rażają głębokie uznanie i wdzięczność dla całego personelu
nauczycielskiego z księdzem Rektorem na czele. Na zapyta-
nie, czy wznawiamy nasze kółko po wakacjach, jednogłośnie
odpowiadają, że tak, z zastrzeżeniem, że pracować będą inten-
sywniej i lepiej, gdyż czują się przygotowani do pracy. Skromne
przyjęcie, wspólna fotografia i serdeczne pożegnanie kończą
pierwszy rok pracy.

Dużych korzyści bezpośrednich, to jest pogłębienia i roz-
szerzenia wiadomości historycznych, sluchacze nie odnieśli.

Zebrania te jednak przyniosły duży pożytek: sluchacze
nauczyli się myśleć historycznie, zorjentowali się, że w rozwo-
ju ludzkości są niczem i zarazem wszystkim, jako jedno z je-
go ogniw. Obznajmili się z wyrażeniami i pojęciami histo-
rycznymi, nauczyli się prowadzić kulturalnie dyskusję i kryty-
kować bez złośliwości. Rok ten dał podłoże do dalszej pracy.

Sprawozdanie z działalności Samorządu przy Seminarjum Nauczycielskiem za rok szkolny 1915/16.

Samorząd wprowadzony został w życie z dniem 31 stycz-
nia 1916 roku i obejmował wszystkich sluchaczy i sluchaczki
Seminarjum w liczbie 76 osób. Członkowie dzielili się na
4 kółka. Zarządy poszczególnych kółek stanowili:

Kurs I-szy: Starsza -- M. Chmielikowska, Zastępczyni —
L. Sułkowska, Sekretarka — M. Massalska; Starszy—W. Wrze-
siński, Zastępca — M. Krawczyk, Sekretarz — Józef Jarczyński;

Kurs Wstępny: Starsza — S. Ambrożówna, Zastępczyni —
L. Dąbrowska, Sekretarka — Zofja Siara; Starszy — W. Gabryś
(później S. Podrygało), Zastępca — H. Swinarski, Sekretarz —
S. Podrygało (później P. Ciach).

Zebrania ogólne odbywały się co miesiąc i takowych do
końca roku szkolnego 1915/16 odbyło się pięć.

Na jednym z pierwszych zebrań na wniosek i z pomocą
Rady Pedagogicznej utworzoną została kasa „Pomoc Bratnia“,
jako jeden z ważniejszych organów samorządu. Zarząd kasy
stanowili starsi i starsze kółek, czyli tak zwana delegacja.
Czynność kasjera pełnił W. Wrzesiński, sekretarki—M. Chmie-
likowska.

Także otworzony został sklep z materiałami piśmiennymi,
który jednak skutkiem tego, że rok szkolny dobiegał już koń-
ca i skutkiem małego zainteresowania się sklepem członków
nie rozwinął się należycie.

Prócz tego na zebraniach omawiano różne dane co do
zachowania się sluchaczy i sluchaczek w szkole i miejscach
publicznych, regulowano stosunki koleżeńskie, godzono powa-
żniejszych.

Zarządy kółek czuwały nad przestrzeganiem przepisów
regulaminu i radziły nad sposobami podniesienia poziomu
umysłowego członków, ich moralnego doskonalenia się i roz-
winięcia ducha organizacyjnego. Jednym z ważniejszych by-
ło stworzenie kółka historycznego z nauczycielką p. Zofją
Węgleńską na czele, zobowiązanie członków do uczęszczania
na odczyty, czytania książek i t. p.

Prócz tego na kursie pierwszym utworzoną została kasa
oszczędnościowa z 50 kopiejkowymi układami jednorazowo lub
bez wkładu i wnoszeniem drobnych lub większych kwot bez
ograniczenia. Wniesiono do kasy za czas od dnia 1 maja do
dnia 1 lipca 1916 roku rubli 8.

Wogóle działalność samorządu zamyka się w dość szczy-
płych ramach, wpłynęły na to różne przyczyny, między inne-
mi krótki okres trwania samorządu i pewien chaos, nieuniknio-
ny w pierwszym roku założenia i szkoły i instytucji samorządu.

Mamy jednak nadzieję, że obecny rok szkolny pozwoli nam o wiele intensywniej pracować w szlachetnym kierunku i stworzyć fundament, na którym budować będą mogli gmach jasnej przyszłości następne kadry słuchaczy i słuchaczek Seminarium.

Sprawozdanie Kasy Bratniej Pomocy

za rok szkolny 1915-1916.

PRZYCHÓD.

Ofiary dobrowolne:			
Seminarium Nauczycielskie	Rb.	50.—	
p. Gajl	"	18.—	
p. Jarzyński	"	4.10	
ks. Ekiert	"	1.80	
Młodzież z Gołębiowa	"	11.21	
Złożono w redak. Gazety Radomskiej	"	34.60	Kor. 20.—
p. Sokołowski z Biejkowskiej Woli	"	30.—	
Bezimiennie	"	—35	
p. Finstenberg	"	1.50	
p. Szczepaniakowa	"		7.72
4-ch słuchaczy Seminarium	"	2.—	
p. Burghard i p. Kostecki	"		40.—
p. Dębski	"		—80
p. Daszewski	"	3.84	38.71
Składki członków fundatorów:			
Rada Pedagogiczna (5% od pensji)	"	41.22	109.83
Składki członków stałych:			
p. Gajl	"	3.—	
p. Daszewski	"	3.—	
p. Jarzyński	"	3.—	
ks. Rektor Rokosznny	"	3.—	
p. Dębski	"	3.—	
Składki członków rzeczywistych:			
Słuchacze i słuchaczki Seminarium	"	24.80	8.75
Wpływ ze spłac. rat od poź. termin.	"	15.—	10.—
Ogółem	Rb.	253.42	Kor. 235.81

ROZCHÓD.

Książki dla niezamożnych słuchaczy	Rb.	27.60	
Towar do sklepu Bratniej Pomocy	"	6.53	
Wydano pożyczek terminowych	"	89.—	Kor. 157.85
Wydano pożyczek bezterminowych	"	70.—	28.—
Wydatki związane z prowadz. kasy	"	8.68	
Ogółem	Rb.	201.81	185.85

Majątek kasy.

Gotówką	Rb.	51.61	Kor. 49.96
W utensyliach kasowych	"	8.68	
W książkach	"	27.60	
W sklepie	"	6.53	
Na pożyczkach terminowych	"	74.—	147.85
Na pożyczkach bezterminowych	"	70.—	28.—
Ogółem	Rb.	238.42	Kor. 225.81

Sprawozdanie Kasowe Seminarium Nauczycielskiego Ziemi Radomskiej

za rok szkolny 1915-1916.

PRZYCHÓD.

Opłaty wpisowe i za egzamina	Rb.	2612.19
Ofiary dobrowolne	"	3992.53
Różne wpływy	"	11.10
Ogółem	Rb.	6615.82

ROZCHÓD.

Zarząd i administracja	Rb.	1457.92
Honorarium za wykłady	"	1665.87
Biblioteka	"	88.76
Pomoce naukowe	"	66.76
Doświadczenia chem. i zajęcia praktycz. z ogrodow.	"	35.20
Pomoc dla słuchaczy i słuchaczek	"	320.71
Różne wydatki	"	11.38
Ogółem	Rb.	3646.60

Zestawienie.

Ogół Przychodu	Rb. 6615.82
Ogół Rozchodu	„ 3646.60
	<hr/>
pozostaje w Kasie	Rb. 2969.22
	<hr/> <hr/>

SPRAWOZDANIE

SZKOŁY IMIENIA „KASY PRZEMYSŁOWCÓW RADOMSKICH”

1906 — 1916.

W roku sprawozdawczym szkoła obchodziła rocznicę dziesięcioletniego istnienia szkoły. Dziesięć lat, w normalnych warunkach bytowania narodowego jest okresem zbyt krótkim dla szkoły, aby go nazwać jubileuszem, lecz my, żyjący dotąd na prawach kagańcowych, okres ten śmiało tem mianem nazwać możemy.

Jako Opiekun tejże szkoły od początku, czuję się w obowiązku streścić chociaż w ogólnych zarysach jej dzieje, — przedstawić stan obecny, — oraz zaświadczyć, iż jest taką, „jaką ją widzieć pragnęła Macierz”.

Założona przez tęż Macierz w roku szkolnym 1906/7 była pierwszą, jawną szkołą polską. Pierwotnie mieściła się przy ul. Wysokiej № 12 w trzech pokojach z oddziałami: wstępnym, pierwszym i drugim, pod kierunkiem trzech nauczycielek: pp.: Zofji Piątkowskiej (Bartlewiczowej), Józefy Ptaśińskiej i d-rowej Jopkiewiczowej. Dwie pierwsze pozostają dotąd na swem stanowisku. Równocześnie, przy tejże szkole otwarto kursy wieczorne dla analfabetów i wykłady popularne dla dorosłych. Naukę analfabetów prowadziły dwie nauczycielki, mianowicie: pp.: Wanda Gombkova i Marja Borkowska, dotychczasowe nauczycielki szkoły. Wykładów zaś, z rozmaitych dziedzin podjęli się uproszeni panowie z inteligencji miejscowej. Dla szczupłości miejsca, a liczne go napływu analfabetów na

powyższe kursa i wykłady, T-wo Dobroczyńności udzieliło lokalu Sal Zajęć przy ul. Skaryszewskiej, bezinteresownie.

Tu dodać należy, iż wieczorne kursa dla analfabetów przy tejże szkole, przetrwały bez żadnych przeszkód przez całe lat dziesięć pod tem samem kierownictwem p. Wandy Gombkovej, mianowanej w ostatnim roku przez Komisją Szkolną.

W roku 1907,8 szkołę przeniesiono do gmachu po b. szkole kolejowej, przy ul. Foksalnej № 39, gdzie przebyła lat ośm, z coraz liczniejszą rzeszą dzieci. Lokal znacznie większy obejmował pięć sal wykładowych, kancelarję, pomieszczenie na kąpiele natryskowe, mieszkanie dla stróża, ogródek owocowo-warzywny, w którym pracowały dzieci podczas rekreacji i dziedziniec na gimnastykę i zabawy. Ze znacznem powiększeniem liczby uczniów otwarto jeszcze jeden oddział wstępny i trzeci, z konieczności przeto i personel nauczycielski powiększył się i składał się z sześciu nauczycielek z ks. Prefektem na czele.

Skutkiem zmiany właściciela posesji na Foksalnej, szkoła przeniesioną została w roku zeszłym do gmachu przy ul. Skaryszewskiej № 17.

W pierwszym roku istnienia, szkołę zasilala Macierz i subydjum Kasy Przemysłowców Radomskich, dzięki czcigodnemu ówczesnemu prezesowi kasy W-mu Karolowi Staniszewskiemu i Komitetowi tejże Kasy. Po zamknięciu Macierzy, tylko z zapomogi Kasy Przemysłowców i bardzo słabego wpływu wpisowego dzieci. Fundusze zaś zbierane przez nowo-założone Koło Wpisów Szkolnych oddawane bywały dla innych szkół Macierzy.

W pierwszym roku Kasa udzieliła rb. 1500. W roku 1909/10 podniosła wsparcie do rb. 3500 rocznie. W roku sprawozdawczym powiększyła do rb. 5000. Jednakże i ta kwota okazuje się niewystarczającą, bo i opłaty wpisowe są minimalne. Na dochód z tego źródła liczyć nie można, gdyż szkoła nietylko uczyć, lecz i niejednokrotnie ubierać, obuwać i karmić dzieci musi. Mamy jednakże niepłonną nadzieję, że znane ze swej gotowości do ofiar społeczeństwo nie pozwoli upaść pierwszej początkowej szkole polskiej.

Z chwilą zamknięcia Macierzy, szkoła istnieć mogła tylko jako prywatna własność nauczycielki, mającej na to pozwolenie Kuratora Okręgu Naukowego. Pierwszą taką firmową nauczycielką była p. Michalina Dębska, a w roku następnym, po całorocznem wyczekiwaniu na owo pozwolenie, objęła szkołę p. Wanda Gombkova. Odtąd i władza rządowa roztoczyła

baczny nadzór nad szkołą, co jednakże nie przeszkodziło pracować w myśl wskazań Macierzy. Mimo wszelkiej presji i czułego oka wrogich opiekunów, nauka prowadzona była w tym samym duchu i porządku co i dzisiaj, gdy wreszcie nam wolno jawnie i swobodnie uczyć ojczyстых dziurów i wszczepiać wiarę w lepszą przyszłość kraju.

Tutaj wspomnieć jeszcze winienem o przeszkodach w systematycznej nauce, spowodowanych zajęciem gmachu szkolnego przez przechodzące wojska w roku 1914 i 15 tym. Początkowo wszystkie sale zajęto, i dopiero na usilne osobiste prośby oddano trzy sale na piętrze dla użytku szkoły. W takich warunkach nauka prowadzona była na dwie zmiany od godziny 9 — 12 zrana i od 12 — 3-iej po południu. Ażeby zaś wynagrodzić dzieciom paratygodniową przerwę w nauce i uchronić je od złych wpływów ulicy, lekcje odbywały się prawidłowo codziennie, lecz krócej przez całe wakacje letnie.

Cyfra uczęszczających dzieci do szkoły, w ciągu ubiegłych dziesięciu lat przedstawia się następująco:

W roku 1906/7	103
„ „ 907/8	318
„ „ 908/9	330
„ „ 909/10	405
„ „ 910/11	439
„ „ 911/12	461
„ „ 912/13	405 (z rozp. nacz. Dyrek. zmalej.)
„ „ 913/14	428
„ „ 914/15	410
„ „ 915/16	450 = (3749 przecięt. rocz. 374

W listopadzie r. z. 325 na skutek rozp. wiad. okup.)

Z początkiem roku sprawozdawczego uczęszczało dzieci 450. Z nowowstępujących, do dwóch wstępnych oddziałów, wszystkie liter nie znały. W listopadzie r. z. władze okupacyjne wydały rozporządzenie, aby w każdym poszczególnym oddziale ograniczyć liczbę uczniów do 60-ciu, z tego powodu 125 dzieci umieściliśmy w innych szkołach. Z pozostałych, w dwóch wstępnych oddziałach jest dzieci 139
 „ „ pierwszych „ „ „ 129
 w drugim oddziale „ „ „ 40
 w trzecim „ „ „ 17
 Razem 325

Z ostatniego oddziału 12-ście otrzymują świadectwa ukończenia szkoły.

Rezultaty pracy nauczycielskiej i postępy uczniów wykazały egzamina szczegółowe wszystkich oddziałów, prowadzone przez kilku uproszonych pedagogów z prezesem Komisji Szkolnej czcigodnym ks. kanonikiem Rokosznym na czele, oraz przez p. Inspektora Pacosę.

Najwymowniejszym zaś dowodem owocności tej szkoły jest dość znaczny zastęp jej b. wychowanców w szkołach śred.: Handlowej Męskiej, Progimnazjum p. Wojciechowicza, W-nej Marji Gajl i w szkole Handlowej Żeńskiej. Wiadomem nam jest, iż sprawowanie ich i postępy w naukach są bez zarzutu.

Śmiało powiedzieć można, że szkoła nie tylko wychowała już pokolenie, lecz i zyskała sobie miłość i przywiązanie swych wychowanców i wychowanek, z których wiele po opuszczeniu szkoły pozostaje z nią zawsze w łączności. Czy w jakiej ważnej chwili życia, czy w potrzebie, czy w nieszczęściu spieszą z całym zaufaniem po radę lub pomoc do swych b. przełożonych, czy wreszcie należąc licznie do zespołu śpiewaczego szkoły.

A czyjaż to zasługa, jeśli nie tych cichych, niezmiordowanych pracownic pp.: nauczycielek, które przez lat dziesięć przetrwały tyle burz, tyle bólów, zawsze wiernie stojąc przy swoim sztandarze. Probierzem zaś ich przywiązania do szkoły i bezgranicznego poświęcenia było odrzucenie propozycji Naczelnika Dyrekcji Naukowej rosyjskiej, ofiarującego im posady, materjalnie w dwójnasób korzystniejsze w szkołach rządowych z emeryturą, oświadczywszy mu, iż byłoby to niehonorowo z ich strony opuścić szkołę polską w której tyle lat pracowały.

Szczęśliwy jestem, iż w tej chwili uroczystej, wobec byłych Członków Macierzy Szkolnej Polskiej, Komitetu Kasy Przemysłowców Radomskich i Szanownego Zgromadzenia wypowiedzieć mogę z głębi serca:

„Dzięki wam i część, zacne kobiety polskie,
 i sumienne pracownice na niwie ojczystej“!

Z. Zajewski.

Sprawozdanie z działalności szkół K. O.

(dawnych Macierzy i Sal Zajęć).

Obecne szkoły K. O. powstały z 2 szkół po Macierzy i 2 szkół Tow. Dobr. 2 szkoły Macierzy, tak zwane I i II, mieszczące się przy ul. Warszawskiej i Stare Miasto, zostały otwarte w kwietniu roku 1905.

Do pierwszej szkoły, istniejącej 12 lat zapisało się w przeciągu tego czasu 2528 dzieci, do drugiej istniejącej 10 lat 1478; razem uczęszczało 4006 dzieci, wydatkowało na nie społeczeństwo rb. 25899 z drobnych składek zebrane.

III i IV szkoły K. O. to jest przy ulicy Mlecznej i Nowogrodzkiej, istniały od 4 Września 1906 roku, jako Sale Zajęć przy Tow. Dobr., uczęszczało do nich przez lat 9, to jest do przyjęcia ich przez K. O. 1550 dzieci i kosztowały społeczeństwo rb. 23486 k. 44.

W lutym roku 1915, weszły te dwie szkoły po Macierzy i 2 Sale Zajęć pod okiejkę K. O. i zostają pod tą egidą do tej pory, z tą jednak różnicą, że od dnia 19 lutego r. 1915, do 1 września tegoż roku nosiły nazwę ochron, a to ze względu na władze rosyjskie, przy których były one założone. Ochronami nazywały się one tylko, gdyż w istocie mimo wszelkich trudności (mam na myśli, że niewolno było używać książek i kasetów i wogóle uczyć) uczono dzieci według programu szkół elementarnych. Dzięki intensywnej pracy nauczycielek stałych, sił amatorskich i opiekunów z górną 960 dzieci zajęte były przez 7 godzin dziennie, nadto otoczone one były opieką moralną, sanitarną i wychowywane w duchu religijnym i patriotycznym. Do dnia 25 maja, dzieci te otrzymywały w porze obiadowej gorący posiłek. Na utrzymanie ochron wydatkowano przez rok rb. 6893 kop. 9, koszt zaś urządzenia ochron wyniósł rb. 181 kop. 49.

Dnia 6 września roku 1915 Ochrony K. O. otrzymały słusznie należną im nazwę szkół i jako takie istnieją do tej pory.

Do I szkoły K. O. mieszczącej się przy ul. Warszawskiej i składającej z 2 oddziałów: wstępnego i II, uczęszczało dzieci 110, z górną 50 dzieci korzystało z ambulatorjum, takąż liczba dzieci najbiedniejszych korzystała z bezpłatnych obiadów; ogółem 1450 obiadów wydawano miesięcznie. Utrzymanie szkoły

przez ten rok ostatni kosztowało rb. 1065 kop. 5 i kor. 1782 hal. 97.

Do II szkoły K. O. mieszczącej się przy ulicy Stare Miasto i składającej się z 2 równoległych wstępnych, I i II oddziałów uczęszczało dzieci 240, z ambulatorjum korzystało 200 dzieci, bezpłatnych obiadów dostawało 62 dzieci, czyli że miesięcznie wydawano obiadów dla 1820 dzieci. Utrzymanie szkoły kosztowało rb. 2002 kop. 9 i kor. 3378 hal. 20.

Do III szkoły K. O. przy ulicy Mlecznej, składającej się z 2 oddziałów: wstępnego i I, uczęszczało przeciętnie 96 dzieci, z ambulatorjum korzystało 56 dzieci, bezpłatnych obiadów miesięcznie dostawało 1426 dzieci. Utrzymanie szkoły kosztowało rb. 1005 kop. 17 i kor. 1871 hal. 48.

IV szkoła K. O. przy ulicy Nowogrodzkiej składa się z 3 oddziałów: podwstępnego, wstępnego i I, i daje naukę 160 dzieci. Z ambulatorjum korzystało niewiele bo 37 dzieci, gdyż zdrowotność dopisywała, bezpłatnych obiadów dostawało blisko 50 dzieci dziennie, czyli że 1550 obiadów rozdano miesięcznie pomiędzy najbiedniejszą dźwiatwę. Utrzymanie szkoły wyniosło rb. 1395 kop. 85 i kor. 2159 hal. 25.

Dźwiatwa nasza wykazała duże postępy w nauce, czego dowodem były odpowiedzi egzaminacyjne w obecności jednego lub więcej członka Kom. Szkol. i Opiekunów. Prócz nauki, dzieci uczęszczają na lekcje gimnastyki i śpiewów wraz ze szkołami początkowymi, nadto uczą się śpiewów kościelnych i w niedziele na mszy św. w kościele po Bernadyńskim śpiewają chóralnie.

W szkołach K. O. z powodu wypadków wojennych, przemarszów wojsk, kwater, wiele tablic oraz innych pomocy naukowych uległo zniszczeniu, wyjątkowe jednak okoliczności pozwoliły uzupełnić te braki z funduszu, ofiarowanego przez zacną rodzinę pp. Karczewskich. Dla uzupełnienia sprawozdania dodać należy, że najbiedniejsza dźwiatwa otrzymała ubranie za staraniem opiekunów. Pp. Piekarze Radomscy pomysłili o obuwiu dla dzieci i dostarczyli 121 par, oprócz tego około 160 par i tyłuż zelówek otrzymały dzieci za staraniem Opieki Szkolnej.

Reasumując to wszystko, widzimy, że w 4 szkołach K. O. a dawnych Macierzy i Tow. Dobr. uczyło się 7112 dzieci; szkoły te były utrzymywane przez drobne składki społeczeństwa, i kosztowały społeczeństwo rb. 61928 kop. 64 i kor. 9191 hal. 90.

~~4020~~ MIEJSKA

2027 BIBLIOTEKA PUBLICZNA

SPIS RZECZY.

	str.
Akt proklamacji państwa polskiego	1
I. Kalendarz:	
Epoki główne	7
Święta ruchomo	8
Kalendarz wieczysty	9
Ważniejsze wydarzenia w ciągu 1917 roku	11
Dla pamięci	12
Notatnik	13
Kalendarium	14
II. Kronika polityczna i wojenna	41
III. Nekrologja:	
Henryk Fidler	57
Kazimierz Grabiński	60
Napoleon Strzembosz	60
Władysław Modzelewski	62
Henryk Dembiński	64
Juljan Bagniewski	65
Konrad Kasprzykowski	66
IV. Kronika Radomska:	
Rok 1915	69
, 1916	70
V. Życie społeczne Radomia:	
Komitet Obywatelski Ziemi Radomskiej	79
Komitet Obywatelski miasta Radomia	84
Magistratury Sądowe	93
Magistrat i Komitet Doradczy	100
Polski Komitet Pomocy Sanitarnej	104
Towarzystwo Dobroczynności	109
Straż Ogniowa	111

Stowarzyszenie Kobiet Pracujących	119
Towarzystwo Opiek Szkół Ludowych	121
Sprawozdanie z działalności Tow. Naucz. Polsk.	123
Komisje Szacunkowe	126
Towarzystwo Akcyjne Polska Centrala Handlowa	133
Stowarzyszenie Spożywcze „Dom Towarowy“	135
Związek Robotniczy	138
Towarzystwo Spółdzielcze „Opal“	138
Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich	141
Piekarnia Udziałowa	142
Towarzystwo Opieki nad umysłowo-chorymi	142
Szpital św. Kazimierza	144
Szpital Starozakonnych	146
Wyciąg z ksiąg stanu cywilnego	149
VI. Szkoły:	
Sprawozdanie Komisji Szkolnej Ziemi Radomskiej	155
„ Wydziału Szkół Średnich	160
„ Wydziału Szkół Elementarnych	165
„ Wydziału Uniwersytetu Ludowego	166
„ Wydziału Zajęć pozaszkolnych	171
„ Kasowe	172
„ z 10-cio lęciami Szkoły Mariji Gajl	174
8-mio klasowa Szkoła Handlowa Żeńska	177
Szkoła Handlowa Męska	179
8-mio klasowe Gimnazjum Filologiczne Komisji Szkolnej	185
Semiuaryum Nauczycielskie Ziemi Radomskiej	187
Sprawozdanie Szkoły Imienia „Kasy Przemysłowców	200
„ ze szkół Komitetu Obywatelskiego	204
VII. Ogłoszenia.	

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie
sprawom ziemi Radomskiej.

Wychodzi w dużym formacie

TYMCZASOWO

we **WTORKI, CZWARTKI i NIEDZIELE.**

Dzięki pocztytności największy nakład w Radomiu.

UTRZYMUJE ŁĄCZNOŚĆ Z CAŁĄ PROWINCJĄ.

PORUSZA WSZYSTKIE SPRAWY MAJĄCE ISTOTNĄ WARTOŚĆ

DLA KRAJU I SPOŁECZEŃSTWA.

Najkorzystniejszy teren dla ogłoszeń.

GŁOS RADOMSKI

kosztuje:

w Radomiu miesięczniezłp. **4,**

na prowincji z przesyłką pocztową złp. **5.**

numer pojedynczy groszy **10.**

GŁOS RADOMSKI

Wychodzi pod redakcją **Czesława Xawerego Jankowskiego.**

Wydawca: **Edward Suchański.**



GŁOS RADOMSKI

Wychodzi w drugim tygodniu

Wychodzi w drugim tygodniu

Wychodzi w drugim tygodniu

TYMCZASOWO

we WTORNE CZWARTEK I SZEBISTE

Wszystkie ogłoszenia przyjmujemy w Radomiu

Wszystkie ogłoszenia przyjmujemy w Radomiu

Wszystkie ogłoszenia przyjmujemy w Radomiu

Wszystkie ogłoszenia przyjmujemy w Radomiu

Wszystkie ogłoszenia przyjmujemy w Radomiu

GŁOS RADOMSKI

Wychodzi w drugim tygodniu

Wychodzi w drugim tygodniu

Wychodzi w drugim tygodniu

Wychodzi w drugim tygodniu

GŁOS RADOMSKI

Wychodzi w drugim tygodniu

Wychodzi w drugim tygodniu

Witkowski Korda
w Krakowie, ul. ...



FIRMY KRAKOWSKIE
GODNE POLECENIA.



K. Witkowski Kordas

w KRAKOWIE, ul. WIŚLNA L. 6.



POLECA: Największy wybór aparatów kościelnych jak: Ornaty, Kapy, Dalmatyki, Baldachimy, Stuly, Sukienki, Chorągwie, Sztandary, Kielichy, Puszki, Monstrancye, Lichtarze, Żelaza do opłatków, Komże, Alby, Koronki, Adamaszki. Brokaty, Aksamity, Fręzle i Galony.

BANK PRZEMYSŁOWY

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi
z Wielk. Księstwem Krakowskiem

FILIA W KRAKOWIE

RYNEK GŁ. L. 31. — SZEWSKA L. 1.

ZAKŁAD CENTRALNY WE LWOWIE.

FILIE I EKSPOZYTURY: we Wiedniu, Drochobyczu, Borysławiu.

REPREZENTACYE: w Lublinie i Dąbrowie.

TELEFON: KASY 0092, DYREKCJA 2377 i 2375.

Uskutecznia wszelkie transakcje bankowe, w szczególności
przyjmuje

**wkładki na książeczki wkładowe
i rachunek bieżący**

ZA KORZYSTNEM OPROCENTOWANIEM DZIENNEM.

Kupno i sprzedaż walut, dewiz i papierów wartościowych,
inkaso weksli, przekazów i czeków. Uskutecznia przekazy
i akredytywy na miejsca krajowe i zagraniczne.

**Wynajmuje SCHOWKI (Safe deposits) w skarbcu
stalowym nowego budynku Bankowego.**

Godziny kasowe: 9—12¹/₂ i 3—4 w dni powszednie.

POWSZECHNY ZAKŁAD UNIFORMOWY BACK et TEHL

KRAKÓW, PODWALE I. 5.

wykonuje WSZELKIE UNIFORMY dla P. T. Pp. LEGIONISTÓW oficerów, urzęd-
ników państw. i kolejowych i studentów według miary, ze znaną dokładnością.

Wszelkie przybory uniformowe zawsze na składzie.

ORDERY, ODZNACZENIA i. t. d.

Osobny dział dla garderoby cywilnej.

C. Szczurkowski

KRAKÓW, GRODZKA 2.

Handel przyborów do szycia, haftu i krawieczyzny.

Przyborów toaletowych i galanteryi.

Wielki wybór pasków, torebek ręcznych, rękawiczek,
wstążek, pończoch, skarpetek i t. p.

NAJWIĘKSZY I NAJTAŃSZY

Skład zabawek, gier towarzyskich, lalek, koni na biegunach,
gier sportowych i t. p.

Ceny niskie — towar doborowy.

M. BEYER i SPÓŁKA



Kraków, Sukiennice Nr. 12—13—14.
Telefon Nr. 0266.

◆◆ Fabryczny skład płótna i bielizny stołowej. ◆◆

==== ZAKŁAD DLA WYPRAW ŚLUBNYCH oraz Magazyn
bielizny męskiej, damskiej i dziecinnej. =====

☛ Specjalny skład bielizny dla P. p. Legionistów i wojskowych.

◆◆ NA KAŻDY SEZON NOWOŚCI W BLUZKACH. ◆◆

JÓZEF KUCZMIERCZYK

KRAKÓW, ULICA ŚW. ANNY
Nr. Telefonu 394.

Handel kolonialny delikatesów.

KUCHNIA WYKWINTNA.

Piwo wyłącznie Pilzneńskie
— marka B. B. —

Wina krajowe i zagraniczne.

— RENDEZ-VOUS —
WSZYSTKICH PRZEJEZDNYCH.

NAJTAŃSZY CHRZEŚCIJAŃSKI

zakład zegarmistrzowski-jubilerski

Józefa Cyankiewicza

Kraków, Sławkowska l. 24,
dom XX. Emerytów.

Poleca Sz. P. T. Publiczności swój:

Skład zegarów pendulowych wszelkich stylów z dzwonowym głosem, budzłków paryskich, amerykańskich i angielskich, zegarków kieszonkowych fabryk genewskich i innych jakoto: Omega, Audemars, Fres, Zenith, Longines, Schafhausen, Patek, Philippe i wiele innych. Wszelką biżuterję jakoto: pierścionki zaręczynowe, obrączki ślubne, bransolety, kolczyki, szpilki, spinki, lancuszki, paplerońnice, laski i t. d., wyroby z chińskiego srebra i ze złota Amerykańskiego Double z gwarancją 10-letnią.

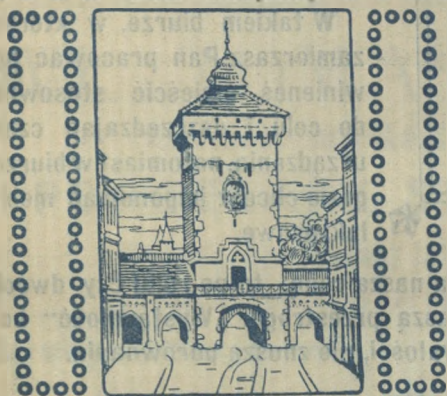
— Reperacje wykonuje sumiennie i na czas oznaczony.

PRZYJMUJE ZAMIANY.

Wszystkie towary najlepszej jakości po najniższych cenach.

Kupuje stare złoto, srebro, brylanty, perły i t. d. płacąc najwyższą wartość.

MAGAZYN
TOWARÓW BŁAWATNYCH
IGOTOWEJ KONFEKCJI DAMSKIEJ
POD FIRMA

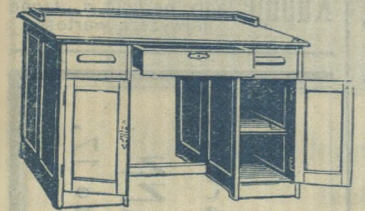
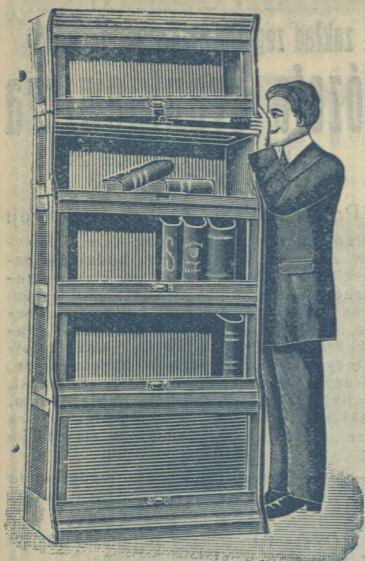


WŁ. GIBAŚZEWSKI
KRAKÓW, FLORJAŃSKA 35

TELEF. NR 3388.

POLECA NOWOŚCI W MATERJACH
JEDWABNYCH, WEŁNIANYCH I BAWELNIANYCH
ORAZ GOTOWĄ KONFEKCJĘ
WŁAŚNE PRACOWNIE ŚUKIEN I KOSTJUMÓW

Tylko prawdziwe
szlachetne kamienie w oprawie
FERDYNAND HOFMANN
Kraków, Sukiennice 17.



WYKONAWCZYM
LUCYMERCKYM
WYBIEŻY
WYBIEŻY
WYBIEŻY

NAJLEPSZĄ MARKĄ JEST
„JERRY”

Panie szefie!

Urządź Pan swoje biuro celowo, skromnie ale solidnie. Młotek murarski, w gotyckim czy secesyonistycznym stylu, ma miejsce w muzeum, natomiast celowo zrobione narzędzie, w pilnem ręku.

W takim biurze, w którym zamierzasz Pan pracować powinieneś umieścić stosownie do celu i oszczędzając czas, urządzenia, natomiast w biurze, gdzie chcesz imponować meble luksusowe.

Jeżeli Pan nie pójdiesz za naszą radą, to po roku czy dwóch latach przypomni Pan sobie naszą przestrożę. „Wystawność“ bowiem i „Praca“ co do swej trwałości, nie znoszą porównania.

„JERRY” CENTRALA AMERYKAŃSKICH URZĄDZEŃ BIUROWYCH
DLA GALICYI, BUKOWINY i KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Kraków, ul. Floryańska 1. 28. Telefon Nr. 1416.

Żądajcie naszych cenników! ————— Zobacz str. 13.

MARYA PRAUSS

Kraków, Rynek Gł. 7.

MATERYAŁY wełniane, welwety, jedwabie.
BLUZY jedwabne, gazowe i halki.
ŻAKIETY himalaja i jedwabne.
POŃCZOCHY damskie i dziecinne.
BIELIZNĄ damska i stołowa.

Przyjmuje się zamówienia na konfekcyę damską.

WŁ. TOMASZEWSKI
MAGAZYN
PORCELANY, SZKŁA i LAMP

w Krakowie, Rynek Główny l. 16, u wylotu ul. Grodzkiej
poleca w wielkim wyborze i po najniższych cenach:

Serwisy stołowe do herbaty, kawy.

Garnitury do umywalni, serwisy szklane.

Pzybory do badań chemicznych dla pp. Lekarzy.

Świeczniki elekt. Lampy stojące i wiszące, naftowe i spirytusowe.

————— SREBRNO CHRISTOPŁA. —————

NA WIĘKSZE ZEBRANIA WYPOŻYCZA SZKŁO i PORCELANĘ.

Telefon Nr. 1148.



Magazyn Futer

STANISŁAWA WRONSKIEGO

SYNÓW

KRAKÓW, Plac Szezepański № 2.

HOTEL FRANCUSKI

PIERWSZORZĘDNY
BLIZKO DWORCA.

Urządzony wedłud wszelkich wy-
mogów P. T. Publiczności.

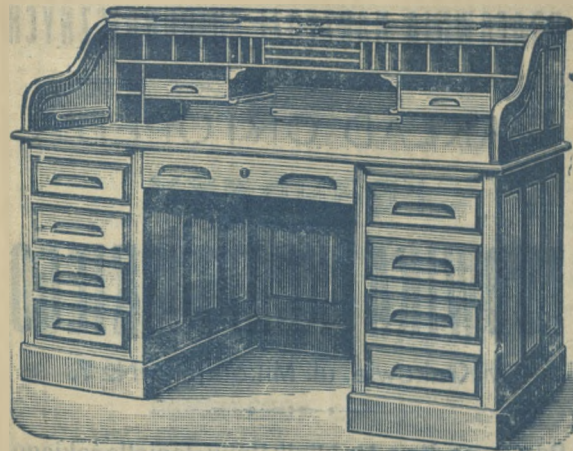
WINDA.



HÔTEL DE FRANCE
CRACOVIE

Centralne ogrzewanie. ☆ ☆ Ciepła woda w każdym
pokoju. ☆ ☆ ☆ Rozmowa ze służbą telefoniczna.

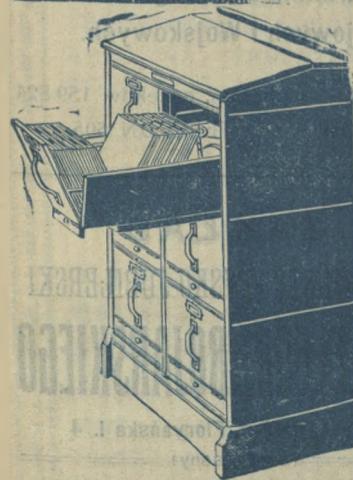
Restauracja i Kawiarnia we własnym zarządzie.



NAJLEPSZĄ MARKĄ
— JEST —
„JERRY”

Nie jest prawdą,

że tam gdzie rąk wiele, większej pra-
cy się dokonuje! W biurze i interesie
mniejsza ilość osób zdziała więcej, je-
żeli będą zastosowane:



BIURKA ŻALUZYOWE,
KARTOTEKI I REGISTRATORY
POPZECZNE „AUTOMATIC”.

Te są niezbędnymi filarami znakomi-
tych wyników i udzielają:

Wolną głowę! Przegląd! Zadowolenie z pracy!

Amerykańskie urządzenia biurowe
Centrala dla Galicyi, Bukowiny i Królest. Polskiego.

KRAKÓW, ulica FLORYAŃSKA L. 28.

Telefon № 1416.

Zobacz str. 10.

ŻĄDAJCIE
naszych cenników!

„JERRY”
Spółka z ograniczo-
ną odpowiedzial-
nością.



PRACOWNIA NARZĘDZI CHIRURGICZNYCH

oraz

ZAKŁAD ORTOPEDII

I BANDAŻY

LUDWIKA KNAPIŃSKIEGO

w Krakowie, ul. Mikołajska № 7.

Dostawca dla c. i k. klinik Uniw. Jagiellońskiego
szpitali Krajowych i Wojskowych.

Adres telegraficzny Rachun. egzeków 159.824.
KNAPIŃSKI. KRAKÓW. TELEFON 505.

ZAKŁAD

ZEGARMISTRZOWSKO JUBILERSKI

MARCELEGO BOJARSKIEGO

w Krakowie, ul. Floryańska I. 4

(dom własny).

Utrzymuje na składzie:

Zegarki złote, srebrne, stalowe niklo-
we, branzoletowe. budzikowe. Zegary
ścienne, pendułowe i budzikowe.

Gwarancya 2 letnia.

Łańcuszki do zegarków, branzolety,
łańcuszki medalikowe, pierścionki,
obrączki ślubne. kolczyki, broszki,
spinki, szpilki do krawatów, medaliki
i papierośnice.

Reperacje wykonywa z rocznym poręczeniem.

Kupuje stare złoto i srebro.

Ferdynand Turlński
Zastępstwo działu ogłoszeń
wszystkich krakowskich dzien-
ników i dom komisowy.

Kraków Podwale, 3 parter.

„Pod GANKIEM” **Fr. LENERT**

w Krakowie ul. Sławkowska 6. Tel. 104. C. P. K. O. 29.404.

HURTOWNA ORAZ CZĘŚCIOWA SPRZEDAŻ ARTYKUŁÓW

DLA GOSPODARSTWA

:: :: DOMOWEGO: :: ::

MASA PODŁOGOWA DO
FROTROWANIA, WOSK,
BENZyna, TERPENTyna,
ŚCIERECZKI, SZCZOTKI,
PENDZLE, TINKTURY DO
ODŚWIEŻANIA MEBLI.
WSZELKIE FARBY NA
PODŁOGI, DRZWI. OKNA.

**DLA LAKIERNIKÓW,
MALARZY DEKORACYJ-
NYCH, POKOJOWYCH:**

FARBA FASADOWA PA-
TENT WŁASNY, FARBY
PROSZKOWE, ANOLINY,
POKOSTY, LAKIERY,
PENDZLE w NAJWIĘKSZYM
WYBORZE i WSZELKIE
:: INNE PRZYBORY. ::

**DLA INSTALATORÓW
ELEKTROTECHNICZ-
NYCH, WODOCIĄGO-**

:: :: WYCH: :: ::

WSZELKIE ARTYKUŁY
w ZAKRES WCHODZĄCE.

**DLA PRZEMYSŁU
BUDOWLANEGO:**

GIPS WŁASNEJ FABRYKA-
CYI, CEMENT, WAPNO HY-
DRAULICZNE, PAPA, WAT-
PROF PRZECIW WILGOCI,
KARBOLINEUM PRZECIW

:: GRZYBOWI i t. p. ::

OGŁOSZENIA.



GAZETA RADOMSKA

PRENUMERATA

TYLKO

2 Kor.

miesięcznie:
za przes. pocz-
towa 50 hal.
za odnośn. do
domu 25 hal.

wychodzi codzien. prócz dni poświęconych.

Najstarsze pismo prowincjonalne
XXXII rok istnienia.

Organ ziemi Radomskiej, informuje
wszechstronnie o stosunkach i życiu
ziemi Radomskiej i całej Polski; śledzi
bacznie i informuje o życiu politycz-
nem narodowem; stoi na straży interesów
Polski, szerząc myśl czynu pol-
 skiego.

OGŁOSZENIA

za wiersz petitowy
lub jego miejsce:

I-sza str. 1 Kor.
Nekrologi 40 hal.
Reklamy 60 hal.
IV-ta str. 20 hal.

Najmniejsze
ogłoszenie 6
wierszy.

Dzięki bezpośredniej obsłudze telegraficznej najwcześniej podaje
wiadomości z placu boju.

Posiada korespondentów we wszystkich miastach ziemi Radomskiej i większych miast. polskich.

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie:

w Ostrowcu — księgarnia BYKOWSKIEGO; w Sandomierzu — księgarnia CHO-
DAKOWSKIEJ; w Opocznie — księgar. JANASA; w Końskich — księgar. JENDRYKA.



EGZYSTUJĄCY OD 1868 ROKU.



Hurtowy i detaliczny
SKŁAD
Materiałów Aptecznych

STANISŁAWA OGÓRKOWSKIEGO

w RADOMIU, ulica Lubelska № 11.

POLECA:

Perfumerję, kosmetyki i specyfiki krajowe i zagraniczne. * * * Artykuły chemiczne i techniczne. * * * Wody mineralne, naturalne i sztuczne. * Środki opatrunkowe. * Przybory fotograficzne. * * * Wyroby szczotkarskie, grzebieniarskie i galanteryjne. * * * * *
* * * * * Atykuły codziennej potrzeby.

PO CENACH PRZYSTĘPNYCH.

BANK HANDLOWY W ŁODZI ODDZIAŁ W RADOMIU

założony w 1872 roku.

Wpłacony kapitał zakładowy: Rub. 10.000.000. ☆ Fundusze zapasowe: Rub. 5.550.000.

INSTYTUCJA CENTRALNA W ŁODZI.

<p>ODDZIAŁY:</p> <p>w Warszawie, " Lublinie, " Radomiu i " Kielcach.</p>	<p>AJENTURY:</p> <p>w Ostrowcu, " Chełmie i " Zamościu.</p>
--	---

Wynajmuje kasety (SAFES) w opancerzonym skarbcu metalowym.

ZAJĄTWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE.





**WARSZAWSKIE
TOWARZYSTWO
UBEZPIECZEŃ OD OGNIA**

założone w roku 1870.

Kapitały zakładowy i rezerw. T-wa wynoszą 5.000.000
Roczny zbiór składek dochodzi do 8.000.000

TOWARZYSTWO UBEZPIECZA OD OGNIA:

Fabryki i zakłady przemysłowe. Składy i magazyny towarowe. Towary w sklepach i pracowniach. Domy i budowle wykończone i w trakcie budowy. Urządzenia, umeblowania i inne ruchomości domowe. Budowle i ziemiopłody rolne.

Ubezpieczenia przyjmują AJENTURY TOWARZYSTWA
we wszystkich większych miastach ziemi Radomskiej.

oraz

AJENTURA GŁÓWNA w RADOMIU
ul. Lubelska № 33.

SKŁAD APTECZNY
A. ŻUKOWSKIEGO

RADOM, Lubelska 37.

TOWARZYSTWO
Pożyczkowo-Oszczędnościowe
„POMOC WZAJEMNA”

w RADOMIU,
ulica Lubelska № 28, dom W-go Trzebińskiego.

Wydaje pożyczki, spłacane ratami miesięcznymi.
Przyjmuje kapitały i oszczędności, płacąc od 4 do 6%.



WYROBY TYTUNIOWE
W. WILCZYŃSKI

RADOM, ulica Lubelska № 13.

Fabryka Maszyn **K. BOLESTA** 
 **Rolniczych**  **K. BOLESTA** w Radomiu.

Specjalność: Miocarnie szerokomłotne własnej konstrukcji dla Pp. Obywateli i Włoścjan, zwyczajne sztyftowe i cepowe, maneże, sieczkarnie i brony sprężynowe.



PRACOWNIA STEMPLI KAUCZUKOWYCH,
 METALOWYCH

i Zakład grawerski

M. HUBERMAN



Radom, ulica Lubelska № 24.

PRACOWNIA CZAPEK i SKŁAD KAPELUSZY
 w Radomiu, ulica Lubelska № 30.

Kazimierz Michalski.

CENY PRZYSTĘPNE.

Fabryka pudełek aptecznych
 wyrobów papierowych oraz skład naczyń aptecznych

 **J. BRYKMAN** 

Radom. Telefon № 13.

Adam Krzyżkiewicz

w RADOMIU, ulica Lubelska № 49.

SKŁAD Nafty, Mydła,
 ☆ Świec kościelnych i stołowych,
 woskowych i stearynowych. ☆ ☆
 Wszelkich Farb, Olejów i Smarów.
 Szczotek rozmaitych. ☆ Knotów
 i Szkła do lamp, Brenerów. ☆ ☆
 Krochmalu, Farbki do bielizny etc.
 Perfumerja po cenach najniższych.



Firma istnieje od 1875 r.

Egzystujący **MAGAZYN OBUWIA** od roku 1866

Męskiego, Damskiego i Dziecinnego

L. DUTKOWSKIEGO

w RADOMIU, przy ulicy Lubelskiej № 86.

Firma egz. od 1872 r.

OPTYKA	MECHANIKA
Instalacje Elektryczne	
METEOROLOGJA	CHIRURGJA

Medale

BRYLANT

OPTYK-ELEKTROTECHNIK
RADOM, Lubelska 25.

z wyst. Radomskich.

 **BROWAR** 

K. MILKE

W RADOMIU.

Browar Parowy

w RADOMIU

J. SASKIEGO

POLECA PIWA:

JASNE i LAGROWE.

Założone w roku 1913

Towarzystwo Spółdzielcze

„OPAK”

★ w RADOMIU, ★
ulica Trawna № 2.

Liczy 277 Stowarzyszonych.

Udział członkowski rb. 10, wpisowe 50 kop.

SPRZEDAŻ:

WĘGLA KAMIENNEGO, DRZEWA OPAŁOWEGO, TORFU,
KOKSU KOWALSKIEGO i WĘGLA DRZEWNEGO.

MAGAZYN OBUWIA

PRACOWNIA

G. Stankowskiego

w RADOMIU, ulica Lubelska № 28.

Medal złoty



Wolmar 1912 r.

Poleca: **obuwie męskie, damskie i dziecięce** najgustowniej wykonane podług najnowszych wzorów **patyckich, angielskich, wiedeńskich i amerykańskich.** Wykonywa wszelkie obstalunki w zakresie obuwia wchodzące, **zastosowując się do anatomicznej budowy stopy ludzkiej i goleni.**

Medal srebrny



Rostów n-D_1908 r.

TOWARY ŁOKCIOWE

jak to: Barchany, Kretony, Płócienka, Batysty, Płótna, Fartuchy gotowe, Chustki i t. p.

HELENA KŁODNICKA

Radom, ul. Lubelska № 58, I-sze piętro.

SPRZEDAŻ TANIA bo w prywatnym mieszkaniu.

MAGAZYN OBUWIA



Męskiego, ★ ★

★ ★ Damskiego

i Dzieciennego ★



S. MAZURKIEWICZA

Radom, ulica lubelska № 19.

☛ Poleca obuwie gotowe w różnych fasonach, z najlepszych krajowych i zagranicznych materiałów, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje, po cenach przystępnych.

CH. BIRENBAUM

SKŁAD PAPIERU

i Materiałów Piśmiennych

w Radomiu, ul. Lubelska № 19.



8-mio klasowa

SZKOŁA HANDLOWA ŻEŃSKA

— w RADOMIU, —

ulica Lubelska № 46,

— z klasą —

podwstępną i wstępną.



Kancelarja
Rejenta Przyłuskiego

mieści się

w Radomiu, przy placu 3-go Maja № 1.



KANCELARJA
Rejenta Kosteckiego

mieści się

w Radomiu, przy ulicy Szerokiej № 3.

Magazyn Bławatny

pod firmą

OJROWSKI i S^{-ka}

w Radomiu, Lubelska 55.



A. SOCZEK ☆ OPTYK-
MECHANIK

Radom, ulica Lubelska № 28.

POLECA: Okulary, Binokle, Lornetki, Barometry, Termometry zwyczajne i doktorskie, Wasserwagi, Bandaże, Oczy sztuczne, Dzwonki elektryczne i Ślad przyborów do takowych, Latarki elektryczne, Zapalniczki benzynowe.

GALANTERJA: Parasole, Laski, Spinki, Wyroby skórzane.

WIELKI WYBÓR ZABAWEK.

Przyjmuje się reperacje w zakresie optyki i galanterji wchodzące.

PRZYBORY FOTOGRAFICZNE.

L. MICHALSKI

RADOM, ulica Lubelska № 4. — Telefon № 30.

Skład Win, Spirytualji, Towarów Kolonjal. i Delikatesów. Nasion Warzywnych i Pastewnych.

Przy handlu RESTAURACJA.

M. DANZIGER

FIRMA EGZYSTUJE OD ROKU 1862.

Skład Papieru, Materiałów Pismienych i Rysunkowych,
w RADOMIU,

ulica Lubelska № 11. — Telefon № 190.

Skład Sukna, Kortów i Futer

oraz Towarów Bławatnych

N. Fenigstein

RADOM, Lubelska № 30.

SPECJALNY SKŁAD

Przyborów Krawieckich, Damskich i Męzkich

SZ. LANDAU

w RADOMIU, ulica Lubelska № 27.

PIERWSZORZĘDNY

Hotel Rzymski

w RADOMIU,
ulica Lubelska № 15.

w CENTRUM MIASTA.

Oświetlony elektrycznością.

Kąpiele na miejscu.



KAWIARNIA

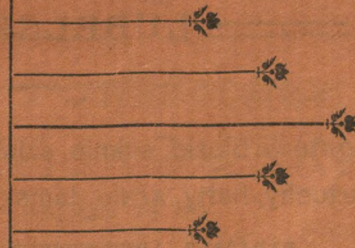
Restauracja

przy

HOTELU RZYMSKIM

RADOM,

ulica Lubelska № 15.



Tania Pralnia

Komitetu Obywatelskiego m. Radomia

☛ KANTOR — Warszawska 10. ☚

Otwarty od godz. 9 do 2 i od 4 do 7, w dni
święteczne tylko od g. 8 do 10 rano.

==== Ceny umiarkowane. ====

Magazyn Konfekcyi Damskiej

egzystująca od 1875 r. pod firmą

 S. H E R D I N 

==== LUBELSKA 34. ====

Poleca: gotowe bluzki, suknie, szlafroki, halki, bieliznę, pończochy, fartuchy, hafty, szale damskie, kołnierzyki i galanterię.

PARASOLE, ARTYSTYCZNE WYROBY Z DRZEWA.

==== Z A B A W K I. ====

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność
miasta Radomia i jego okolic, że

MAGAZYN ZJEDNOCZONYCH STOLARZY

w Radomiu, Plac 8-go Maja.

Posiada duży wybór mebli gotowych, garniturów i różnych fantazyjnych przedmiotów, wyrabianych li tylko we własnych zakładach.



Pracownia Ubiorów Męzkich

Feliksa Szubińskiego

W RADOMIU,

ulica Lubelska № 16.

Wykonywa pośpiesznie krojem angielskim

==== ROBOTY SPORTOWE. ====

KRÓJ WYKWINTNY. = CENY PRZYSTĘPNE.

Księgarnia Powszechna

JADWIGI CZAJKOWSKIEJ

w Radomiu, Lubelska № 40.

NOWOŚCI BELETRYSTYCZNE I NAUKOWE. — PODRĘCZNIKI SZKOLNE. — ZESZYTY, MATERJAŁY PIŚMIENNE, BRULJONY. — POCZTÓWKI ARTYSTYCZNE. — FARBY, PŁÓTNA I PRZYBORY MALARSKIE.

Spółka Rolna RADOMSKA.

CENTRALA w RADOMIU.

AGENTURY:

w Ostrowcu, Opatowie, Staszowie i Końskich.

Postępują na składzie wszelkie towary w zakres rolnictwa wchodzące,

ORAZ POLECAJĄ HURTOWNIE

NAFTE.

Przedstawicielstwo Krajowego Biura

Sprzedazy Soli w Wieliczce na miasto Radom i obwody

Radomski, Kozienicki i Hżecki.

HURTOWNIA SPOŻYWCZA

przy Spółce Rolnej Radomskiej

POSIADA ARTYKUŁY PIERWSZEJ POTRZEBY.

FABRYKA Powozów i Bryczek E. BARWICKIEGO

w Radomiu, ——— Zgodna № 3

vis à vis Tow. Kred. Ziem.

Poleca POWOZY, Wolanty i BRYCZKI

z Jesionowego drzewa.

Reperuje i odnawia stare ekwipaże.

PIERWSZA W RADOMIU
FARBIARNIA i PRALNIA CHEMICZNA

O. R. HEMPEL

— egzestująca lat 42. —

Czyszczenie bez prucia sposobem chemicznym wszelkiej garderoby damskiej i męskiej, jedwabnych i wełnianych sukien we wszystkich kolorach i z rozmaitemi ozdobami. Mundury, białe pantalonki, wyroby futrzane i wátowane, koronki, pióra się farbuję, aksamity odświeża się w całości i w częściach przywracając im zupełną świeżość, także farbuję się na kolor żądany. Czyszczenie w całości każdego rodzaju, mebli, dywanów, na żądanie w domach prywatnych, gobeliny, firanki, kretonowe, katunowe, satynowe czyści się chemicznie sucho lub też pierze się i nadaje im także świeży glans.

Farbiarnia i drukarnia wełnianych i bawełnianych towarów.
Fabryka ul. Stare-Miasto 5, dom własny, sklep przy tejże ulicy przy moście 2.

Filja ul. Lubelska 37, dom W-go Napiórkowskiego.

Filje: PRZYTYK, JEDLIŃSK, SKARYSZEW.



ZAKŁAD
Galanteryjno-Introligatorski
M. RODKIEWICZA

Radom, ul. Lubelska № 49.

POLECA:

WYROBY GALANTERYJNE.

BUCHALTERJA.

ALBUMY. — ADRESY.

PASSE - PARTOUT.

IMITACJE STARYCH OPRAW.

OPRAWY BIBLIJOTECZNE

OD NAJSKROMNIEJSZYCH

DO NAJWYKWINTNIEJSZYCH.

OPRAWA OBRAZÓW.

Listwy na ramy w wielkim wyborze.



Rostów nad

Donem 1907 r.



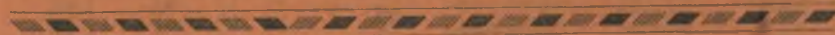
Fabryka Turbin



G. KINDT

w Radomiu, Stare-Miasto 10. Telefon 103.

SPECJALNOŚĆ: Turbiny Wodne, Maszyny Garbarskie, Transmisje
i części do nich.



ANTONI ŁUBIŃSKI

MAGAZYN

Towarów Galanteryjnych

w RADOMIU, ul. Lubelska № 23.

Firma istnieje od 1878 roku.



DRUGIE TOWARZYSTWO

Wzajemnego Kredytu w Radomiu,

— ulica Szeroka № 1. —

ZAŁOŻONE W 1913 ROKU.

Złatwia wszelkie operacje Bankowe.

FABRYKA WYROBÓW POWROŹNICZYCH
F. KRÜGER i SYN

ISTNIEJĄCA OD 1850 r. W RADOMIU

ulica Żelazna № 4. — Sklep Lubelska № 16.

Poleca na składzie: gotowe liny, taśmy do maszyn i lewatorów, bryczkowe różnej szerokości, sieci do ryb, hamaki, koszyki. Galanterja własnego wyrobu.

Uwaga dla Sz. Obywateli Ziemskich: Firma przyjmuje wszelkie obstalunki z powierzonego materiału to jest z konopi i lnu. **Geny jak najprzystępniejsze.**

Polecam się Szanownej klienteli z poważaniem

F. J. Krügor.

Portland-Cement „Grodziec“

sprzedają po cenach niskich

N. PRZEDNOWEK, Warszawska № 8

Fabryka Octu Zdrowia

egzystująca od roku 1864, została odnowiona i powiększona. Ocet wyrabia się ze spirytusu bez opłaty akcyzy, za gatunek którego ręczę. Upraszam Sz. Klientele, aby nadal zwracała się do mnie ze swoimi obstalunkami, które wykonywać będę sumiennie i punktualnie. Hurtowa sprzedaż przy Fabryce, dom własny, Warszawska № 8.

8-mio **KLASOWY**

ZAKŁAD NAUKOWY ŻEŃSKI

z KLASĄ WSTĘPNĄ i PODWSTĘPNĄ

MARYI GAJŁÓWNY

w RADOMIU, Długa 19.

Gmach szkolny mieści się w obszernym ogrodzie, posiada plac do uprawiania sportów i gimnastyki.

Opłata roczna wpisowego wynosi w kl. podwstępnej rb. 40, wstępnej—50, I—60, II—70, III—80, IV—90, V—100, VI i VII—120, VIII—150 rb.

Przy szkole pensjonat, zapewnia się pomoc w naukach i konserwację w językach obcych.



Dyplom uznania



Kraków MDCCCXCIX



Egzystujące

od roku 1818

ZAKŁADY DUKARSKO-LITOGRAFICZNE

pod firmą

„**JAN KANTY TRZEBIŃSKI**”

BRACI JANA i JULJANA TRZEBIŃSKICH

w RADOMIU, ulica Lubelska № 28, dom własny. Telefon № 28.

MŁYN AUTOMATYCZNY
„**WŁ. TYLIŃSKI**”

w Radomiu,

ulica Lubelska № 85.

TAPETY — najpiękniejszych deseni, zawsze dostać można —
— najtaniej u starej znanej firmy —

SZ. SZTEINMANA

RADOM, ulica Lubelska № 21.

PRÓBY WYSYŁAJĄ SIĘ FRANCO.

M. Paschalski

RADOM.

Elektryczna Fabryka Gilz do papierosów.

HURTOWE SKŁADY:

Cukru i Towarów Kolonialnych.

MAGAZYN I PRACOWNIA OBUWIA
MĘZKIEGO, DAMSKIEGO I DZIECINNEGO
JANA WINCZEWSKIEGO



Radom, Skaryszewska № 16.

Poleca: obuwie męskie, damskie i dzieciinne w wielkim wyborze, oraz pasty zawsze świeże. Przyjmuje obstalunki i reperacje.

ROBOTA SOLIDNA. MASZYNA DO CEROWANIA. CENY NIZKIE.

FABRYKA ŻELAZO-BETON
ANTONI JANISZEWSKI

Radom, Długa № 28.

Poleca następujące wyroby: _____

DACHÓWKI PIASKOWO-CEMENTOWE LEKKIE I TRWAŁE,
CEMBROWINY RÓŻNYCH SYSTEMÓW, PLYTY TROTUAROWE,
RYNSZTOKI, PODRYNNIKI, KONSTRUKCJE ŻELAZNO-BE-
TONOWE, RURY RÓŻNYCH ROZMIARÓW DO KANALIZACJI,
SŁUPY I SŁUPKI DO OGRODZEŃ, OGRODÓW, KLOMBÓW
I SKWERÓW.

Zamówienia przyjmuje na roboty żelazo-betonowe. Kosztorysy i projekta.

Do dalszych okolic dostarczam dachówki i rury na ryzyko loco najbliższa
_____ stacja kolejowa. _____



STANISŁAW SCHWARTZ

RADOM, ULICA LUBELSKA № 32.



FABRYKA RAM.

Skład mebli i przyborów podróжных.

SKŁAD BRONI,
MEBLI ŻELAZNYCH

— i —

NACZYŃ KUCHENNYCH

A. MAŁECKI

— RADOM, —

ulica Lubelska № 31.



